

KS. JÓZEF WOŁCZAŃSKI (*Kraków*)  
<https://orcid.org/0000-0001-6210-1411>

## KORRESPONDENCJA KS. DR. JANA KWOLKA Z KS. PROF. JANEM FIJAŁKIEM ZA LATA 1919–1936 (CZEŚĆ 2)

### Abstract

#### THE CORRESPONDENCE OF REV. DR JAN KWOLEK AND REV. PROF. JAN FIJAŁEK BETWEEN 1919 AND 1936 (PART 2)

The second part of the correspondence between Rev. Dr Jan Kwolek (Przemyśl) and Rev. Prof. Jan Fijałek (Kraków) presented here covers eight years: 1928-1936. As for the former priest it was the prime of his spiritual, intellectual and organizational development, whereas the latter was approaching the end of his life, enjoying deserved renown in the field of historical research; he died in 1936.

No wonder then that the subject matter of the letters – in vast majority authored by the Przemyśl priest – was largely an account of his successive achievements, in particular in the field of modern organization of the Diocesan Archive which he headed, requests for academic consultations about the formation of a reference library, and discussions on current academic work. Rev. Jan Kwolek would regularly write to his correspondent about concentrating the records from the parish churches of the whole Przemyśl diocese, systematically deposited in Przemyśl. He also used to tell him about the positive reception of his work all over Poland, he shared his joy about significant interest among local theology students in archive work, he did not hide his concern for the fate of the Diocesan Archive due to lack of a successor; finally, he would inform Rev. Fijałek about current events in the local church: changes in managerial positions, deficiencies of the personal policy and his own successive promotions. On the other hand, Rev. Fijałek would spontaneously respond to his younger colleague's requests, not so much instructing him on the matters of organizing the archive, as that was something Rev. Kwolek managed perfectly well, as indicating the titles of academic books indispensable in an archive library. He did not spare words of praise, which must have been an incentive for the younger priest to keep up the good work.

The correspondence makes the reader admire the enormous achievements of one person in the field of establishing in the interwar Przemyśl a second modern research and academic institution (after the Archdiocesan Archive) accessible to historians dealing with matters of the church. The letters published here enhance the reader's knowledge and awareness by so far unknown facts from the history of research under the aegis of Roman Catholic Church in the Second Republic of Poland.

**Keywords:** Rev. Prof. Jan Fijałek, Rev. Dr Jan Kwolek, Archbishop Adam Stefan Sapieha, Bishop Józef Sebastian Pelczar, Bishop Anatol Nowak, Bishop Franciszek Barda, Bishop Karol Józef

Fischer, Rev. Stefan Momidłowski, Rev. Kazimierz Wais, Prof. Stanisław Kot, Prof. Władysław Abraham, Prof. Władysław Semkowicz, Prof. Stanisław Zakrzewski, Dr Kazimierz Kaczmarczyk, Polish Academy of Arts and Sciences, Diocesan Archive

**Słowa kluczowe:** ks. prof. Jan Fijałek, ks. dr Jan Kwolek, arcybiskup Adam Stefan Sapieha, biskup Józef Sebastian Pelczar, biskup Anatol Nowak, biskup Franciszek Barda, biskup Karol Józef Fischer, ks. Stefan Momidłowski, ks. Kazimierz Wais, prof. Stanisław Kot, prof. Władysław Abraham, prof. Władysław Semkowicz, prof. Stanisław Zakrzewski, dr Kazimierz Kaczmarczyk, Polska Akademia Umiejętności, Archiwum Diecezjalne w Przemyślu.

## Wprowadzenie

Druga część<sup>1</sup> korespondencji ks. dr. Jana Kwołka z ks. prof. Janem Fijałkiem pochodzi z okresu 21 VII 1928 r. – 30 VI 1936 r. W porównaniu z krakowskim uczonym o ugruntowanej już sławie i zbliżającym się do finału życia (zmarł 19 X 1936 r.), ks. Kwolek w okresie wspomnianym osiągał prestiżowe stanowiska w hierarchi kościelnej oraz święcił triumfy na polu organizacji nowoczesnego archiwum diecezjalnego w Przemyślu. W latach 1933–1934 pełnił funkcję kanclerza kurii biskupiej, od roku 1934 zajmował stanowisko oficjała sądu biskupiego, w 1933 r. wszedł do grona kanoników gremialnych kapituły katedralnej, kontynuował wykłady prawa kanonicznego i przejściowo sztuki kościelnej w miejscowym Instytucie Teologicznym. Nade wszystko jednak z niespotykaną pasją i determinacją rozbudowywał zasób Archiwum Diecezjalnego, pełniąc od 20 X 1927 r. przez trzydzieści lat obowiązki dyrektora tej instytucji. Pozyskał na zbiory stosowne pomieszczenia, prowadził akcję translokacji akt parafialnych do przemyskiej centrali, zajął się z pomocą alumnów segregacją i klasyfikacją pozyskanych materiałów, a przede wszystkim konserwacją najbardziej zagrożonych destrukcją fascykułów. Z dużym powodzeniem udało mu się dokonać rewidykacji archiwaliów o przemyskiej proveniencji, które z różnych przyczyn opuściły dotychczasowe miejsce przechowywania. Sporządził prowizoryczny inwentarz Archiwum Diecezjalnego, formując przy tym stale powiększaną o nowe nabytki podręczną bibliotekę. Ponadto podjął się uporządkowania niedostępnego dotąd do badań naukowych Archiwum Kapitułnego. Dzięki jego wytężonej pracy okupionej zresztą częstymi i długotrwałymi niedyspozycjami zdrowotnymi, przemyskie archiwum kościelne uplasowało się na drugim miejscu po Poznaniu w rankingu liczących się, nowoczesnych i przyjaznych dla badaczy instytucji<sup>2</sup>.

Publikowana tu druga część korespondencji pomiędzy ks. Kwołkiem a ks. Fijałkiem została zdominowana relacjami pierwszego z nich o kolejnych etapach

<sup>1</sup> Część pierwsza listów obejmująca okres lipiec 1919 – 16 VII 1928 r. została opublikowana w „Roczniku Przemyskim. Historia” t. 57, 2021, z. 1, s. 289–420.

<sup>2</sup> M. Kapłon, *Książdz doktor Jan Kwolek i jego zasługi dla archiwistyki kościelnej*, „Rocznik Przemyski. Historia” t. 57, 2021, z. 1, s. 179–212.

organizacji Archiwum Diecezjalnego w Przemyślu. Poza bieżącymi doniesieniami, przemyski duchowny przysyłał krakowskiemu respondentowi drukowane w „Kronice Diecezji Przemyskiej” coroczne sumaryczne sprawozdania na temat statusu i powiększającego się wciąż zasobu kierowanej przezeń instytucji. Ponadto informował go o wizytach innych archiwistów z całej Polski zainteresowanych metodą organizacji oraz udostępniania zbiorów badaczom. Zasięgał też fachowych rad u ks. Fijałka w prowadzonej kwerendzie źródłowej, jak również nadal kompletował podręczny księgozbiór, wzbogacając go m.in. o publikacje swego starszego kolegi po fachu. Sporo miejsca w swych listach poświęcał relacjom z przemyskiego środowiska kościelnego, przytaczając opinie innych duchownych, ale i swoje na temat kandydatów do objęcia centralnych stanowisk w lokalnym Kościele. Nie krył niepokoju o los Archiwum Diecezjalnego, któremu nie każdy hierarcha okazywał należyte zrozumienie i wsparcie. Dzielił się informacjami o stanie swego zdrowia nadwyręzonego pracą nad porządkowaniem pozyskiwanych z parafii archiwaliów, często przechowywanych w fatalnych warunkach, co skutkowało licznymi i długotrwałymi infekcjami dyrektora instytucji. W czasie wakacji lub ferii świątecznych ks. Kwolek przysyłał do Krakowa pozdrowienia z wędrowek po kraju, podtrzymując tym samym serdeczne więzi z ks. Fijałkiem.

Znacznie skromniejsza liczebnie spuścizna epistolograficzna krakowskiego uczonego zachowana w papierach ks. Kwolka zawiera z reguły odpowiedzi na zadane pytania. Nie brak wiadomości z krakowskiego środowiska naukowego, zwłaszcza z dziedziny archiwalnej lub naukowo-organizacyjnej w ramach Polskiej Akademii Umiejętności. Nierzadko pojawiają się wątki personalne utrzymane w dość ironicznym bądź krytycznym tonie. Coraz częściej pojawiają się utyskiwania na pogarszający się stan zdrowia, co usiłuje bagatelizować ks. Kwolek, podtrzymując nadzieję na odzyskanie pełni sił twórczych swego respondenta.

Reasumując, trzeba stwierdzić, że również ta część korespondencji pomiędzy obu uczonymi stanowi cenny wkład w dzieje nauki polskiej okresu międzywojennego. Odsłania bowiem motywację pracy badawczo-naukowej obu duchownych, pokazuje ich warsztat i narzędzia, a nade wszystko idealizm i bezinteresowność w służbie zabezpieczenia kościelnego i narodowego dziedzictwa kultury.

### Publikacja źródła

#### Dokument 101

Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, [Kraków] 21 VII 1928 r.

Czcigodnemu<sup>a</sup> Ks. Rektorowi w drodze do Zakopanego między jednym a drugim pociągami chciałem osobiście złożyć pokłon.

Oddany sługa

Ks. J[an] Kw[olek]

21/7. 1928

### Dokument 102

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwołka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwołka do ks. Jana Fijałka, Kraczkowa 29 VII 1928 r.**

Bardzo<sup>a</sup> żałuję, że dla różnych przyczyn musiałem z Zakopanego wcześniej wyjechać do mojej rodziny i uciekła mi okazja widzenia się z Ks. Rektorem na Podhalu. Jednak kiedyś umyślnie przyjadę do Ks. Rektora do Krakowa.

Ukłony i serdeczne pozdrowienia

Ks. J[an] Kwolek

Kraczkowa, 29.7. [1]928

### Dokument 103

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwołka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwołka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 31 VIII 1928 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

List duży z całą zawartością otrzymałem. Dzięki serdeczne za ładną odbitkę mojej drobnej recenzji<sup>3</sup>. Wystarczy mi ten jeden egzemplarz. Kto będzie ciekaw, niech sobie kupi tom „Nova Pol[onia] Sacra”.

Brakujący jeszcze Ks. Rektorowi dokument z r[oku] 1923 najchętniej każdej chwili prześlę do odpisania, proszę mi tylko napisać, kiedy Ks. Rektor będzie sobie życzył.

<sup>a</sup> Tekst napisany na rewersie biletu wizytowego ks. Kwołka. Awers zawiera wydrukowane personalia właściciela: „Ks. Dr Jan Kwolek Przemyśl”. U dołu nota ręką adresata: „Byłem w Archiwum K[apituły] K[atedralnej]”

<sup>a</sup> Tekst napisany na karcie pocztowej. Na rewersie adres odbiorcy: „J[ąśnie] Wielmożny Ks. Rektor Ks. Dr Jan Fijałek, Prof[esor] Uniw[ersytetu] Jagiel[łońskiego] i kanonik Kapituły Metrop[olitalnej], czasowo w Nowym Targu na plebanii łac[ińskiej]”. Obok datacji nota ks. Fijałka: „Została się ta kartka aż do mojego powrotu 11/9 1928”. W prawym górnym rogu ślad po usuniętym znaczkach pocztowym i fragment stempla. Na awersie fotografia kościoła parafialnego w Kraczkowej.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na dwóch kartach formatu zeszytowego. W górnej partii strony tytułowej nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 1/9 [1]928. Tego samego dnia otrzymałem 3 pierwsze egzemplarze t. I «Nova Polonia Sacra» i pismo z wyrazami czci i wdzięczności od dawnych uczniów zebranych w Worochcie z okazji 25-lecia święceń kap[łańskich]”. Brak koperty.

<sup>3</sup> J. Krzemieniecki, *Procedura administracyjna w Kodeksie prawa kanonicznego*, Kraków 1925, [rec.]: J. Kwolek, „Nova Polonia Sacra” 1928, t. 1, s. 368–377.

Przesyłam teraz do biblioteki Ks. Rektora 1 egzemplarz nowej tutejszej pracy Arłamowskiego<sup>4</sup>. Udało się zabiegom dyrektora Smółki zyskać teraz do tutejszych szkół średnich aż 4 młodych historyków lwowskiej szkoły: Arłamowski<sup>5</sup>, Persowski<sup>6</sup>, Kramarz<sup>7</sup> i jakiś czwarty. Uda się przeto nie tylko skleić koło przemyskie Towarzystwa Historycznego<sup>8</sup>, ale i robota w tutejszych archiwach pójdzie żywszym tempem. Z tego i ja się szczególnie cieszę, bo będę miał w moim archiwum więcej ruchu. Duchowieństwo przemyskie bowiem zainteresowań historycznych zgoła nie okazuje. Myślałem, że uda mi się uzyskać u Ks. B[isku]pa wysłanie młodego księdza na studia historyczne do Warszawy, nie udało się, zrobił B[isku]p nadzieję, że może za rok-dwa, teraz brak księży w diecezji.

Archiwum rozrasta mi się ponad spodziewaną miarę, zaczyna mi być ciasno, ale jakoś dam może radę. Niedawno otrzymałem cenne archiwalia krościeńskiej fary (w tym księgę bractwa kapłańskiego cytowaną często przez Pawłowskiego w „Premislia sacra”, rzecz cenna z XVII wieku, a obawiałem się, [że] już gdzieś zaginęła). Osobiście zwiozłem z diecezji kilka parafialnych archiwów, m.in. duże i wartościowe archiwum kolegiaty jarosławskiej.

---

<sup>4</sup> K.K. Arłamowski, *Zapatorywania i dążenia gospodarcze szlachty czerwono-ruskiej w XVI i XVII w.*, Lwów 1927.

<sup>5</sup> Kazimierz Karol Arłamowski (1900–1982), polski historyk, archiwista, działacz społeczno-polityczny, absolwent Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w dziedzinie historii, 1928–1939 nauczyciel szkół średnich w Przemyślu, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego tamże, w 1932 r. uzyskał doktorat z filozofii na UJK we Lwowie, 1939–1945 jeńiec wojenny w obozie niemieckim Murnau (Bawaria), 1946–1947 przebywał w Anglii, 1947–1951 nauczyciel gimnazjum i liceum handlowego w Przemyślu, 1947–1956 kierownik Archiwum Miejskiego w Przemyślu, 1956–1970 dyrektor Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Rzeszowie z siedzibą w Przemyślu, 1970–1973 pracownik tejże placówki na 1/3 etatu, 1972–1977 przebywał we Wrocławiu, a od 1977 do 1982 r. mieszkał w Krakowie; członek Stronnictwa Demokratycznego, wydawca źródeł historycznych. M. Dalecki, *Arłamowski Kazimierz Karol*, [w:] *Przemyski słownik biograficzny*, t. 3, red. E. Grin-Piszczek, T. Pudłocki, A. Siciak, Przemyśl 2016, s. 5–11.

<sup>6</sup> Franciszek Persowski (1895–1980), absolwent Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, dr filozofii w zakresie historii, nauczyciel w Buczaczu, Łańcucie, 1928–1939 pedagog Państwowego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Przemyślu, 1939–1945 internowany na Węgrzech i więziony w obozie koło Berlina, od 1945 r. ponownie nauczyciel w Przemyślu, w 1963 r. uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego i etat docenta w Katedrze Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie – filia Rzeszów, członek Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego i Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu, autor publikacji historycznych. <http://www.pbp.webd.pl/tkop/persowski.htm> [dostęp: 25.05.2022].

<sup>7</sup> Walerian Kramarz (1905–1941), absolwent Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w dziedzinie historii, 1928–1939 nauczyciel w Państwowej Szkole Handlowej w Przemyślu, członek Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego i Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu, autor drobnych prac historycznych, uczestnik konspiracji antysowieckiej, aresztowany w marcu 1941 r. przez NKWD, został osadzony w sowieckim więzieniu w Dobromilu, gdzie w dn. 26–27 VI 1941 r. zamordowano go. Z.K. Wójcik, *Walerian Kramarz (1905–1941). Jego życie i śmierć*, „Dzieje Najnowsze” 2014, nr 1 (46), s. 3–18.

<sup>8</sup> Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Przemyślu powstał w 1928 r. Skład Zarządu: prezes – Jan Smółka, wiceprezes – ks. Jan Kwolek, sekretarz – Kazimierz Arłamowski, skarbnik – Walerian Kramarz; członkowie Zarządu: Władysław Kobylański, Kazimierz Kotula, Franciszek Persowski i Zofia Tymińska. Instytucja przerwała swoją działalność w l. 1939–1947; od roku 1971 ukazuje się periodyk Oddziału PTH „Przemyskie Zapiski Historyczne”. <https://pthoprzemysl.wordpress.com> [dostęp: 28.05.2022].

Bardzo żałuję, że taki miałem na wakacjach zbieg terminów i jakiegoś pecha, że z Ks. Rektorem ani z prof. dyr[ektorem] Kaczmarczykiem nie mogłem się spotkać. A chciałbym o to i owo zapytać. Może jakąś sztuką uda mi się w II połowie września skoczyć na jedną dobę do Częstochowy.

Mój cały tegoroczny odpoczynek ograniczył się właściwie do Brzozowa, podhalańskiego powietrza prawie nie użyłem, bo musiałem szybko wracać do rodziny i potem jeszcze odwiedziłem dwie parafie i tak zeszedł miesiąc. Teraz czuję więcej niż dawniej potrzebę wypoczynku, bo czuję ogólne osłabienie. Może za dużo siedzę codziennie w archiwum, zajęty sortowaniem papierów w warunkach niehigienicznych.

Przed paru dniami zrobiłem sobie wycieczkę do Krosna<sup>9</sup>. Zwiedziłem nareszcie dokładnie farę, istne muzeum sztuki, mimo że ograbił ją gruntownie z zabytków gotyckich i z cennej biblioteki w 1915 r. p[an] dyr[ektor] Kopera<sup>10</sup> dla muzeum narodowego w Krakowie. Zbadałem też dokładnie archiwum miejskie w Krośnie. Relację o nim, jako też o archiwum Dominikanów w Jarosławiu wysłałem wczoraj na ręce prof. W[ładysława] Semkowicza dla Kasy Minanowskiego<sup>11</sup>.

Ks. Szpetnar<sup>12</sup> w Krośnie ze swoją pracą o parafii postąpił wiele naprzód, ale mu jeszcze dużo brakuje<sup>13</sup>. Siedział tu kiedyś w Przemyślu 10 dni i szperał u mnie. Niestety, trudno mu w żywszym tempie wykończyć pracę, bo zbyt zajęty obowiązkami szkolnymi.

<sup>9</sup> Krosno – ówczesne miasto powiatowe, woj. Lwów.

<sup>10</sup> Feliks Kopera (1871–1952), dr filozofii w zakresie historii, 1899–1901 kustosz Muzeum Czapskich w Krakowie, w 1900 r. habilitacja na Wydziale Filozoficznym UJ, 1901–1949 dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, 1901–1950 wykładowca UJ, w 1918 r. członek Polskiej Akademii Umiejętności, 1930–1950 przewodniczący Związku Muzeów w Polsce, współzałożyciel i prezes Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. *Kopera Feliks*, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. zbior., Warszawa–Kraków 2000, s. 440.

<sup>11</sup> Kasa im. Józefa Mianowskiego – polska instytucja naukowa erygowana w 1881 r. w Warszawie w celu wspomagania badań i wydawnictw naukowych. Pierwszy Komitet: prezes – Tytus Chałubiński, wiceprezes – Stanisław Kronenberg, skarbnik – Karol Deike, sekretarz – Karol Dobrski; członkowie Komitetu: Piotr Chmielowski, Mściśław Godlewski, Władysław Holewiński, Jakub Natanson, Józef Eryk Natanson, Henryk Sienkiewicz, Franciszek Śliwicki, Henryk Struve i Filip Sulimierski. W l. 1952–1991 instytucja zlikwidowana decyzją władz komunistycznych, reaktywowana 20 V 1991 r. jako Fundacja Popierania Nauki. J. Piskurewicz, P. Huebner, L. Zasztowt, *Zarys historii Kasy Mianowskiego*, [w:] *Kasa im. Józefa Mianowskiego, Fundacja Popierania Nauki 1881–1991*, Warszawa 1992, s. 7–54.

<sup>12</sup> Stanisław Szpetnar (1883–1952), święcenia kapłańskie w 1908 r. w Przemyślu, 1908–1910 wikariusz par. Krosno, 1909–1917 katecheta Szkoły Realnej (później gimnazjum) i Seminarium Nauczycielskiego Męskiego w Krośnie, 1917–1918 urlop, 1922–1929 organizator i dyrektor Prywatnego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Krośnie, 1929–1931 katecheta gimnazjum tamże, 1931–1952 emeryt, kapelan klasztoru ss. Niepokalanek w Jarosławiu, 1931–1950 katecheta w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim tamże, budowniczy kościoła w Krasnem k. Sieniawy, inicjator i promotor budowy świątyni w Kolonii Polskiej – pow. Jarosław, animator budowy Bursy Gimnazjalnej w Krośnie, autor popularnych publikacji religijnych, szambelan papieski. Zmarł 24 X 1952 r. w Jarosławiu. Archiwum Archidiecezji Przemyskiej (dalej: APP), bsygn., Tabela służbowa ks. Stanisława Szpetnara; Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu (dalej: BWSDP), bsygn., K. Hassinger, Ks. Stanisław Szpetnar. Życie i działalność (1883–1952), Przemyśl 1994, mps (praca magisterska); T. Sliwa, *Szpetnar Stanisław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 7, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 233–234.

<sup>13</sup> Autorzy biogramów ks. Szpetnara cytują jego rzekomą publikację *Historia fary krośnieńskiej*, ale bez podania miejsca i roku wydania. Prawdopodobnie praca ta nigdy się nie ukazała; Juliusz Ross, autor artykułu poświęconego krośnieńskiej świątyni, nie rejestruje takiej publikacji. J. Ross, *Przemiany stylowe kościoła parafialnego w krośnie od XIV do XX wieku*, „Nasza Przeszłość” 1976, t. 46, s. 141–152.

Miłego wypoczynku i najlepszego zdrowia życzę Czcig[odnemu] Ks. Rektorowi, z całego serca oddany

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 31/8 1928

### Dokument 104

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 12 IX 1928 r.**

Przemyśl, 12-9-1928

Czcigodnemu<sup>a</sup> Ks. Rektorowi

serdecznie dziękuję za odbitki i za cenne egzemplarze „N[ova] P[olonia] S[acra]” z tak łaskawą i zaszczytną dedykacją. Księga przedstawia się okazale i estetycznie. Przeczytałem wiele dającą do myślenia przedmowę i niektóre drobiazgi od końca, do głównej pracy o zniesionych<sup>14</sup> kościołach zabiorę się później w spokojniejszym czasie.

Napoczęta cenna praca Ks. Rektora o biskupstwach<sup>15</sup> pobudziła mnie do pewnej robótki, która mi kilka dnia czasu zajęła i opóźniła pisanie niniejszego listu. Oto posłałem dziś przed chwilą do redakcji „Annuaire pontifical catholique” na pięciu takich szpaltach jak ten list napisane zestawienie błędów i nieścisłości odnośnie do diecezji polskich. Nie będzie to zestawienie kompletne i nie wiem, czy skuteczne, bo przekonałem się już z korespondencji w poprzednich latach, że francuz<sup>b</sup> redaktor nie we wszystkim polakowi<sup>c</sup> wierzy, zwłaszcza, gdy chodzi o rusinów<sup>d</sup>, Gdańsk i o diecezję, z których właśnie ma informatorów „in dignitate constitutos”<sup>16</sup>.

Do tej pracy Ks. Rektora pozwolę sobie też na uwagę, że kanonicznie uznaje się i oficjalnie się tytułuje biskupstwa nasze polskie jako „rzymsko-katolickie obrządku łacińskiego”, zaś ruskie jako także „rzymsko-katolickie obrządku greckiego lub grecko-rusińskiego”. Biskupstwa ruskie nie chcą tytułacji „grec[ko]-katol[ickie]”, bo to im przypomina greckie prawosławne, także za powszechne, po swojemu katolickie, chcące uchodzić wyznanie. Zmierzam do tego, że tytuł pracy Ks. Rektora nie wyklucza, a owszem, zaleca objęcie nią w dalszych rozdziałach naszych biskupów unickich ruskich i ormiańskiego. Względy zaś zarówno naukowe jak i religijne, i narodowe przemawiają za opisaniem tychże biskupstw.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na dwóch kartach formatu zeszytowego. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 14/9 w Nowym Targu”. Brak koperty.

<sup>14</sup> Wyrażenie przestarzałe: zlikwidowanych, zdesakralizowanych.

<sup>15</sup> J. Fijałek, *Biskupstwa rzymsko-katolickie w Rzeczypospolitej Polskiej*, „Nova Polonia Sacra” 1928, t. 1, s. 333–350.

<sup>b</sup> Zgodnie z oryginałem.

<sup>c</sup> Zgodnie z oryginałem.

<sup>d</sup> Zgodnie z oryginałem.

<sup>16</sup> Łac.: ustanowionych na urzędzie.

Wdzięcznym jestem Ks. Rektorowi za łaskawe zaproszenie mnie i ośmielenie do współpracy w trzecim tomie. Recenzja dzieła Ks. Grabowskiego<sup>17</sup> bardzo mnie pociąga i będę się starał ją zrobić<sup>18</sup>. Zaraz w tym tygodniu zabieram się do dokładniejszego czytania jego podręcznika. Chciałbym też zrobić coś z archiwistyki, ale mi trudno zdecydować się na temat wśród chaosu możliwości i materiału, jaki posiadam. Może by Ks. Rektor ewentualnie w porozumieniu z p[anem] Kaczmarczykiem podsunął jeszcze jakąś specjalną kwestię lub kilka do wyboru z tego okresu.

Za ową księgą bracką z XVII wieku rzekomo z Krosna czy Krościenka<sup>19</sup> rozpytywałem się bez skutku. Mam już u siebie stare archiwalia obu tych parafii. Krościenko dało tylko metryki od r[oku] 1603 i to nie w formie dutki. Z Krosna przyszedł cenny foliał z r[oku] 1691 i kontynuowany, którego połowę zajmuje opis dekanatów krośnieńskiego i sanockiego, a drugą połowę „Acta archiconfraternitatis districtus sanocensis et crosnensis”, skarbica wiadomości, z której czerpał m.in. Pawłowski w swych pracach. Poza tym 2 dutki dotyczące tegoż bractwa kapłanów dostałem z Równego<sup>20</sup> koło Dukli<sup>21</sup>, jedna księga członków i posiedzeń z lat 1625–1782 (bez początku), druga księga przemówień i rozporządzeń z lat 1657–1690. Wśród rękopisów Ossolineum jest pod nr 5251 rękopis „Acta fraternitatis distr[ictus] Sanoc[ensis]” 1550–1608, może to te Ks. Szmyd<sup>22</sup> pokazywał? A tamże pod nr. 2018 jakieś „Annales crosnenses” 1427–1498, fol[iał] z wieku XVI! Trzeba by kiedy we Lwowie spytać o te rękopisy.

Z różnych parafii mam księgi brackie, najwięcej św. Anny i św. Trójcy, ale nie starsze niż XVII w., więc obawiam się, że rękopis okazany przez Ks. Szmyda z XVI wieku już nie wrócił do swego miejsca rodzimego. Warto by zbadać, gdzie on jest, może jeszcze u Ks. Szmyda, ale nie śmiem pisać do niego na razie. Może by Ks. Rektor kiedyś przy okazji mógł łaskawie określić mi dokładniej, co to był za rękopis.

Jeszcze raz dziękuję i serdecznie pozdrawiam, z czcią należną

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 22.9.1928

<sup>17</sup> I. Grabowski, *Prawo kanoniczne według nowego Kodeksu*, Lwów 1927<sup>2</sup>.

<sup>18</sup> Recenzja tu anonsowana nigdy się nie ukazała.

<sup>19</sup> Właściwie: Krościenko Wyżne – wieś w pow. Krosno, woj. Lwów.

<sup>20</sup> Równe – wieś w pow. Krosno, woj. Lwów.

<sup>21</sup> Dukla – miasto w pow. Krosno, woj. Lwów.

<sup>22</sup> Gerard Szmyd (1885–1938), święcenia kapłańskie w 1910 r. we Lwowie, dr teologii, 1910–1912 wikariusz par. Kałusz, 1912–1913 wikariusz par. pw. Matki Bożej Śnieżnej we Lwowie, 1913–1917 wikariusz par. Bazyliki Metropolitalnej tamże, 1917–1930 katecheta gimnazjalny we Lwowie, uczestnik obrony Lwowa podczas wojny ukraińsko-polskiej 1918–1920 i 1925–1930 kapelan wojskowy, 1930–1938 proboszcz par. pw. św. Marii Magdaleny we Lwowie, komendant Chorągwi Lwowskiej Związku Harcerstwa Polskiego, członek zarządu okręgu lwowskiego ZHP, należał do grona prekursorów odnowy liturgii w Polsce, autor kilku publikacji religijnych. M. Konieczny, *Szmyd Gerard*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 19, red. zbior., Lublin 2013, kol. 105–1106.



**Dokument 105**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 22 IX 1928 r.**

Przemysł, 22.9.1928

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

W nadziei, że list ten zastanie już Ks. Rektora w Częstochowie, przesyłam parę egzemplarzy już wydrukowanych kartek inwentarzowych mego archiwum, z prośbą o wręczenie połowy z nich W[ielmożnemu] P[anu] Dr. Kaczmarczykowi, jeżeli i on jest w Częstochowie, w przeciwnym razie pošlę osobno do Poznania. W ostatecznej redakcji tych kartek uwzględniłem częściowo cenne wskazówki Ks. Rektora i p[ana] Kaczmarczyka, inne (mimo oczywistej ich słuszności) musiałem pominąć ze względu na potrzebę zachowania formatu ćwiartkowego. Za to w rubryce „Uwagi” i na odwrotnej stronie (z odnośnikiem) znajdzie się miejsca dość na zaznaczenie wszelkich danych, co do: materiału, pisma, rysunków, druku, języka, stanu konwersacji itd. Zresztą, kwestie te tylko przy niewielkiej stosunkowo ilości jednostek archiwalnych wymagają omówienia. Czym to dobrze zrobił, pokaże się dopiero w toku pracy inwentaryzacyjnej, do której z wielu względów mi śpieszno. Bardzo jestem wdzięczny i Ks. Rektorowi, i p[anu] Kaczmarczykowi za łaskawą w tym względzie pomoc. Oby mi Bóg dał zdrowia i sił do rychłego dokończenia tej pracy dla dobra diecezji i nauki polskiej, bym nie wstydził się na tamtym świecie moich w przemyskim Konsystorzu protoplastów: Alembeka<sup>23</sup>, Sandorskiego<sup>24</sup> i Pawłowskiego.

Niestety, nie mogę znowu wybrać się do Częstochowy. Muszę na kiedy indziej odłożyć sobie przyjemność odwiedzenia w Krakowie Ks. Rektora, a w Poznaniu Pana Kaczmarczyka. Ale choć listownie podzielę się radosną nowiną: wczoraj odnalazłem w zbiorach seminaryjnych księgę notarialną Sandorskiego, za którą od lat 5 czyniłem poszukiwania i którą już z żalu między księgi zagubione wliczyłem. Nie jest to, jak sądziłem, księga urzędowania notariusza Sandorskiego, lecz jego podręcznik zawierający kopie i streszczenia różnych wyroków i orzeczeń rzymskich i nuncjatury, i biskupich z jego czasów (ok. r[oku] 1719). Daj Boże, aby podobnie gładko udało mi się odnaleźć cenniejszy niepomierne tom

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na dwóch kartach formatu zeszytowego. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 24/9 na Jasnej Górze. Odpis[alem] 17/10 [19]28”. Brak koperty.

<sup>23</sup> Fryderyk Alembek (1598–1672), święcenia kapłańskie w 1624 r., dr teologii i filozofii, 1624–1672 (sic!) proboszcz par. Żurawica i dziekan dekanatu przemyskiego, 1634–1643 kanonik honorowy Kapituły Katedralnej w Przemysłu, 1643–1672 kanonik gremialny tamże, 1646–1649 oficjał i wikariusz generalny bp. P. Piaseckiego, 1655–1658 analogicznie bp. A. Trzebieckiego, bibliofil, autor prac historycznych poświęconych dziejom diecezji przemyskiej. J. Kwolek, *Alembek Fryderyk*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, red. W. Konopczyński, Kraków 1935, s. 73–74.

<sup>24</sup> Osoba niezidentyfikowana.

XIII Ep[isco]paliów z czasów Tarły<sup>25</sup> i Dziaduskiego<sup>26</sup>. Mam pewną nadzieję na bibliotekę kapitulną, którą się teraz zaczęło porządkować.

Co do tytułu „B[isku]pstwa rzym[sko]-kat[olickie]”, ma rację Czcigodny Ks. Rektor, jeżeli tym tytułem obejmuje „obrzędek” rzym[sko]-kat[olicki], czyli łaciński. Ja zaś w poprzednim liście wykorzystując dwuznaczność tego tytułu, stosowałem go do „wyznania” rzym[sko]-kat[olickiego], pod które podpadają też biskupi unicy. Właśnie przed chwilą miałem w rękach dokument z ruskiej kurii z nagłówkiem: „Odrinariatus Ep[isco][a]lis ritus graeco-catholici”<sup>27</sup>. Przed kilku laty we Włocławku śp. Bp Zdzitowiecki<sup>28</sup> na zjeździe organizacyjnym „Związku Zakł[adów] Teol[ogicznych]” żądał, aby w statucie zaznaczyć jego charakter „rzymsko-katolicki” ze względu na nadużywanie tytułu „katolicki” przez różne sekty. Sprzeciwiłem się temu żądaniu, że sam katolicyzm wystarczy. Dziś patrząc na działanie sekciarstwa w Polsce przechyłam się więcej ku uznaniu potrzeby czystego wypominania Rzymu przy naszym katolicyzmie, o ile chodzi o wyznanie, obejmujące nota bene różne obrządki. Stąd moje poprzednie uwagi, na które sobie pozwoliłem.

Najchętniej wziąłbym się do obrobienia części dalszej tej potrzebnej pracy, tylko niech Ks. Rektor łaskawie określi mi zakres pracy. Proszę mnie traktować jak sztubaka, któremu trzeba dawać „zadania”, bo do wyżyn wielkiej pracy samodzielnej zbyt mi daleko.

Co do możliwości nowego u nas sufragana, nabieram przekonania, że to wszystko plotki nieuzasadnione, oparte na dowolnych kombinacjach. Bp N[owak] wręcz wszystkiemu zaprzeczał, a zestawienie różnych okoliczności i źródeł pogłosek

<sup>25</sup> Stanisław Tarło (ok. 1480–1544), nieznaną datą i miejsce święceń kapłańskich, w 1505 r. objął par. Solec – pow. radomski, kanonik kolegiaty św. Idziego w Krakowie, pisarz na dworze królewskim, od 1516 r. sekretarz królewski, w 1508 r. kanonik Kapituły Katedralnej w Krakowie, w 1515 r. został archidiaconem lubelskim, inne beneficja kościelne: kanonik Kapituły Katedralnej we Włocławku, w Płocku, Wilnie, Sandomierzu, Warszawie; 1537–1544 bp przemyski: zwołał dwa synody diecezjalne w 1539 r. i 1542 r., należał do grona wybitnych ówczesnych humanistów. T. Śliwa, *Stanisław Tarło herbu Topór*, [w:] *Arcybiskupi i biskupi przemyscy. Słownik biograficzny*, red. H. Borcz, M. Kapłon, A. Szal, S. Zych, Przemysł–Rzeszów 2021, s. 68–71.

<sup>26</sup> Jan Dziaduski (1496–1559), nieznaną datą i miejsce święceń kapłańskich, dr obojga praw, archidiacon łowicki, prepozyt kielecki, 1537–1541 kanonik Kapituły Katedralnej w Poznaniu, 1540–1542 bp pomocniczy diec. włocławskiej, 1542–1543 bp diec. kamieniecko-podolskiej, 1543–1545 bp diec. chełmskiej, 1545–1559 bp ordynariusz diec. przemyskiej, dokończył budowę katedry w Przemyśle i troszczył się o jej wyposażenie, zwołał cztery synody diecezjalne o charakterze reformatorskim: 1546, 1547, 1550 i 1554, troszczył się o wprowadzenie w życie uchwał soboru trydenckiego, zwalczał reformację protestancką. T. Śliwa, *Jan Dziaduski herbu Jelita*, [w:] *Arcybiskupi i biskupi...*, s. 71–79.

<sup>27</sup> Łac.: Ordynariat biskupi obrządku grecko-katolickiego.

<sup>28</sup> Stanisław Zdzitowiecki (1854–1927), święcenia kapłańskie w 1877 r. we Włocławku, dr prawa kanonicznego, 1877–1881 wikariusz parafii warszawskich, 1881–1883 studia specjalistyczne w Rzymie, w 1883 r. przeniósł się do diec. sandomierskiej: 1883–1888 kanclerz Konsystorza w Sandomierzu, od 1884 r. wykładowca Seminarium Duchownego tamże, 1887–1895 proboszcz par. Góry Wysockie, 1888–1902 kanonik Kapituły Katedralnej w Sandomierzu, 1895–1901 proboszcz par. Łągów Opatowski, 1901–1902 wikariusz kapitulny diec. sandomierskiej, 1902–1927 bp ordynariusz diec. włocławskiej. R. Nowakowski, B. Stanaszek, P. Tylec, *Słownik biograficzny księży diecezji sandomierskiej XIX–XX w.*, t. 4, Sandomierz 2019, s. 270–272; K. Rulka, *Zdzitowiecki Stanisław Kazimierz*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 20, red. zbior., Lublin 2014, kol. 1335–1336 (ogólniki na temat okresu sandomierskiego).

utwierdza mnie w przekonaniu, że bp Fi[scher] jeszcze długo będzie sufraganował, a nawet gotów przeżyć i tego ordynariusza<sup>29</sup>, który w ostatnich czasach podejrzenie zapadł na zdrowiu.

Wyrazy głębokiej czci i serdeczne pozdrowienia także dla W[ielmożnego] P[ana] Kaczmarczyka, jeżeli jest na Jasnej Górze, śle oddany szczerze

Ks. J[an] Kwolek

### Dokument 106

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 13 XII 1928 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Proszę przyjąć łaskawie załączoną odbitkę z IV tomu „Archeion” mojej drobnej pracy zawierającej skrócony referat lwowski<sup>30</sup>. Brakuje w tym całej części historycznej, która odpadła wobec opracowania tego tematu dla tegoż tomu przez prof. Abrahama. Trzeba by mi tę właśnie część kiedyś gruntowniej opracować, ale do tego trzeba by mieć więcej źródeł niż zdołałem w Przemysłu zgromadzić. Oczywiście podesłałem tę odbitkę D[okto]rowi Kaczmarczykowi, któremu wiele w tym względzie zawdzięczam. Zamierzał p[an] Ptaszycki użyć tej rozprawki dla propagandy archiwistyki wśród episkopatu, ciekawym czy to zrobi i z jakim rezultatem.

Ja teraz czuję się trochę zdrowszym i prowadzę z moimi uczniami inwentaryzację katalogową mojego archiwum z planem na ukończenie roboty w ciągu roku. Robota idzie nieźle, współpracownicy lepsi niż się spodziewałem, druki moje okazują się dla takiej zbiorowej pracy wcale praktyczne.

Dołączam notatkę o erratach w Ekstraktach metrykalnych<sup>31</sup> (może by je jednak wypadało przezwać w przyszłym kompletnym katalogu „wypisami metrykalnymi”?).

Z całego serca życzę Czig[odnemu] i Kochanemu Ks. Rektorowi Wesołych Świąt, choć z dala od kraju i najlepszego zdrowia, i powodzenia, oddany

Ks. Jan Kwolek

Przemysł, 13-XII-1928

tj. w 43 rocznicę mych urodzin (zaczynam [...] <sup>b</sup> rok 44-ty).

<sup>29</sup> Przewidywania autora listu nie spełniły się, bowiem bp pomocniczy Karol Józef Fischer zmarł w 1931 r., natomiast bp ordynariusz Anatol Nowak w roku 1933.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na jednej karcie formatu A4. Brak koperty.

<sup>30</sup> J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów parafialnych*, „Archeion”, 1928, t. 4, s. 15–35.

<sup>31</sup> Idem, *Ekstrakty metrykalne w Archiwum Diecezjalnym Przemyskim*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 28(1928), z. 10–11, s. 231–249.

<sup>b</sup> Wyraz nieczytelny.

**Dokument 107**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwołka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwołka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 22 XII 1928 r.**

Czcigodnemu<sup>a</sup> i Drogiemu Ks. Rektorowi  
 najserdeczniej dziękuję za życzenia i zaproszenia. Niestety, piszę to leżąc w łóżku przy kaszlu i gorączce. Doktor był przed chwilą, coś się tam w płucach doszukiwał, w każdym razie nie wolno mi opuścić łóżka przed tygodniem, ani mowy o wyjeździe. Będę świętował pod kołdrą. Proszę wybaczyć, że ołówkiem piszę, bo zależy mi na pospiesznym wysłaniu tych paru słów.

Niezmiernie żałuję, że nie mogę się znowu z Ks. Rektorem widzieć. Jakiś wściekły pech od pewnego czasu mnie na tym punkcie przeszkadza. Postaram się jednak być w Krakowie w najbliższych miesiącach, aby zasięgnąć łaskawej rady Ks. Rektora, co do dalszych moich robót. Czy doszedł w Rzymie mój list ostatni z odbitką z „Archeion”?

Z całego serca Wesołych Świąt i dobrego N[owego] Roku życzę

Ks. J[an] Kwołek

Przemysł, 22 XII 1928

**Dokument 108**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwołka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwołka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 1 I 1929 r.**

Przemysł, 1-1-1929

Czcigodnemu<sup>a</sup> Ks. Rektorowi  
 z Nowym Rokiem ślę serdeczne życzenia najlepszego zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Dołączam też jeszcze po jednym egzemplarzu obu moich ostatnich drobiazgów, do dowolnego użytkowania<sup>b</sup> albo dania komukolwiek, gdyby Ks. Rektorowi się nie przydały.

Przepraszam za ostatni list nabazgrany w łóżku ołówkiem w formie niegodnej adresata. Marne miałem święta, bo przeleżałem pod kołdrą w gorączce i beznaziejnej rozpacz, myślałem, że już zbliża się ostatnia godzina. Teraz pomalutką wstaję z łóżka, jeszcze bardzo osłabiony i bez apetytu. Na „świat Boży” i do ołtarza nie wyjdę prędzej aż na Trzech Króli, a może jeszcze później.

Żał mi bardzo, że z powodu choroby i aby nie popaść w nią na nowo, muszę przynajmniej na czas zimniejszych miesięcy zwolnić tempo pracy archiwalnej, a zwłaszcza inwentaryzacji, która mi się tak dobrze zaczęła. Zdałaby mi się bardzo

<sup>a</sup> Tekst napisany ołówkiem na jednej karcie formatu zeszytowego. Brak koperty.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu zeszytowego. Brak koperty.

<sup>b</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „Dla Archiwum Kap[ituły] Kat[edralnej] Krak[owskiej]”.

maska na twarz (nos – usta) przeciwyływa, jakie podobno są w użyciu w kopalniach węgla (pudełko z watą wsadzone ściśle na twarzy w obręczy gumowej). Czy coś podobnego nie jest w użyciu w krakowskich archiwaliach lub bibliotekach? Gdy będę w Krakowie poszukam w drogeriach.

Kłaniam się i serdecznie pozdrawiam Ks. Rektorowi, szczerze oddany

Ks. Jan Kwolek

### Dokument 109

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 5 I 1929 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Najserdeczniej dziękuję, niech Pan Bóg stokrotnie wynagrodzi za tyle dobrego serca, za modlitwy i dobre życzenia. Czułbym się nad wyraz szczęśliwym, gdybym mógł choć w czymś odwdziaczyć się Ks. Rektorowi za jego prawdziwie ojcowskie dla mnie uczucie. Nie mogąc na razie inaczej, bodaj modłę się wzajemnie o zdrowie Ks. Rektora.

Przekonuję się, że istotnie dogodziło mi archiwum. I to nie po raz pierwszy, bo w ubiegłych latach kilkakrotnie zapadałem na piersi po forsownych robotach porządkowych. Każda taka choroba odstręcza mnie od archiwum na czas dłuższy. Tym razem mocniej mnie przycisnęło, ale myślę poprzestać na kilkumiesięcznym wypoczynku i z wiosną, w marcu lub kwietniu, kontynuować z klerykami inwentaryzację, aby ją bodaj z grubsza w tym roku skończyć. Za największy mój sukces uważałem sobie, że udało mi się zorganizować współpracę 24 moich uczniów, tak że w ciągu półtora miesiąca spisali mi bez mała 500 kart inwentarza ksiąg parafialnych, przy czym większość ksiąg trzeba było paginować. I w trakcie takiego tempa pracy kładź się do łóżka i odkładaj resztę na kilka miesięcy. Toż rozpacz naprawdę. Niemałą też radość odczuwałem, widząc jak przy tej sposobności klerycy nabierali zaciekawienia i zrozumienia archiwaliów. Dziś po raz pierwszy zaszedłem na parter do archiwum, aby pewne rzeczy wyszukać i sprawdzić<sup>b</sup>. Przeglądałem też z watą na twarzy dwie nowe paki ksiąg, jakie nadeszły z parafii, ale z resztą dam sobie spokój na kilka miesięcy z robotą w archiwum.

Dziś był u mnie doktor, opukał, osłuchał, zapisał nową porcję proszków i jeszcze tydzień aresztu domowego. Wierzę mu i czuję już po sobie, że złe minęło. Może około Gromnicznej<sup>32</sup> przy sposobności spodziewanego wyjazdu do rodziny (na ślub siostry) uda mi się i do Krakowa na dzień skoczyć.

<sup>a</sup> Tekst napisany ołówkiem na czterech kartach formatu zeszytowego. W górnej części karty tytułowej nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 7/1 [1]929”. Brak koperty.

<sup>b</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „Niepoprawny”.

<sup>32</sup> Aluzja do Święta Matki Bożej Gromnicznej, czyli Ofiarowania Pańskiego, celebrowanego w Kościele rzymskokatolickim 2 lutego.

Tematu ku czci prof. Abrahama jeszcze nie zdołałem sobie ustalić<sup>33</sup>. Wiem, że bardzo podobałoby mu się opracowanie kwestii systematyki archiwów kościelnych w nawiązaniu do papieskich instrukcji z lat 1626 i 1725, których wartość on przecenia. Może zaś opracowanie tego tematu byłoby pożytecznym ze względu na przyszły katalog archiwum. Tylko, że materiały i prawodawstwo innych diecezji są mi nieznane. Gromadzę co prawda synody polskie i mam ich już sporą paczkę, ale daleko jeszcze od połowy bodaj kompletu. W tej sprawie chciałbym światłej rady Ks. Rektora zasięgnąć<sup>34</sup>.

Co do drugiej mojej roboty do historii prawa diecezji przemyskiej, zbieram pomału kolektanea: idąc wstecz (proszę się nie śmiać) od obecnej chwili sposobem rejestrowania zrobiłem już treść prawnych postanowień z wszystkich roczników „Kroniki diec[ezjalnej]” i z „Kurend”<sup>35</sup> aż po rok 1871, a więc z lat bez mała sześćdziesięciu. Bardzo to ciekawy materiał. W każdym razie muszę się przegryźć aż do roku 1772, aby zrozumieć prawodawstwo diecezjalne z epoki niewoli. Wtedy też zobaczę, czy dam radę pracy historyczno-kanonistycznej, czy trzeba poprzestać na podręczniku praktycznym. W każdym razie uważam, że zapiski się na coś przydadzą, więc nie przestaję ich kontynuować.

Cena Jahody<sup>36</sup> 1600 zł za oprawę 12 kodeksów jest istotnie przerażająca, czy oby nie dostosowana do wartości kodeksów! U mnie introligator zarobił w ostatnich dwu latach (1927–1928) około 3000 złotych, ale za to oprawił względnie poprawił około 900 ksiąg archiwalnych. Drobne poprawki płaciłem ok. 1 zł, przeciętnie oprawa półpłócienna z napisem około 3 złote, lepsze oprawy półskórzane lub cała skóra najwyżej do 10 złotych. Co prawda, nie mam ja takich klejnotów jak Ks. Rektor w archiwum kapitulnym. Najstarszy mój kodeks jest z r[oku] 1408, jakieś dzieło homiletyczno-egzegetyczno-pastoralne, czy bodaj nie Magistra Wiganda<sup>37</sup>. Nie przypominam sobie, czy go Ks. Rektorowi nie pokazywałem już kiedyś. Trzeba by go kiedyś zawieźć do Krakowa, aby Ks. Rektorowi okazać i może z rękopisami Wiganda porównać.

No, ale nie chcę ubliżać Jahodzie, najlepszy to dziś w Polsce prawie artysta-introligator, ciekaw jestem bardzo tej roboty.

<sup>33</sup> *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 1–2, red. zbior., Lwów 1930–1931.

<sup>34</sup> Ostatecznie ks. Kwolek nie zdołał opracować żadnego artykułu do wspomnianej wyżej księgi.

<sup>35</sup> „Currenda” (Premislae 1841–1890) – periodyk urzędowy Konsystorza Biskupiego obrządku łacińskiego w Przemyślu. W różnych okresach historycznych nosił inne tytuły: „Kurenda Przemyślskiego Konsystorza Biskupiego obrz. łac.”, „Currenda Episcopalis Consistorii Premisliensis rit. lat.”.

<sup>36</sup> Robert Jahoda (1862–1947), artysta-introligator, 1887–1947 twórca i właściciel oficyny introligatorskiej w Krakowie, specjalista w oparciu artystycznej dzieł w polskich bibliotekach i archiwach, autor licznych krajowych i międzynarodowych nagród za artystyczne oprawy edytorskie, prowadził nadto oprawę obrazów; z jego usług korzystali najwybitniejsi polscy malarze przełomu XIX i XX w. *Jahoda Robert*, [w:] *Encyklopedia Krakowa*..., s. 328.

<sup>37</sup> Wigand z Marburga (ok. 1365–1409), średniowieczny kronikarz niemiecki, autor dzieła *Chronicon seu Annales Wigandi Marburgensis* (znana pod tytułem *Chronica nova Prutenica*). Konrad Gesselen na polecenie Jana Długosza w XV stuleciu dokonał przekładu dzieła na j. łaciński. W 1842 r. wydano je w Poznaniu w tłumaczeniu Edwarda Raczyńskiego. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wigand\\_z\\_Marburga](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wigand_z_Marburga) [dostęp: 28.05.2022].

Recenzji w „Głosie Narodu” nie czytałem niestety, nie trzymam bowiem tego dziennika. A gdy mi w kilka dni później powiedział Ks. Lasek, że była recenzja, to już numeru nie mogłem dostać.

Czy też Ks. Bp Lisowski<sup>38</sup> nie zdradził się, po co się B[isku]pi zjechali w Krakowie? Rzecz ciekawa (concordia<sup>39</sup>) opowiem kiedy osobiście.

Kandydata teologa nie umiałbym zalecić. Tu nie obfitujemy teraz w dobre siły. Wiem, że pcha się do habilitacji we Lwowie ze spekulatywnej teologii nasz tutejszy najmłodszy kolega, docent teologii i wikary katedralny, świeżo upieczony doktor filozofii i teologii z Angelicum<sup>40</sup> w Rzymie Ks. Adolf Tymczak<sup>41</sup>, ale nie przesądając o możliwej jego mądrości, razi mnie jednak u niego zbytek naiwności życiowej w połączeniu z przesadnym o sobie rozumieniem. Może on temu i nie winien, bo ponoć (jak mi inny kolega tłumaczył) Dominikanie tak swoich uczniów z reguły wychowują.

Ale już trzeba kończyć, bom się i zmęczył pisaniem tej przydługiej epistoły, a i Ks. Rektorowi za wiele zająłem czasu.

Więc jeszcze raz najserdeczniej dziękuję Czcigodnemu Ks. Rektorowi za jego dobroć i życzę w tym N[owym] Roku wszystkiego dobrego, oddany w Chrystusie sługa

Ks. Jan Kwolek

<sup>38</sup> Franciszek Lisowski (1876–1939), święcenia kapłańskie w 1898 r. we Lwowie, 1898–1902 studia specjalistyczne w Rzymie uwieńczone doktoratem z filozofii chrześcijańskiej i teologii, 1902–1903 wikariusz par. Złoczów, 1903–1904 wikariusz par. katedralnej we Lwowie, 1903–1905 katecheta gimnazjalny we Lwowie, 1905–1909 analogicznie w Brodach, 1909–1913 ponownie w tej roli we Lwowie, 1911–1912 podróż naukowa po Europie Zachodniej, 1912/1913 r. katecheta gimnazjalny we Lwowie i zastępca prof. teologii dogmatycznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Lwowskiego, w 1912 r. habilitacja z teologii dogmatycznej tamże, w 1913 r. prof. nadzwyczajny, w 1916 r. prof. zwyczajny, 1917–1919 dziekan fakultetu, 1919–1921 prodziekan, 1913–1920 prefekt Seminarium Duchownego we Lwowie, 1920–1923 wicerektor, 1923–1933 rektor tamże, 1928–1933 bp pomocniczy archid. lwowskiej, 1933–1939 bp ordynariusz diec. tarnowskiej, autor rozpraw teologicznych. J. Woźniński, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1939*, Kraków 2012, s. 235–250.

<sup>39</sup> Łac.: zgoda, jedność, harmonia.

<sup>40</sup> Angelicum – popularna nazwa Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu w Rzymie, prowadzonego przez Zakon oo. Dominikanów. Instytucja jest spadkobiercą średniowiecznych studiów konwentualnych erygowanych w XIII stuleciu w klasztorze Santa Sabina. W 1963 r. Jan XXIII przekształcił Angelicum w Papieski Uniwersytet im. św. Tomasza z Akwinu.

<sup>41</sup> Adolf Tymczak (1900–1961), święcenia kapłańskie w 1924 r. w Przemyślu, VI–VII 1924 r. wikariusz par. Ołpiny, 1924–1928 studia specjalistyczne na Angelicum w Rzymie uwieńczone doktoratem z filozofii i teologii, 1928–1930 wikariusz par. Przemyśl, 1930–1945 wykładowca teologii fundamentalnej w Instytucie Teologicznym w Przemyślu, w 1935 r. habilitacja z teologii dogmatycznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie; w 1945 r. wyjechał na stałe do USA: 1945–1953 wykładowca teologii dogmatycznej w Seminarium Polskim św. Cyryla i Metodego w Orchard Lake, pomoc duszpasterska w par. pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Wyandotte (Michigan) i św. Krzysztofa w Detroit, do 1953 r. należał do Kongresu Polonii Amerykańskiej, kwestował na rzecz pomocy Polsce, 1953–1955 wykładowca teologii dogmatycznej w Seminarium Duchownym w El Cajon (Kalifornia), 1955–1958 duszpasterz par. pw. św. Cyryla i Metodego w Brooklynie, 1958–1961 kapelan żeńskiego domu zakonnego, autor publikacji teologicznych. Zmarł 2 IV 1961 r. w Brooklynie. AAP, bsygn., Tabela służbowa ks. Adolfa Tymczaka; R. Nir, *Tymczak Adolf*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 19..., kol. 1223–1224 (kilka błędów dotyczących okresu polskiego).

Założyliśmy w Przemyślu oddział Tow[arzystwa] Histor[ycznego], Smółka przewod[niczący], ja jego zastępca. Smółka tęgi pracownik i uparty mazur, może zorganizuje robotę. Świeżo wyszedł jego „Katalog archi[walny] Jarosławia”<sup>42</sup> w Jarosławiu, mała rozmiarem, ale dobra broszura, kazałem wysłać Ks. Rektorowi 1 egz[emplarz].  
Przemyśl, 5/1 1929

### Dokument 110

**Oryg.:** BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, [Przemyśl] 28 I 1929 r.

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Znowu w łóżku i znowu przy gorączce piszę. Było już lepiej, zaczynałem wychodzić na świat Boży i nawet odprawiłem sobie w katedrze mszę św. w rocznicę śmierci mego ojca. Potem przyszło ponowne przeziębienie, do którego przyplątało się zapalenie opłucnej. To ostatnie napawa mnie dużym niepokojem, nie mówiąc już o owym lewym szczytowym płacie płuca, o którego zajęciu kataralnym mówi się głośno, a po cichu o gruźliczym. Jeszcze bym nie chciał wybierać się na tamten świat, bo dużo jeszcze pozostaje mi tu do odrobienia. Może przecież Bóg zlituje się nade mną. Opiekę lekarską mam niezłą. Ks. Biskup bardzo życzliwy, mówi się o potrzebie wyjazdu do Zakopanego lub Worochty<sup>43</sup>, ale przy obecnym moim stanie to niemożliwe. Zaczekam, jeżeli doczekam do lata.

Serdecznie pozdrawiam i modlitwom się polecam

Ks. J[an] Kwolek

### Dokument 111

**Oryg.:** BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 31 I 1929 r.

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Najserdeczniej dziękuję za list, który dziś otrzymałem, za słowa pociechy i zwłaszcza za ofiarę mszy św. Dzięki Bogu czuję się lepiej i zacznę znowu

<sup>42</sup> J. Smółka, *Katalog Archiwum Akt Dawnych miasta Jarosławia*, Jarosław 1928.

<sup>a</sup> Tekst napisany ołówkiem na jednej karcie formatu pocztówki. W lewym górnym rogu nota ks. Kwolka: „28 I 1929”. Brak miejsca wystawienia dokumentu. W prawym górnym rogu nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 29/1 [1]929”. Na kopercie adres odbiorcy napisany ołówkiem: „J[aciennie] Wielmożny Ks. Rektor Ks. Dr Jan Fijałek prof.[esor] Uniw[ersytetu] i Kan[onik] Kat[edralny] Krak[owski] Kraków [ul.] Kanonicza 20”. W prawym rogu koperty znaczek i stempel pocztowy z nadrukiem „Przemyśl 28 I [19]29”. W górnej partii koperty nota ręką archiwisty: „[28 I 1929]”.

<sup>43</sup> Worochta – miejscowość wypoczynkowa w ówczesnym pow. Nadwórna, woj. Stanisławów. Funkcjonował tam dom dla duchowieństwa archid. lwowskiej, odwiedzany również przez kapłanów z całej Polski.

<sup>a</sup> Tekst napisany na karcie formatu zeszytowego. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 1/2”. Brak koperty.



błąkać się po pokoju, i ten list piszę przy biurku. Ból w boku, który skwalifikowano jako opłucną już prawie ustał. Objawy kataralne przeszkadzają. Lekarz z kolegą zapewniają mnie, że nie gruźlica, tylko katar oskrzeli. Chciałbym mu wierzyć, ale podobno tak się mówi zawsze suchotnikom. Na ogół też i psychicznie czuję się lepiej. Nie piszę więcej na razie, bo mnie to męczy i ręka drży. Gdy będę mocniejszy, napiszę obszerniej.

Jeszcze raz Bóg zapłać Ks. Rektorowi, pozdrawiam serdecznie i kłaniam się, oddany szczerze

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 31/1 1929

### **Dokument 112**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 15 II 1929 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Miałem w chorobie chwile polepszenia i pogorszenia (jużem się na tamten świat wybierał), ale od paru dni mam wrażenie, że teraz już na serio choroba się przełamała. Jeszcze więcej leżę niż siedzę, ale już czuję napływ sił i krwi, zaczynam też wierzyć doktorom, że to nie gruźlica, tylko kataralne zajęcie oskrzeli. Objawy krwioplucia już zanikają i spodziewam się, że do kilku dni znikną całkiem. Po ozdrowieniu jakim takim, może na kilka miesięcy wezmę urlop i przejadę się do Zakopanego.

Bardzo serdecznie dziękuję Czcig[odnemu] Ks. Rektorowi za modlitwę, której najwięcej przypisuję moje ozdrowienie. Nie piszę więcej, bo mnie to męczy.

Serdeczne pozdrowienia

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 15/2 1929

### **Dokument 113**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 24 III 1929 r.**

Przemyśl, 24.3.1929

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

---

<sup>a</sup> Tekst napisany na karcie formatu pocztówki. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 18/2 [1]929”. Na awersie adres odbiorcy: „J[asnie] Wielmożny Ks. Rektor Ks. Dr Jan Fijałek Prof[esor] Uniw[ersytetu] Jag[iellońskiego] i Kan[onik] Kat[edralny] Krak[owski], Kraków, ul. Kanonicza 20”. Brak znaczka i stempla pocztowego.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu zeszytowego. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 26/3 [1]929”. Brak koperty.

Chcę się pochwalić, że już pomału zaczynam chodzić po świeżym powietrzu i w ogóle czuję się coraz zdrowszy, choć jeszcze dość osłabiony. Mam wrażenie, że się śmierci z pazurów wyrwał i wstyd mi trochę, że sobie i dobrym ludziom bliskim narobił strachu. Zdaje mi się, że w życiu tak ciężko nie chorowałem jak tej zimy.

Niewymownie wdzięcznym jestem Ks. Rektorowi za skuteczną modlitwę. Obiecuję się, niestety nie pierwszy raz, podziękować osobiście, ale pewnie nie prędzej jak może pod koniec maja lub z początkiem czerwca. Teraz na święta nigdzie nie jadę, bo się boję tej aury. Wyrabiam różne referaty, dłużej po trochu w kurendach biskupich, zaglądam ostrożnie do archiwum, obiecując sobie zabrać się z klerykami do dalszej inwentaryzacji pod koniec kwietnia. Na czerwiec prawdopodobnie pojadę do Zakopanego na jakie dwa miesiące.

Czytałem w dziennikach z zainteresowaniem notatkę o przyszłorocznym zjeździe historyków w Warszawie<sup>44</sup>. Bardzo bym chciał pojechać. Przechylny p[an] Kaczmarczyk wspominał o mnie pochlebnie w X tomie „Nauki polskiej”<sup>45</sup>. Cieszyński<sup>46</sup> w swoich VII „Rocznikach”<sup>47</sup> niepotrzebnie mi zaszkodził, jak to on umie, w superlatywach.

Człek kalekuje, gdy zdałoby się dużo zdrowia dla odrobienia wielu rzeczy. Po Wielkiej Nocy mamy zjazd Związku Zakładów Teologicznych w Łodzi<sup>48</sup>, niestety, nie mogę jechać, aby nie narazić się na nowe przeziębienie. Bardzo dużo w chorobie leżąc w łóżku naczałem się książek, gdy byłem słabszy pochłaniałem beletrystykę, gdy się czułem lepiej brałem się już i do poważniejszej historycznej lektury. Dostałem teraz z Pelplina „Zarys diecezji chełmińskiej”<sup>49</sup>; rzecz mi zbyt w całości nowa, bo oparta na schematyzmie niemieckim z r[oku] 1904, ale przynosi rzetelną chlubę biskupowi i współpracownikom, wiele też pomoże każdemu, kto zechce dalej pracować w tej materii. O wiele skromniej w założeniu i rezultacie

<sup>44</sup> V Powszechny Zjazd Historyków Polskich odbył się w dn. 28 XI–4 XII 1930 r. w Warszawie. Pokłosie zjazdu opublikowano w formie materiałów pokonferencyjnych: *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930 r.*, red. K. Tyszkowski, Lwów 1930.

<sup>45</sup> Rzeczywiście jest to zaledwie wzmianka na temat erygowania Archiwum Diecezjalnego w Przemyślu w roku 1927 i udostępnienia szerokiemu kręgowi odbiorców przez ks. Kwolka informacji o zasobach tej instytucji. K. Kaczmarczyk, *Potrzeby naszych archiwów*, [w:] *Nauka polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój*, t. 10, Warszawa 1929, s. 525.

<sup>46</sup> W „Rocznikach Katolickich” w roku 1929, redaktor ks. Nikodem Cieszyński zamieścił wzmiankę o drugim w Polsce co do czasu powstania Archiwum Diecezjalnym w Przemyślu, kierowanym przez ks. Kwolka, „[...] najlepszym znawcy tej dziedziny u nas i autorze znakomitej rozprawy «Archiwa diecezji przemyskiej obrz. łac.» (Przemyśl 1927, str. 68)”. *We władztwie pastorału plockiego*, „Roczniki Katolickie” t. 7, 1929, s. 353–354.

<sup>47</sup> „Roczniki Katolickie” – wydawnictwo ukazujące się w latach 1922–1939 w Poznaniu pod redakcją ks. Nikodema Cieszyńskiego. Problematyka: teologia, filozofia, tematyka duszpasterska, sztuka kościelna, informacje o Kościele powszechnym.

<sup>48</sup> V Zjazd Związku Zakładów Teologicznych w Polsce zorganizowano w dn. 3–5 IV w Łodzi.

<sup>49</sup> *Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, red. zbior., Pelplin 1928.

przedstawia się Ks. D[okto]ra S[tefana] Grelewskiego<sup>50</sup> „Rocznik diecezji sandomierskiej”<sup>51</sup>, który wczoraj otrzymałem i pomału przeglądam: jest to właściwie kalendarz informacyjny, szkoda, że część historyczna wyszła zbyt słabo.

Ciekawe pensum wyrabiałem w tych dniach dla naszego Ks. B[isku]pa, mianowicie analizę prawniczą „Konkordii”<sup>52</sup>, którą zamierza Stolica Apostolska zreformować, więc pyta o zdanie Biskupów każdego z osobna. Lwowski a[rcy]b[isku]p zwołuje w tym celu dziekanów na naradę, ciekawym, co tu dziekani uradzą, gdy chodzi o kwestie prawne dość zawiłe. Mam w archiwum grubą tekę aktów „Ruthenica” od XVIII wieku aż do konkordii i później, i zaczyna mnie pociągać ten temat, ale trzeba by się zaasekurować jakoś przed pyłem i bakcylami, a w każdym razie na dobre ozdrowieć.

Wesołych Świąt i najlepszego zdrowia życzę Czcigodnemu i Kochanemu Ks. Rektorowi, oddany i wdzięczny

Ks. Jan Kwolek

### Dokument 114

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 30 III 1929 r.**

Przemyśl, 30-3-1929

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Najserdeczniej dziękuję za miły list i dobre słowa. W tych paru dniach złej pogody znowu czuję się nieco gorzej i nie wychodzę z domu. Tym więcej uznaję rację życzyliwej rady, aby nie szperać w archiwum. Nie zaglądam też do niego poza wypadkami istotnej konieczności, aby coś wyciągnąć, położyć, zarządzić lub komuś wskazać. Zaniechałem zaś szperania, a nawet zwykłego porządkowania nowych nabytków

<sup>50</sup> Stefan Grelewski (1898–1941), święcenia kapłańskie w 1921 r. w Sandomierzu, 1919–1921 studia prawa kanonicznego na KUL, 1922–1924 studia w Strasburgu uwieńczone doktoratem z prawa kanonicznego, 1924–1925 duszpasterz polonijny we Francji, 1925–1928 sekretarz generalny Związku Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich w Radomiu, 1928–1932 katecheta szkolny tamże, 1932–1941 katecheta gimnazjalny tamże, 1940–1941 rektor kościoła pw. Trójcy Świętej w Radomiu, zajmował się publicystyką katolicką: w 1929 r. wydał „Kalendarz Diecezji Sandomierskiej” i „Rocznik Diecezji Sandomierskiej”, 1930–1935 założyciel i redaktor periodyku „Prawda Katolicka”. 25 I 1941 r. uwięziony przez Niemców i skazany do obozu w Auschwitz i Dachau; zmarł 9 V 1941 r. w Dachau. R. Nowakowski, B. Stanaszek, *Słownik biograficzny księży diecezji sandomierskiej XIX–XX w.*, t. 1, Sandomierz 2014, s. 259–260.

<sup>51</sup> *Rocznik diecezji sandomierskiej na rok 1930*, red. S. Grelewski, Radom 1929.

<sup>52</sup> Konkordia – ugoda pomiędzy Kościołem rzymskokatolickim a Cerkwią greckokatolicką w Galicji regulująca wzajemne relacje, podpisana 6 X 1863 r. Postanowienia: bez zgody Stolicy Apostolskiej nie wolno zmieniać obrządku; duchownym jednego obrządku zabroniono udzielać chrztu dzieciom rodziców innego obrządku; uznano prawo wiernych do spowiadania się u kapłanów drugiego obrządku, ale Komunię św. należało przyjmować we własnym rycie; małżeństwa mieszane winien błogosławić proboszcz parafii, do której należała narzeczoa; dzieci z małżeństw mieszanych winny być wychowywane według zasady: synowie w obrządku ojca, córki – w obrządku matki. W. Osadczy, *Kościół i Cerkiew na wspólnej drodze. Konkordia 1863*, Lublin 1999, passim.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty.

i rzeczy odebranych od introligatora. Widzę, że wcześniej jak jesienią tego roku nie będę mógł prowadzić z klerykami dalszego ciągu inwentaryzacji. Dlatego choć z żalem rezygnuję na razie z robót archiwalnych, może Bóg da odrobić wszystko później.

Do Zakopanego planuję sobie wyjazd dopiero na czerwiec-lipiec, bo wiosna tam nie najlepsza, podróż w tę porę mogłaby mi zaszkodzić, a nadto chcę choć skróconym kursem do końca maja obrobić coś z prawa. W marcu wykładałem przez 3 tygodnie nie wychodząc z domu w pewnej większej sali w kurii, do której klerycy schodzili się co dzień. Po świętach obiecuję sobie chodzić już do seminarium [duchownego] na wykłady. Roboty z tym nie mam wiele, 5 tygodniowo godzin, a duża dla mnie przyjemność duchowa i podnieta.

Jako archiwistę spotkało mnie teraz parę przyjemnostek, którymi chcę się pochwalić przed Ks. Rektorem: czasopismo „Apollinaris”<sup>53</sup> z Rzymu poprosiło o moje wydawnictwa celem zrecenzowania. Pewnie Ks. Rektor komuś tam powiedział, no i zauważyli w „Ius pontificium”<sup>54</sup> recenzję pierwszej broszury pióra Ks. Visconta (jest to jakiś Litwin z Wilna, który wydał w Rzymie niezły podręcznik „De matrimonio rato non consummato”<sup>55</sup>, ale przedtem też jakieś broszury o Litwie).

Ks. Bp Okoniewski, któremu moje broszurki w zamian za „Zarys”<sup>56</sup> przesłałem, pięknie podziękował zaznaczając, że bardzo się przydadzą, bo właśnie organizują w Pelplinie archiwum diecezjalne<sup>57</sup>.

Wreszcie nie spodziewałem się zarobku z archiwistyki: wczoraj nagle dostaję 75 zł jako honorarium autorskie za artykuł w „Archeion” od Wydziału Archiwów Państw[owych] przy Min[isterstwie] W[yznań] R[eligijnych i] O[świecenia] P[ublicznego]. Bardzom się ucieszył, przyda się.

Chodzi mi po głowie zamiar opracowania kancelarii duchownych od biskupiej do parafialnej włącznie, bo bez tego nie dam rady katalogować i uważam, że trudności w tym względzie mają i mieć będą wszyscy przyszli archiwiści diecezjalni w Polsce, a ufam, że plemię to przecież się rozmnoży. Wdzięczny będę za wszelkie w tym kierunku cenne rady Ks. Rektora, o które poproszę nie zaraz, ale przy okazji. Po polsku niewiele znajduję, przypuszczam, że u Niemców coś więcej wydano w tej materii.

A proszę mi też donieść, gdzie wyszła rzecz Ks. Wyszynskiego o dziesięcinach<sup>58</sup>. Nie dziwię się, że dobra, bo to z warsztatu prof. Abrahama.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję i pozdrawiam, oddany

Ks. Jan Kwolek

<sup>53</sup> „Apollinaris: commentarium iuridico-canonicum” – periodyk wydawany przez Papieski Uniwersytet Laterański w latach 1928–1929 (pięć razy w roku), 1930–2009 (kwartalnik).

<sup>54</sup> „Ius Pontificium seu Ephemerides Urbanae ad Canonicas Disciplinas Spectantes” – czasopismo wydawane w Rzymie od 1928 r.

<sup>55</sup> A. Viscont, *Tractatus canonicus De matrimonio rato et non consummato: cum specimenibus causarum*, Roma 1928.

<sup>56</sup> Właściwie: *Diecezja chełmińska...*, *op. cit.*

<sup>57</sup> Archiwum Diecezjalne w Pelplinie jako instytucję naukowo-badawczą erygowano 1 IV 1928 r.

<sup>58</sup> M. Wyszynski, *Ze studiów nad historią dziesięciny w Polsce średniowiecznej. Czasy Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny” 1929, t. 8, z. 1, s. 1–141.

Trzeciaczek<sup>59</sup> sam się lubił chełpić, że Kakowski jemu zawdzięcza infułę. Chwalił się też, że tenże Kak[owski] jego protegował usilnie w Rzymie 1924 roku na tutejsze biskupstwo przemyskie. Co prawda Kak[owski] zagadnięty wtedy obcesowo przez dwu naszych młodszych wikarych w Łucku<sup>60</sup> sumiennie się tej protekcji wyparł, ale kto go tam wie. Wreszcie może w Warszawie doczeka się T[rzeciak] infuły bodaj „infułackiej”, która mu tak bardzo do zbawienia jest potrzebna. Do Warszawy i Królewiczek on też dopasuje.

### Dokument 115

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 2 IV 1929 r.**

N[ota]<sup>a</sup> B[ene]. Nie moja to redakcja, nie odpowiadam za błędy.

Ks. J[an] K[wolek]

2/4 [19]29<sup>b</sup>

### Dokument 116

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 19 IV 1929 r.**

Czcigodny<sup>a1</sup> Ks. Rektorze,

Stosownie do wyrażonego niegdyś życzenia posyłam Ks. Rektorowi otrzymany właśnie świeżo rocznik 1929 „Annuaire”. Drugi egzemplarz sprowadziłem dla siebie. Cena egzemplarza wynosi wraz z kosztami złotych 16. Może mi ją Ks. Rektor odesłać moim czekiem albo też odliczę je sobie z należitości, jaką spodziewam się otrzymać za 3 pozostałe egzemplarze N[ova] Pol[onia] S[acra]”, t[om] I. Nie wątpię, że sprzedam, bo dałem notatkę do „Kroniki d[iecezji] p[rzemyskiej]”<sup>61</sup>, co zupełnie świadomie zaaprobował Ks. Bp Nowak, przy czym wytknął mi nawet pewne wyrażenie, które zdaniem B[isku]pa mogłoby nie być miłe Ks. Rektorowi. Uważam to za oznakę poprawy nastrojów B[isku]pa, który zresztą właściwie ujemnie wobec mnie nigdy o Ks. Rektorze się nie wyrażał. Znajdzie też Ks. Rektor w tej „Kronice” nowy mój drobiazg archiwistyczny, tj. sprawozdanie z rozwoju archiwum<sup>62</sup>. Przyślę też odbitkę na lepszym papierze.

<sup>59</sup> Ironiczna wersja nazwiska ks. dr. Stanisława Trzeciaka.

<sup>60</sup> Łuck – miasto wojewódzkie na Wołyniu, stolica diecezji łuckiej.

<sup>a</sup> Tekst napisany na rewersie biletu wizytowego. Na awersie nadruk: „Ks. Dr Jan Kwolek Przemysł”.

<sup>b</sup> Obok daty nota ręką archiwisty: „[1929]”.

<sup>a1</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzym[aniem] 20/4 [1]929”. Brak koperty.

<sup>61</sup> [J. Kwolek, Nota bibliograficzna pierwszego tomu periodyku „Nova Polonia Sacra” (Kraków 1928)], „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 29(1929), z. 3–4, s. 62–63.

<sup>62</sup> J. Kwolek, *Archiwum Diecezjalne Przemyskie w latach 1927 i 1928. (Sprawozdanie archiwisty)*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 29(1929), z. 3–4, s. 67–74.

Roboty w archiwum wstrzymane aż do jesieni. Przekonałem się już, że nie jestem teraz zdolny do jakiegokolwiek wyężającej, choćby niearchiwalnej pracy. W górnej części lewego płuca ciągły ból, który wzmacnia się zależnie od atmosfery lub zmęczenia. Nie czuję się w ogóle zdrow, choć na zewnątrz wyglądam na zdrowego, jak dowodzi załączona nowa fotografia, którą pozwalam sobie dla Czcigodnego Ks. Rektora załączyć<sup>b</sup>. Do Zakopanego pojedę zaraz po Zielonych Świątkach, zapewne na całe 4 miesiące, bo lekarz tak radzi. Teraz tam jeszcze za zimno na mnie. Po drodze będę się starał w Krakowie wstąpić do Ks. Rektora.

Co do tego „Annuaire”, to uwzględnili moje poprawki, ale w niektórych miejscach znalazły się niektóre wyrażenia niepotrzebnie; w Łucku o diec[ezji] ruskiej nie tak napisali, jak podałem, a w Przemyślu łac[ińską] zecer zapewne w dacie erekji diecezji pomylił „avr.” zamiast „febr[uar]”. Ponieważ latem znowu pošę redaktorowi garść uwag, wdzięcznym będę Ks. Rektorowi za ewentualne wskazówki.

W ostatnim liście (może nie doszedł?) prosiłem Ks. Rektora o wskazanie mi, gdzie Ks. Wyszynski wydał swoją rzecz o dziesięcinach. W ostatniej łaskawie przysłanej mi kartce Ks. Rektora z dnia 6 bm. nie znajduję odpowiedzi. Napisałbym wprost do autora, ale boję się poszkąpić swą bibliograficzną niewiedzą.

W końcu z konsystorskich sekretów niewesoła dla nas zdradzę nowinę, że nasz ordynariusz coś słabuje, choć nie chce się do tego przyznawać. Z wolna, ale stale już od roku chyli się ku gorszemu, fizycznie i duchowo. Odbije się to ujemnie i na rządach całej diecezji, ale niech Ks. Rektor zachowa w sekrecie tylko dla siebie. Już się bowiem nieraz przekonałem, jak prędko chodzi poczta z Krakowa do Przemyśla<sup>63</sup>.

Serdecznie Ks. Rektora pozdrawiam i kłaniam się, wdzięczny

Ks. J[an] Kwolek

Przemyśl, 19/4 1929

### Dokument 117

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 22 IV 1929 r.**

Wedle<sup>a</sup> obietnicy przesyłam Ks. Rektorowi to uzupełnienie broszury o „Archiwach diecezji...” w 2 egzemplarzach, z podzięką za cenną pomoc w opisanych tu pracach organizacyjnych i porządkowych

Ze czcią

Ks. J[an] Kwolek

Przemyśl, 22.4.1929

<sup>b</sup> Brak fotografii.

<sup>63</sup> Aluzja do plotek na linii Kraków – Przemyśl.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na karcie formatu pocztówki. Brak tytulatury i koperty.

**Dokument 118**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 2 V 1929 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Najserdeczniej dziękuję za łaskawy list ostatni. Każde dobre słowo Ks. Rektora, któremu tyle zawdzięczam, jest mi wielką pociechą w moich cierpieniach fizycznych i depresji duchowej, jaka mnie przy tym nachodzi. Był tu w ubiegłym tygodniu p[an] Dr Krokiewicz<sup>64</sup>, przyjaciel naszego B[isku]pa N[owaka], dyrektor szpitala św. Łazarza w Krakowie, podobno lekarz dużej powagi. Zbadał mnie i przepisał leki, a przy tym zakazał wszelkich podróży i wyjazdu do Zakopanego pod groźbą śmierci. (Inny, też niezły lekarz, tutejszy, groził mi śmiercią, jeżeli na 4 miesiące nie osiądę w Zakopanem). Dowiaduję się dopiero teraz, że życie moje istotnie na włosku wisiało, a czuję, że i teraz nie jest dobrze; od kilku dni (może pod wpływem nowej kuracji) czuję się znowu gorzej. Bronię się przed położeniem się do łóżka, ale jestem bardzo osłabiony. Idąc za radą Krokiewicza wybieram się więc na świeże powietrze do Brzozowa pod koniec maja. Ale czy mi to co pomoże?

Wybaczy Ks. Rektor, że narzekam i żalę się jak przed ojcem. Wyjeżdżając będę niestety musiał zamknąć szafy archiwalne i uniedostępnić archiwum dla badaczy na kilka miesięcy, bo nie mam tu nikogo, komu bym mógł z zaufaniem opiekę nad archiwum zdać. Kwestię mojego następstwa w archiwum na wypadek mej śmierci dokładnie omawiałem z Biskupem, byle powołał do kurii osobę przeze mnie wskazaną, to archiwum nie zginie i doczeka się inwentaryzacji.

Bardzo mi przykro, że zrobiłem zawód Ks. Rektorowi i nie napisałem nic do nowego tomu „N[ova] Pol[onia] Sacra”. Myślałem, że jeszcze w maju zrobię jakąś drobną dysertację kanonistyczną na pewien ciekawy temat, ale naprawdę brak mi sił do wyťažającej pracy. Miałem na myśli głośno w świecie kanonistów omawiane dubia<sup>65</sup> teorii i praktyki kanonów 1043–1045. Jeżeli w jesieni żył będę i będę czuł się lepiej, ale jeszcze nie na tyle dobrze, aby się wziąć do tematu z archiwistyki, to spróbuję coś o tym napisać, bo taki na wskroś praktyczny temat mógłby się przydać w „N[ova] Pol[onia] S[acra]”, choćby dla reklamy wśród kleru jako nabywców. Także i z konkordii można by coś obrobić, ale tu musiałbym szperać także w archiwaliach.

Że świeccy będą polować na tutejsze księgi wiejskie tego się spodziewam, ale nie puszczę ich poza tutejszą pracownię. Niedawno znowu dostałem 2 księgi „wsi” Czarna koło Łącuta od r[oku] 1562.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch kartach formatu zeszytowego. Poniżej datacji nota ręką adresata: „Zaraz odpisałem. Otrzyma[łem] 4/5 1929 po powrocie z procesji do św. Floriana”. Brak koperty.

<sup>64</sup> Antoni Krokiewicz (1862–1941), krakowski lekarz pochodzenia żydowskiego, dr nauk medycznych, specjalista w dziedzinie bakteriologii oraz anatomii patologicznej, 1897–1931 ordynator Oddziału Chorób Wewnętrznych Szpitala św. Łazarza w Krakowie, odznaczony Orderem Franciszka Józefa.

<sup>65</sup> Łac.: wątpliwości.

Kończąc, jeszcze modłom Ks. Rektora się polecam, za wszystko dziękuję i serdecznie pozdrawiam

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 2/5 1929

Oczywiście, posłałem sprawozdanie<sup>66</sup> p[anom] Ptaszyckiemu, Abrahamowi, Semkowiczowi i i[nnym].

### Dokument 119

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 13 V 1929 r.**

Przemyśl, 13/5 1929

Czcigodny<sup>a</sup> i Drogi Ks. Rektorze,

Najserdeczniej dziękuję za tyle dobrego serca i za ojcowskie słowa pociechy. Zarazem przeproszam za moje w poprzednim liście grymasy. W tych dniach przy dobrej pogodzie czuję się lepiej i wstyd mi, że dobrym ludziom moimi dolegliwościami tyle zawracam głowę. Wiem jednak, że przy chłodzie i wietrze będę znowu jęczał. Byłem u rentgenologa i prześwietlenie klatki piersiowej stwierdziło w niej nieporządek. Jeżeli w ciągu tego lata nie ulecę moich płuc radykalnie, to czuję, że tegorocznej jesieni i zimy nie przeżyję. Nie tają też przede mną tej obawy doktorzy, którzy koniecznie radzą mi kurację wysokogórską, jeżeli nie Zakopane to Worochtę lub coś podobnego. Wbrew D[okto]rowi Krokiewiczowi, który doradza niski Brzozów (zaledwie 350 m wys[okości]), wybieram się w tych dniach w tej sprawie na radę do d[okto]ra Frankego<sup>67</sup> i może Renckiego<sup>68</sup> do Lwowa jako specjalistów. Jest to bowiem dla mnie kwestia życia. Wyjechać myślę gdzieś już zaraz po 1 czerwca na 3-4 miesiące. Archiwum niestety zamknąć muszę na wszystkie klucze, bo wiem, co by z nim zrobili tutejsi „znawcy”, już mam od nich doświadczenie. Żal mi badaczy, którzy przyjadą, a zastaną drzwi zamknięte, a nie braknie ich, bo już teraz mam kupę kwerend, które póki jestem, pospiesznie załatwiam.

<sup>66</sup> Aluzja do drukowanego sprawozdania z działalności Archiwum Diecezjalnego w Przemyślu za lata 1927–1928.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch kartach formatu zeszytowego. Brak koperty.

<sup>67</sup> Marian Alojzy Franke (1877–1944), w 1900 r. dr wszech nauk lekarskich, 1900–1944 pracownik w Katedrze i Klinice Chorób Wewnętrznych Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Lwowskiego, 1921–1939 kierownik Zakładu Patologii Ogólnej i Eksperymentalnej tamże, w roku akad. 1928/1929 dziekan fakultetu, w 1929/1930 prodziekan; zmarł 12 IX 1944 r. we Lwowie. *Academia militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2017, passim.

<sup>68</sup> Roman Rencki (1867–1941), w 1894 r. dr nauk lekarskich, od 1897 r. zatrudniony na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Lwowskiego, w 1902 r. habilitacja, w 1908 r. prof. nadzwyczajny, w 1920 r. prof. zwyczajny, kierownik I i II Kliniki Internistycznej we Lwowie, 1924–1926 dziekan fakultetu, w roku akad. 1926/1927 prodziekan, organizator sanatoriów przeciwgrzyźliczych dla studentów, zwolniony z uniwersytetu w 1939 r. przez Sowietów i więziony (1939–1941), zamordowany przez Niemców 4 VII 1941 r. we Lwowie. *Academia militans...*, passim.



Trafnie zauważył Ks. Rektor dotkliwy w moim archiwum brak „Słownika geograficznego”<sup>69</sup>. Myślę od dawna o jego nabyciu i może się mi uda go dostać. Na razie zaś mam bliższą nadzieję uzyskania egzemplarza niekompletnego z jednej z tutejszych bibliotek pod formą pożyczki-depozytu. Drugi brak, który przykro odczuwam, to bibliografii. O Finklu<sup>70</sup> na razie nie myślę, zaczekam na nowe wydanie, ale trzeba by dostać historyczną wersję „Bibliografii” Estreichera<sup>71</sup>. Informuje mnie Kot, że całość od A-S (t. XII – XXVII) jest jeszcze do nabycia w Akademii po 40 zł tom, a tylko ostatni 60 zł, razem 660 zł, właściwie niedrogo, ale na słabą kieszeń archiwalną troszkę jeszcze za drogo. Nie wiem, czy daliby mi w Akademii zwyczajny mój rabat 30% od tej ceny. Myślałem, że będę w Krakowie to się o to popytam, ale zdaje mi się, że trudno będzie z tą podróżą.

Kiedy też i dokąd Ks. Rektor wybiera się na wakacje, jeśli wolno zapytać? W końcu korzystam ze sposobności, aby z okazji idących imienin, tym miłszych dla historyka, że połączonych z 200-leciem kanonizacji patrona<sup>72</sup>, złożyć Drogiemu Solenizantowi życzenia wszelkich łask Bożych, a przede wszystkim zdrowia w najdłuższe lata i sił do pracy, niech Pan Bóg błogosławi i wynagrodzi Ks. Rektorowi jego dla mnie życzliwość.

Szczerze oddany i wdzięczny

Ks. Jan Kwolek

## Dokument 120

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 15 V 1929 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Byłem dziś u D[okto]ra Frankego we Lwowie. Po zbadaniu zaaprobował rady Krokiewicza i kazał jechać na 3 miesiące do Brzozowa, a potem na miesiąc do Szczawnicy<sup>73</sup>. Już się tego trzymam i 1 czerwca jadę do Brzozowa. Nareszcie użyję sobie długich wakacji za wszystkie czasy. Jestem dobrej myśli i ufam teraz, że do jesieni wyzdrowieję i wrócę do pracy normalnej.

Serdecznie pozdrawiam i kłaniam się pięknie, wdzięczny

Ks. J[an] Kwolek

P[rzemysł], 15.5 1929

<sup>69</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1–15, red. F. Sulimierski, W. Walewski, Warszawa 1880–1914.

<sup>70</sup> *Bibliografia historii polskiej*, t. 1–3, oprac. L. Finkel, H. Sawczyński, Lwów 1891–1906.

<sup>71</sup> *Bibliografia polska*, t. 1–28, oprac. K. Estreicher, Kraków 1870–1908.

<sup>72</sup> Patron ks. Fijałka, św. Jan Nepomucen (ok. 1350–1393), został kanonizowany 19 III 1729 r. w Rzymie.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na jednej karcie formatu pocztówki. Poniżej datacji nota ręką adresata: „Otrzym[am] 17/5”.

<sup>73</sup> Szczawnica – kurort uzdrowiskowy na pograniczu Beskidów Zachodnich i Pienin.

**Dokument 121**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 31 V 1929 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Najserdeczniej dziękuję za miły list i zawarte w nim nowiny o „Bibliogr[afii]” Estreichera i tę drugą bardzo ciekawą i ważną, choć mniej wesołą. Piszę równocześnie w sprawie ekspedycji „Bibliografii” do A[kademii] U[miejętności].

Jutro wyjeżdżam do Brzozowa rano, stamtąd obszerniejszy list napiszę. Tymczasem pospieszam podziękować za tyle życzliwości dla mnie i dla archiwum.

Ze czcią należną kreślę się, oddany

Ks. J[an] Kwolek

Przemyśl, 31.5.1929

**Dokument 122**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Brzozów Zdrój 7 VI 1929 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Tuż przed wyjazdem z Przemyśla odebrałem z radością niemałą Estreichera „Bibliografię” i zaraz odesłałem należyłość. Nabrałem przy tym ochoty do skompletowania tego cennego wydawnictwa, mam nawet nadzieję nabycia u pewnego pana tomów wyczerpanych.

Od 1 czerwca siedzę w głębi biskupiego lasu i używam świeżego powietrza i odpoczynku<sup>74</sup> po zabójczej pracy przy biurku przemyskim. Zmiana powietrza i temperatury wstrząsnęła mną silnie, bałem się przeziębienia, ale już się przyzwyczaiłem. Mam tu dość gazet i książek, przywiozłem też trochę materiału do pracy naukowej, ale do niej spieszyć się nie będę prędzej jak w drugim lub trzecim miesiącu pobytu tutaj. Ufam mocy uzdrawiającej tutejszego powietrza, może się nawet obejdzie bez Szczawnicy. W każdym razie zabawię tu nie krócej jak 2 miesiące.

To<sup>b</sup>, co mi Ks. Rektor napisał o ekspektatywie<sup>75</sup> na Przemyśl bardzo mnie zainteresowało. Możliwe, że zrobił mu nadzieję sam N[owak] albo prymas, prawdą jest, że dopomogli mu do pierwszej. Możliwe też, że N[owak] ma w tym wyrachowanie

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na karcie formatu pocztówki. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzym[alem] 1/6 [1]929”. Na rewersie koperty adres odbiorcy: „J[aśnie] Wielmożny Ks. Rektor Ks. Dr Jan Fijałek, Prof[esor] U[niwersytetu] J[agiellońskiego] i Kan[onik] Kat[edralny] Krak[owski], Kraków, ul. Kanonicza 20”. W prawym górnym rogu znaczek i stempel pocztowy.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch kartach formatu zeszytowego. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzym[alem] 10/6 [1]929”. Brak koperty.

<sup>74</sup> Aluzja do wizyty w posiadłości przemyskich biskupów k. Brzozowa na Podkarpaciu.

<sup>b</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „W zaufaniu czytałem Ks. dziekanowi Michalskiemu, który dwukrotnie odmówił Sapieże przyjęcia sufragaństwa w r[oku] przeszłym 1928”.

<sup>75</sup> Z łac.: expectatio – oczekiwanie.

ze względu na swą rodzinę, z którą ponoć R.<sup>76</sup> zostaje w dobrej komitywie. Widzę też, że Lwów (B[olesław] T[wardowski]) zaczyna urabiać przychylność dla przemyskiego kandydata do infuły Ks. prałata Tomaki. To znowu ze względów politycznych (Nar[odowa] Dem[okracja]). Pocięszam się przy tym wszystkim wiarą, że Duch Święty rządzi Kościołem i Przemysłowi krzywdy nie da zrobić.

W tę niedzielę (9/6) ma być w Przemyśle dr Krokiewicz u biskupa dla zbadania i decyzji, co do dalszej kuracji i co do wyjazdu czy do Brzozowa na willę biskupią jak było przedtem ułożone, czy gdzieś za granicę, jak się teraz zaczyna przebąkiwać. Zdrowie b[isku]pa nieco się w maju poprawiło (może to wpływ kuracji Krokiewiczza), ale w ogóle mi się nie podoba. Diecezja wiele traci na jego chorobie, bo i w rządach znać brak jasnej i logicznej decyzji, stąd żerować zaczyna rozmaita ciemna intryga. Lepszy był bez porównania początek jego rządów. Kilka spraw organizacyjnych w diecezji uporządkowano<sup>c</sup>. Największą może zasługą tego b[isku]pa jest, że tak skutecznie i szczerze poparł organizację archiwum diecezjalnego, czego się za poprzednika doprosić nie mogłem.

Kończę, tymczasem najserdeczniej Czcig[odnego] Ks. Rektora pozdrawiam i kłaniam się, oddany

Ks. J[an] Kwolek

Brzozów-Zdrój, 7.6.1929

### Dokument 123

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Brzozów Zdrój 14 VIII 1929 r.**

Nie<sup>a</sup> wiem, gdzie Ks. Rektor przebywa, na próbę piszę pod zwykłym adresem i posyłam fotografię<sup>b</sup>.

Kuracja na zielonej trawie wiele mi pomogła, choć jeszcze nie całkiem zdrów się czuję. We wrześniu chciałbym via Kraków jechać na P[owszechną] W[ystawę] K[rajową]<sup>77</sup>, obym tego tylko w złą godzinę nie napisał. Wdzięcznym byłbym za wiadomość, gdzie Ks. Rektor bawi i gdzie będzie we wrześniu.

Myślałem, że tu coś zrobię, nabrałem książek, ale sił i nerwów nie starczyło do pracy poważnej. Ks. Bp Nowak jest chwilowo na swej willi, niebawem jedzie do Abazji<sup>78</sup>.

<sup>76</sup> Osoba niezidentyfikowana. Być może idzie o biskupa pomocniczego archidiecezji krakowskiej Stanisława Rosponda (1877–1958), pełniącego tę funkcję od roku 1927.

<sup>c</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „To już nekrolog N[owaka]”.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na karcie pocztowej. Brak tytułatury, adresu i znaczków pocztowych. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 25/8 po powrocie z Now[ego] Targu”. Na awersie fotografia budynków Zakładu Zdrojowego w Brzozowie.

<sup>b</sup> Brak fotografii.

<sup>77</sup> Powszechna Wystawa Krajowa została zorganizowana w dn. 16 V–30 IX 1929 r. w Poznaniu.

<sup>78</sup> Abbazja – miejscowość wypoczynkowa nad Adriatykiem, dziś obszar Chorwacji; popularny cel podróży Polaków z Galicji.

Łączę wyrazy głębokiej czci i serdeczne pozdrowienia

Ks. Jan Kwolek

Brzozów-Zdrój, 14-8-1929

### Dokument 124

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Brzozów Zdrój 30 VIII 1929 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Szczerem się strapił listem dziś otrzymanym z wiadomościami o chorobie Kochanego Ks. Rektora. Przypuszczam, że przyczyna, jeżeli nie jedyna to główna, leży w przepracowaniu i przemęczeniu, i dlatego pewnie doktorzy zalecają tak absolutny spokój. Zaraz jutro odprawię mszę świętą na intencję ozdrowienia Ks. Rektora i co dzień, we mszy odtąd, zrobię memento pro infirmo<sup>79</sup>. Mam ja-koś w Bogu nadzieję, że Ks. Rektor z tej choroby wnet zdrów powstanie. Znam jednego starca blisko 80-letniego, który parę razy w ostatnich latach przechodził obezwładnienie połowiczne, a teraz zdrów chodzi.

Ja nie czuję się jeszcze całkiem zdrów, jest jeszcze rozdelikacenie płuc i drażliwość na zimno, ale już tu dłużej siedzieć nie mogę, bo to mi na nerwy źle działa, często nie sypiam nocami i obserwuję realne czy imaginowane objawy choroby. Wyjeżdżam stąd, da Bóg, 1 września via Przemyśl na parę dni do rodziny, a potem wróciwszy do Przemyśla zamierzam w niedzielę 8 września jechać do Krakowa, tam przenocowawszy w hotelu Pollera<sup>80</sup> nazajutrz przed południem (tj. 9/9) ok. [godz.] 11-12 chciałbym odwiedzić Ks. Rektora na [ul.] Kanoniczej, a po południu być u D[okto]ra Krokiewicza, aby mnie zbadał przed wyprawą do Poznania, której trochę się boję ze względu na zmęczenie. Proszę nie dysponować dla mnie łaskawie żadnej gościny ani obiadu, bo muszę na obiedzie być w restauracji z towarzystwem, z którym pojedę. Nie chciałbym też obecnością swoją i długą rozmową wykroczyć przeciw stanowczym zaleceniom lekarzy, aby zachować spokój, dlatego Ks. Rektorowi nie pozwolę dużo mówić, tylko sam wypaplam, co będę wiedział i wnet pójdę.

Nie wiem, czy Ks. Rektor wie, że w czasopiśmie kanonistycznym rzymskim „Apollinaris” w ostatnim numerze za maj-czerwiec 1929, na stronie 330, umieszczono krótką i trafną, a bardzo dodatnią recenzję z I tomu „Nova Pol[onia] Sacra”.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu zeszytowego. Brak koperty.

<sup>79</sup> Łac.: za chorego.

<sup>80</sup> Hotel Pollera w Krakowie przy ul. Szpitalnej funkcjonuje od roku 1834 do chwili obecnej. W okresie II Rzeczypospolitej uchodził za jeden z najbardziej renomowanych hoteli w mieście. W latach 1950–1990 stanowił własność państwa, od roku 1990 powrócił do prawowitych właścicieli.

Tylko w nazwisku autora zamiast litery „ł”, dano „t”. Podpisano: A.B.<sup>81</sup> Mam tu ten numer przed sobą.

Życząc z serca szybkiego wyzdrowienia i dobrej myśli, łączę wyrazy czci głębokiej i serdecznego przywiązania, oddany

Ks. Jan Kwolek

Brzozów-Zdrój, 30/8 1929

### Dokument 125

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Brzozów Zdrój 1 IX 1929 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Jeżeli mi się uda być w Krakowie już w czwartek 5 b[ieżącego] m[iesiąca], to odwiedzę Ks. Rektora tegoż dnia o godz. 5-tej po poł[udniu]. W przeciwnym razie aż w poniedziałek 9 b[ieżącego] m[iesiąca].

Ze czcią należną

Ks. Kwolek

Brzozów-Zdrój na wyjeźdnym, 1/9 [19]29

### Dokument 126

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 7 IX 1929 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Cieszyłem się jadąc z Brzozowa do Przemyśla dnia 1 b[ieżącego] m[iesiąca], że już w tym tygodniu będę w Krakowie, aby i Ks. Rektora odwiedzić, i Wawel zobaczyć, i D[okto]ra Krokiewicza się poradzić. Tymczasem odczułem osłabienie i zjawiała mi się niewielka, co prawda (37°) gorączka, która na parę dni przywiązała mnie do łóżka. Dlatego jeszcze w poniedziałek nie będę w Krakowie, tylko nieco później, może wnet po 10 września, ale trudno mi dzień oznaczyć, bo to zależy od pogody i mego stanu zdrowia, które na ogół jak widzę niewiele się polepszyło w Brzozowie. A może to tylko reakcja na zmianę powietrza i te upały kilkudniowe?

Tymczasem, aż do miłego zobaczenia, najserdeczniej Ks. Rektora pozdrawiam i kłaniam się

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 7-9-1929

---

<sup>81</sup> Osoba niezidentyfikowana.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na karcie pocztowej. Na rewersie adres odbiorcy: „J[asnie] Wielmożny Ks. Rektor Ks. Dr Jan Fijałek, Prof[esor] U[niwersytetu] J[agiellońskiego] i Kan[onik] Kat[edralny] Krak[owski], Kraków, ul. Kanonicza 20”. W prawym górnym rogu znaczek i stempel pocztowy. Na awersie zabudowania Zakładu Zdrojowego w Brzozowie.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu zeszytowego. Brak koperty.

**Dokument 127**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwołka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwołka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 17 IX 1929 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Dr Krokiewicz, któremu nie zapomniałem oświadczyć uszanowania od Ks. R[ektora], po zbadaniu orzekł, że z płucami jest o wiele lepiej, tylko nerwy silnie nadszarpnięte i to źródło całego osłabienia i wszystkich objawów. Kazał unikać przeziębień, przedłużyć urlop, choć na miesiąc i stosować dalej lekarstwa. Oczywiście, na P[owszechną] W[ystawę] K[rajową] nie jechać, ani nawet do rodziny. Jednak w drodze powrotnej przy pięknej pogodzie odwiedziłem rodzinę i nic mi to nie zaszkodziło, nawet pomogło. Od kilku dni czuję się o wiele lepiej. Jutro jadę na dalszą wilegiaturę aż do 1 października do znajomych, adres: „Ustrzyki Dolne, dwór”.

Bardzo się cieszę, że Ks. Rektor przychodzi do zdrowia i z całego serca życzę szybkiego i całkowitego ozdrowienia. Nabieram też nadziei, że i ja zdrów będę.

Łączę serdeczne pozdrowienia i ukłony, oddany

Ks. Jan Kwołek

Przemyśl, 17/9 [19]29

**Dokument 128**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwołka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwołka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 14 X 1929 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> i Drogi Ks. Rektorze,

Od kilku dni siedzę już ostatecznie w Przemyślu po ukończonych urlopach zdrowotnych, pomału wprawiam się w pracę kancelaryjną, która mnie jednak męczy i denerwuje, a gotuję się do wykładów, które zaczynamy dopiero około 1 XI, bo w seminarium remont gruntowny jeszcze nieukończony. Doktorzy pocieszają mnie, że płuca w porządku, tylko nerwy słabsze, każą mi nie pracować się i chronić [od] przeziębień<sup>b</sup>. Tych ja sam się boję, ale choć przeszedłem je kilkakrotnie, czuję nareszcie w tym miesiącu, że wolno, ale przychodzę do zdrowia i sił. Może Bóg da przetrzymać zimę szczęśliwie, to na przyszłe lato obiecuję sobie dokończyć kuracji górskiej i wrócić do dawnych

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na jednej stronicy papieru formatu zeszytowego. Brak koperty.

<sup>a</sup> Tekst pisany na 2,5 stronicach papieru formatu A4. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzymałem] 15/10 [1]929”. Brak koperty.

<sup>b</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „Jedną taką mamy chorobę”.

sił, i normalnej pracy także w archiwum, które niestety teraz muszę troszkę zaniedbać. Potrochu tylko kompletuję (bez porządkowania) zbiór archiwaliów z diecezji i bibliotekę pomocniczą (m.in. mam już „*Matricularum summaria*”<sup>82</sup> z Kasy Mian[owskiego] i znalazłem, i zamówiłem antykwaryczny egzemplarz „*Słownika geograficznego*” t. I–XIV<sup>c</sup>, brak na razie suplementu t[omu] XV, ale może i to się znajdzie.

Co dzień wspominam we mszy świętej intencję zdrowia Drogiego Ks. Rektora i nie wątpię, że jest lepiej, a może już całkiem dobrze<sup>d</sup>. Byłbym wdzięczny za jakieś słówko wiadomości o zdrowiu Ks. Rektora. Ks. Ewaryst Dębicki<sup>83</sup>, który pracuje nad synodami diecezjalnymi (o którym mówiłem Ks. Rektorowi), też we własnym interesie życzy Ks. Rektorowi zdrowia, aby mógł kiedyś przyjechać i ponękać nieco Ks. Rektora w znanej sprawie jego tematu.

Ks. Bp Nowak wrócił z Włoch (Ica<sup>84</sup>) w stanie, jak sądzę, nie lepszym niż tam pojechał. Nie daj Boże katastrofy, bo marnie wyglądałby interkalarz: Ks. Bp Fischer ledwie żyje, słabutki ogromnie miał w tych miesiącach w czasie wizytacji groźnie wyglądające omdlenia w związku z rupturą<sup>85</sup>, teraz nie leży, chodzi, ale boimy się o niego wobec widocznego upadku sił. Kapituła zaś dość niezaradna.

Gdyby Ks. Rektor mógł mi jeszcze doradzić, jakie fundamentalne, a do nabycia możliwe wydawnictwa potrzebne są w bibliotece pomocniczej przy archiwum, byłbym bardzo wdzięczny.

Kończę tymczasem życzeniami zdrowia, zdrowia i kłaniam się ze czcią należną i wdzięcznością, oddany

Ks. Jan Kwolek

Przemysł, 14-X-1929

---

<sup>82</sup> *Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur, contextuit indicesque adiecit Theodorus Wierzbowski*, vol. 1–5, Varsoviae 1905–1919.

<sup>c</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „Za ile”.

<sup>d</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „Jeszcze nie całkiem dobrze”.

<sup>83</sup> Ewaryst Dębicki (1900–1981), święcenia kapłańskie w 1924 r. w Przemysłu, 1924–1925 wikariusz par. Rzeszów, 1925–1929 studia prawnicze w Strasburgu uwieńczone doktoratem prawa kanonicznego, 1929–1932 katecheta szkolny w Przemysłu, w 1932–1933 katecheta w Jaśle, 1933–1934 katecheta Seminarium Nauczycielskiego w Samborze, 1934–1936 kanclerz Kurii Biskupiej w Przemysłu, 1934–1952 proboszcz par. Markowa, po opuszczeniu diec. przemyskiej w 1952 r. inkardynował się do archidiec. wrocławskiej: 1952–1953 referent prawny Kurii Metropolitalnej, od 1953 r. wykładowca prawa kanonicznego Seminarium Duchownego, 1953–1981 oficjał Sądu Metropolitalnego we Wrocławiu, zmarł 10 XII 1981 r. we Wrocławiu. W. Urban, *Ks. kanonik Ewaryst Dębicki (1900–1981)*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 1982, nr 35, s. 173–176 (nieścistości); Archiwum Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, bsygn.; T. Matkowski, *Struktura i kierunki działań Kurii Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska w latach 1945–1951*, Wrocław 2011, s. 249, mps (praca doktorska napisana pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Mieczysława Koguta na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu).

<sup>84</sup> Ika – miejscowość wypoczynkowa nad Adriatykiem; obecnie obszar Chorwacji.

<sup>85</sup> Ruptura – przemieszczenie się narządów wewnętrznych, zwłaszcza jelit.

**Dokument 129**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwołka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwołka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 1 XI 1929 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Dzięki serdeczne za list ostatni. Ze wzruszeniem go odczytałem, pisany jeszcze słabą ręką, ale dzięki Bogu, że już własną. Cieszę się niezmiernie, że Ks. Rektor przychodzi z wolna do zdrowia i dziękuję Panu Bogu za „już”, a proszę o „jeszcze”, tj. o kompletne zdrowie dla Ks. Rektora, którego nasza nauka bardzo a bardzo jeszcze na długie lata potrzebuje.

Żał mi śp. Ks. Nikla<sup>86</sup>. Mile go wspominam, bo po konkordacie miałem sposobność współpracować z nim w pewnej komisji międzydiecezjalnej w sprawie temporalistów, a wcześniej jeszcze z jego grzeczności miałem sposobność nieco szperać w archiwum Kurii Krakowskiej. Była to dobra głowa. Na pogrzebie od nas był Ks. Monidłowski.

Ja dzięki Bogu czuję się lepiej i o ile pozory nie mylą, nawet coraz lepiej mimo jesieni. Byłem w zeszłym tygodniu we Lwowie u specjalisty prof. d[okto]ra Franko: po zbadaniu orzekł, że płuca właściwie zdrowe, zrosty opłucnej rozluźnione, szczyty w porządku, tylko katar krtani i oskrzeli, na którego spędzenie radził usilnie wyjazd w zimie na jakie 3 tygodnie w podgóorską okolicę (nie wysokogóorską). Dieta zwyczajna, lekarstwa zbyteczne prócz płukania gardła. Zacząłem normalnie wykłady i choć widzę, że dłuższa mowa męczy i drapie gardło, ale spodziewam się, że dam radę. Co dzień staram się używać spaceru (o ile pogoda) i to mnie wzmacnia. Już nie chodzę o szczydach jak wtedy, co byłem u Ks. Rektora. Do roboty w archiwum nie zabiorę się aż z wiosną. Tymczasem tylko magazynuję ściągane z diecezji resztki archiwaliów parafialnych oraz kupowane tu i ówdzie książki pomocnicze.

Za „Słownik geogr[aficzny]” [t.] 1–14 zapłaciłem u Fischera w Warszawie 300 zł, egzemplarz dobry, oprawiony. Brak suplementu, ale nie ma go też żaden z dwu egzemplarzy, jakie posiadają tutejsze gimnazja. Spodziewam się go dostać. Fischer obiecuje wynaleźć i dostarczyć mi tenże suplement za 200 zł<sup>b</sup>, może się uda co utargować. Przez tegoż antykwarza skompletowałem sobie nareszcie „Volumina

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na pięciu stronicach papieru formatu zeszytowego. Obok datacji nota adresata: „Otrzyma[łem] 4/11”. Brak koperty.

<sup>86</sup> Karol Nikiel (1873–1929), święcenia kapłańskie w 1899 r. w Krakowie, 1899–1902 studia specjalistyczne w Rzymie uwieńczone doktoratami teologii i prawa kanonicznego, 1902–1903 wikariusz par. Morawica, 1903–1904 wikariusz par. Mariackiej w Krakowie, 1904–1906 sekretarz kard. J. Puzyny, 1906–1929 kanclerz Kurii Metropolitalnej w Krakowie, 1916–1929 kanonik gremialny Kapituły Katedralnej na Wawelu. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. Pers A 577, Ks. Karol Nikiel.

<sup>b</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „Sprowadzą go”.



Legum<sup>87</sup> w wydaniu starym, pijarskim. Grycza książeczkę kupiłem sobie, bardzo dobra, ale niewiele tam znajduję tam [sic!] wskazówek, co do potrzeb biblioteki podręcznej w archiwum<sup>88</sup>. Mam jednak pewne idee własne, co do tych potrzeb. Myślę, że zdałyby się przede wszystkim różne herbarze i kodeksy dyplomatyczne, ale kupno zależy i od floty, i od podaży, niestety skąpej, u antykwarzy. Kupiłem w Akademii [Umiejętności] znowu za ½ ceny resztę tomów Estreichera 9-11 niewyczerpanych. Teraz czyham na kupno od pewnego znajomego tomów 1-8. Zdałby się Finkel, którego w Przemyślu mamy jedyny kompletny egzemplarz w I gimnazjum, ale cóż, cena antykwarska 1000 zł! „Normae generales” Gomar-Michielsa<sup>89</sup> kupiłem, wydaje się dziełem gruntownym. Komentarz do samej I księgi Kodeksu, jakiego co do obszerności jeszcze nie było. Autor wydaje mi się umysłem trochę ciężkim, ale rzetelnym, czytałem jego pewną rozprawę w „Ephemerides Lovanienses”<sup>90</sup>. Literaturę kanonistyczną w „Normae” obficie uwzględni.

O Saletynach<sup>91</sup> bardzo trafne zdanie Ks. Rektora. Są to [...] b i siewcy zabobonu religijnego, który u prostaczków popłaca, ale na dalszy dystans szkodzi Kościołowi. Próbowałem ich zwalczać, ale na nic, bo zbyt spętali i poprzedniego, i obecnego ordynariusza. Ledwie udało się za B[isku]pa Pelcz[ara] pomóc do uchronienia parafii Tarnowiec<sup>92</sup> od inkorporowania ich zakonowi, a tam byliby się obłowili, bo miejsce cudowne odpustowe<sup>93</sup>. Nie dziwię się francuzom<sup>c</sup>, że takie zakony od siebie przepędzali.

Co do zdrowia naszych biskupów, stan bez zmiany, to znaczy ani źle, ani dobrze, ale niebezpiecznie. Ordynariusz urzęduje ostro, ale doktorzy uważają stan za niebezpieczny i uprzedzają, że może być niespodziana kiedyś katastrofa. Obawiam się, że on z Prymasem Rosponda upatrzyli na następcę, tak jak go obsadzili w Krakowie<sup>94</sup>. Ale „moc Boska na wszystko”, jak powiada pewien mój stary parafianin...

---

<sup>87</sup> *Volumina Legum. Leges, statuta, constitutiones et privilegia Regni Poloniae, Magni Ducatus Lithuaniae. Omniumque provinciarum annexarum, a committitiis visliciae anno 1347 celebratis usque ad ultima regni comitia*, vol. 1–9, Varsoviae 1732–1889.

<sup>88</sup> J. Grycz, *Przewodnik dla korzystających z bibliotek oraz spis dzieł pomocniczych*, Kraków 1925.

<sup>89</sup> G. Michiels, *Normae generales iuris canonici*, t. 1–2, Lublin 1929.

<sup>90</sup> Idem, *De reservatione censurae l. s. praecepto peculiari adnexae*, „Ephemerides Theologicae Lovanienses” 1927, vol. 4, s. 180–194, 613–619.

<sup>91</sup> Zgromadzenie Księży Misjonarzy Saletynów – instytucja erygowana 1 V 1852 r. przez bp. Philiberta de Bruillarda we Francji, zatwierdzona przez Stolicę Apostolską 14 V 1890 r. Stanowiła odpowiedź na objawienia Matki Bożej w La Salette 19 IX 1846 r. Celem Zgromadzenia jest propagowanie orędzia przekazanego w La Salette: zachęta do modlitwy, pokuty i naprawy obyczajów.

<sup>b</sup> Wyraz nieczytelny.

<sup>92</sup> Tarnowiec – wieś w pow. Tarnów, woj. Kraków.

<sup>93</sup> W parafii tarnowieckiej noszącej obecnie wezwanie Matki Bożej Zawierzenia funkcjonuje sanktuarium z łaskami słynącą figurą maryjną, prawdopodobnie o gotyckiej metryce.

<sup>c</sup> Forma zgodna z oryginałem.

<sup>94</sup> Przypuszczenia autora listu nie spełniły się; bp. Rospond pozostał do końca życia w archidiecezji krakowskiej.

Zwrócił się do mnie nieznanymi mi osobami p[an] K. Dobrowolski<sup>95</sup> z Truskawca<sup>96</sup>, że chciałaby jego żona szukać w moim archiwum materiałów do osadnictwa w dorzeczu Sanu. Odpowiedziałem, że i owszem, niech przyjedzie, choć wątpię, czy do tej kwestii tu co znajdzie. Jeszcze nie przyjechała.

Dziś dostałem list od Ks. D[okto]ra Stan[isława] Kalla CM<sup>97</sup> z Krakowa na Stradomiu, profesora historii u Ks.Ks. Misjonarzy, że chciałby pisać historię swego zakonu, a przedtem uporządkować archiwa i że mu mnie zalecono jako instruktora w tym względzie. Odpiszę mu jutro, cieszę się, że będę mu mógł może coś doradzić, ale zachęcę, aby mnie odwiedził.

Kończąc na dziś, zdrowia mocnego z serca życzę i ze czcią należną kłaniam się, oddany Ks. Rektorowi

Ks. J[an] Kwolek

Przem[ysł], 1 listopada 1929

### Dokument 130

**Oryg.:** BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 16 XII 1929 r.

Przemyśl, 16-XII-1929

Czcigodny<sup>a</sup> i Kochany Ks. Rektorze,

Był tu u nas przed kilku dniami Ks. Cichowski; bardzo się cieszyłem słysząc od niego, że Ks. Rektor już wychodzi na świat Boży i lepiej się czuje. W każdej mszy wspominam zdrowie Ks. Rektora i nie wątpię, że Bozia łaskaw da Ks. Rektorowi całkowitą restitutio in integrum<sup>98</sup> i przy zbliżających się świętach tego z całego serca życzę.

Ks. Cichowskiemu obiecałem, o ile zdołam, napisać dla „Kwartalnika historycznego” recenzję jego pracy o Sokołowskim<sup>99</sup>. O ile zdołam, bo do „Kwartalnika” nie można napisać byle co, a ja jeszcze nie jestem przy pełni używania rozumu. Pracuję co prawda normalnie i w kancelarii, i w seminarium, z rzadka w razie

<sup>95</sup> Osoba niezidentyfikowana.

<sup>96</sup> Truskawiec – znany kurort w pow. Drohobycz, woj. Lwów.

<sup>97</sup> Stanisław Kalla (1887–1943), święcenia kapłańskie w Zgromadzeniu Księżym Misjonarzy św. Wincentego a Paulo w 1911 r., dr teologii, 1912–1914 studia humanistyczne na UJ, 1913–1919 nauczyciel w Małym Seminarium w Krakowie-Nowej Wsi, 1919–1924 katecheta w Pabianicach, 1924–1926 duszpasterz przy kościele pw. św. Wincentego a Paulo w Krakowie-Kleparzu, 1926–1929 prefekt Małego Seminarium archidiece. lwowskiej we Lwowie, 1930–1938 misjonarz i rekolekcyjista rezydujący w Krakowie, 1938–1943 duszpasterz par. pw. św. Krzyża w Warszawie, autor publikacji z historii Zgromadzenia. J. Dukąła, *Kalla Stanisław*, [w:] *Misjonarze św. Wincentego a Paulo w Polsce (1651–2001)*, t. 2, cz. 1: *Biografie*, Kraków 2001, s. 253–256.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu zeszytowego. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 18/12”. Brak koperty.

<sup>98</sup> Łac.: przywrócenie do stanu pierwotnego.

<sup>99</sup> H. Cichowski, *Ks. Stanisław Sokołowski a Kościół wschodni. Studium z dziejów teologii w Polsce w w. XVI*, Lwów 1929.

koniecznej potrzeby zaglądam do archiwum, choć mnie tam ciągnie sentyment i rozsądek, ale jeszcze odczuwam pewne ogólne osłabienie organizmu i nerwów, które ustaną chyba, gdy całkowicie z kataru oczyszczą się płuca i kiszki także nadwyrężone lekarstwami. Na święta jadę na 10 dni do Ustrzyk Dolnych, potem może w lutym poproszę o parę tygodni urlopu dla przewietrzenia płuc, a jeżeli zimę przetrzymam, to w lecie dokończę kuracji klimatycznej i w przyszłym roku do roboty nad katalogiem archiwum na dobre się wezmę.

Biskup ordynariusz też jakiś zdrowszy teraz, może owe groźne objawy były bezpośrednim następstwem kuracji morskiej.

Wesołych Świąt Ks. Rektorowi a także i Pani<sup>100</sup> życzę, i serdecznie pozdrawiam, szczerze oddany

Ks. Jan Kwolek

### Dokument 131

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 6 I 1930 r.**

Przemyśl, 6.1.1930

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Dzięki serdeczne za list ostatni. Otrzymałem go w Ustrzykach Dolnych leżąc w łóżku w gorączce 37 stopni. Bo oto zamiast użycia świeżego powietrza, doznałem wskutek przecieplenia wagonu i zmiany powietrza okropnego kataru i przeziębienia, i przeleżałem święta, podobnie jak zeszłoroczne. Na Nowy Rok wróciłem wieczorem do Przemyśla, ale dotąd czuję się słaby i nie mogę się pozbierać, choć co prawda nie leżę i jako tako, i w kancelarii, i w szkole pracuję. Oby ta pogoda jeszcze trochę potrwała to może znowu się wzmocnię, ale już przed latem nigdzie się nie ruszę. A taką miałem pokusę, żeby się przejechać do Krakowa na posiedzenie Komisji Historycznej<sup>101</sup>, dobrze żem nie pojechał.

To, co Ks. Rektorowi doktorzy zalecają godne jest respektu i stosować się do tego trzeba, bo leży w tym troska o rychłe zupełne wyzdrowienie Ks. Rektora, ale nie trzeba w tym dopatrywać się wyroku śmierci. Ona i tak przyjdzie, ale jeszcze nie teraz, więc szkoda o niej myśleć. Teraz niech rozum i wyobraźnia, i uczucie, i modlitwa pracują na zdrowie cennego Ks. Rektora. Ufajmy.

Rzecz Ks. Cichowskiego o Sokołowskim bardzo mi się spodobała, będę się starał stulić jakąś recenzję<sup>102</sup>.

<sup>100</sup> Odniesienie do osoby Adeli Anieli Grotowskiej († 1939 r.), ciotki ks. Fijałka, prowadzącej mu dom.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu zeszytowego. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzym[alem] 8/1 [1]930”. Brak koperty.

<sup>101</sup> Nawiązanie do członkostwa w Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, której członkiem został 20 II 1928 r.

<sup>102</sup> Zapowiedź ta nigdy się nie spełniła.

Jeszcze raz życzę Ks. Rektorowi zdrowia w tym Nowym Roku i pozostaję z wyrazami czci głębokiej i serdecznego oddania

Ks. Jan Kwolek

### Dokument 132

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 7 II 1930 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Przesyłam Ks. Rektorowi moje ostatnie sprawozdanie<sup>103</sup> w 3 odbitkach dla ewentualnej dowolnej dyspozycji ze wstydem nie miałym, że tylko tak chudym owocem ubiegłego roku pochwalić się mogę. No, ale nie moja wina. Mam nadzieję odbić sobie w przyszłości.

Skutki świątecznego przeziębienia prawie już minęły, boki jeszcze nieco bołą, czasem mnie kaszel dusi, ale niewiele, doktorzy to bagatelizują, wyglądam nieźle, pracuję normalnie, byle niezbyt ciężko. Wszczynam teraz akcję celem ściągnięcia z diecezji reszty starych archiwaliów.

Bardzo ciekaw jestem, jak się przedstawia zdrowie Ks. Rektora. Jeżeli w tych dniach gorzej, to skutek pogody okropnej, którą i ja odczuwam. Wdzięcznym będę za jakieś słówko wiadomości o zdrowiu.

Sprawozdanie przesyłam m.in. p[anom] Semkowiczowi, Kaczmarczykowi, Niwińskiemu M[ieczysławowi]<sup>104</sup>, Kotowi. Gdyby Ks. Rektor uważał, że komuś mógłby się na coś przydać, proszę mi wskazać adres.

Tymczasem kończę i serdecznie pozdrawiam, z wyrazami należytnej czci

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 7-2-1930

### Dokument 133

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 11 III 1930 r.**

Przemyśl, 11-3-1930

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

---

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu zeszytowego. W prawym górnym rogu karty nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 8/2 [1]1930”. Brak koperty.

<sup>103</sup> J. Kwolek, *Archiwum Diecezjalne Przemyskie w roku 1929. (Sprawozdanie archiwisty)*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 30(1930), z. 1, s. 59–62.

<sup>104</sup> Mieczysław Feliks Niwiński (1897–1942), historyk, archiwista, dziennikarz, działacz katolicki, 1928–1948 archiwariusz Archiwum Aktów Dawnych w Krakowie, autor rozpraw historycznych z dziejów miasta, publicysta „Czasu” i „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. *Niwiński Mieczysław Feliks*, [w:] *Encyklopedia Krakowa...*, s. 665.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch stronach papieru formatu zeszytowego. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 13/3”. Brak koperty.

Proszę wybaczyć, że długo nie podziękowałem i zostawiłem bez odpowiedzi miły list z dn[ia] 12 lutego. Miły z powodu tylu łaskawych dowodów życzliwości Ks. Rektora dla mnie, ale i przykry z powodu nuty pesymizmu, co do stanu zdrowia Ks. Rektora. Widzę też pewne zmęczenie w charakterze pisma. Dobrze Ks. Rektor robi, że się teraz w tak zgniły i wilgotny czas nie wybiera w podróż, ale myślę, że w cieplejszej porze nieźle by było wyjechać, a choćby i o książkach, i pracy na jakiś czas zapomnieć. Taki atak, jak Ks. Rektor przeszedł, to nie jest rzecz lekka, dzięki Bogu, że minęło, ale w ciężkich chorobach rekonwalescencja bywa kilkakrotnie dłuższa od samej choroby, trzeba się uzbroić w cierpliwość i szanować się.

Ja to samo odczuwam na mojej skórze. Czuję się lepiej niż przed rokiem, nawet przed wybuchem choroby w jesieni 1928 roku, a jednak czuję, że nie jestem jeszcze całkiem zdrow, ciągle mnie służący smarować musi, ciągle przypominają się te zrosty płucne, ale już mi się sprzykrzyło ciągle się trapić i chętnie nakłaniam ucha doktorom, którzy mi mówią, że jestem na dobrej drodze do zupełnego zdrowia. Pan Bóg łaskaw, da zdrowie i Ks. Rektorowi, i mnie.

Ja myślę tego roku wziąć urlop na lipiec i sierpień, ale nie wiem jeszcze, gdzie jechać, może do Szczawnicy?

Do prof. Kota napisałem o bliższe wskazówki, co do możliwej współpracy z mojej strony przy słowniku biograficznym, ale nie mam odpowiedzi. Chętnie wziąłbym na siebie duchowieństwo diecezji przemyskiej, ale do lwowskiej nie ośmieliłbym się zabrać, bo do tego potrzeba źródeł będących we Lwowie, a ja jeszcze długo będę musiał ograniczać się w podróżach i w pracach archiwalnych. Tyle jest zresztą księży we Lwowie. M[iędzy] in[nymi] jest i aspirujący także do historii Ks. Długosz Teofil, dziedzic tak wielkiego nazwiska. Niechże pisze!

Niedawno zrobiłem korektę dla „Przegl[ądu] Teologicznego” mojej rozprawki o organizacji archiwów kościelnych<sup>105</sup>, będzie to rzecz niemal dwakroć obszerniejsza od skrótu podanego w „Archeionie”. Dość mi się nawet podobało, choć nie zaprzeczę fachowym archiwistom, jeżeli by mi w pewnych punktach zarzucili naiwność. Oby bodaj zaczęto w świecie duchowym o tym mówić, bo ja widzę, że w Polsce wyprzedza nas archiwistyka świecka, a skutek ten będzie, że nasze diecezjalne archiwa przyjdą nam porządkować ludzie świeccy. Na tym Kościół nie wyjdzie dobrze. Kazałem sobie zrobić 100 odbitek.

Do archiwum na skutek ostatniego sprawozdania i nowych ponagleń proboszczów dostają jeszcze dużo pięknych rzeczy. Są i pergaminy, jeden z 1409 r., jeden niby z XIV wieku, ale falsyfikat z końca XVIII wieku (mam już takich 4, wszystko zdaje się z tej samej ręki, co jeden przechowany w zbiorach Akad[emii]

---

<sup>105</sup> J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów diecezjalnych*, „Przegląd Teologiczny” 1930, t. 11, z. 1, s. 1–37.

Umiej[ętności], rzekomo z r[oku] 1297, 24 listop[ada], dla Polnej, w katal[ogu] Czubka<sup>106</sup> pod nr 3). M[iędzy] in[nymi] dostałem cenną księgę sądową wsi Futoma<sup>107</sup> obejmującą lata 1446-1664. Dusza się raduje, tylko ciało mdłe. Ucieszyłem się zapowiedzią nowej edycji „Bibliografii” Finkla<sup>108</sup> i zamówiłem zaraz 2 egzemplarze. Pan Loret przysłał z Rzymu owoc swych badań archiwistycznych „Życie polskie w Rzymie w XVIII w.”<sup>109</sup> Bardzo mi się podoba.

Łączę wyrazy czci głębokiej, zdrowia dobrego Ks. Rektorowi z serca życzę i kłaniam się pięknie, oddany

Ks. J[an] Kwolek

### Dokument 134

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 10 IV 1930 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> i Drogi Ks. Rektorze!

Przy nadchodzących Świętach Zmartwychwstania Pańskiego pospieszam, choć listownie, do Ks. Rektora z życzeniami: podźwignięcia się zupełnego z dolegliwości i chorób, zdrowia, zdrowia, zdrowia, bo nam jeszcze praca Ks. Rektora bardzo a bardzo jest potrzebna. Co dzień we mszy świętej wspominam intencję zdrowia Ks. Rektora.

Co do mnie, czuję się jako tako, mogłoby być lepiej, ale wystarczy i za to Bogu niech będzie chwała. Gorzej było zeszłego roku. Często mi dokucza wprost trawienie, gardło, serce osłabione. Pracuję jednak normalnie, tyle, że nie za dużo, a na lato znów gdzieś wyjadę. Ks. Cichowskiego zawiodłem, bo recenzji mu napisać nie zdążyłem, w ogóle trudno mi zdobyć się na większy wysiłek nerwów i umysłu. Może jeszcze napiszę.

Z przyjemnością, mimo uczucia samochwalstwa, zobaczyłem w „Przeglądzie Teologicznym” mój elaborat o archiwistyce kościelnej już prawie kompletny, nieskrócony jak był w „Archeion”. Gdy dostanę odbitki, prześlę Ks. Rektorowi. Oby ruszyło sumienie archiwistów po innych diecezjach, zanim świeccy poczną archiwa porządkować. Kaczmarczyk chwalił mnie ponad miarę w „Dziesięcioleciu

<sup>106</sup> J. Czubek, *Katalog rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie*, Kraków 1906.

<sup>107</sup> Futoma – wieś w pow. Rzeszów, woj. Lwów.

<sup>108</sup> L. Finkel, *Bibliografia historii polskiej*, t. 1, przejrzał i uzupełnił K. Maleczyński, Lwów 1937<sup>2</sup>.

<sup>109</sup> M. Lorent, *Życie polskie w Rzymie w XVIII wieku*, Rzym 1930.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu zeszytowego. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 12/4”. Na awersie koperty adres odbiorcy: „J[ąśnie] Wielmożny Ks. Rektor Ks. Dr Jan Fijałek Prof[esor] Un[iwersytetu] Jag[iellońskiego] Kraków [ul.] Kanonicza 20”. W prawym górnym rogu znaczek i stempel pocztowy. W górnej partii nota ks. Fijałka: „Czy wie gdzie Orzechowski pochowany, 12/4 1930”. Na rewersie koperty pieczętka z adresem nadawcy: „Ks. Dr Jan Kwolek Przemysł ul. Katedralna 20”.

Polski Odrodzonej”<sup>110</sup> i właśnie piszę do niego, dziękując i życząc, aby to gdzieś obudziło uczucie zazdrości czynnej i naśladownictwo<sup>111</sup>.

W archiwum moim tyle nowego, że ciągle jeszcze ściągam z parafii stare rękopisy, ale mi jeszcze kilkanaście parafii zalega. Obmyślam na nich sposoby, a gdy będę zdrow całkiem, to sam pojedę i zabiorę, co znajdę. Nadto znowu puściłem w ruch introligatora, dając do oprawy i naprawy ponad setkę ksiąg już w tym roku uzyskanych z parafii.

Wkrótce zamierzam odesłać Ks. Rektorowi te parę egzemplarzy „N[ova] Pol[onia] Sacra”, których mimo starań nie zdołałem sprzedać. Dziś o wiele ciężiej taka robota idzie, bo księża nie mają pieniędzy.

Jeszcze raz najserdeczniej Ks. Rektora pozdrawiam i dla Pani ukłony łączę, oddany sługa

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 10-4-1930

### Dokument 135

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 13 IV 1930 r.**

Czcigodnemu<sup>a</sup> Ks. Rektorowi

nawiązując do ostatniego listu, przesyłam 3 egzemplarze odbitki referatu o archiwach<sup>112</sup>. Poza tekstem z „Przegl[ądu] Teologicznego” dodano w nim na końcu tekst uchwał powziętych na zjeździe, o których wykonaniu na razie nie słyhać.

Wesołych Świąt i zdrowia jeszcze raz życzę i kłaniam się pięknie, oddany

Ks. Jan Kwolek

Dołączam jeszcze 4-ty egzemplarz, który niech Ks. Rektor łaskawie wręczy przy jakiejś sposobności W[ielmożnemu] P[anu] Prof. Semkowiczowi.

Przemyśl, 13.4.1930

<sup>110</sup> Dr Kazimierz Kaczmarczyk, autor działu „Archiwa kościelne”, pisał: „Równocześnie z powyższym organizowało się Archiwum Diecezjalne obrządku łacińskiego w Przemyślu pod umiejętnym i gorliwym kierownictwem ks. dra Jana Kwolka, a otwarcie jego na podstawie dobrze opracowanego statutu zatwierdzonego przez ks. Biskupa Nowaka nastąpiło w roku 1927. I tu zgromadzone bardzo bogaty materiał z parafii diecezji przemyskiej”. K. Kaczmarczyk, *Archiwa kościelne*, [w:] *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga pamiątkowa 1918–1928*, red. M. Dąbrowski, P. Lot, Kraków–Warszawa 1928, s. 647.

<sup>111</sup> W cytowanej wyżej jubileuszowej publikacji, inny autor, omawiając działalność Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu, informował o druku dwóch prac ks. Kwolka z dziedziny archiwistyki: *Archiwum diecezji przemyskiej obrz. Łac.* (Przemyśl 1928) i *Ekstrakty metrykalne* (Przemyśl 1928), wydanych przez tamtejsze Archiwum Diecezjalne. T. Sinko, *Polska Akademia Umiejętności*, [w:] *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej...*, s. 637.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu zeszytowego. Obok datacji nota ręką adresata: „otrzym[alem] 15/4”. Brak koperty.

<sup>112</sup> Artykuł został opublikowany w „Przeglądzie Teologicznym” w 1930 r.

**Dokument 136**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwołka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwołka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 4 V 1930 r.**

Przemysł, 4-5-1930

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Opóźniłem się z odpowiedzią na łaskawy list z d[nia] 14/4, ale to nie tyle z lenistwa, ile stąd, że chciałem kiedyś w tym czasie przyjechać się do Krakowa, aby pomówić z Ks. Rektorem i z Kotem o Zjeździe Kochan[owskiego]<sup>113</sup> i o „Słowniku biogr[aficznym]” et de quibusdam aliis rebus<sup>114</sup>. Jednak zła pogoda, nietęgę jeszcze siły, lęk przed podróżą (po fatalnej próbie z Bożym Narodzeniem) zatrzymały mnie w domu. Nie prędzej pewnie puszczyć się w podróż aż na Zielone Świątki do Krakowa, oczywiście, jeżeli zły stan sił i zdrowia nie zwiąże mnie i wtedy w Przemysłu.

Z tym jednym zastrzeżeniem chętnie bym zabrał głos w dyskusji nad referatem Ks. Rektora<sup>115</sup>, ale jest i lęk inny: czy ja tam zdołam coś mądrego powiedzieć, aby nie skompromitować i siebie, i Ks. Rektora tak łaskawie wciągającego mnie w areopag mężów uczonych, wśród których ja przy moich słabych dziś nerwach tym bardziej stracę głowę. Dlatego choć życzenie Ks. Rektora jest dla mnie tak zaszczytne i pociągające, poddaję jeszcze pod rozwagę, czy to będzie dobre, tym bardziej, że istotnie dziś jeszcze ręczyć nie mogę, czy przyjadę do Krakowa<sup>116</sup>. Oczywiście, po uzyskaniu streszczenia będę szukał lektury, aby rozeznac się w przedmiocie, aby móc jednak coś powiedzieć.

O miejscu pogrzebania Stan[isława] Orzechowskiego<sup>117</sup> pojęcia nie mam. Z tego, że umarł w Przemysłu za biskupa Herburta, który go opieką otaczał, z Kościołem w zgodzie i po śmierci żony wnoszę, że musiano jego zwłoki złożyć na cmentarzu tutejszej katedry. Może coś o tym znajdę w aktach tutejszej kapituły, muszę przy sposobności poszukać, ale wątpię, czy co będzie, bo Ks.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 6/5 [1]930”. Brak koperty.

<sup>113</sup> Zjazd Naukowy im. Jana Kochanowskiego odbył się w dn. 8–9 VI 1930 r. w Krakowie. *Pamiętnik Zjazdu Naukowego im. Jana Kochanowskiego w Krakowie 8 i 9 czerwca 1930*, Kraków 1931.

<sup>114</sup> Łac.: i o pewnych innych sprawach.

<sup>115</sup> W czasie Zjazdu Naukowego im. Kochanowskiego ks. Fijałek wygłosił referat „Cześć Boża i życie religijne oraz reformacja ich w Polsce w wieku XVI-tym”. *Pamiętnik Zjazdu...*, s. 452–454 (streszczenie).

<sup>116</sup> Ostatecznie ks. Kwołek brał udział w rzeszonym zjeździe, bowiem wydane rok później materiały pokonferencyjne rejestrują jego nazwisko wśród uczestników obrad. *Ibidem*, s. 484.

<sup>117</sup> Stanisław Orzechowski (1515–1566), święcenia kapłańskie w 1541 r. w Przemysłu, 1541–1551 proboszcz par. Żurawica, kanonik Kapituły Katedralnej w Przemysłu, w 1551 r. obłożony ekskomuniką za zawarcie małżeństwa, rok później uzyskał warunkowe zawieszenie kary, pisarz i publicysta. D. Chemperk, *Orzechowski Stanisław*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 14, red. zbior., Lublin 2010, kol. 866–868.



Fr[anciszek] Pawłowski wszelkie Orichoviana pilnie zbadał, a sprawy tej nie wyświetlił.

Mój referat o organizacji archiwów przyniósł mi tę pierwszą pociechę, że Arcybiskup Twardowski<sup>b</sup> zarządził wreszcie w „Kurendzie”<sup>118</sup> kwietniowej organizację archiwum archidiecezjalnego i koncentrację w nim archiwaliów parafialnych sprzed roku 1800. Daj im Boże powodzenia. W Lublinie za to, jak słyszę, archiwum kurialne zaczęło porządkować od tego, że z lokalu dobrego przeniesiono do gorszego, ciśniejszego i wilgotnego. Mówił mi to tamtejszy profesor Ks. P[iotr] Kałwa<sup>119</sup>, który od kilku dni pracuje w moim archiwum nad „kolendą”, jako częścią uposażenia probostw<sup>120</sup>.

„Bibliotece religijnej”<sup>121</sup> zapłaciłem za 120 odbitek mego referatu 72 zł, tj. mniej więcej tyle, ile rok temu dostałem od Wydziału archiwów państw[owych] za ten sam skrócony prawie o połowę artykuł w „Archeion”, przy czym do honorarium (75 zł) dodano mi gratis 100 odbitek. Piszę o tym nie dlatego, żebym miał pretensję o nowe honorarium od deficytowego „Przeglądu Teol[ogicznego]”, ale dlatego, że śmieszy mnie to zestawienie dochodu i wydatku. Swoją drogą „Bibliotece religijnej” płacąc rachunek napisałem, że za tę cenę (70 zł) drukarnia w Przemyśle daje nie 120, a 500 odbitek tej samej objętości i jakości. Oczywiście, moją odbitkę rozsyłał gratis.

Dziś piszę do p[ana] Kaczmarczyka dziękując mu za nadesłaną odbitkę z „Archeion” VI opisu archiwum jasnogórskiego<sup>122</sup>. Recenzję Ks. Cichowskiemu będę się starał zrobić, ale zwlekam, bo mnie cięższa praca zbyt męczy i denerwuje.

Łączę wyrazy czci głębszej i serdeczne pozdrowienia

Ks. J[an] Kwolek

<sup>b</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „Brawo!”.

<sup>118</sup> B. Twardowski, *Zarządzenia w sprawie Archiwum Archidiecezjalnego*, „Kurenda” 1930, nr 9, s. 47.

<sup>119</sup> Piotr Kałwa (1893–1974), święcenia kapłańskie w 1916 r. w Kielcach, dr prawa kanonicznego, 1916–1918 wikariusz par. Skalbierz, Małogoszcz i Prandocin, 1918–1922 studia prawnicze na KUL-u, 1923–1926 wykładowca prawa kanonicznego w Seminarium Duchownym w Kielcach, w 1934 r. habilitacja z kanonistyki, 1926–1939 i 1945–1961 wykładowca prawa kanonicznego na KUL-u, w 1935 r. prof. nadzwyczajny, w 1945 r. prof. zwyczajny, 1939–1940 więzień niemiecki, 1940–1941 proboszcz par. Rakoszyn i Imielno, 1942–1945 wikariusz generalny bp. kieleckiego, 1946–1950 dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego KUL, 1949–1974 bp. lubelski, autor publikacji naukowych z dziedziny historii polskiego prawa kanonicznego. M. Zahajkiewicz, *Kałwa Piotr*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, red. zbior., Lublin 2000, kol. 434.

<sup>120</sup> P. Kałwa, *Powstanie i rozwój polskiej kolędy jako daniny kościelnej. Studium prawno-histeryczne*, „Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie” 1933, t. 12, z. 1, s. 1–355.

<sup>121</sup> Właściwie: Towarzystwo „Biblioteka Religijna” – firma archidiecezji lwowskiej ob. łac. funkcjonująca we Lwowie w okresie międzywojennym pod kierunkiem ks. Ignacego Chwiruta; prowadziła działalność wydawniczą, zaopatrywała parafie w paramenty liturgiczne i materiały akcydensowe.

<sup>122</sup> K. Kaczmarczyk, *Archiwum OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie*, „Archeion” 1930, t. 6–7, s. 123–159.

**Dokument 137**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwołka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwołka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 8 VI 1930 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Proszę mi wybaczyć łaskawie opóźnienie i przyjąć jeszcze w oktawie imienin serdeczne życzenia zdrowia najlepszemu i całkowitej restauracji sił do dalszej pracy. Miałem w tych dniach dużo „urwania głowy” w kurii, a przy tym od kilku dni czuję się dość miernie, stąd pochodzi owo opóźnienie.

Widziałem się niedawno z Kotem, gdy z Sinką<sup>123</sup> jechali do Lwowa. Ośmielił mnie Kot do podróży do Krakowa na Zielone Świątki, więc chciałbym jechać i pojadę, o ile tymczasem nie zasłabnę. Gdyby mi Ks. Rektor mógł przysłać wcześniej skrót swego referatu to bardzo proszę, bo chciałbym się zorientować w przedmiocie i może jednak zabrać głos w dyskusji. Zamieszkać chcę u Sercanek na [ul.] Garncarskiej, już do nich pisałem.

W moim archiwum próbowałem zabrać się do porządkowania fascykułów parafialnych, ale widzę, że to nie idzie, zaraz w gardle drapie i do krwiopłucia okazuje się skłonność. Więc odkładam do jesieni, a na razie poprzestaję na robotach introligatorskich około ksiąg, jakie jeszcze ciągle dostaję z parafii. Zaś luźne akta składam bez dokładnego porządkowania.

Dziś miałem tu wycieczkę koła bibliotekarzy ze Lwowa z D[okto]rem Wisłockim<sup>124</sup> na czele.

Łączę wyrazy należyj czci i serdeczne pozdrowienia, szczerze oddany

Ks. Jan Kwołek

P.S. Pan Fr[anciszek] Duda<sup>125</sup>, dyr[ektor] arch[iwum] ziem[skiego] w Krakowie zwrócił się do mnie, jako archwisty ze względu na skuteczność interwencji, abym

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu A4. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzym[alem] 20/5”. Brak koperty.

<sup>123</sup> Tadeusz Sinko (1877–1966), absolwent w 1901 r. Wydziału Filozoficznego UJ z doktoratem, w 1903 r. habilitacja, 1904–1907 nauczyciel gimnazjalny w Krakowie, 1907–1913 prof. nadzwyczajny filologii klasycznej Uniwersytetu Lwowskiego, w 1911 r. prof. zwyczajny, 1913–1960 prof. na UJ, kierował pracą Katedry Filologii Klasycznej; prowadził badania w zakresie hellenistyki, literatury polsko-łacińskiej, poezji łacińskiej, patrologii, leksykografii; autor licznych publikacji naukowych. R. Sawa, *Sinko Tadeusz*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 18, red. zbior., Lublin 2013, kol. 223–224.

<sup>124</sup> Władysław Tadeusz Wisłocki (1887–1941), absolwent Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Lwowskiego, od 1907 r. pracownik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, 1921–1928 redaktor „Przewodnika Bibliograficznego”, 1925–1941 kustosz Ossolineum, w czasie II wojny światowej dyrektor tej instytucji, organizator wystaw i innych wydarzeń poświęconych bibliofilstwu i księgarstwu. Zginął 11 VII 1941 r. w niewyjaśnionych okolicznościach we Lwowie. H. Batowski, *Władysław Tadeusz Wisłocki (1887–1941)*, „Kwartalnik Historyczny” 1939/45 (wyd. 1946), z. 3–4, s. 632–633.

<sup>125</sup> Franciszek Duda (1878–1945), absolwent Wydziału Filozoficznego UJ ze stopniem doktora, 1912–1939 pracownik Archiwum Krajowego Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie (od 1919 r. Archiwum Ziemskiego), 1924–1939 dyrektor Archiwum Ziemskiego w Krakowie, od 1939 r. emeryt; historyk, archiwista, edytor źródeł. K. Follprecht, „*Nie dać ginąć szczątkom dawnych piśmienniczych pamiątek*”. *Dyrektorzy Archiwum Państwowego w Krakowie XIX–XXI w.*, Kraków 2008, s. 39–40.

„spowodował u miarodajnych czynników” zabezpieczenie archiwaliów parafialnych w Zakliczynie k. Wieliczki<sup>126</sup> i w Pleśnej k. Tarnowa, które „nie znajdują się w takim przechowaniu i nie doznają takiej pieczy, jakiej ze względu na wiek swój i stan wymagają”. Co do Pleśnej, zyskałem obietnicę Ks. B[isku]pa Komara<sup>127</sup> (gdy mnie przedwczoraj chorego w drodze z Sandomierza odwiedził), że sprawy dopilnuje. Co do Zakliczyna, może Ks. Rektor będzie łaskaw szepnąć słówko komu należy, ja bowiem nie wiem, do kogo by w Krakowie pisać, a zresztą poza Ks. Rektorem z księżmi krakowskimi się nie znam. Pan dyr[ektor] Duda dobrą miał myśl, by zwrócić uwagę po koleżeńsku, zamiast poruszać wielki bęben kurii czy konserwatora, ale dziwię się, że sam nie wie, do kogo trafić w Krakowie.

Ks. J[an] Kwolek

Przemyśl, 8.6.1930

N[ota] B[ene]. Dla włożenia tego dopisku otwarłem i ponownie zalepiłem kopertę.

Ks. J[an] K[wolek]

### Dokument 138

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 26 VI 1930 r.**

Przemyśl, 26.6.1930

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Jednomyślnie tym razem doktorzy kierują mnie do Szczawnicy, więc jadę tam (poznaniacy mówią „dotamtąd”) 1 lipca na 6 tygodni. Zamieszkam w „Zakładzie Dra Kołaczkowskiego”. Pojadę prawdopodobnie przez Kraków i w tym wypadku będę się starał odwiedzić Ks. Rektora<sup>b</sup> na moment na [ul.] Kanoniczej dnia 1 lipca br. około godziny 6 wieczorem, zanocuję u Pollera, a nazajutrz 2/7 [udam się] autobusem do Szczawnicy w towarzystwie dobrego księdza kolegi, który podjął się towarzyszyć choremu w podróży.

Czuję się w te upały marnie, zdaje mi się, że ze mną coraz gorzej. Może Szczawnica mnie podreperuje, bo jeżeli nie, to jesień może być groźna. Ale kontent

<sup>126</sup> Wieliczka – miasto powiatowe w woj. Kraków.

<sup>127</sup> Edward Komar (1872–1943), święcenia kapłańskie w 1897 r. w Krakowie, dr teologii i filozofii, 1900–1901 wikariusz par. Morawica, 1901–1915 ojciec duchowny Seminarium Duchownego w Krakowie, 1915–1920 proboszcz par. Osielec, 1920–1921 proboszcz par. Sucha, 1921–1943 bp pomocniczy diec. tarnowskiej, 1921–1936 rektor Seminarium Duchownego w Tarnowie, członek Kapituły Katedralnej, 1940–1943 administrator apostolski diec. tarnowskiej. A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1986*, t. 1: *Biskupi i kanonicy*, Tarnów 1999, s. 33–36.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na 1,5 stronie papieru formatu A4. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 28/6”. Przy powtórzeniu tej samej datacji na końcu listu, nota ręką adresata: „Był jak zapowiedział”.

<sup>b</sup> Na marginesie nota ks. Kwolka: „Jeśli Bóg da!”.

jestem, że choć z wysiłkiem dużym ukończyłem pracę nad uporządkowaniem luźnych aktów parafialnych, a było tego kilkadziesiąt tysięcy aktów, złożone teraz w około 350 fascykułów do oprawy, tj. zszycia introligatorskiego przygotowanych i po wakacjach introligator robotę skończy i jeżeli zdrów będę, rozpocznę w jesieni z klerykami inwentaryzację przerwana w grudniu 1928. Wobec ogromnego wzrostu archiwum (ok. 2000 tomów) szacuję czas tej roboty na 2 lata, jeżeli Bozia zdrowia użyczy.

We Lwowie spotkałem Ks. Cichowskiego, idzie na profesora do seminarium do Pelplina na zaproszenie b[isku]pa Okoniewskiego, orientalista na zachód! Jest dość przygnębiony i rozżalony względem „starszych”. Lwowską katedrę dostaje Umiński<sup>128</sup>.

W nadziei rychłego widzenia się z Ks. Rektorem łączę wyrazy czci należnej i serdeczne pozdrowienia, oddany

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 26.6.1930

#### Dokument 139

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 7 VII 1930 r.**

Dobrze<sup>a</sup> mi doktorzy doradzili, bo powietrze szczawnickie służy mi, a „Za-  
kład Kołaczowskiego” na kurację w sam raz, ładny park, zdrowe utrzymanie, ani  
jednego Żyda. Biorę inhalacje, piję wody, płuczę gardło i kieszeń. Wycieczek na  
razie doktorzy mi wzbronili, ale myślę, że za parę tygodni poszukam Ks. Rektora  
w Żęgiestowie<sup>129</sup>.

Ukłony i serdeczne pozdrowienia także dla Pani przesyła

Ks. J[an] Kwolek

7-7-1930

#### Dokument 140

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 24 VII 1930 r.**

<sup>128</sup> Ks. prof. Józef Umiński pełnił obowiązki kierownika Katedry Historii w Polsce i na Rusi na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1930–1939.

<sup>a</sup> Tekst napisany na karcie pocztowej. Adres odbiorcy: „J[asnie] Wielmożny Ks. Rektor Ks. Dr Jan Fijałek, Prof[esor] U[niwersytetu] J[agiellońskiego] i Kan[onik] Kat[edralny] Kr[aków], Kraków, [ul.] Kanonicza 20”. W prawym górnym rogu znaczek i stempel pocztowy. Poniżej datacji nota ręką adresata: „9/7 otrzyma[łem]. Zaraz potem przyszedł Ks. Waclawski z Jaworzna”. Awers przedstawia widok na Trzy Korony w Pieninach.

<sup>129</sup> Żęgiestów – wieś w pow. sądeckim, woj. Kraków; od 1924 r. ma status uzdrowiska.

Szczawnica, 24.7.1930  
Zakład D[okto]ra Kołaczowskiego

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Dziękuję serdecznie za kartkę i miłe słowa. Dobrze, że Ks. Rektor zrezygnował z wycieczki do Szczawnicy. Bałem się tej wycieczki, bo fatyga to niemała, a korzyść i przyjemność wątpliwa. Ja tu kiedyś przejechałem się furką w Pieniny<sup>130</sup> do czeskiej granicy i niewiele sobie chodziłem piechotą, a i tak potem miałem bezsenność noc z powodu osłabienia serca. Gdy nabiorę więcej sił, może w sierpniu, obiecuję sobie bodaj wycieczkę na Dunajcu łódkami od Czorsztyna<sup>131</sup> albo od Czerwonego Klasztoru<sup>132</sup>, może też kiedy w sierpniu odwiedzę Ks. Rektora w N[owym] Targu, ale za to nie ręczę.

Ja tu myślę zostać do 16 sierpnia. Nudzi mi się dość, bo brak mi mojego normalnego zajęcia i zwykłych znajomych, a z tutejszymi gośćmi nie umiem się zaprzyjaźnić i niezbyt mam w tym kierunku ochotę.

Mieszka tu w zakładzie m.in. Ks. prof. Bielawski<sup>133</sup>, prof[esor] pedag[ogiki] z Uniw[ersytetu] J[ana] K[azimierza] ze Lwowa, z nim trochę czasem gwarzę, ale u niego płuća gorsze niż u mnie. Czytam Brücknera „Dzieje kultury polskiej”<sup>134</sup> i podziwiam to dzieło, i autora: co za ogrom pracy i wiedzy.

W Przemysłu umarł w tych dniach brat B[isku]pa Ord[ynariusza], sędzia Gustaw Nowak<sup>135</sup>, mój kommensalis<sup>136</sup>, pocziwa dusza, był przedtem sędzią w Krakowie. Może się to odbić i na zdrowiu Ordynariusza, które jest nietęgie.

Mnie powietrze tutejsze dobrze robi, czyszczą się płuća i gardło, może da Bóg, że za parę miesięcy dojdę do dawnego zdrowia. Jest tu też w Szczawnicy Ks. prof. Sieniatycki. Widuję go na deptaku, ale nie znam się z nim, więc nie rozmawiam.

Tymczasem serdecznie Ks. Rektora pozdrawiam, ze czcią należną

Ks. J[an] Kwolek

---

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu A4. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 26/7”. Brak koperty.

<sup>130</sup> Pieniny – pasmo górskie w łańcuchu Karpat w Polsce południowej.

<sup>131</sup> Czorsztyń – wieś w Polsce południowej na pograniczu pasma górskiego Pienin i Górców.

<sup>132</sup> Czerwony Klasztor – miejscowość i kompleks klasztorny w ówczesnej Czechosłowacji (dziś na Słowacji), przy dawnej drodze handlowej z Węgier do Polski przez bród na rzece Dunajec.

<sup>133</sup> Zygmunt Bielawski (1877–1939), święcenia kapłańskie w 1901 r. w Zgromadzeniu Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo, w 1914 r. dr teologii, 1902–1920 katecheta szkół średnich we Lwowie, w 1919 r. habilitacja na Wydziale Teologicznym UJK we Lwowie, 1920–1933 kierownik Katedry Pedagogiki i Katechetyki na Wydziale Teologicznym, w 1920 r. prof. nadzwyczajny, w 1922 r. prof. zwyczajny, w 1924 r. inkardynowany do archidiec. lwowskiej, 1921–1926 redaktor naczelny „Miesięcznika Katechetycznego i Wychowawczego”, członek Polskiego Towarzystwa Teologicznego i Związku Księży Katechetów, autor podręczników i artykułów z dziedziny pedagogiki oraz katechetyki. J. Wołczański, *Wydział Teologiczny...*, s. 287–306.

<sup>134</sup> A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, t. 1–3, Kraków 1930.

<sup>135</sup> Osoba niezidentyfikowana.

<sup>136</sup> Łac.: współbiednik.

**Dokument 141**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Szczawnica 12 VIII 1930 r.**

Szczawnica, 12-8-1930

Zakład D[okto]ra Kołaczkowskiego

Czcigodny<sup>a</sup> Księżę Rektorze!

Myślałem, że będę mógł Ks. Rektora odwiedzić w Nowym Targu, ale się nie składa. Jazdę na otwarcie lotniska odradzili mi ze względów zdrowotnych. Wreszcie zbliża się koniec mojej szczawnickiej kuracji, wyjadę stąd 19-ego we wtorek autobusem wprost do Krakowa i nie będę mógł przerwać jazdy w Nowym Targu. Jadę z pewną rodziną z poznańskiego, której chcę pokazać Kraków i Wieliczkę, więc zatrzymam się 2 dni w Krakowie w hotelu Pollera, a potem pojadę na parę dni do mojej rodziny pod Rzeszów i do Przemyśla, a dnia 28 bm. jeszcze na parę tygodni świeżego powietrza podgórskiego do Ustrzyk (adres „Ustrzyki Dolne, dwór”), tam posiedzę do 15/9 lub 21/9.

Szczawnica wiele mi pomogła, czuję, że i drogi oddechowe się dość oczyściły, i serce mocniejsze, i nerwy zdrowsze, zrobiłem parę wycieczek w okolice i wspinałem się nawet na niektóre szczyty (Sokolica)<sup>137</sup> bez zbytniego utrudzenia, widzę więc, że jestem zdrowszy i zdolniejszy do pracy niż przed paru miesiącami. Oby tylko na dolinach znów nie stracić tych sił, które tu pozyskałem, to mimo pozostałych resztek kataru jakoś będę pchał naprzód.

Żałuję, że Ks. Rektora teraz nie będę mógł spotkać, zobaczymy się znów chyba kiedyś w Krakowie, a tymczasem życzę Ks. Rektorowi jak najlepszego zdrowia i kłaniam się pięknie ze czcią należną

Ks. Jan Kwolek

**Dokument 142**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Ustrzyki Dolne 4 IX 1930 r.**

Ustrzyki Dolne (dwór), 4-9-1930

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Nie wiem, czy list ten zastanie jeszcze Ks. Rektora w Nowym Targu, ale chcę przesłać znak życia, więc piszę. Ze Szczawnicy jadąc wstąpiłem na 3 dni do Krakowa i Wieliczki z pewną rodziną z Wielkopolski, którym owe cuda chciałem

<sup>a</sup> Obok datacji nota ręką adresata: „otrzym[ałem] 13/8 [1]930”.

<sup>137</sup> Sokolica – szczyt Pienin o wysokości 747 m n.p.m.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu A4. Brak koperty.

pokazać. Potem odwiedziłem rodzinę w Kraczkowej przez Rzeszów, gdzie po drodze udało mi się kupić do archiwum brakujące tomy I–XVII (II niekompletny) „Bibliografii” Estreichera za przystępną cenę 300 zł. (Brak mi jeszcze tomu VIII!).

W domu, niestety, zastałem matkę ciężko chorą w gorączce i kaszlącą. Zarządziłem, co należało i dałem jej lekarstwa, teraz jak mi donoszą, dzięki Bogu, gorączka ustąpiła i jest o wiele lepiej.

W Przemyśle zatrzymałem się 2 dni i odebrałem od introligatora resztę oprawionych ksiąg i aktów parafialnych. Chwała Bogu, że ten trud i wydatek już mam za sobą. Posłuchawszy nieco plotek i intryg kurialnych uciekłem przed tygodniem na „Nachkur”<sup>138</sup> do Ustrzyk Dolnych i siedzę tu u dobrych ludzi jak u Pana Boga za piecem, używając powietrza podobnego jak w Szczawnicy (także 50 m n.p.m.) i absolutnego wypoczynku. Od 10 do 20 b[iejącego] m[iesiaca] zamierzam jeszcze przesiedzieć w gościnie [u] B[isku]pja Ordynariusza w Brzozowie (adres: Brzozów, Willa Biskupia), po czym już wracam do Przemyśla, do zwykłych prac. Chwała Bogu czuję się wcale dobrze, szkoda, że w zeszłym roku nie jechałem do Szczawnicy. A jak się Ks. Rektor miewa i kiedy wraca do Krakowa?

Kończę tymczasem i łączę serdeczne pozdrowienia ze czcią należną, oddany  
Ks. Jan Kwolek

### Dokument 143

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Brzozów 20 IX 1930 r.**

Brzozów, Willa B[isku]pja, 20-9-1930

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Auto już stoi pod gazem, za chwilę wyjeżdżam stąd do Przemyśla, więc na wyjeźdźnym chcę pokrótce podziękować za łaskawy list ostatni oraz za modlitwę przed cudowną M[atką] B[ożą]<sup>139</sup> w mojej intencji, a proszę jeszcze, jeśli łaska o małe memento także za moją mamusią, która mi choruje, tak że boję się o jej życie (płuca).

Przy tym chcę podzielić się nowiną: przed chwilą miałem dłuższą rozmowę z Kard. Prymasem Hlondem, który tu jeszcze bawi przed przejażdżką na swój jubileusz do Przemyśla<sup>140</sup>. Przedstawiłem mu moje troski o archiwa diecezjalne w Polsce, które tu i ówdzie się organizuje, ale gdzie indziej są w zaniedbanii,

<sup>138</sup> Niem.: wypoczynek po odbytej kuracji.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 22/9”.

<sup>139</sup> W tym czasie ks. Fijałek przebywał w klasztorze oo. Paulinów na Jasnej Górze (Częstochowa), porządkując tamtejsze archiwum.

<sup>140</sup> W roku 1930 kard. August Hlond celebrował jubileusz 25-lecia kapłaństwa, przyjętego 23 IX 1905 r. W związku z tym prymas Polski przebywał we wrześniu 1930 r. w Przemyśle, goszcząc zarówno w domu zakonnym Księży Salezjanów, jak i w rezydencji biskupów przemyskich.

gdzieniegdzie nawet w poniewierce. Exempla<sup>141</sup>: Lublin przeniósł nowe archiwum do lokalu gorszego niż przedtem, a to samo zrobiła s.v.v. Kuria Krakowska potrzebując lokalu archiwum na jakąś kancelarię<sup>b</sup>. Lwowska zaś kapituła łacińska swoje archiwum oddała w depozyt do uniwersytetu. Niedawno jeden z naszych księży, mój uczeń, poszukując materiałów do monografii swej parafii (Czudec) zwrócił się do krakowskiej Kurii i dostał odpowiedź, aby się nie fatygował do Krakowa, bo dla braku lokalu i etatu na archiwistę, archiwum kurii jest niedostępne!

Otóż prosiłem Prymasa, aby zanim do porządkowania archiwów kościelnych zabiorą się archiwiści świeccy, zainteresował Episkopat tą sprawą i dopomógł biskupom do organizacji archiwów przez urządzenie w Poznaniu kursu archiwistycznego przez kilka lub kilkanaście dni dla delegatów z diecezji. Wskazałem też na osobę p[ana] D[okto]ra K[azimierza] Kaczmarczyka jako na instruktora najbardziej kompetentnego w tej materii. Prymas uznał moje racje, obiecał się tym zająć i nie tań, że wyżej ceni jako archiwistę i organizatora p[ana] D[okto]ra Kaczmarczyka niż swojego Edmunda Majkowskiego, któremu sam zarzuca zbyt dużą apodyktyczność przy niewielkiej wiedzy<sup>c</sup>. Prosił tylko Prymas, aby mu do Poznania przesłać krótki memoriał w punktach do tej kwestii. Otóż, zanim ten memoriał prześlę, proszę uprzejmie Ks. Rektora i p[ana] dyr[ektora] Kaczmarczyka, do którego już osobno nie piszę, o łaskawe a rychłe podanie mi do Przemyśla swych uwag, potrzeb archiwów kościelnych, co do nowego projektowanego kursu, abym czegoś w memoriale do Rzymu nie przeoczył. Bardzo będę wdzięczny, a proszę o pośpiech. Gdyby ten list już Ks. Rektora w Częstochowie nie zastał, to proszę o łaskawe skomunikowanie się z nim listowne.

Ze czcią należną

Ks. J[an] Kwolek

#### Dokument 144

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 21 X 1930 r.**

Przemyśl, 21/X 1930

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Wybaczyć mi łaskawie proszę, że dopiero teraz odpisuję i dziękuję za karteczkę z Jasnej Góry z d[nia] 23/9 br. Dziękuję też bardzo za modlitwy skuteczne, bo mamusi się wydatnie polepszyło.

Do Prymasa jeszcze nie napisałem w sprawie archiwów. O ile nie otrzymam od Ks. Rektora względnie od p[ana] dyr[ektora] Kaczmarczyka konkretnych

<sup>141</sup> Łac.: przykłady.

<sup>b</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „Tarnów”.

<sup>c</sup> Na marginesie nota ks. Kwolka: „N[ota] b[ene] sub secreto secretissimo”.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „[Otrzymałem] 23/10”.



postulatów, pošlę mu ogólne uwagi wedle mojego referatu lwowskiego o organizacji archiwów. Na razie pesymistycznie patrzę na przyszłość archiwów kościelnych w Polsce, rzecz to przecież tak daleka od kręgu zainteresowań naszych biskupów.

Korzystając z lepszego zdrowia wziąłem się z klerykami do kontynuowania przerwanej zimą 1928/29 inwentaryzacji kartkowej ksiąg w moim archiwum diecezjalnym. Roboty tej muszę za życia dokończyć, bo w tym widzę gwarancję ochrony przed dezorganizacją archiwum, gdyby mnie brakło.

W kilku dni zgarbiłem się i głowa mi ciąży na karku, bo wpadła mi w ręce i przeczytałem pobieżnie „książkę” Ks. Krzemienieckiego przeciw mnie, jako zarzut za moją recenzję<sup>142</sup> („Z kanonicznej procedury kwestie wybrane”)<sup>143</sup>. Rozsyła on ją gratis biskupom i księżom zniesławiając mnie, ale nie mniej chyba i siebie, boć to najlepsza legitymizacja poziomu jego umysłowości i dowcipu na miarę bandyty. Z pobieżnego przeczytania widzę, że niewiele warta jego „rzeczowa” argumentacja i jeżeli nie przy wszystkich, to przy dużej części mych zarzutów mógłbym się utrzymać, ale teraz przynajmniej nie czuję się na siłach do polemiki z takim adwersarzem. W Polsce jednak kanonistów tak mało, że zwykły czytelnik po przeczytaniu tego paszkwilu uwierzy, że ten Kwolek z Przemysła to skończony osioł. Już to adwokackiego kręctwa nie brak Krzemienieckiemu. A gdy się umie kręcić, to łatwo o pozory słuszności. Biskup Nowak i niektórzy tutejsi księża są na Krzemienieckiego oburzeni za ten paszkwil, słaba to jednak dla mnie pociecha. Tak skoncentrowanej obelgi nie doznałem w życiu, zdaje mi się, jakby mię ktoś przysypał górą nawozu. Nie mniej przykro mi, że z mojej pośrednio winy rzucił ów paszkwil pewien cień na wydawnictwo Ks. Rektora „Nova Pol[onia] Sacra”. Może tu nawet chodziło ubocznie o spóźnioną zemstę za Ks. Kaczmarczyka. Niech mi Ks. Rektor wybaczy porównanie, ale nasuwa się mi uwaga, że gdy stary lew zasłabnie, osły ryczeć poczynają. Vide<sup>144</sup> replika Umińskiego w „Kwartalniku”<sup>145</sup>. Co by było, gdyby nam Ks. Rektor nie daj Boże umarł. Niechże nam Ks. Rektor żyje jak najdłużej i najzdrowiej dla ratowania honoru nauki polskiej od zniesławienia przez osłów.

Łączę serdeczne pozdrowienia, ze czcią głęboką oddany

Ks. Jan Kwolek

<sup>142</sup> Aluzja do recenzji publikacji ks. Jana Krzemienieckiego *Procedura administracyjna w Kodeksie Prawa Kanonicznego* (Kraków 1925), pióra ks. Kwolka, zamieszczonej na łamach periodyku „Nova Polonia Sacra” 1928, t. 1, s. 368–377.

<sup>143</sup> J. Krzemieniecki, *Z kanonicznej procedury administracyjnej kwestie wybrane: zarazem odpowiedź na recenzję umieszczoną w „Nova [Polonia] Sacra” t. 1, str. 368-377, a podpisaną przez Ks. Dra Jana Kwolka [sic!] z Przemysła*, Kraków 1930.

<sup>144</sup> Łac.: patrz.

<sup>145</sup> J. Umiński, *Odpowiedź na artykuł prof. R. Grodeckiego pt.: „O charakterystykę Kietlicza” w „Wiadomościach Historycznych” r. 1930, z. 1, str. 21-43, „Kwartalnik Historyczny” 1930, t. 1, nr 44, s. 258–265.*

**Dokument 145**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwołka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwołka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 29 X 1930 r.**

Przemysł, 29/X [1]930

Czcigodny<sup>a</sup> i Kochany Ks. Rektorze,

Najserdeczniej Ks. Rektorowi dziękuję za oba ostatnie listy tak dobre i życzyliwie, że jestem faktycznie rozczulony. Przeczytałem je parę razy, bo znalazłem w nich znakomity specyfik na moje roztrzęsione nieco w tym czasie nerwy. Gdy może za jakiś tydzień będę się czuł na siłach, aby Prymasowi przesłać obiecane uwagi, skorzystam oczywiście z cennych wskazówek Ks. Rektora i prześlę Ks. Rektorowi i p[anu] Kaczmarczykowi odpis lub streszczenie mego memoriału do Prymasa.

Żałuję bardzo, że w okresie B[ożego] Nar[odzenia] w ogóle nigdzie, ani do Częstochowy, ani nawet do Krakowa nie będę się mógł wybrać, bo zeszłego roku ciężko odchorowałem zimową jazdę w przecieplonym wagonie kolejowym. Muszę już zimę przesiedzieć u siebie<sup>b</sup>. Wczoraj byłem we Lwowie, aby nawiedzić lekarza D[okto]ra Frankego (znalazł polepszenie, ale wapno do zażywania przypisał, a także kąpiel solną na reumatyzm ręki prawej i oczywiście dietę, higienę itd.) i kilku antykwarzy (u których jednak rzeczy poszukiwanych dla mojej biblioteki nie znalazłem), i już dziś czuję w płucach lekkie bóle i przeziębienie. Więc nie mogę w zimie podróżować, proszę mnie wytłumaczyć przed p[anem] Kaczmarczykiem.

Szczególnie wdzięcznym jestem za opis zaginionego rękopisu z Krościenka Wyżnego k. Krosna. Opis ten zwrócę do zbiorów Ks. Rektora, skoro tylko zrobię sobie z niego notatki. Rękopisu tego nie mam w moim archiwum i nie było go już chyba teraz w archiwum w Krościenku Wyż[nym], bo stamtąd inne archiwalia (metryki) otrzymałem. Trzeba by jakoś ostrożnie okrażyć Ks. G[erarda] Szmyda we Lwowie, aby oddał, co wziął. Ale wątpię, czy mi się to uda. Nie chciałbym też mieszać w to osobę Ks. Rektora, któremu wdzięcznym jestem za tak cenną informację.

Resztki archiwum bractwa kapłanów okręgu sanocko-krośnieńskiego w formie 4 ksiąg uzyskałem aż z 3 parafii, ale księgi te nie starsze niż wiek XVIII. Starsza, jeszcze z XV-XVI wieku, księga jest wśród rękopisów Ossolineum. Zaginiona u Ks. Szmyda obejmuje okres pośredni. Oto los archiwum instytucji wygasłej i całkiem zapomnianej, a godnej pamięci. Trzeba by to kiedyś opracować.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 31/10 [1]930”.

<sup>b</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „B[ardzo] dobrze”.

Był tu u mnie przez parę dni i szperał w archiwum Ks. Dr Kraśnicki<sup>146</sup> ze Lwowa, prefekt seminarium duchownego i starszy asystent Uniw[ersytetu] J[ana] K[azimierza]. Opracowuje ciekawy temat „Posty w Polsce”<sup>147</sup>. Profesorzy lwowscy nie umieli mu wskazać żadnych źródeł, tylko Zakrzewski<sup>148</sup> skierował go do mego archiwum. Coś też i znalazł, głównie w kurendach, nieco w księgach konsystorskich. Synody zna i mam wrażenie, że traktuje przedmiot poważniej i człek niegłupi. Ośmieliłem go, aby spróbował zwrócić się do Ks. Rektora z prośbą o jakieś wskazówki bibliograficzne. Więc, gdy poprosi, niech mu Ks. Rektor łaskawie odpisze. Podobno literatura przedmiotu bardzo uboga<sup>c</sup>.

Jeszcze raz dziękuję za dobre słowo i kłaniam się pięknie, i serdecznie pozdrawiam, oddany

Ks. Jan Kwolek

### Dokument 146

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 16, Korespondencja Jana Fijałka. Listy Jana Kwolka z lat 1926–1930, List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 21 XII 1930 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Proszę przyjąć serdeczne życzenia Wesołych Świąt, dobrego Nowego Roku i przede wszystkim zdrowia jak najlepszego. Nie pisałem dawno i w ogóle korespondencja moja zalega na biurku, bo czuję się nieświeżo na duchu i na ciele. Lada okazja przeziębiam się i zjawia się gorączka, już kilka razy kładłem się do łóżka na parę dni w tych dwu ostatnich miesiącach. Przy tym trudno mi wrócić do dawnej pogody ducha, jakieś ciężkie mgły objęły mi mózgowicę.

<sup>146</sup> Andrzej Kraśnicki (1895–1943), święcenia kapłańskie w 1921 r. we Lwowie, dr teologii, 1921–1924 wikariusz par. Kozawa, 1924–1934 prefekt studiów Seminarium Duchownego we Lwowie, 1927–1931 asystent w Bibliotece Instytutów Teologicznych UJK we Lwowie, 1934–1943 proboszcz par. Jazłowiec. Zamordowany przez bandę UPA 7/8 XII 1943 r. w Jazłowcu. J. Wołczański, *Eksterminacja narodu polskiego i Kościoła rzymskokatolickiego przez ukraińskich nacjonalistów w Małopolsce Wschodniej w latach 1939–1945. Materiały źródłowe*, cz. 2, Kraków 2006, s. 77.

<sup>147</sup> A. Kraśnicki, *Posty w dawnej Polsce*, „Collectanea Theologica” 12(1931), fasc. 2–3, s. 190–235; fasc. 4, s. 299–382. W odb.: Lwów 1931, ss. 131.

<sup>148</sup> Stanisław Zakrzewski (1873–1936), dr filozofii w 1900 r., w 1903 r. habilitacja w zakresie historii, 1903–1906 docent UJ, 1906–1936 prof. Katedry Historii Polski Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, w roku akad. 1919/1920 dziekan Wydziału Filozoficznego, politycznie związany z obozem Józefa Piłsudskiego, 1928–1935 senator RP, radny miasta Lwowa, kierownik Komisji Naukowej Towarzystwa Badania Historii Obrony Lwowa i Województw Południowo-Wschodnich, autor wielu rozpraw naukowych z historii średniowiecza. M. Wierzbicka, *Zakrzewski Stanisław*, [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 571–572.

<sup>c</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „Istotnie, zwrócił się do mnie listownie i b[isku]p sufran Liowski orędowną za nim; ob[acz] Posty”.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty.

Niewesoła tu w Przemysłu atmosfera. Biskup Ordynariusz<sup>b</sup> w ostatnich czasach tak dyktatorskie robi gesty bez rozwagi, tak ulega ciemnym intrygom, plotkom, nawet anonimom, że przykro patrzeć na te rządy. A że mam ja tu trochę wrogów, więc uświadamiam sobie, że i mój byt i losy archiwum mogą być zagrożone po jakimś niespodzianym wyskoku biskupa. Doświadczyłem już tego i największą przejęło mnie troską i zgryzotą, gdy biskup w jednym wypadku uparł się przeciw mojemu zdaniu, aby pewnemu jezuitcie (Bednarski TJ<sup>149</sup> w Krakowie) posłać dwie księgi z archiwum. Teraz już boję się autokratyzmu biskupa w archiwistyce, bo widzę, że on swą władzę silniej afirmuje niż wszelkie argumenty.

Dlatego dotąd nie znalazłem w sobie na tyle siły, aby Prymasowi przesłać memoriał w znanej sprawie, nawet zalega u mnie do przepisania udzielona mi łaskawie przez Ks. Rektora notatka o księdze archiwalnej z Krościenka. Jeszcze też nie napisałem nigdzie za ową księgą, ale to się zrobi.

Na święta nigdzie nie jadę, boję się nowego przeziębienia. Już dwie zimy świętowałem w łóżku, trzeba się szanować, aby tę zimę jakoś przetrzymać.

Inwentaryzacja kartkowa w moim archiwum przy pomocy alumnów jednak postępuje. W listopadzie i grudniu zrobiliśmy ok. 250 kartek, tj. ksiąg archiwalnych. Myślę, że w styczniu będę mógł przesłać Ks. Rektorowi normalne roczne sprawozdanie.

Plotkował mi tu (przy sposobności pracy w archiwum) Ks. prof. Kałwa z Lublina, że jakoby Ks. Umińskiemu miano okazywać w Min[isterstwie] Wyz[nań] R[eligijnych] i O[święcenia] P[ublicznego] nieprzychylną, tj. Ks. Umiń[skiemu] do lwowskiej katedry [uniwersyteckiej] opinię Ks. Rektora i Ks. Likowskiego. Plotka miała wyjść rzekomo od samego Ks. Umińskiego. Komunikuję ją dla poufnego użytku.

Panu dyr[ektorowi] Kaczmarczykowi, jeżeli będzie w Krakowie, proszę oznajmić moje serdeczne pozdrowienia.

Łączę dla Ks. Rektora wyrazy czci głębokiej i serdecznej wdzięczności, oddany  
Ks. Jan Kwolek

Przemysł, 21-XII-1930

### Dokument 147

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 25 I 1931 r.**

<sup>b</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „Nowak”.

<sup>149</sup> Stanisław Bednarski (1896–1942), święcenia kapłańskie w 1922 r. w Zakonie oo. Jezuitów w Krakowie, 1922–1927 studia na UJ, dr teologii, redaktor periodyków: „Sodalis Marianus”, „Nasze Wiadomości”, „Kalendarz Serca Jezusowego”, wykładowca na zakonnym Wydziale Filozoficznym w Krakowie, 1937–1940 dyrektor Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy, autor publikacji naukowych i popularnonaukowych, 1940–1942 więziony w Sachsenhausen i Dachau, gdzie zmarł 16 VII 1942 r. *Bednarski Stanisław*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1995, s. 33–34.

Czczigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Posyłam nareszcie obiecane sprawozdanie<sup>150</sup> w 3 egzemplarzach, bo może Ks. Rektor będzie potrzebował. Napisałem je między jedną a drugą chorobą. Od grudnia bowiem gnębi mnie złośliwa, nazwijmy „grypa”, bardzo łatwo przeziębiam się i co tydzień silniejszy atak, zemdlałem przy obiedzie u biskupa, potem dreszcze i duża gorączka, doktor kazał się przeleżeć w łóżku parę dni, potem jeszcze przez 2 tygodnie nie wychodziłem na świat, dopiero od 3 dni wychodzę koło południa na spacer, ale teraz czuję się ogólnie lepiej, choć jeszcze nie na miarę Herkulesa. Od jutra zacznę znowu wykłady i robotę w kancelarii. Nabieram też znowu nadziei, że mimo wszystko będę zdrow, tylko jeszcze nie wnet i tego roku pewnie jeszcze trzeba będzie wyjechać do Szczawnicy albo gdzie indziej, jak tam doktorzy każą. Tylko nie na południe, bo trzeba przyzwyczaić osłabiony organizm do naszego klimatu.

Nasi klerycy poczciwi robią dalej inwentarz kartkowy ksiąg archiwalnych. Nie mogę niestety sam zachodzić na dłuższy czas do archiwum, dlatego tylko pobieżnie przeglądam ich robotę. Gdy w tym lub w przyszłym roku skończę ją z grubsza, zamierzam z następnym pokoleniem kleryków przeprowadzić rewizję i ostateczną redakcję inwentarza kartkowego, a jeśli Bóg da zdrowie, to za 2 lata zabrałbym się do pisania i druku katalogu naszego archiwum. Daj Boże.

Zwracam też z podziękowaniem opisy naszej krośnieńskiej księgi bractwa kapłańskiego. Przed kilku dniami nareszcie odpisałem sobie ten cenny materiał i napisałem grzecznie do Ks. G[erarda] Szmyda. Nic nie odpowiada, ale milczeniem jego nie myślę się zadowolić. O rezultatach Ks. Rektora uwiadomię. Ja potrafiłem do mego archiwum ściągnąć późniejsze z XVII wieku księgi tego bractwa z kilku strychów plebańskich. Wcześniejszą ma Ks. G[erard] Szmyd. A jeszcze wcześniejsze materiały z XV wieku są w Ossolineum iure caduco<sup>151</sup>, ale już o te trudno mieć pretensje, w kulturalnym są przechowaniu<sup>b</sup>.

Jak się Ks. Rektor czuje, jak zdrowie wśród tej niezdrowej tegorocznej aury? Hiersemann w Lipsku<sup>152</sup> podjął przedruk dzieła Gamsa „Series Episcoporum Ecclesiae cathol[icae]”<sup>153</sup>, cena wyjdzie około 240 zł. Oczywiście, zaraz zamówiłem dla archiwum, choć tyle pieniędzy nie mam na razie. W tejże firmie kupiłem kilka nowości (Löffler – „Handschriftenkunde”<sup>154</sup>, Schneider – „Bibliographie”<sup>155</sup>,

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzym[alem] 27/1. Odp[isałem] 2/2 [1]931”.

<sup>150</sup> J. Kwolek, *Archiwum Diecezjalne Przemyskie w roku 1930. (Sprawozdanie archiwisty)*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 31(1931), z. 1, s. 46–51.

<sup>151</sup> Łac.: prawem kaduka; bezprawia.

<sup>b</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „Ks. Wojtasowi, Dyr[ektorowi] Kaczmarczykowi”.

<sup>152</sup> Anton Hiersemann Verlag – firma wydawnicza funkcjonująca w XX w. najpierw w Lipsku (Niemcy), od 1950 r. w Stuttgarcie.

<sup>153</sup> P.B. Gams, *Series episcoporum Ecclesiae catholicae*, Ratisbonae 1873.

<sup>154</sup> K. Löffler, *Einführung in die Handschriftenkunde*, Stuttgart 1929.

<sup>155</sup> G. Schneider, *Handbuch der Bibliographie*, Leipzig 1930.

Dahl – „Gesch[ichte] d[es] B[uches]”<sup>156</sup>), odtąd przysyła mi swe nowe katalogi antykwarskie. Co tam za wspaniałości! Bywają średniowieczne rękopisy w cenie 10-20 Reichsmarek (R.M.), jest garść rękopisów religijnych ormiańskich, są wspaniale oprawne dzieła z carskich bibliotek, pewnie teraz z Rosji wywiezione, są i Polonica, ale nie pierwszorzędne.

Serdecznie Ks. Rektora pozdrawiam i kłaniam się ze czcią należną, dla Pani ukłony łączę

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 25.1.1931

Dołączam nie od archiwum, tylko od kurii schematyzm diecezjalny<sup>157</sup>, za którego redakcję w najmniejszej mierze nie odpowiadam.

Ks. J[an] K[wolek]

### Dokument 148

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 1 II 1931 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Przy schematyzmie i sprawozdaniu archiwisty dołączyłem list, w którym pisałem m.in. o wszystkich staraniach celem rewindykacji księgi brackiej z XVI wieku. Teraz chcę donieść o rezultacie dotychczasowych starań. Ks. Gerard Szmyd zrazu nie odpisywał, ale gdy posłałem mu moje sprawozdanie jako poniekąd moją legitymację, a gdy ponadto nasłałem mu osobiście naszego Ks. B[isku]pa Ord[y-nariusza] (z okazji jego wycieczki do a[rcy]b[isku]pa [Twardowskiego]), odpisał mi grzecznie, że księgę tę miał istotnie „darowaną” mu przez śp. poprzedniego proboszcza Krościenka, a później darował ją do Ossolineum. Uznaje jednak słuszność moich pretensji i obiecuje interweniować w Ossolineum celem odzyskania rękopisu. Tyle na razie. O dalszych kolejach sprawy Ks. Rektorowi doniosę. Na razie dzięki Bogu, że rękopis nie przepadł.

Po ostatnim liście znowu zwykłą rzeczą kolejną czułem się nieco gorzej, zjawiła mi się mała gorączka 37° i duże osłabienie, przedwczoraj i wczoraj pół dnia przeleżałem w łóżku, dziś czuję się wcale dobrze, ale na świat nosa nie pokazuję.

<sup>156</sup> S. Dahl, *Geschichte des Buches*, Leipzig 1928.

<sup>157</sup> *Schematismus universi venerabilis cleri dioecesis rit[us] lat[ini] Premisliensis pro anno Domini 1931*, Premisliae 1931.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Dołączona kopetra z adresam odbiorcy: „J[ąśnie] Wielmożny Ks. Rektor Ks. Dr Jan Kwolek, Kan[onik] Kat[edralny] Krak[owski], Kraków, [ul.] Kanonicza 20”. W prawym górnym rogu ślad po mechanicznym wycięciu znaczka pocztowego. W Górnej partii awersu koperty nota ręką adresata: „Zaginiona księga bractwa kap[łańskiego] sanockiego ma być w Ossolineum”. Na rewersie koperty odcisnięty pieczęcią adres nadawcy listu: „Ks. Dr Jan Kwolek, Przemyśl, ul. Katedralna 20”.

To samo jutro. Mimo wszystko mam nadzieję, że nie dam się zniszczyć chorobie i nie chciałbym: za dużo jeszcze mam do odrobienia na tym padole.

Kończę tymczasem, łącząc wyrazy czci należnej i serdeczne pozdrowienia, szczerze oddany

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 1/2 1931

### Dokument 149

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 4 II 1931 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Serdecznie dziękuję za cenny list, który dziś otrzymałem. Rozminął się z moim listem ostatnim, w którym donosiłem o rezultatach starań u Ks. G[erarda] Szmyda.

Dołączam trzeci egzemplarz sprawozdania za rok 1930, bo miałem zamiar 3 posłać, a jak widać, tylko dwa przesłałem. Może się przydać komu w razie potrzeby. Ks. D[okto]rowi M[aksymilianowi] Wojtasowi<sup>158</sup> dziś wysłałem to sprawozdanie i statut, i „Naukową organizację archiwów kościelnych”.

Co do Gamsa, nie znałem tego dzieła. Już przepadło, bo mam rachunek (110 R[eichs] M[ark]), a książka w drodze. Eubela<sup>159</sup> nie mam, warto by kupić, tylko nie wiem, [jaka jest jego cena] i w katalogu nie znajduję jego ceny. Pieniądzy nie mam ani na Gamsa, ale po jego otrzymaniu spodziewam się wycygnąć w kurii.

<sup>b-b</sup>Co do fotografii relacji naszych B[isku]pów z XVII wieku (wedle referatu Boratyńskiego<sup>160</sup> z r[oku] 1916, posiada S[ancta] C[ongregatio] Conc[ilii] relacje z lat od 1640 z Przemyśla) to znakomita myśl, bardzo za nią wdzięcznym jestem, tylko pieniędzy nie mam na tyle, może bym na to wycygnął ze 200 do 300 zł. Jeśli Ks. Rektor tak łaskaw, to prosiłbym zapytać Ks. Długosza przy sposobności: ile tych przemyskich relacji tam jest, jakie są obszerne, które z nich miałyby dla

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota adresata: „Otrzyma[łem] 5/2 [1]931”.

<sup>158</sup> Maksymilian Wojtas (1886–1962), święcenia kapłańskie w 1911 r. we Wrocławiu, dr teologii, w 1911 r. wikariusz par. Siołkowice k. Opola, 1911–1912 wikariusz par. Łagiewniki Śląskie, 1912–1913 wikariusz par. Lednica, 1913–1914 duszpasterz w Szczecinie, 1914–1919 wikariusz par. pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Katowicach, 1919–1924 wikariusz par. Hajduki, 1924–1926 katecheta szkolny w Katowicach, 1926–1929 analogicznie w Mysłowicach, 1926–1930 duszpasterz par. Mysłowice, 1931–1939 i 1946–1962 proboszcz par. Dąbrówka Mała, 1939–1946 duszpasterz w Nadrenii-Palatynacie (Niemcy), w okresie międzywojennym członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku, pod wpływem ks. prof. Fijałka podjął studia historyczne uwieńczone w 1929 r. doktoratem, publikował w prasie niemieckiej i polskiej, wydał kilka prac źródłowych. J. Mandziuk, *Wojtas Michał Maksymilian*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 7..., s. 426–427.

<sup>159</sup> K. Eubel, *Hierarchia catholica medii aevi*, Bd. 1–3, Münster 1898–1910, 1913–1923.

<sup>b-b</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „Przytoczyłem w liście do Długosza 1/3 1931”.

<sup>160</sup> Osoba niezidentyfikowana.

nas tu większą wartość, ile by kosztowało sfotografowanie przynajmniej najstarszych. Bez tych danych trudno mi powziąć decyzję, co do trudzenia Ks. Długosza tą pracą. Nie jest też obojętną kwestia, czy i w jakiej mierze te nasze przemyskie relacje Ks. Długosz sam ma opracować. W Archiwum naszym jest, o ile wiem, kopia relacji Sierakowskiego<sup>161</sup> z XVIII w. Czy są kopie z XVII w., wątpię, a ze względu na zimno w archiwum obecnie przeszukać nie mogę<sup>b</sup>.

Zdrowie moje od paru dni lepsze dzięki Bogu. Jeszcze nie wychodzę, ale za parę dni myślę, że zacznę bezkarnie chodzić po mrozie. Psychicznie czuję się nieźle i ufam, że zdrow będę. Nie przemęczam się też bynajmniej pracą, cokolwiek w mieszkaniu referuję, a wykłady znów przerwałem. Władza moja jest dla mnie wyrozumiała.

Dużo miałbym do opowiadania, jak wydostawałem od proboszczów opornych archiwalia, od jednych prośbą, od drugich groźbą, w kilku wypadkach proboszcz przywoził księgi, gdy mu groził jakiś proces kanoniczny, tu i ówdzie trzeba było szpiegowskiego użyć podstępu, aby dowiedzieć się, co tam jest w danym archiwum parafialnym. Bywały i śmieszne sytuacje. Kiedyś, da Bóg, opiszę to przy katalogu archiwum. Teraz borykam się i wysilam fantazję, jakby tu podejść czy zastraszyć owych 20 (+ –) najoporniejszych. Tu i ówdzie nie pomoże pisanie, trzeba będzie być osobiście.

Jeszcze raz za dobre słowa serdecznie dziękuję i ze czcią należną kłaniam się

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 4/2 1931

### Dokument 150

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 9 III 1931 r.**

Przemyśl, 9-3-1931

Czcigodny<sup>a</sup> i Kochany Ks. Rektorze!

Najserdeczniej dziękuję za ostatni list, tak miły i życzliwy. Nie odwrotną pocztą odpisuję, bo bywają u mnie dni, że nerwowo i fizycznie jestem niezdolny do korespondencji, w szczególności często reumatyzm opanowuje mi stawy prawej ręki w przegubie, tak że pióra utrzymać nie mogę. Jest to w związku z jakimś nieporządkiem w szczytce prawego płuca. Na ogół jednak czuję się lepiej i coraz lepiej, dzięki Bogu. Od 10 dni już regularnie co dzień odprawiam sobie mszę świętą w kaplicy domowej biskupiej, bo przedtem zaledwie raz na tydzień mogłem się zdobyć na mszę. Chodzę też na wykłady i do kancelarii, oczywiście, szanuję się

<sup>161</sup> Wacław Hieronim Sierakowski (ok. 1700–1780), święcenia kapłańskie w 1726 r. w Krakowie, 1726–1736 dysponent licznych beneficjów kościelnych, 1737–1739 biskup pomocniczy inflacki, 1739–1742 bp ordynariusz diec. kamieniecko-podolskiej, 1742–1760 bp przemyski, 1760–1780 abp metropolita lwowski. T. Śliwa, *Wacław Hieronim Sierakowski herbu Ogończyk*, [w:] *Arcybiskupi i biskupi...*, s. 166–174.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 11/3”.



jak mogę. Doktor po zbadaniu orzekł, że póki nie nadejdzie dobra wiosna to będę kwękał, a w lecie trzeba jechać na powietrze, prawdopodobnie do Szczawnicy. Ja też czuję się tam lepiej, im lepsza pogoda.

Że nie wyglądam na kandydata na tamten świat, zwłaszcza, gdy znajdę się w towarzystwie dobrych ludzi, niech zaświadczy załączone migawkowe zdjęcie uliczne sprzed paru dni<sup>b</sup>. Tylko proszę nie myśleć, że ja się śmieję do moich prałackich guzików: ja się z nich śmieję. Spotkało mnie to widocznie za to, że zbyt często naśmiewał się z prałatów. Czym kto grzeszy... wyprorokował mi to niegdyś zacny dyr[ektor] K[azimierz] Kaczmarczyk, użalając się mej doli, że nie mogę chępić się prałaturą jak Ks. Majkowski. Zdecydował się B[isku]p Ordynariusz zaproponować mnie do tego odznaczenia w Brzozowie w październiku ubiegłego roku, a sekretu o całej sprawie dochował pilnie aż do skutku. Teraz zaś, gdy zdziwiłem się podobną promocją tłumaczył mi, że to mi się należało głównie za archiwum, rozumiejąc słusznie, że ten motyw będzie mi szczególnie miły. Pocziwe biskupisko, widzę, że póki żyje, mogę liczyć na jego dla archiwum życzliwość. Zachęciłem go też, aby w Poznaniu w przyszłym tygodniu na zjeździe przedwyborczym orędownął za organizacją archiwów diecezjalnych w Polsce. A z moim memoriałem do Prymasa jakoś mi nie idzie. Może jeszcze napiszę.

Jestem szczególnie wdzięczny Ks. Rektorowi za współczucie w sprawie tego chama Krzemienieckiego, na którym przecież ludzie się poznali. Niemało ta sprawa poderwała mi zdrowia. Teraz nieco zaczynam o tym zapominać. Przyznam się Ks. Rektorowi, jedynemu z najtajniejszą moją w tej sprawie myślą: boję się czasem, czy w argumentach jego poza chamską formą nie było dużo racji, obok błędów, które pobieżnie czytając zauważyłem. Na razie nie będę jednak tej sprawy studiował, aż kiedyś będę całkiem zdrow.

Gamsa dostałem, księgę olbrzymią, imponującą także ogromem zebranych szczegółów po rok 1885. Co do Polski widzę, że jak na owe czasy wykorzystał dość publikacji. Co do Przemyśla, kierował się głównie Pawłowskim. Jednak Eubela trzeba by kupić, tylko nie wiem, ile kosztuje.

Dziękuję też za interwencję u Ks. Długosza. Sam wnet do niego napiszę do Rzymu. Ale czy też nie mógłby mi Ks. Rektor zrobić tej łaski, aby kazać dla mnie, tj. dla archiwum i na mój koszt sfotografować owego rękopisu na dwóch kartkach, które mi Ks. Rektor niegdyś pokazał w Akademii [Umiejętności] w papierach po Ulanowskim<sup>162</sup>: „Statuta synodalia dioecesis Prem[isliensis]” 1554 die 24 Sept[em-

<sup>b</sup> Brak fotografii.

<sup>162</sup> Bolesław Ulanowski (1860–1919), absolwent Wydziału Filozoficznego UJ, w 1882 r. dr filozofii w zakresie historii, 1879–1883 aplikant w Archiwum Krajowym Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie, w 1886 r. dr prawa, w 1886 r. habilitacja w zakresie prawa, 1886–1919 prof. prawa kościelnego i dawnego prawa polskiego na Wydziale Prawa i Administracji UJ, w l. 1893/1894 i 1899/1900 dziekan fakultetu, 1903–1919 sekretarz generalny Akademii Umiejętności w Krakowie, autor licznych prac naukowych z dziedziny prawa. J. Sawicki, *Materiały do historii nauki i literatury prawa kanonicznego w Polsce. Bolesław Ulanowski (1860–1919)*, „Prawo Kanoniczne” 1971, t. 14, nr 1–2, s. 307–324.

bris] (rękopis Uniw[ersytetu] Lwow[skiego]). Oczywiście zastosowałbym się do życzeń Ks. Rektora co do uchylenia tego źródła od wykorzystania go w Przemyślu w razie, jeżeli Ksiądz Rektor przygotowuje tę publikację.

Łączę wyrazy czci należnej i serdeczne pozdrowienia, oddany szczerze

Ks. J[an] Kwolek

### Dokument 151

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 30 III 1931 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Serdecznie dziękuję za tom II serii 2 Arch[iwum] Kom[isji] Hist[orycznej] P[olskiej] A[kademii] U[miejętności]<sup>163</sup>. Już dałem do oprawy.

Otrzymałem od Ks. T[eo]fila Długosza ofertę na owe fotografie relacji biskupów przemyskich od roku 1670 do 1750. Jest 118 foto[grafii] za cenę 488 lir[ów]. Ks. Długosz dostarczyłby mi je dopiero po wydaniu w ogóle zużytkowaniu. Wobec tego zapytałem go: kiedy mógłbym się spodziewać otrzymania fotografii, kiedy miałbym zapłacić i czy jego publikacja obejmie całe teksty, czy tylko wyjątki lub opracowanie. Od tych okoliczności zależeć będzie decyzja co do kupna, ale spodziewam się, że kupię lub też kupi je nasz B[isku]p Ord[ynariusz], który jedzie do Rzymu po świętach na 5-6 tygodni.

W archiwum moim wesole nowiny, którymi chcę się pochwalić wobec Ks. Rektora:

- 1) Ostatnie już pozostałe z ubiegłego roku zespoły luźnych aktów (Warszawa pisze „akt”, nie wiem jak lepiej) biskupstwa, seminarium i kilku parafii uporządkowałem, i oddałem introligatorowi do zeszczenia.
- 2) Inwentaryzacja z klerykami nabrała tak różnego tempa, że może do wakacji ukończymy pierwszą redakcję inwentarza całości, co pozwoliłoby mi na przystąpienie jesienią do rewizji i II ostatecznej redakcji tego inwentarza już nie nerwowo, lecz przy pomocy kilku zdolniejszych alumnów. Oczywiście, jeśli Bozia da zdrowie.
- 3) Rozpisailiśmy groźne nagany do proboszczów zalegających, rezultat na razie niewielki, ale słyhać, że strach pozostał, po trochu i z powodu mojej prałatury, więc nabieram nadziei, że ponaglenia poskutkują, ale tu i ówdzie, i tak będę musiał sam osobiście pojechać.

Zima na nowo figle płata, od paru dni czuję się nieco gorzej, ale jeszcze nieźle. Byle doczekać lata, pojedę znowu na świeże powietrze, może na lipiec, a może już i w czerwcu!

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 1,5 stronie papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „[Otrzymałem] 1/4 [1]931 W[ielka] Środa”.

<sup>163</sup> *Archiwum Komisji Historycznej*, t. 2, Kraków 1880.

Teraz z okazji świąt życzę Ks. Rektorowi z całego serca Wesołego Alleluja oraz zdrowia i sił w najdłuższe lata.

Kłaniam się pięknie i pozdrawiam, ze czcią należną

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 30 marca 1931 rok

### Dokument 152

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 14 V 1931 r.**

Przemyśl, 14-5-1931

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Proszę mi wybaczyć, że po otrzymaniu kartki z Wielkiego Czwartku, nie odpisywałem tak długo, choć szczerze zasmuciłem się wiadomością w tej kartce, że Ks. Rektor nie czuje się całkiem zdrow i tym się niepokoi. Że jednak i ja na ogół nieświeźnie się czułem, nie miałem ochoty do korespondencji i nie chciałem o swoich bólach pisać. Teraz przede wszystkim z powodu imienin proszę przyjąć ode mnie gorące i serdeczne życzenia dalszej poprawy zdrowia i takiego umocnienia go, aby Ks. Rektor sam czuł się zdrowym i silnym. Nie trzeba się przejmować upadkiem sił, bo po takim ataku, jaki Ks. Rektor przeszedł, to jest nieuniknione i konieczne jest oszczędzanie się. Ale że możliwą jest i regeneracja osłabionego organizmu, na to mamy liczne przykłady, choćby na naszym Ordynariuszu, którego przed 2–3 laty lekarze na śmierć skazywali, a który zeszloroczną wilegiaturą brzozowską tak się podreperował, że teraz zadziwia, a czasem przestrasza swoją energią. Obecnie bawi jeszcze w Rzymie i tam w ubiegły piątek wieczór (8-5-1931) miał u Ojca Świętego uzyskać nominację nowego sufragana dla Przemyśla, istotnie bardzo potrzebnego, jako że Ks. Bp Fischer zupełnie już pracować nie może. Niestety, pojęcia nie mamy, na kogo padł wybór, ani nawet jacy byli kandydaci. Prawdopodobnie nie z Przemyśla a z Krakowa (Ks. Barda? Ks. Niemczewski? Ks. Winkowski?<sup>164</sup>). Wnet się dowiemy, bo na Zielone Świąta wraca Ordynariusz do Przemyśla.

Teraz parę nowin z mojego archiwum, niechże się podzielę tym, co mnie cieszy. Od ostatniego sprawozdania, tj. od Nowego Roku b[ieżącego] r[oku], przybyło mi do archiwum około 70 tomów i kilka pergaminów. Jeszcze z jakich 10 parafii chcę coś wydusić. Inwentaryzacja też rażno idzie, z moimi klerykami zrobiłem około 750 dalszych kart inwentarza ksiąg. Myślałem, że przed wakacjami dobiję

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty.

<sup>164</sup> Józef Winkowski (1888–1951), święcenia kapłańskie w 1914 r. w Krakowie, 1914–1939 i 1945–1948 katecheta gimnazjalny w Zakopanem, 1920–1939 redaktor i wydawca periodyku „Pod Znakiem Maryi”, 1948–1951 emeryt. M. Gawlik, J. Szczepaniak, *Księża katecheci diecezji krakowskiej 1880 – 1939. Słownik biograficzny*, Kraków 2000, s. 320.

do końca z tą robotą, ale już niewiele zostało. Klerycy zmęczeni, rok zbliża się do końca, trzeba zamknąć robotę na Zielone Świąta.

Wielka radość mnie spotkała, bo oto Ossolineum na moje umotywowane żądanie zwróciło mi zainwentaryzowany już pod Nr. II 5251 rękopis – księgę bractwa kapł[ąńskiego] ziemi sanockiej 1550-1614, o której Ks. Rektor w swoim czasie był łaskaw mnie poinformować. Oczywiście podziękowałem i dyrekcji Ossolineum, i Ks. Gerardowi Szmydowi, a teraz najserdeczniej dziękuję Ks. Rektorowi za te informacje, bez których nie byłoby mowy o rewindykacji.

Pisał do mnie Ks. prof. Likowski, że na polecenie Ks. b[iskupa] Okoniewskiego ma tu do mnie przyjechać na kilka tygodni praktyki archiwalnej jego uczeń Ks. dr Liedtke<sup>165</sup>, autor cennych jakichś prac o b[isku]pie Kropidle<sup>166</sup>, przez b[isku]pa Ok[oniewskiego] upatrzony na archiwistę diecezji w Pelplinie. Oczywiście, pochlebia mi to i cieszę się, że diecezji chełmińskiej będę się mógł przysłużyć i sam przy tym bez wątpienia coś skorzystam. Kandydat miał już przedwczoraj przyjechać, ale coś mu widocznie przeszkodziło, spodziewam się go lada dzień.

Ja za radą lekarzy mam jechać 15 czerwca do Szczawnicy. Podałem się bowiem badaniu przez aparat Roentgena i dość się strapiłem, bo stan płuc niedobry: zamącenia obszerne z obu stron, a przy tym i serce osłabione.

Czuję się też na ogół nieświetnie, ogólnie osłabiony i do pracy niezdolny, ale myślę, że będzie lepiej, bo mam jeszcze w moim archiwum dużo do zrobienia. Czasem mnie jednak troska gnębi, co by się z archiwum stało, gdybym przedwcześnie umarł. Tu w Przemyślu brak odpowiedniego następcy, a b[isku]p ord[ynariusz], choć ceni archiwum, ale może sobie nie dać rady. Powinni by mu wtedy doradzić i pomóc uczeni, i archiwiści krakowscy.

Kłaniam się i najserdeczniej Ks. Rektora pozdrawiam, szczerze oddany

Ks. J[an] Kwolek

### Dokument 153

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 24 V 1931 r.**

Przemyśl, 24 maja 1931

<sup>165</sup> Antoni Liedtke (1904–1994), święcenia kapłańskie w 1929 r. w Pelplinie, dr teologii, 1929–1931 praktyka w archiwach polskich i watykańskich, w 1931 r. wikariusz par. Pieniążkowo, kapelan bp. Okoniewskiego, 1931–1935 wykładowca w Seminarium Duchownym w Pelplinie, 1935–1981 dyrektor biblioteki seminaryjnej, 1936–1961 dyrektor Archiwum Diecezjalnego tamże, 1939–1946 przebywał w krajach Europy Zachodniej, 1961–1970 rektor Seminarium Duchownego, od 1947 r. kanonik gremialny Kapituły Diecezjalnej w Pelplinie, autor prac naukowych z dziejów Kościoła na Pomorzu Wschodnim i historii sztuki. A. Nadolny, *Antoni Liedtke*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, Suplement I, red. Z. Nowak, Gdańsk 1998, s. 178–180.

<sup>166</sup> A. Liedtke, *Walka księcia Jana Opolskiego „Kropidły” z Krzyżakami w obronie majątkowych praw diecezji wrocławskiej*, Toruń 1932.

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Do poprzedniego imieninowego listu małe corollarium<sup>167</sup>. Już to ojcie duchowni mają nosy wyczulone na nominacje, zwłaszcza biskupie. Dawno z Krakowa przyszła tu plotka, że biskupem sufragana ma być ów pierwszy z wymienionych przeze mnie hipotetycznie kandydatów<sup>168</sup>, a teraz po powrocie z Rzymu Ordynariusza, choć sprawa jeszcze w Rzymie niezłatwiona definitywnie i wszyscy sekretu pilnują, wszelkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że hipoteza i plotka były trafne. Mnie osobiście mało to rozczula. Niech się trapią ci, co infuly pragnęli. Sufragana będzie w końcu jednym z kilkunastu referentów i poza tym biskupem od wizytacji i bierzmowania.

Jak zdrowie Ks. Rektora? Ja byłem we Lwowie u specjalisty Frankego. Nie zaprzeczał, że znajduje pewne pogorszenie wobec roku poprzedniego, ale pocieszał, że dobrze będzie po Szczawnicy. Pojadę tam 15 czerwca i w ogóle wykorzystam urlop do 15 września. Jeżeli Ks. Rektor będzie w Krakowie 15 czerwca, to nie omieszkam zająć na [ul.] Kanoniczą 20.

Spodziewany z diecezji chełmińskiej archiwista Ks. Dr A[ntoni] Liedtke nie przyjechał jak obiecał, bo go Ordynariusz jego przedwcześnie wezwał do służby w diecezji. Może przyjedzie w jesieni, to i lepiej.

Kłaniam się i pozdrawiam serdecznie Ks. Rektora, oddany szczerze

Ks. J[an] Kwolek

#### Dokument 154

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 2 VI 1931 r.**

Czcigodny<sup>a1</sup> Ks. Rektorze!

Dziękuję uprzejmie za łaskawy list zielonościwkowy. Od kilku dni czuję się znowu lepiej, dlatego dopiero teraz odpisuję.

Minał się ten list Ks. Rektora z moim listem, w którym wyrażałem nadzieję, że b[isku]pem sufr[aganem] będzie Ks. Barda. Zdaje się, że istotnie tak będzie. Mało mnie to rozczula. Kapituła tutejsza będzie krzywa, ale sama sobie winna, że się tak fatalnie dobieierała, że brak jej dziś głów na miarę infuly.

Co do fotografii archiwalnych od Ks. Długosza, to chytrze liczyłem na to, że Ks. Bp Ord[ynariusz] będąc w Rzymie kupi je dla archiwum i przeliczyłem się z takiego marnego powodu, że Ord[ynariusz] czekał, aż się Ks. Długosz do

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 27/5”.

<sup>167</sup> Łac.: uzupełnienie, wianeczek.

<sup>168</sup> Odniesienie do ks. Franciszka Bardy.

<sup>a1</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch stronach papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 5/6 [1]931”.

niego zgłosi, zaś Ks. Długosz zbyt okreźną drogą starał się o audiencję, aż się doczekał odjazdu B[isku]pa. Teraz mi pisze z Rzymu i tłumaczy się. Odpisuję mu, że nic złego się nie stało, załatwimy to zapewne osobiście we Lwowie jesienią.

Słyszałem plotkę z ust [osób] duchownych, ale to podobno idzie z góry od infuła, że Ks. Prof. Żongołłowicz jest podejrzany de fide<sup>169</sup>, że gdzieś kiedyś miał niewłaściwie mówić o prymasie, czy coś podobnego. Mam wielki dla niego respekt i podejrzewam, że to robota politycznych wrogów. Za mądra to głowa, aby puścić się miał na błędy przeciw wierze, ale w naszych warunkach samo podejrzenie może wiele zaszkodzić i jemu, i polskiej nauce teologicznej. Nie mógłbym nic świadczyć, bo i nic nie wiem konkretnego, ale myślę nad tym, czy nie można by go przestrzec jakoś, bo przypuszczam, że jest on już pod jakimś cichym nadzorem czy śledztwem.

Roboty przedwakacyjne w archiwum już pokończyłem, tylko jeszcze z klerykami sprawdzam, czy są wszystkie tomy, zanim szafy na lato pozamykam. Wykończam też referaty i egzaminy.

Z Przemyśla myślę wyjechać już w sobotę 13 b[iejącego] m[iesiąca] do Krakowa, tam przenocuję i albo w niedzielę, albo w poniedziałek jazda autobusem do Szczawnicy. Zamieszkać oczywiście w Hotelu Pollera, bo to obok stacji autobusowej. Prawdopodobnie w sobotę 13 wieczorem wstąpię na chwilę do Ks. Rektora, po wizycie u D[okto]ra Krokiewicza, z którym chcę się najpierw widzieć. Gdybym nie zjawił się w sobotę do [godz.] 7.00 wieczorem, to już chyba nazajutrz w niedzielę.

Tymczasem kłaniam się pięknie i pozdrawiam serdecznie Ks. Rektora, oddany  
Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 2/6 1931

### Dokument 155

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 10 VI 1931 r.**

Czcigodnemu<sup>a</sup> Ks. Rektorowi

dziękuję najuprzejmiej za łaskawy list z d[nia] 5 b[iejącego] m[iesiąca] oraz za zaproszenie na obiad w niedzielę, na który przyjdę, da Bóg, doczekać. W przeddzień zaś, tj. w sobotę między [godz.] 6.00 a 7.00 wieczorem może przyjdę, a może nie będę mógł, jeszcze nie mogę na pewno zapowiedzieć. W każdym razie, jeżeli bym przyszedł, to nie później jak o [godz.] 6.30.

<sup>169</sup> Łac.: w sprawie wiary.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na jednej stronicy papieru formatu zeszytowego. Brak koperty.

Co do sufragana, to jednak mnie się zdaje, że ja mam recht<sup>170</sup> (mówiąc po austriacku), a owa krakowska pogłoska o Zygmuncie<sup>171</sup> bodaj czy nie umyślnie puszczona w obieg przez [za]interesowanych, aby zatrzeć ślady właściwe.

Tymczasem do miłego widzenia się z Czciąg[odnym] Ks. Rektorem. Kłaniam się i pozdrawiam serdecznie

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 10-6-1931

### Dokument 156

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Szczawnica 17 VI 1931 r.**

Szczawnica, Zakład Kołaczkowskiego, 17-6-1931

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Do Szczawnicy zajechałem wygodnie i pomału zaczynam się tu zadamawiać. Doszedł mnie tu list od Ks. Likowskiego, z Warszawy. On rzeczywiście leży chory. Tak pisze: „Ja sam obecnie szwankuję poważnie na zdrowiu i zostałem skazany przez lekarzy na miesiąc leżenia w łóżku. Po czym dopiero będę mógł myśleć o wyjeździe na właściwą kurację. Mimo, że straciłem kilkanaście kilo wagi, czuję się nieźle. Samopoczucie moje jak najlepsze...” itd. Zaczynam się lękać o niego.

Ja trafiłem tu na piękną pogodę i jeszcze nie zbytne zażydzenie, lekarza mam dobrego, bo nie nudzi lekarstwami, tylko mi stosuje niemiłe podskórne zastrzyki jodu, zresztą robi dobre nadzieje. Mieszkanie i wikt dobry, towarzystwo też porządne. Pomału się z ludźmi zapoznają. Czytam też dość, ale od cięższej lektury na razie uciekam. Czuję, że był najwyższy czas wyjechać do Szczawnicy. Szkoda, że tego nie zrobił przed paru tygodniami. Po sześciu tygodniach pobytu spodziewam się dobrze podreperować nadwątlone zdrowie.

Jeszcze raz dziękuję za miłe i gościnne przyjęcie, i serdecznie Ks. Rektora pozdrawiam, i Pani się kłaniam, a niech Ks. Rektor w Częstochowie nie za dużo męczy się pracą.

Szczerze oddany

Ks. Jan Kwolek

---

<sup>170</sup> Niem.: rację.

<sup>171</sup> Aluzja zapewne do osoby ks. dr. Zygmunta Kaczyńskiego, ówczesnego dyrektora Katolickiej Agencji Prasowej w Warszawie (od roku 1930).

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzym[alem] na Jasnej Górze 22/6 [1]931”.

**Dokument 157**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Szczawnica 1 VII 1931 r.**

Szczawnica, Zakład D[okto]ra Kołaczkowskiego, 1-7-1931

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Dzięki za miłą kartkę z Jasnej Góry. Chcę się pochwalić moją kuracją. Po 16 dniach pobytu czuję znaczne polepszenie w moich płucach i doktor też stwierdza radykalną poprawę. Nabieram też wagi, jako że i apetyt powrócił. Tylko jeszcze serce osłabione. Męczy mnie każdy spacer. Nie wątpię jednak, że gdy tu jeszcze miesiąc posiedzę to sił nabiorę dosyć do dalszej pracy. Muszę w przyszłym roku szkolnym dokończyć inwentaryzacji mojego archiwum.

Piszę równocześnie do Ks. Likowskiego. Chwała Bogu, że on jest dobrej myśli; ale objawy jego choroby wydają mi się dość poważne.

Otrzymałem tu z niemałą uciechą księgę pamiątkową ku czci prof. Wł[adysława] Abrahama<sup>172</sup>. Jest tam jedna praca Ks. Kałwy, zrobiona w moim archiwum<sup>173</sup>. Jubilatowi oczywiście posłałem życzenia listowne.

Pogoda tu prześliczna, dla kuracji czas jedyny. Szkoda, że Ks. Rektor wlaź akurat teraz w pył biblioteczny zamiast jechać na Podhale dla zdrowia.

Serdeczne pozdrowienia i ukłony śle

Ks. J[an] Kwolek

**Dokument 158**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Szczawnica 16 VII 1931 r.**

Szczawnica, Zakład D[okto]ra Kołaczkowskiego, 16-7-1931

Czcigodny<sup>a1</sup> Ks. Rektorze!

Serdecznie dziękuję za kartkę z Częstochowy z dnia 8 bm. i chcę w dalszym ciągu złożyć relację o sobie. Otóż, po pierwszych dwóch tygodniach widzialnego polepszenia, przyszło u mnie około pierwszego lipca nowe pogorszenie po jakimś drobnym wprost nieuchwytnym przeziębieniu: gorączka, kaszel itp. głupstwa. Postawione zawczasu bańki przerywały rozwijający się proces zapalny, a doktor

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na jednej stronicy papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 3/7”.

<sup>172</sup> *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 1–2, red. zbior., Lwów 1930–1931.

<sup>173</sup> P. Kałwa, *Działalność kościelna Katarzyny Wapowskiej w Ziemi Sanockiej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 2, red. zbior., Lwów 1931, s. 309–364.

<sup>a1</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na jednej stronicy papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 17/7”.



po zbadaniu zdecydował, że trzeba zastosować w dalszym ciągu intensywniejszą kurację (zastrzyki, hydroterapia, lekarstwa) i nie wyjeżdżać ze Szczawnicy przed końcem sierpnia br. Obecnie czuję się już lepiej, ale pomimo, że już minął miesiąc pobytu w Szczawnicy, jestem dość osłabiony i czuję, że kuracja powolniej postępuje niż w zeszłym roku. Do żadnych wycieczek jeszcze sił nie mam, muszę poprzestać na nieforsownych spacerach po tutejszym parku. Pogoda dopisuje, nawet upały dokuczają (w mieście musi być gorzej). Dziś znowu pochłódniało. Ciekawym, kiedy Ks. Rektor wyjeżdża z Krakowa?

Serdecznie pozdrawiam Czcig[odnego] Ks. Rektora i kłaniam się pięknie

Ks. Jan Kwolek

### Dokument 159

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Szczawnica 21 VIII 1931 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Wdzięcznie i wstydliwie wspominam odwiedzin u mnie Ks. Rektora z przeznaczonym i przeżyłym Ks. Prepozytem [z] N[owego] Targu. Wdzięcznie, bo jako Łazarz ledwie się zwlokłem z łóżka, a dużo dodały mi animuszu tak mili goście. Wstydliwie, bo nie stanąłem na wysokości zadania i marnie Was przyjąłem. Ale ufam w Waszą dobroć i wyrozumiałość dla mojego ówczesnego marnego samopoczucia. Dziś czuję się lepiej, ba, nawet dobrze. Kurację właściwie już skończyłem, a biorę zabiegi hydropatyczne dla zahartowania organizmu przed nową kampanią zimową.

Miałem fatalny przypadek: 12 b[ieżącego] m[iesiąca] na wycieczce, będąc zmęczony i spocony, dostałem się pod tusz zimnej ulewy z gradem i przemokłem do nitki. Myślałem, że będzie zapalenie płuc i może śmierć samotna, tymczasem skończyło się na anginie gardła, co prawda w ciężkiej formie. Miałem przez 5 dni gorączkę 39°, przez 4 dni nic nie jadłem tylko z trudem łykałem herbatę (straciłem 5 kg!), przez 3 dni zaniemówiłem i z bliźnimi gadałem na migi, myślałem, że mnie to udusi, ale minęło szczęśliwie i teraz jestem rekonwalescent. Płuca przeszły ogniową próbę i pokazało się, że są już widocznie zdrowe, dzięki Bogu. Ale aby osłabić skutki owej choroby muszę tu jeszcze nieco dłużej zostać, więc wyjadę ze Szczawnicy ku Staremu Sączowi<sup>174</sup> dopiero 5 września.

Nie uda mi się w tym roku jechać na N[owy] Targ czy Kraków, bo mi spieszo do własnych pieleszy. Jeszcze będę parę dni u rodziny i u znajomych, a 15 września obejmuję z powrotem obowiązki. Nie będę przeto na konsekracji B[isku]pa Bardy 30 b[ieżącego] m[iesiąca], czego nie żałuję zgoła.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 26/8”.

<sup>174</sup> Stary Sącz – miasto w pow. Nowy Sącz, woj. Kraków.

Mam wiadomość, że przecież posyła Ks. B[isku]p pewnego kandydata na studia historyczne do Warszawy<sup>175</sup>. Cieszę się z tego, bo wreszcie stanęło na moim.

Kończąc, Czcigodnemu Ks. Rektorowi życzę zdrowia i pozdrawiam Ks. Prepozyta i jeszcze raz za odwiedziny dziękuję, szczerze oddany

Ks. Jan Kwolek

Szczawnica, Willa Hydropatia, 21-8-1931

### Dokument 160

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 29 IX 1931 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Od dwu tygodni nareszcie „urzęduję”, ale zajęcie w kancelarii po 3-miesięcznym odpoczynku tak mnie absorbuje i rozprasza, że zaniedbuję korespondencję. Proszę wybaczyć, że dopiero teraz piszę.

W Krakowie Dr Krokiewicz jak zwykle trochę mnie nastraszył i recept nie żałował, potem tydzień dodatkowej wilegiatury w Ustrzykach pomógł mi niemało, obecnie czuję się na ogół nieźle, choć za poradą lekarza używam jeszcze nieco wapna i gwajakolu<sup>176</sup>, i nasłuchuję czasem muzyki grającej w oskrzelach. Ale już nie robię z tego tragedii, bo widzę, że to nic nie pomoże, raczej szkodzi. Dobrze, że jako tako jestem zdolny do pracy. W kancelarii odrobiłem już masę zaległości, a za kilka dni zaczynam wykłady. Do archiwum odnoszę się na razie z przyjazną neutralnością, za jakiś miesiąc może wciągnę kleryków do dalszej pracy inwentaryzacyjnej.

Pogrzebaliśmy nieodżałowanego Ks. Biskupa Fischera wśród strasznej niepogody, która odstraszyła mnie od wzięcia udziału w pochodzie pogrzebowym. Księży było około 250, biskupów spoza Przemyśla siedmiu. Z Krakowa był Ks. Skoczyński<sup>177</sup>, którego z trudnością poznałem, tak się spanoszył na kanonii od czasu, gdy widziałem go jeszcze proboszczem.

<sup>175</sup> W październiku 1931 r. studia na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego rozpoczął ks. Julian Ataman (1906–1989). Studiował pod kierunkiem ks. prof. Henryka Likowskiego, a potem ks. prof. Zdzisława Obertyńskiego. W roku 1933 uzyskał magisterium teologii, a trzy lata później doktorat na podstawie rozprawy „Sierakowski jako rządcą diecezji przemyskiej w latach 1742–1760”. M. Stasiowski, *Ataman Julian*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995, s. 29–30.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 1/10 [1]931”.

<sup>176</sup> Gwajakol – lek o działaniu odkażającym, wykrztuśnym, zmniejsza lepkość wydzieliny oskrzeli.

<sup>177</sup> Stefan Skoczyński (1861–1939), święcenia kapłańskie w 1887 r. w Krakowie, 1887–1899 wikariusz par. Skawina, I–XI 1889 r. administrator tamże, 1889–1890 wikariusz par. Rabka, 1890–1891 wikariusz par. Kraków-Zwierzyniec, 1891–1895 wikariusz par. mariackiej w Krakowie, 1895–1899 wikariusz katedry wawelskiej tamże, 1899–1929 proboszcz par. Jaworzno, 1929–1939 kanonik Kapituły Katedralnej w Krakowie. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. Pers A 756, Ks. Stefan Skoczyński.

Biskup Fischer była to w swoim rodzaju wielka dusza. Nie miał ambicji uczonego i na starość zdzieciniał trochę, ale okazał w ciągu swego pasterzowania tyle zalet i tyle się napracował, że starczyłoby nie na jednego, ale na kilku biskupów. Umierał budująco, jak święty. Spoczął obok sarkofagu swego starszego towarzysza pracy b[isku]pa Pelczara<sup>178</sup>. Mieszkanie po nim ma zająć po jakimś czasie biskup Barda, który tymczasowo kątem mieszka w pałacu biskupim. Jadamy razem, więc trochę go poznałem. Pod względem towarzyskim robi miłe wrażenie, więc może rozproszę uprzedzenia, jakie przeciw niemu są w diecezji, a najwięcej w kapitule, do której nie wiem, czy wejdzie. Bodaj się to jakoś ułożyło, ciągły stan nadąsania między biskupem a księżmi szkodzi obu stronom. Teraz pojechał do swojej Mszany<sup>179</sup>, w piątek ma się zjechać w Krakowie z Ordynariuszem N[owakiem] po drodze na zjazd biskupi do Częstochowy. Ordynariusz na razie jeszcze w Brzozowie, przyjedzie jutro na parę dni do Przemyśla, będzie nowy rwetes, jako że dosyć w tych czasach okazuje zdenerwowanie.

Dołączam fotografię zmarłego<sup>b</sup>. I kończę tymczasem, życząc Ks. Rektorowi dobrego zdrowia w te jesienne niepogody, z wyrazami należyjczy czci i serdecznego oddania

Ks. J[an] Kwolek

Przemyśl, 29. 9. 1931

### Dokument 161

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałki. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałki, Przemyśl 16 X 1931 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Wspomniałem w swoim czasie o ustanowieniu nagrody naukowej miasta Przemyśla. Miło mi donieść, że mimo ciężkich czasów nagroda wchodzi w życie, bo pierwsze 2000 zł przyznaliśmy (ja, jako członek Komitetu) za tę załączoną tu<sup>b</sup>

<sup>178</sup> Bp Józef Karol Fischer zmarł 21 IX 1931 r. w Przemyślu. Pochowano go w krypcie kościoła pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Przemyślu obok jego bezpośredniego przełożonego bp. Józefa Sebastiana Pelczara (1842–1924). O ile doczesne szczątki ordynariusza ekshumowano w 1991 r. tuż przed planowaną beatyfikacją, o tyle trumna biskupa pomocniczego pozostała na pierwotnym miejscu. Nie wiadomo, jakie są jej obecne losy, bowiem od roku 1991 wspomniana świątynia pozostaje własnością Cerkwi greckokatolickiej. Z tą chwilą Ukraińcy usunęli z wnętrza kościoła wszelkie ślady świadczące o jego rzymskokatolickiej proveniencji; nie jest wykluczone, że delatynizacja dotknęła również jego podziemne krypty.

<sup>179</sup> Właściwie: Mszana Dolna – miasto w zachodniej części Beskidu Wyspowego, woj. Kraków.

<sup>b</sup> Brak fotografii.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty. W górnej partii strony tytułowej nota ręką adresata: „Otrzymalem] 18/10 [1]931”.

<sup>b</sup> Brak załącznika.

pracę młodego tut[ejszego] profesora, ucznia Bujaka<sup>180</sup>. Przesyłam ją do zbiorów Ks. Rektora, a mam nadzieję, że za jakie pół roku prześlę następną pracę prof. Arłamowskiego o cechach w Przemyślu<sup>181</sup>, która już się robi. Planujemy tu też monograficzne opracowanie powiatu przemyskiego. Duża w tym wszystkim zasługa Dyr[ektora] gimnazjum Smołki, który uzyskał od władz szkolnych przeniesienie do Przemyśla kilku młodych historyków i umie zachęcić ich do pracy.

Żebym to tak ja dostał do Przemyśla paru księży umiejących i chcących pracować naukowo, aby moje archiwum wprowadzić w większy ruch. Boję się, że kiedyś po śmierci mojej lub biskupa Nowaka (który, sprawiedliwie przyznać muszę, popiera archiwum) może archiwum utonąć w tutejszym bajorku obojętności. Ale umierać nie mam zamiaru, trzymam się jako tako i już pomału zachęcam i przygotowuję kleryków do dalszej pracy nad inwentarzem ksiąg archiwalnych. Trzeba by to skończyć w tym roku szkolnym. Sam nie mogę pracować w archiwum, bo mnie ten kurz archiwalny dusi, ale doglądać potrafię bez szkody. Żeby tylko przetrzymać dobrze zimę. Czuję, że stan płuc idzie już zdecydowanie ku lepszemu.

Byłem kiedyś we Lwowie i zaglądnąłem to konsystorza, aby się dowiedzieć, jak stoi sprawa archiwum archidiecezjalnego. Stoi dobrze, porządkuje je fachowo Dr Zajączkowski<sup>182</sup>, dobrze płatny, po 4 zł za godzinę pracy. Ściągnięto już z Archidiecezji prawie wszystko. Wkrótce ogłoszą krótki opis, kilkunastostronicowy katalog dość pobieżny wszystkich ksiąg i fascykułów (lepszy katalog pergaminów) mają ułożony w rękopisie, ogłaszać nie zamierzają. Pomieszczenie niezłe w pałacu metropol[italnym], kieruje organizacją kanclerz, rozumiejąc sprawę lepiej niż tutejszy czy krakowski. Duża to pociecha patrzeć na rozrost plemienia archiwistów, oby tak we wszystkich diecezjach.

Kłaniam się i serdecznie pozdrawiam Czciwego Ks. Rektora, oddany szczerze  
Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 16 X 1931

<sup>180</sup> Franciszek Bujak (1875–1953), absolwent UJ, w 1899 r. doktorat z geografii, w 1905 r. habilitacja z historii gospodarczej, 1905–1919 wykładowca tej dyscypliny na UJ, w 1909 r. prof. nadzwyczajny, 1919–1920 pracownik Uniwersytetu Warszawskiego, 1920–1941 prof. i kierownik Zakładu Historii Społeczno-Gospodarczej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (od 1939 r. – Uniwersytetu im. Iwana Franki), 1946–1948 kierownik Katedry Ekonomiki Spółdzielczej UJ, od 1922 r. członek czynny PAU, od 1951 r. członek Tytułarny PAN, redaktor serii „Biblioteka dziejów i kultury wsi” oraz periodyku „Wieś i Państwo”. H. Madurowicz-Urbańska, *Franciszek Bujak (1875–1953)*, [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Historycznego*, red. J. Dybiec, Kraków 2000, s. 207–211 (biogram ogólnikowy); Ł. Sroka, *Wydział Humanistyczny*, [w:] *Academia militans...*, s. 643–644.

<sup>181</sup> K. Arłamowski, *Dzieje przemyskich cechów rzemieślniczych w dawnej Polsce*, Przemyśl 1931.

<sup>182</sup> Stanisław Zajączkowski (1890–1977), absolwent historii Uniwersytetu Lwowskiego, dr filozofii w zakresie historii, w 1930 r. habilitacja, w 1932 r. prof. nadzwyczajny, w 1937 r. prof. zwyczajny, 1932–1945 kierownik Katedry Historii Średniowiecznej Powszechnej i Nauk Pomocniczych Historii na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, 1945–1960 kierownik Katedry Historii Średniowiecznej na Uniwersytecie Łódzkim, 1946–1948 dziekan Wydziału Historycznego, 1956–1958 i 1958–1960 dziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego tamże. J. Kita, R. Stobiecki, *Słownik biograficzny historyków łódzkich*, Łódź 2000, s. 106–107.

**Dokument 162**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 21 XII 1931 r.**

Przemyśl, 21 XII 1931

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Przy nadchodzących świętach chcę znowu trochę ponudzić Ks. Rektora. Przede wszystkim ślę serdeczne życzenia i Świąt wesółych, i dobrego N[owego] Roku, i przede wszystkim zdrowia mocnego i sił do dalszej pracy naukowej.

Ja trzymam się jako tako, ale właśnie kończę tygodniową chorobę z przeziębienia, trochę i z archiwum. Trochę się nakaszałem, napłułem, była chwilowo i mała gorączka, dziś pierwszy raz od tygodnia wyszedłem na powietrze. Dobra zawczasu przestroga, aby się w zimie szanować i uważać na ciepłe ubranie, i ochronę przed kurzem archiwalnym. Poprawę obiecuję. W ogóle jednak czuję się w tym roku znacznie lepiej niż przed rokiem.

A propos<sup>183</sup> archiwum, chcę się znowu pochwalić, względnie podzielić radością, że przy pomocy moich kleryków skompletowałem sobie już inwentarz kartkowy wszystkich ksiąg (blisko 2000) na tych druczkach, które w swoim czasie układałem za radą Ks. Rektora, a teraz kończę takż inwentarz pergaminów (+ – 200). Cieszę się z ukończenia tej fundamentalnej roboty. Niektóre kartki wymagają uzupełnień i korektur, ale na ogół zrobione są dobrze i do wewnętrznego użytku wystarczą. Myślałem, że na tej podstawie będę mógł podać katalog do druku, ale widzę, że nie obejdzie się bez osobistego badania każdej księgi z osobna. A do tego brak mi jeszcze regestów aktów luźnych w księgach zbiorowych, których jest dużo. Jeszcze starczy roboty na parę lat i kilka lub kilkanaście rąk. Teraz mógłbym ogłosić co najwyżej katalog o bardzo chudej treści, ale myślę, że lepiej zrobić wszystko później, ale lepiej. Zabrałem się też do inwentaryzacji naszych starych druków urzędowych, schematyzmów, kurend itd. Wiele z tych druków nie widziało Estreichera. Noszę się z myślą ogłoszenia ich bibliografii. Czy byłoby to pożyteczne?

U nas poza tym nowin niewiele. Biskup N[owak] był ciężko chory na serce, życie wisiało na włosku, uratowała go wczesna i energiczna akcja lekarzy. Obecnie czuje się zdrowszy niż jest, urzęduje, nawet wyjeżdża na spacer, ale na schody o własnych siłach nie wyjdzie. Biskup B[arda] nie ma przy nim nic do roboty, nota bene ani w kapitule, do której wszedł jako scholastyk. Mieszka nadal w pałacu kątem, bo siostrzenica po śp. b[isku]pie Fischerze nie chce opróżnić mieszkania.

Sensacja: Komisja prawna episkopatu potępiła artykuł ojca Urbana TJ w grud[niowym] „Przeł[ądzie] powsz[ecnym]”<sup>184</sup> (moim zdaniem artykuł bardzo

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 1,5 stronie papieru formatu A4. Brak koperty.

<sup>183</sup> Fr.: przy okazji, na marginesie.

<sup>184</sup> J. Urban, *Jak bronić małżeństwa?*, „Przeł[ąd] Powszechny” 1931, t. 192, nr 576, s. 273–290.

słuszny!) i uchwaliła zgwałcić go do odwołania, ale nie wiem, jakie szczegóły ma odwołać i jakie tego będą skutki. Że niedobre, nie wątpię.

Łączę wyrazy czci głębokiej i serdeczne pozdrowienia, i dla Pani ukłony, szczerze oddany

Ks. J[an] Kwolek

### Dokument 163

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 26 I 1932 r.**

28/1 [1]932

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Odwlekałem nazbyt długo odpowiedź na tak ciekawy i cenny dla mnie list ostatni. Szczególnie wdzięczny jestem za wiadomości o tępieniu robaków w archiwum kapitulnym, bo poruszyło to i moje sumienie. Wszystkie co prawda książki archiwum diecezjalnego przy sposobności inwentaryzacji zostały przetrzepane, ale że w niektórych z nich były i to duże ślady kornika, muszę kiedyś zbadać je wszystkie z moim introligatorem, aby szkodnika z korzeniem wytepić.

Jak zwykle posyłam 3 egz[emplarze] sprawozdania<sup>185</sup>, które w tej chwili odebrałem z drukarni. Nie pogniewa się Ks. Rektor, że pozwoliłem sobie jego nazwisko wymienić<sup>186</sup>. Chodziło mi przy tym nie tylko o rachunek rzeczywistej wdzięczności, ale o interes archiwum w poprzednim ustępie wyrażony, na razie bez adresów.

Z parafii już w tym roku w styczniu dostałem 1 pergamin cechowy z 1602 r. rodem ze Żmigrodu Nowego<sup>187</sup>, kilka rękopisów teol[ogicznych] i filoz[oficznych] z 18 w[ieku] z Krakowca<sup>188</sup> i stamtąd najstarszą znaną mi dotąd kurendę biskupią z roku 1711. Z tym ostatnim nabytkiem w rękę, zachęcony przez list Ks. Rektora, korzystając z lepszego zdrowia zabrałem się od kilku tygodni do opracowania drukowanych kurend, czy jak dawniej mówiono „procesów” biskupich. Prawie co dzień poświęcam na to parę godzin i doszedłem już do

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty i miejsca wystawienia dokumentu. Obok datacji w górnej partii strony tytułowej nota ręką adresata: „Odp[isałem] 5/2”.

<sup>185</sup> J. Kwolek, *Archiwum Diecezjalne Przemyskie w roku 1931. (Sprawozdanie archiwisty)*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 32(1932), z. 1, s. 30–34.

<sup>186</sup> W dziale „Przybytki archiwalne” ks. Kwolek pisał: „Za szczególną życzliwość i pomoc w pozyskaniu dla Archiwum Diecezjalnego cennych archiwaliów tej diecezji, winien jestem osobliwą wdzięczność Przewielebnym księżom: Ks. Rektorowi Drowi Janowi Fijałkowi z Krakowa, Ks. Drowi Gerardowi Szmydowi ze Lwowa, Ks. Infulatowi Momidłowskiemu jako Dyrektorowi Muzeum Diecezjalnego w Przemysłu, wreszcie Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich we Lwowie”. J. Kwolek, *Archiwum Diecezjalne Przemyskie w roku 1931...*, s. 32.

<sup>187</sup> Żmigród Nowy – wieś w Małopolsce Zachodniej, woj. Kraków.

<sup>188</sup> Krakowiec – miasto w pow. Jaworów, woj. Lwów.

r[oku] 1785. Z początku poprzestawałem na krótkim opisie bibliograficznym, ale wnet przekonałem się, że warto je streszczać dokładniej. Są tam bardzo ciekawe rzeczy, choć niestety w epoce józefinizmu dla Kościoła bardzo niepochlebne. Dawno chciałem to opracować, aby zrozumieć istotę archiwaliów z tej epoki i rzeczywiście dużo w tej mierze korzystam. Przekonuję się też, że dość jeszcze starodawnych urządzeń diecezjalnych tkwi korzeniami w józefinizmie. Widzę też, że w zbiorach tutaj[szych] druków daleko mi do kompletu tychże. Trzeba będzie dochodzić treści druków zagubionych ze źródeł rękopiśmiennych. Może tą drogą dojdę wreszcie do opracowania jakiejś historii prawa albo źródeł prawa tej diecezji. Oby tylko zdrowie służyło.

W pierwszym z tą robotą związku staram się o skompletowanie naszych synodów. Ów znany Ks. Rektorowi synod z r[oku] 1554 już mam we fotografii negatywnej zrobiony aparatem Ossolineum<sup>b</sup>. Za 9 fotografii zapłaciłem marne zł[oty] 12,18. Obecnie robi się dla mnie we Lwowie także fotografie drukowanych synodów przem[yskich z lat] 1621, 1636 i 1642, a proszę też o poszukiwanie i sfotografowanie jeżeli znajdą drukowany w Krakowie u Łazarza<sup>189</sup> ówże synod 1554 roku<sup>c</sup>. Czy Ks. Rektor nie widział tego druku, może w [Bibliotece] Jagiellońskiej? Za tydzień mam dostać fotografie owych synodów [z] 17 wieku i zapłacę prawdopodobnie około 100 zł. A że apetyt wzrasta z jedzeniem, więc zamierzam z czasem pomału kompletować tutejsze zbiory fotografiami ważniejszych dokumentów i rękopisów dotyczących tej diecezji, a przechowanych poza Przemyślem.

Zwiedził w tych dniach Archiwum diec[ezjalne] Dr J[ózef] Siemiński<sup>190</sup> z Arch[iwum] głów[nego] z Warszawy, pochwalił, pogawędziliśmy.

Wysyłano z kurii w tych dniach schematyzm przemyski za 1932 [rok]. Jeżeli Ks. Rektor nie otrzymał, proszę mi napisać, a poślę. Jeżeli otrzymał, znalazł w nim czek PKO lub wezwanie do zapłaty, proszę te załączniki wrzucić do kosza, bo dołączono je przy masowej ekspedycji przez pomyłkę.

Kończąc tymczasem, życzę najlepszego zdrowia Czcigodnemu Ks. Rektorowi i kłaniam się pięknie, szczerze oddany

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 26. 1. 1932

<sup>b</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „Fotografowanie aktów synodalnych”.

<sup>189</sup> Drukarnia Łazarzowa w Krakowie – oficyna wydawnicza erygowana przez Łazarza Andry-sowicza w początkach XVI w., funkcjonowała także do pierwszej dekady XVI stulecia.

<sup>c</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „Nie znam”.

<sup>190</sup> Józef Jan Siemiński (1882–1941), polski historyk prawa, dr filozofii, 1915–1919 wykładowca historii ustroju Polski na Uniwersytecie Warszawskim, 1920–1939 dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, członek korespondent PAU, w 1941 r. aresztowany przez Niemców, zginął 14 X 1941 r. w Auschwitzu. O. Halecki, *Józef Siemiński*, [w:] *Straty kultury polskiej 1939–1944*, t. 2, red. A. Odręga, T. Terlecki, Glasgow 1945, s. 182–184; *Archiwa w niepodległej Polsce. Stulecie archiwów państwowych 1919–2019*, red. E. Rosowska, Warszawa 2019, s. 150.

**Dokument 164**

**Oryg.:** BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 6 II 1932 r.

Czcigodny<sup>a</sup> Księżu Rektorze!

Ucieszyłem się bardzo ostatnim cennym listem Ks. Rektora, bo się już niepokoiłem o zdrowie jego. Zaraz też odpisuję i przesyłam nasz ostatni schematyzm, dość okazały co do objętości, ale też i co do ilości błędów drukarskich. Nie ja tu winowaty, redaguje go od lat kilku notariusz Ks. Mochylski<sup>191</sup>, ale przerabia też zawsze sam Ordynariusz. Moim marzeniem jest przygotować kiedyś edycję większą na wzór „Zarysu diecezji chełmińskiej”.

Na razie siedzę w kurendach po uszy i cieszę się, że nareszcie coś robię. Przebrnąłem z grubsza józefinizm, dochodzę do roku 1846, także ciekawe czasy. Trzeba prócz druków zbadać „procesy” (skąd ta nazwa?) zachowane tylko w rękopisach archiwalnych. Zaczynam nabierać przekonania, że od prostej bibliografii pożyteczniejszym będzie ujęcie tematu prawno-historyczne. Trzeba by tu wciągnąć i synody, na których dotąd znam się za mało. Obecnie zdaje mi się, że już komplet synodów przemyskich mam w Przemysłu. Przedwczoraj dostałem z Ossolineum fotografię trzech synodów przemyskich: Wężyka<sup>192</sup> 1621, Szoldrskiego<sup>193</sup> 1636 i Gembickiego 1642, razem 75 zdjęć à 1.50 [zł] z rabatem, cena ogólna zł[oty] 92.50, wcale niedrogo. Marzeniem moim jest dorobić się takiego aparatu w moim archiwum.

Zaczynam też znowu pukać do Ks. Teof[ila] Długosza w sprawie kupna relacji przemyskich. Na razie nie mam odpowiedzi. Pisałem też do Ks. Ger[arda] Szmyda, bo on się wygadał u B[isku]pa w Brzozowie, że ma jeszcze jakiś zabytek nasz archiwalny, czekam na wyjaśnienie. Był we Lwowie Bp Ord[ynariusz] i miał go

---

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na 1,5 stronie papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzy[ymałem] 8/2”.

<sup>191</sup> Jan Mochylski (1892–1974), święcenia kapłańskie w 1922 r. w Przemysłu, 1922–1923 wikariusz par. Brostek, 1923–1934 sekretarz i notariusz Kurii Biskupiej w Przemysłu, 1934–1967 proboszcz par. Monasterz, 1967–1974 emeryt w Leżajsku. Zmarł 14 VI 1967 r. tamże. AAP, bsygn., Tabela służbowa ks. Jana Mochylskiego.

<sup>192</sup> Walenty Franciszek Wężyk (1705–1766), święcenia kapłańskie w 1733 r. w Łowiczu, dr prawa kanonicznego, 1735–1740 proboszcz par. Wieluń, od 1740 r. kanonik Kapituły Katedralnej w Płocku, od 1742 r. w Gnieźnie, od 1745 r. w Krakowie, 1752–1765 bp chełmiński, 1765–1766 bp przemyski, bibliofil, aktywny duszpasterz. B. Walicki, *Walenty Franciszek Salezy Wężyk herbu Wąż*, w: *Arcybiskupi i biskupi...*, s. 175–177.

<sup>193</sup> Andrzej Szoldrski (1583–1650), duchowny rzymskokatolicki, dr prawa, od 1617 r. sekretarz królewicza Władysława IV Wazy, członek misji dyplomatycznej do Turcji i Rosji, 1634–1635 bp kijowski, 1635–1636 bp przemyski, 1636–1650 bp poznański, protektor Akademii Lubrańskiego w Poznaniu, zwołał synod diec. poznańskiej w 1642 r., dokonał renowacji katedry. E. Gigilewicz, *Andrzej Szoldrski herbu Łódzia*, [w:] *Arcybiskupi i biskupi...*, s. 122–123.



odwiedzić w tej sprawie, ale musiał poprzestać na odwiedzinach u lekarza Dr. Czerneckiego<sup>194</sup>.

Stan [zdrowia] Ordynariusza nie jest dobry. Serce liche, a on sam przemęcza się pracą i denerwuje urzędowaniem. Teraz doktorzy znowu posyłają go do łóżka, choć na tydzień, dwa.

Ks. H[enryk] Cichowski też niezdrów, pisał do mnie, a właściwie dyktował parę listów, usposobiony optymistycznie, ubocznie jednak dowiaduję się, że stan jest zły i niedawno się pogorszył.

Bogu niech będą dzięki, że Ks. Rektor trzyma się nieźle. Szanując się, można skrzypiącym kołem daleko zajechać. Jeszcze też i pracę o Kościele polskim opuszczoną niestety w księdze Kochanowskiego<sup>195</sup>, Ks. Rektor spokojnie opracuje.

Nie chcę na razie dłużej nudzić. Kłaniam się pięknie i serdecznie pozdrawiam Czcig[odnego] Ks. Rektora oraz i Ciocię<sup>196</sup>, oddany

Ks. J[an] Kwolek

Przemyśl, 6. 2. 1932

### Dokument 165

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 20 III 1932 r.**

Czczigodny<sup>a</sup> Księżę Rektorze!

Nie pisałem dawno, ale myślałem dużo o Ks. Rektorze i pewne jego dawniejsze powiedzenie ośmieliło mnie do decyzji, aby zgodzić się na propozycje biskupa i przyjąć wakujące stellum<sup>197</sup> w tutejszej kapitule katedralnej<sup>b</sup>. Propozycja już poszła do Rzymu i może do miesiąca będzie załatwiona. Prawdopodobnie tuż po wakacjach usunę się z profesury, aby mieć więcej czasu na pracę archiwalną. Przyznam się też, że jednym z głównych motywów mojej decyzji była chciwość

<sup>194</sup> Wincenty Czernecki (1876–1960), dr nauk medycznych, w 1911 r. habilitacja na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Lwowskiego, 1920–1939 zatrudniony w Klinice Chorób Wewnętrznych we Lwowie, docent Wydziału Lekarskiego UJK we Lwowie, ordynator I Oddziału Wewnętrznego Państwowego Szpitala Powszechnego tamże, 1944–1958 docent Lwowskiego Instytutu Medycznego (ZSRR), filantrop, promotor polskości w sowieckim Lwowie i regionie. Zmarł 5 VIII 1960 r. we Lwowie, pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim. J. Wołczański, *Korespondencja abp. Józefa Teodorowicza z abp. Andrzejem Szeptyckim z lat 1903–1938*, [w:] *Pamiętnik Zjazdu Naukowego im. Jana Kochanowskiego w Krakowie 8 i 9 czerwca 1930*, Kraków 1931, s. 452–454.

<sup>195</sup> Aluzja do niedopracowanego artykułu ks. Jana Fijałka: *Cześć Boża i życie religijne oraz reformacja ich w Polsce w wieku XVI-tym (streszczenie)*, [w:] *Pamiętnik Zjazdu Naukowego im. Jana Kochanowskiego w Krakowie 8 i 9 czerwca 1930*, Kraków 1931, s. 452–454.

<sup>196</sup> W innych listach osoba ta nazywana jest „Panią”; odniesienie do Adeli Anieli Grotowskiej († 1939 r.), ciotki ks. Fijałka, prowadzącej mu dom.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otr[zymałem] 22/3”.

<sup>197</sup> Łac.: miejsce.

<sup>b</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „Chwała Bogu”.

na uporządkowanie kapitałnego archiwum. Boję się trochę zimnych murów naszej katedry wobec stanu zdrowia (niedawno przeziębilem się i tydzień leżałem z gorączką, ale już przeszło), ale Bóg łaskaw, może się i kapitule na coś przydam.

Po uporządkowaniu archiwum zdałoby się ogłosić po uzupełnieniu historię kapituły i kanoników po Ks. Fr[anciszku] Pawłowskim<sup>198</sup>. Na razie dębuję w „procesach i kurendach” biskupich. Mam już z grubsza opracowany cały materiał od 1711 do 1863. Choroba przerwała ciąg dalszy, ale teraz znowu się zabiorę. Pisałem do Ks. Długosza do Lwowa w sprawie owych fotografii, jakoś nie raczył odpisać, może list nie doszedł, napiszę znowu.

Tymczasem dobrego zdrowia i wesółych Świąt Czcigodnemu Ks. Rektorowi życzę i modłom się polecam, oddany

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 20/3 1932

### Dokument 166

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 16 IV 1932 r.**

Przemyśl, 16-4-1932

Czcigodny<sup>a</sup> i drogi Ks. Rektorze!

Przepraszam, że dopiero teraz odpisuję i dziękuję za cenny list z dnia 23 ub[ie-głego] mies[iąca]. Mnie też szczerze żał śp. Ks. H[enryka] Likowskiego<sup>199</sup>, bo go szczerze lubiałem i wysoko ceniłem. Posłaliśmy mu jednego słuchacza licząc na to, że może wyrobi się u niego na archiwistę lub historyka, nie wiem teraz, czy nie doradzić Ordynariuszowi, aby go wycofał. Ciekawym, kiedy przyjedzie następca i kto nim będzie. Może Ks. Cichowski z Pelplina? Tak mało mamy historyków. Nie wiem, czy jest w czym przebierać. Śp. Ks. H[enryk] Likowski jeszcze w grudniu ubiegłego roku przysłał mi obszerny (jak zwykle) list dyktowany, z którego widać, jak żywo do ostatka interesował się nauką. Na mój list w styczniu już mi nie zdążył odpowiedzieć.

<sup>198</sup> W 1853 r. ks. Franciszek Pawłowski opracował w j. łacińskim dzieło: „Liber memorandorum capituli cathedralis r. l. Premisliensis, historicas notitias de origine ac vicissitudinibus eius, porro de fundationibus et personis ad illud pertinentibus continens, e fontibus domesticis et extraneis adornatus” (Premislae 1853, k. 1–764, rps). Pomimo zapowiedzi w cytowanym wyżej piśmie ks. Kwolka do ks. Fijałka, nie zdołał on opublikować tekstu Pawłowskiego. Materiał pozostawał w rękopisie aż do XXI w. Dopiero w 2018 r. kościelne środowisko przemyskie ogłosiło drukiem fragment opracowania ks. Pawłowskiego w przekładzie na j. polski z facsimile oryginału, poświęcony katalogowi kanoników przemyskiej Kapituły Katedralnej. Reszta tekstu nadal oczekuje na druk. F. Pawłowski, *Prataci i kanonicy Kapituły Katedralnej obrządku łacińskiego w Przemyślu*, tłum. Z. Trojnar, Przemyśl 2018.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrz[ymałem] 18/4 [1]932”.

<sup>199</sup> Ks. prof. Henryk Likowski, wykładowca historii Kościoła na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego, zmarł 18 III 1932 r. w Warszawie.

Moja kanonia już właściwie załatwiona. Nominacja z Datarii<sup>200</sup> nadeszła: taxa 735 lir[ów], jeszcze można ścierpieć. Instalację robię w ten czwartek 21 bieżącego miesiąca. Proszę bardzo uprzejmie Ks. Rektora o memento<sup>201</sup> w ten dzień na moją intencję, aby był ze mnie jako kanonika pożytek dla kapituły, dla diecezji i dla nauki. Boję się głównie, czy mi zdrowie dopisze, katedra nasza jest w zimie zabójczo zimna, nieraz już odchorowałem mszę w niej odprawianą, ale w ogóle czuję się w tym roku lepiej, może i dalej będzie coraz lepiej.

Po wakacjach b[ieżącego] r[oku] zabiorę się do porządkowania archiwum kapitulnego, a potem chciałbym opracować do druku historię kapituły po śp. Ks. Pawłowski, a może katalog obu archiwów: diecezjalnego i kapitulnego. Ale to dalsze plany. Tymczasem siedzę w procesach biskupich. Ciekawy to materiał i źródeł więcej mam niż się spodziewałem. Spisuję na razie treść zachowanych druków i doszedłem do roku 1863 (granica czysto drukarska, wtedy kurendom zmieniono format folio na kwarto<sup>202</sup>), do późniejszych zabiorę się później, a tymczasem zaciekawiony procesami zapisanymi w aktach konsystorskich poszedłem w ten las ksiąg i tkwię teraz w wieku XVII. Chcę najpierw wszystko przejrzeć, spisać, streścić, a potem dopiero zobaczę, co się z tego wykluje: czy starczy mi tchu na historyczne ujęcie całej akcji prawodawczej biskupów przemyskich (łącznie z synodami aż do czasów ostatnich), czy trzeba będzie tymczasem poprzestać na chronologicznym spisaniu odnośnych aktów i ustaw, co miałoby też charakter pewnej pomocy dla bibliografów i badaczy. Podoba mi się najwięcej taki plan, jaki dał Ks. Rektor w swej cennej pracy o „Życiu i obyczajach kleru” (1893)<sup>203</sup>, ale gdzie mnie do tak wysokiego wzoru?

Nie wiem jeszcze, czy w tym roku wyjadę do Szczawnicy, niezbyt mi służyła w roku ubiegłym, choć niby skutki są; ale może uda mi się gdzie okazyjnie i taniej. Pomówię jeszcze z doktorami.

Chwała Bogu, że Ks. Rektor czuję się fizycznie dobrze, ufajmy, że przyjdzie i restytucja dawnej energii naukowej, ale po takim ciężkim ataku nie trzeba jeszcze spieszyć się ze zbytnim wyczerpaniem sił i nie przepracowywać się.

Biedny profesor Semkowicz, żal mi go bardzo, byłaby wielka szkoda, gdyby podupadł. Dostałem od Ks. T[eofila] Długosza odpowiedź na skutek wytyku Ks. Rektora. Bardzo dziękuję. Myślę załatwić te sprawę z nim kiedyś osobiście we Lwowie.

Kończąc, tymczasem kłaniam się pięknie i najserdeczniej Ks. Rektora pozdrawiam, oddany

Ks. Jan Kwolek

<sup>200</sup> Dataria Apostolska – instytucja sięgająca początkami końca XIV w. dla spraw z zakresu prawno-zewnętrznego, dotyczących dyspens, indultów, przywilejów i zarezerwowanych beneficjów oraz sporządzania odpowiednich dokumentów opatrzonej datą, a także ustalania i egzekwowania opłat za nadane urzędy. Likwidacji urzędu dokonał papież Paweł VI w drugiej poł. XX stulecia; dotychczasowe kompetencje przejęła osobna komórka w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej.

<sup>201</sup> Łac.: wspomnienie modlitewne.

<sup>202</sup> Łac.: folio in quarto – w typografii arkusz papieru złożony na cztery części.

<sup>203</sup> J. Fijałek, *Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego*, Kraków 1893.

**Dokument 167**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 13 V 1932 r.**

Przemyśl, 13.5.1932

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Przy nadchodzących Imieninach przesyłam serdeczne życzenia, aby Święty Patron miał Ks. Rektora w swej dobrej nadal opiece i wyjednał mu moc zdrowia i sił do pracy w najdłuższe lata.

Ja trzymam się teraz dzięki Bogu nieźle, kanonicki chleb mi służy, bawią mnie jeszcze funkcje chórowe, chociaż karygodną mi się to wydaje mitręgą siedzieć dwie godziny w stallach na sumie<sup>204</sup>. Czas dziś droższy niż w średnich wiekach, gdy tego rodzaju obowiązki określano. Ale cóż robić?

Zdaje się, że wakacje wezmę sobie od 15/6 do 15/8 i przesiedzę je gdzieś w górach, ale wątpię, czy w Szczawnicy. Lekarze nie obligują mnie już do picia wód czy innej kuracji, tylko do wyjazdu na świeże górskie powietrze. Może znajdę miejsce dogodne w naszej diecezji, mam kilka ofert.

Byłem we Lwowie niedawno i oglądałem między innymi archiwum archidiecezjalne, świeżo przez Zajączkowskiego uporządkowane i opisane. Ładnie wszystko zebrane i uporządkowane, ale wstydzić się przy nich nie mam powodu. Moje archiwum o wiele bogatsze, zarówno w dziale ksiąg konsystorskich, jak i w dziale ksiąg parafialnych. Daj Boże, aby inne diecezje poszły tym śladem, o ile kogoś nie wzruszył przykład Przemyśla, może zachęci przykład Lwowa.

Kończąc, tymczasem kłaniam się pięknie i najserdeczniej pozdrawiam, oddany  
Ks. Jan Kwolek

**Dokument 168**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Ustrzyki Dolne 21 VI 1932 r.**

Ustrzyki Dolne (dwór), 21/6 [19]32

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Jużem się niepokoił, że może Ks. Rektor niezdrów albo może się o co na mnie obraził, ale mnie Ks. Długosz (z którym widziałem się we Lwowie z okazji narad

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu A4. Brak koperty.

<sup>204</sup> Aluzja do obowiązków liturgicznych kanoników gremialnych kapituły, m.in. odmawiania wspólnego modlitwy brewiarzowej oraz obecności w stallach podczas celebry biskupa.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrz[ymałem] 23/6”. Pod autografem autora pisma nota adresata: „Odpisałem 24/6 1932”.

w sprawie „Słownika biograficznego” d[nia] 16 bm.) uspokoił co do pierwszej obawy. Oczywiście sprawę kartoteki księży świeckich<sup>205</sup> diecezji przemyskiej z epoki porobiorowej wziąłem chętnie na siebie. Liczę przy tym na pewną pomoc ze strony Ks. prof. Laska.

Na wakacjach 2-miesięcznych, które właśnie rozpocząłem, będę trochę nad tym dłużej. Mieszkam na razie w Ustrzykach, które zastępują mi nieźle Szczawnicę. Zostanę tu 3-4 tygodnie, tj. + – do 15/7. Potem może na miesiąc pojedę do Cisny<sup>206</sup>, może do Szczawnicy, a może gdzie indziej. Tymczasem cieszę się poszumem drzew i zielenią tutejszego parku, a najwięcej oddaleniem od denerwującej pracy konsystorskiej.

Wdzięcznym byłbym za słówko wiadomości, kiedy i dokąd Ks. Rektor wyjechać zamierza. A radzę nie zwlekać, bo pogoda dobra.

Kłaniam się pięknie i serdecznie pozdrawiam, szczerze oddany

Ks. Jan Kwolek

### Dokument 169

**Oryg.: AAP, bsygn., Teczka: Listy ks. Jana Fijałka do ks. Jana Kwolka. List ks. prof. Jana Fijałka do ks. dr. Jana Kwolka, Kraków 24 VI 1932 r.**

W Krakowie, ul. Kanonicza 20  
w dzień św. Jana Chrzciciela 1932 [r.]

Przewielebny<sup>a</sup> Ks. Kanoniku i Konfratrze,

Najserdeczniej dziękuję za pamięć całkiem a całkiem niezasłużoną. Dwa miesiące – zda mi się – jeśli nie więcej niepiśmienności mojej i milczenie z okazji uroczystości instalacyjnej w dniu 21 kwietnia br. osiągnęły rekord lichego o mnie (a słusznego) wyobrażenia i mogły nasunąć myśl o chorobie obezwładniającej mą rękę. Może Ks. Długosz za optymistyczny dał wywiad o moim zdrowiu (przecieżem się z nim już dawno nie widział), ale dzięki Bogu trzymam się jako tako, wypoczynku coraz bardziej wyglądając, zanim się ostatecznie na Rakowice<sup>207</sup> przeniosę. Do niezadowolenia z siebie i innych mam tysiąc powodów.

List dzisiejszy Przewielebnego Ks. Konfratry z wywczasów ucieszył mnie i pokrzepił; daj Boże, by pogoda nadal służyła dobra, uspokoiła nerwy i wzmocniła zdrowie, którego teraz Przew[ielebnemu] Ks. Konfratrowi więcej potrzeba ze względu na Katedrę i Kapitułę, w których obecność Przew[ielebnego] Ks. Konfratry jest bardzo pożądana dla dobra ich obojga, a także jak zawsze, a teraz jeszcze więcej, dla nauki. Oby zamiary Przew[ielebnego] Ks. Konfratry urzeczywistniły się: w tym streszczam swoje życzenia na tym nowym urzędzie (a nie tylko honorze).

<sup>205</sup> Błędne określenie duchowieństwa diecezjalnego.

<sup>206</sup> Cisna – wieś w pow. Lesko, woj. Lwów.

<sup>a</sup> Tekst pisany niebiesko-zielonym atramentem na czterech stronicach papieru formatu listowego. Brak koperty.

<sup>207</sup> Aluzja do projektowanego miejsca pochówku na cmentarzu krakowskim przy ul. Rakowickiej.

Przypuszczam z wysokości taksy 735 lir[ów], że i [...] b Kanonia wasza więcej przynosi aniżeli tutejsza krakowska (bo jest znacznie niższa; moją prebendą jest emerytura coraz bardziej obcinana). Powinno to przynieść zadowolenie, by się już nie kłopotać o materialia. A zwolnienie się z wykładów wyszłoby jeszcze więcej na zdrowie, tylko porządkowania archiwum na jesieni b.r. bardzo się obawiam, szczerze radzę odłożyć je na później, aż do zupełnego wyzdrowienia.

Dzisiaj ledwie dostałem z drukarni pierwsze egzemplarze „Wskazówek katalogowania rękopisów bibliotecznych. Projekt Podkomisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności”<sup>208</sup>, 8<sup>o</sup>, str[on] 34, projekt wraz z obradami podkomisji, który rozesłany będzie – jak swojego czasu „Instrukcja wykonawcza źródeł średniowiecznych”<sup>209</sup> – do obrad i ewentualnych zmian lub poprawek wszystkim Towarzystwom u nas Naukowym, czy już teraz na ferie, czy dopiero po wakacjach, rozstrzygnie się jutro po naradzie z Sekretarzem Generalnym.

Pierwszy poszyt „Kodeksu dyplom[ów] katedry i diecezji wileńskiej”<sup>210</sup>, który się obecnie broszuruje (od r[oku] 1387 do 1468 n[ume]rów 249, str[on] 288), otrzyma Przew[ielebny] Ks. Konfrater jako członek Komisji Historycznej. Współpracownik mój i współwydawca prof. Semkowicz ciągle niedomaga, a nawet wprost choruje (zapalenie żył ma teraz, chwała Bogu, jak zapewnia Rutkowski<sup>211</sup> bez niebezpieczeństwa skrzepu). Oby na jesień się skrzepił (następstwa to sportu, który tak zażarcie uprawiał po 50 roku życia, obecnie ma już 54).

Dyr[ektor] Kaczmarczyk, z którym się tutaj widziałem w powrocie jego z Wiednia po 2 ½ miesięcznej pracy rewindykacyjnej archiwaliów naszych, zbiedniał okrutnie i podupadł na zdrowiu (nie pali ani pije).

Po śp. Ks. Likowskim katedra, zresztą nadzwyczajna, nie będzie obsadzona (Ks. Cichowski degenerat seksualny jak się okazuje z ojca tabetyka<sup>212</sup>, a człowiek uzdolniony, lecz niepanujący nad sobą, bez woli, już dawno wyleciał z Pelplina, po ojcowsku postąpił sobie Ks. bp Okoniewski nie przeszkadzając mu iść do Lublina); na wakansie warszawskim może zyska Ks. Glemma, żeby go raz wreszcie zamianowali nadzwyczajnym tutaj w Krakowie: propozycję Warszawy odrzucił.

Co się dzieje z Ks. Długoszem nie wiem; wiem tylko, że stęka, ale bo też kanonodziejstwem i duszpasterstwem zanadto się para, z zamiłowania raczej, aniżeli z potrzeby. Czyście już przyszli do porozumienia o owe fotografie [?].

Wczoraj zirytowała mnie wiadomość, oby była fałszywą, że biskupem tarnowskim ma zostać tutejszy największy próżniak kapitulny, ale dla jezuitów

<sup>b</sup> Wyraz nieczytelny.

<sup>208</sup> *Wskazówki do katalogowania rękopisów w zbiorach bibliotecznych*, oprac. Komisja Historyczna Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1935.

<sup>209</sup> *Instrukcja wydawnicza dla średniowiecznych źródeł historycznych*, Kraków 1925.

<sup>210</sup> J. Fijałek, *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, t. 1, z. 1: 1387–1468, Kraków 1932.

<sup>211</sup> Osoba niezidentyfikowana.

<sup>212</sup> Tabetyk – osoba cierpiąca na uwiąd rdzenia kręgowego, charakterystyczny objaw późnego stadium jednej z chorób wenerycznych.

dewociaż ... Rospond<sup>213</sup>. Nie chcę pisać dalej na ten temat, bo bym zajechał do Hiszpanii.

Wyjadę w lipcu, może koło połowy, na Podhale do Nowego Targu. Gdyby Przew[ielebny] Ks. Konfrater znalazł się w Szczawnicy, byłaby nadzieja widzenia się zobopólnie. Proszę dać znać.

Raz jeszcze dzięki serdeczne za pamięć życzliwą i wzajem Szczęść Boże w lepszym zdrowiu na kanonii; z wyrazami głębokiego poważania i szacunku, szczerze oddany

Ks. J[an] Fijałek

### Dokument 170

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Ustrzyki Dolne 25 VI 1932 r.**

Ustrzyki Dolne (Dwór), d[nia] 25.6. 1932

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Ucieszyłem się niezmiernie otrzymanym dziś łaskawym listem, choć z treści widzę, że nie nazbyt dobrze Ks. Rektor się czuje. Zdałoby się przyspieszyć wyjazd na Podhale.

Ja tu będę do 15 lipca, a potem może na miesiąc do Szczawnicy się przejadę. Tymczasem jest mi tu dobrze pod każdym względem, a powietrze nie gorsze niż w Szczawnicy i o wiele taniej.

Nie mogąc tym razem odwiedzić w Krakowie Ks. Rektora, posyłam moją fotografię kanoniczką<sup>b</sup>, nie aby się chwalić swoją nie tak mądrą, ile groźną facjatą, ale jako dokument do zbiorów. Kanonia moja przynosi mi na razie pensję konkor-datową 270 zł miesięcznie plus około 50 zł z dystrybucji miesięcznie. Dochody z dóbr kapitulnych (około 500 zł) na razie mnie omijają, zrezygnowałem z nich tymczasowo, póki mam profesurę na rzecz innych kapitulares<sup>214</sup>, którzy tylko z tego żyją i na ogół gorzej stoją ode mnie.

Bardzo bym się cieszył rychłym otrzymaniem „Wskazówek katalogowania r[ę]k[o]p[isów]”, bo temat ten gryzie mnie swymi problemami od wielu lat.

Żał mi bardzo prof. Semkowicza i Dr. Kaczmarczyka. Nie wiedziałem nic o Cichowskim. Szkoda tak zdolnego człowieka.

Z Ks. Długoszem uznaliśmy kwestię fotografii za niepilną i nadającą się do załatwienia w jesieni. Wątpię, czy Bp Rosp[ond] przyjmie chudy Tarnów, gdy miał apetyt na tłusty Przemyśl, który i tak prawdopodobnie niestety niedługo się

<sup>213</sup> Obawy autora okazały się błędne.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota adresata: „Zaraz odpis[alem] 27/6”.

<sup>b</sup> Brak fotografii.

<sup>214</sup> Z j. łac.: członków Kapituły Katedralnej.

opróżni, bo zdrowie B[isku]p[a] Nowaka b[ardzo] liche. W czwartek 30 czerwca (jak mi dziś telefonowano z Przemyśla), jedzie do swej letniej rezydencji w Brzozowie na odpoczynek.

Tu przypadkowo trafiłem na wizytację b[isku]pa Bardy, ładnie mówił, ludziom się podobał, księżom też. O rezultatach jeszcze nie wiem.

Tymczasem kończę i serdeczne łączę pozdrowienia i ukłony

Ks. J[an] Kwolek

### Dokument 171

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 3 VII 1932 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Ustrzyki opuściłem prędeż niż zamierzałem z powodu rozruchów chłopskich w tamtych stronach<sup>215</sup> i powstałych stąd niebezpieczeństw, i nastrojów nieodpowiednich dla odpoczynku. Sprawa wygląda gorzej niż zatuszowano w prasie. W konsekwencji przyspieszam wyjazd do Szczawnicy i jeżeli pojedę via Kraków (to jeszcze nieustalone, bo dopiero porozumiewam się z pewnym proboszczem, jako towarzyszem podróży), to wstąpię na chwilkę do Ks. Rektora w środę 6 b[iejącego] m[iesiaca] wieczorem, to znaczy nie później niż ok[oło] godz[iny] 8.00.

Tymczasem dziękuję uprzejmie za przesłane mi do Ustrzyk 2 dzieła i za przyślany mi do Przemyśla II egzemplarz „Wskazówek”. Przeczytałem je już natychmiast w Ustrzykach z nabożeństwem godnym ewangelii, choć w pozycji leżącej na leżaku pod lipą i biorę ze sobą do Szczawnicy. Oczywiście uwagi swe będę mógł opracować dopiero później, ale w terminie naznaczonym. Kwestie tam poruszone dają mi wiele do myślenia i niemało się stąd nauczyłem.

A więc Kubina idzie do Tarnowa, brawo<sup>216</sup>. Rospond niech tutaj czeka na Przemyśl, ale niedoczekanie jego!<sup>b</sup>

<sup>a</sup> Obok datacji nota ręką adresata: „Otrz[ymałem] 5/7”. Na odwrotnej stronie nota tegoż: „Jak zapowiedział był u mnie 6/7 [1]932 już o 6-tej – był i [...], a w pokoju od frontu pracowała Dr Anna Dembińska z Poznania. Dałem mu swoją fotografię z 1928”.

<sup>215</sup> Wydarzenia określane mianem „powstania leskiego” miały miejsce w okresie 21 VI–9 VII 1932 r. Niepokoje wybuchły w powiecie Lesko na tle kryzysu gospodarczego przełomu lat 20. i 30. XX w., wskutek nakazu pracy przy budowie i reperatury dróg bez wynagrodzenia. W wyniku starć z wojskiem i policją zginęło kilkanaście osób, a ok. 260 do 800 aresztowano. Trzech oskarżonych skazano na karę śmierci, ale zostali ułaskawieni. M. Głuszko, *Bieszczady z historią i legendą w tle*, Sandomierz 2008, s. 71–79.

<sup>216</sup> Informacja błędna. Bp Teodor Kubina w latach 1926–1951 pełnił funkcję biskupa ordynariusza diecezji częstochowskiej.

<sup>b</sup> W tym miejscu nota ręką adresata: „Właśnie w niedzielę, tj. 3/7 spotkał mnie Bp Kubina pod katedrą przed tą bramą naprzeciw wieży zegarowej (nie poznałem go, schudł jakoś) i sam w rozmowie wspominał o tej bajdzie w «Kuri[erze] Il[ustrowanym]», odrzekłem lekceważąco [...] o nieprawdzie”.



Kłaniam się i serdecznie pozdrowienia przesyłam, oddany serdecznie Ks. Rektorowi

Ks. J[an] Kwolek

Przemyśl, 3. 7. 1932

### Dokument 172

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Szczawnica 24 VII 1932 r.**

Zawstydził<sup>a</sup> mnie Czcigodny Ks. Rektor swoją łaskawością, pierwszy pisząc do mnie. Dzięki serdeczne i za obietnice miłych odwiedzin. Co środę czekam w domu. Mieszkam po staremu u Kołaczek[owskiego] w willi Hydropatia pod numerem 16. Czuję się na ogół nieźle, lepiej niż w [roku] ubiegłym. Zostanę tu do 3/8.

Ze czcią należną

Ks. J[an] Kwolek

24. 7. 1932

### Dokument 173

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 20 XII 1932 r.**

Przemyśl, 20 XII [1]932

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Nie pisałem już tak dawno do Ks. Rektora, ponieważ w ostatnich miesiącach tak mnie przybiły choroby, że brakło mi sił nawet do uczciwej korespondencji. Zaczęło się w ostatnim tygodniu pobytu w Szczawnicy pod koniec lipca: osłabienie serca, wątroby, kiszek, nerwów. Dotąd nie rozumiem przyczyny, prawdopodobnie niestosownie aplikowana hydropatia. W sierpniu rozchorowałem się na dobre, ostry katar żołądka i kiszek, przy tym serce, które trzeba było długi czas podtrzymywać strophantiną<sup>217</sup>.

We wrześniu miałem lucidum intervallum<sup>218</sup> i przejechałem się do Lwowa, aby zbadać nasze dioecesana<sup>219</sup> w rękopisach Ossolineum i aby załatwić kupno owych

---

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na karcie pocztowej. Na rewersie adres odbiorcy: „[a-śnie] Wielmożny Ks. Dr Jan Fijałek, Kan[onik] Kat[edralny] Krak[owski], Nowy Targ, Plebania”. W prawym górnym rogu ślad po wyciętym znaczku pocztowym. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzym[iałem] 26/7 autem (40 m) pojechałem z Ks. prepoz[ytym] Karabułą, D[okto]rem Machem i obu wikarymi (Czurakowskim i Foksem)”. Na awersie fotografia ruin zamku w Czorszynie.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzym[iałem] 26, odes[łałem] 27 grudnia 1931”.

<sup>217</sup> Właściwie: strofantyna – lek stosowany przy przewlekłej niewydolności serca.

<sup>218</sup> Łac.: chwile przytomności.

<sup>219</sup> Z j. łac.: dokumenty dotyczące diecezji.

fotografii od Ks. Długosza. Jedno i drugie załatwiłem, ale się mocno przeziębiał i przyszedł nowy ostry atak choroby. Znowu na dłuższy czas zaaplikowano mi koraminę<sup>220</sup> i inne brzydkie leki, ale aż do mrozów czułem się bardzo marnie. Straciłem od sierpnia 10 kg wagi, których nie żałuję, ale dowód w tym choroby. Dopiero w grudniu czuję pewne polepszenie, pomału odzyskuję apetyt i siły, zaczynam chodzić na spacer, a nawet z zachowaniem należytego umiaru wróciłem do przerwanych przed pół rokiem robót archiwalnych. Ale trapię się, że nie dałem (bo nie mogłem wypracować) w terminie opisu o „Wskazówkach katalogowania rękopisów”. Może jeszcze choć w spóźnionym terminie obrobę ten temat.

Niesłuszną i niebezpieczną wydaje mi się, że forsowana przez p[ana] Kutrzebę wbrew p[anu] Dobrowolskiemu<sup>221</sup> zasada katalogowania w porządku materii zamiast w porządku inwentarskiego układu<sup>b</sup>, bo metoda taka utrudni robotę katalogów i przy niewielkiej liczbie fachowców odwlecze ich wykończenie od ad calendas<sup>222</sup>, utrudni też pracownikom naukowym orientację co do bogactwa i kompletu źródeł, tak jak ją utrudnia rzeczowy, a przecież chaotyczny katalog A[kt] G[rodzkich i] Z[iemskich] Krak[owskich] Kutrzeby<sup>223</sup>.

Układałem sobie już w myślach plan mojej argumentacji, ale mnie zbił z tropu Dyr[ektor] Smółka, zasłużony tutejszy archiwista miejski i autor katalogu, który raz na spacerze przekonywał mnie, że jednak czasami (nie zawsze) musi się w katalogowaniu rękopisów stosować metodę Kutrzeby. Do tego rezultatu miał dojść przy porządkowaniu magistrackiej registratury, którą zamierza skatalogować w planowanym II tomie swego katalogu archiwum miejskiego w Przemyślu<sup>224</sup>. Mieliśmy odbyć w tej sprawie dłuższą konferencję, ale to się nie udało, bo i ja byłem niezdrów, a przy tym zawałony robotą konsystorską i on zawałony po uszy obowiązkami w gimnazjum.

W Ossolineum między innymi z przyjemnością odczytałem uwagi Ks. Rektora z d[nia] 22/8 1898 przy rękopisie postylli naszego Magistra Wiganda. Czy nie był gdzieś kiedyś wydany lub opracowany tekst tego rękopisu?

Z Ks. Długoszem załatwiłem tak, że zapłaciłem mu pół ceny, a drugą połowę otrzyma pod koniec roku 1933, gdy mi odda fotografie<sup>c</sup>.

<sup>220</sup> Koramina – lek w zaburzeniach krążenia i oddychania.

<sup>221</sup> Kazimierz Dobrowolski (1894–1987), etnolog i socjolog, studia na Uniwersytetach Jagiellońskim i Wiedeńskim uwieńczony doktoratem filozofii, 1922–1935 pracownik Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, w 1932 r. habilitacja z zakresu historii kultury, 1935–1965 prof. socjologii i etnologii UJ, autor m.in. książek: *Dzieje kultu św. Floriana w Polsce do połowy XVI wieku* (1923), *Studia nad kulturą naukową w Polsce do schyłku XVI stulecia* (1933), *Najstarsze osadnictwo Podhala* (1935). *Pro Memoria III. Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego spoczywający na cmentarzach Krakowa 1803–2017*, red. J. W. Tkaczyński, Kraków 2018, s. 59.

<sup>b</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „Czy słuszna uwaga?”

<sup>222</sup> Łac.: odłożyć coś do nieokreślonego bliżej terminu.

<sup>223</sup> S. Kutrzeba, *Katalog Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie*, „Teki Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej”, t. 3, Kraków 1909.

<sup>224</sup> Anonsowana publikacja nie ukazała się drukiem przed rokiem 1939.

<sup>c</sup> Na marginesie nieczytelna uwaga ks. Fijałka.

Wykupuję teraz nasze diecezjalne archiwalia (akta parafialne w wielkiej ilości, kilka ksiąg i pergaminów jeden z r[oku] 1400!)<sup>d</sup> od antykwarza lwowskiego Tomasika<sup>225</sup>, który wielki ich zbiór ma z [...]e partii archiwum państwowego. Mam już tego całe duże pudło. W ten sposób, choć częściowo, odzyska diecezja rzeczy stracone w epoce józefińskiej. Przeważają stare akta grodzkie i innych instancji, pół złotego za akt.

W Przemysłu po staremu. Ordynariusz<sup>ef</sup> uważa się za zdrowszego niż jest, bywa nieraz bardzo nerwowy i przykry, a energię rozwija większą niż potrzeba. Boję się czasem nie tyle o siebie, ile o los Archiwum Diecezjalnego.

A jak tam zdrowie Czcigodnego Ks. Rektora? Życzę na gwiazdkę mocnych sił duszy i ciała, i dla Pani łączę pozdrowienia. Z wyrazami głębokiego szacunku, serdecznie oddany

Ks. J[an] Kwolek

### Dokument 174

**Oryg.: AAP, bsygn., Teczka: Listy ks. Jana Fijałka do ks. Jana Kwolka. List ks. prof. Jana Fijałka do ks. dr. Jana Kwolka, Kraków 25 XII 1932 r.**

W Krakowie, w Boże Narodzenie 1932 [r.]

Przewielebny<sup>a</sup> i Łaskawy Ks. Kanoniku i Dyrektorze,

Nie przerywałem tak długiego, jakiego jeszcze nie było między nami milczenia, tak myśląc sobie: a może sobie Przew[ielebny] Ks. Kanonik nie życzy korespondencji wśród tylu obarczających Go zajęć; kiedy indziej: pewnie zwleka aż do czasu wygotowania Swojego parere<sup>226</sup> o owej instrukcji katalogowania rękopisów; wreszcie, iż Ks. Długosz, który tu był na zebraniu dorocznym T[owarzystwa] S[zkoły] L[udowej], a widział się poprzednio z Łaskawym Ks. Kanonikiem i Dyrektorem, zapowiedział na moje dopytywanie się o zdrowie Ł[askawego] Ks. Kanonika, że wkrótce przyjedzie do Krakowa; śnać przesłyszał się, ale mnie uspokoił (siedzi on teraz w Księżówce w Zakopanem na wypoczynku, bo bardzo jest przemęczony; oj, żeby nie zdarł się przedwcześnie, tyle razy go przestrzegałem).

A tymczasem z błogiego mniemania o poprawie zdrowia Przew[ielebnego] Ks. Kanonika po Szczawnicy wyrывa mnie list Jego i doznaję teraz wyrzutów

<sup>d</sup> Na marginesie uwaga ks. Fijałka: „Co to jest?”

<sup>225</sup> Józef Tomasik – ur. w 1860 r., antykwariusz lwowski, w latach 1899–1934 prowadził antykwariat najpierw w pasażu Hausmana (książki, obrazy i antyki), później przy ul. Bielawskiego 3 (książki). Firma zakończyła swoją działalność w roku 1933. E. Wójcik, *Wkład antykwaryusza lwowskich w upowszechnianie książki w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki – czasopisma – biblioteki*, t. 7, red. H. Kosętko, Kraków 2005, s. 129.

<sup>e</sup> Wyraz nieczytelny.

<sup>f</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „Nowak”.

<sup>a</sup> Tekst pisany niebiesko-zielonym atramentem na czterech stronicach papieru formatu zeszytowego. Brak koperty.

<sup>226</sup> Łac.: opinia, ocena.

sumienia za swoją opieszałość. Zresztą robię się coraz cięższym do pióra, które zresztą nigdy mi nie przychodziło lekko.

Za list bardzo dziękuję i szczegółowe w nim wiadomości o przebiegu choroby i ciągłego stanu osłabienia. Chwała Najwyższemu, że już znacznie jest lepiej, a nawet dość dobrze. Otóż w tym kierunku idą moje życzenia serdeczne, pro recuperanda salute<sup>227</sup> odprawię mszę św., aby ono trwale służyło Przew[ielebnemu] Ks. Kanonikowi celem dokonania ukochanych prac Swoich archiwalnych, a sam twórca najwzorowszego w Polsce Archiwum Diecezjalnego mógł się cieszyć w najdłuższe lata owocem niestrudzonych Swoich na tym polu zabiegów.

Odczuwam i rozumiem doskonale obawy Przew[ielebnego] Ks. Kanonika o los Swojego dzieła, któremu się poświęcił z takim oddaniem, bezprzykładnym w Polsce; acz z drugiej strony nie przypuszczam, by barbaria lub indolencja do tego miała się posunąć stopnia, by nie uszanowała dzieła będącego chlubą diecezji.

O notatce swojej z 22/8 1898 [r.] już nic a nic nie pamiętam. O tym dziekanie Waszym pisałem w „Studiach”<sup>228</sup> i wspominałem w Paradyżaninie<sup>229</sup>; parę potem przybyło notat, zachowała się pieczęć jego z r[oku] 1402, był na Warmii u swego przyjaciela b[isku]pa Henryka<sup>230</sup>; postylla, o ile wiem, niedrukowana, chyba by w wieku XVI, kiedy jeszcze używano dawnych zbiorów kazań.

Szczęśliwy Przew[ielebnym] Ks. Kanonik i Dyrektor, iż może pomnażać archiwalia diecezji Swojej (cóż to za dokument perg[aminowy] z r. 1400?), pogratiulować; mnie nie stać na 100-200 zł by zakupić metryki kościoła siewierskiego z 2-iej połowy w. XVII, z rabacji wojennej uchronione przez jednego z chłopów.

Natomiast pochwalić się muszę przeprowadzeniem w początkach listopada b.r. gruntownego oczyszczenia Archiwum Kapitulnego za pomocą c[y]janowodoru przez firmę „Azot” z Jaworzna. Ostateczny skutek okaże się w maju-czerwcu, kiedy zacznę porządkować, a właściwie najpierw składać wszystkie księgi rozłożone i postawione grzbietem do góry, czy robactwo wyginęło; wtedy dopiero dam świadectwo firmie. Zainteresował się tą dezynfekcją na wielką skalę przeprowadzaną i sam Dyr[ektor] Chmiel przed chwilą będący u mnie, bym go zaprosił do tegoż Archiwum w maju-czerwcu, by stwierdzić skutek dezynfekcji, bo ewentualnie on sam użyje u siebie tego środka, chociaż dwa razy do roku oczyszcza swoje Archiwum, znane zresztą z czystego utrzymania.

Przeważna część Dyrekcji i instytucji już nadesłała swoje opinie, niektóre na sam termin, inne później; na resztę będę czekał co najwyżej przez styczeń. Cieszę się zainteresowaniem „Wskazówek”: zasada katalogowania porządkiem materii

<sup>227</sup> Łac.: o odzyskanie zdrowia.

<sup>228</sup> J. Fijałek, *Studia do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego i jego Wydziału Teologicznego w XV wieku. W pięćsetną rocznicę założenia Wydziału Teologicznego w Krakowie*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności” 1899, t. 29, s. 1–182.

<sup>229</sup> Idem, *Mistrz Jakub z Paradyża i Uniwersytet Krakowski w okresie Soboru Bazylejskiego*, Kraków 1900.

<sup>230</sup> Henryk Fleming (1230–1300), bp warmiński w latach 1278–1300.

zamiast inwentarza jest sporna; za i przeciw ma swoich zwolenników (gen. Kukiel<sup>231</sup> jest za Kutrzebą, ale argumentu dyr[ektora] Smółki, by ją stosować przy registraturze nie uznaje; owszem, w tym wypadku wyklucza ją na rzecz zasady proveniencji). Byłbym wdzięczny za przygotowanie Swojego parere, bo zdania będą się ważyły a nie liczyły.

Macie tam u Swego biskupa wesołków naszych, prałata i profesora; niechże rozweselają Waszego pana, który jakim był tutaj, takim i pozostał, i nad Sanem.

Nad Białą z Dunajcem (do Tarnowa) przychodzi Lisowski ze Lwowa; taką nowinę przywiózł do Krakowa jeden z jezuitów chyrowskich, przybyły tutaj na święta (młody Kozłowski<sup>232</sup>, syn starego em[erytowanego] profesora gimnazjalnego Edzia Kozłowskiego<sup>233</sup>, mego koleżki od św. Anny); tak jezuitom opowiadał ich prowincjał Konopka<sup>234</sup>, który wrócił niedawno z Rzymu. Dziwnym trafem w tym samym czasie zapadł (podobno z bólu zęba) sąsiad z przeciwnika, episcopellus<sup>235</sup> Dardanelski<sup>236</sup>, a Kuligowi<sup>237</sup> nos się jeszcze bardziej wydłużył. Zauważyły konfratry niektóre, że metropolita<sup>238</sup> wczoraj celebrujący w katedrze (piszę to już we

<sup>231</sup> Marian Kukiel (1885–1973), dr filozofii w zakresie historii, 1912–1914 nauczyciel gimnazjalny we Lwowie, od 1918 r. w Wojsku Polskim: uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1920 r., rok później zatrudniony w Sztabie Generalnym WP, w 1924 r. mianowany generałem brygady, od 1925 r. szef Biura Historycznego Sztabu Generalnego, w 1927 r. uzyskał habilitację, 1927–1937 docent w Katedrze Historii Powszechnej UJ, 1930–1939 dyrektor Muzeum Czartoryskich w Krakowie, w 1930 r. przeszedł w stan spoczynku, po kampanii wrześniowej 1939 r. dotarł do Francji, a potem do Anglii, 1942–1949 minister obrony narodowej polskiego rządu na uchodźstwie, 1945–1973 pracownik Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie, 1946–1973 dyrektor Instytutu Historycznego im. W. Sikorskiego w Londynie. P. Janowski, *Kukiel Marian*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. zbior., Lublin 2004, kol. 163–164.

<sup>232</sup> Kazimierz Ferdynand Kozłowski (1902–1968), święcenia kapłańskie w 1930 r. w Zakonie oo. Jezuitów w Krakowie, 1925–1927 i 1931–1933 wychowawca w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym SJ w Chyrowie, 1938–1940 przełożony domu w Kołomyi, 1940–1942 przebywał w sowieckim łagrze na Syberii, 1942–1948 zastępca kapelana w Armii Polskiej w ZSRR, rektor Polskiej Misji Katolickiej w Indiach, 1948–1968 misjonarz w Rodezji. *Kozłowski Kazimierz Ferdynand*, [w:] *Encyklopedia wiedzy...*, s. 316.

<sup>233</sup> Osoba niezidentyfikowana.

<sup>234</sup> Włodzimierz Konopka (1888–1964), święcenia kapłańskie w 1917 r. w Zakonie oo. Jezuitów w Krakowie, 1920–1923 pracownik Zakładu Naukowo-Wychowawczego SJ w Chyrowie, 1923–1925 przebywał w Nowym Sączu, 1925–1929 ponownie w Chyrowie, 1929–1930 we Lwowie, 1930–1931 w Rumunii, 1931–1935 prowincjał małopolski, 1936–1939 ponownie we Lwowie, 1939–1940 w Starej Wsi, 1941–1944 w Krakowie, 1944–1945 więziony przez Niemców w Krakowie i w Niemczech, 1946–1948 i 1953–1962 przebywał w Chicago, 1948–1953 rektor Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, 1962–1964 pracował w Polsce. *Konopka Włodzimierz*, [w:] *Encyklopedia wiedzy...*, s. 300.

<sup>235</sup> Łac.: ironicznie – biskupik.

<sup>236</sup> Ironiczny synonim nazwiska jednego z kanoników krakowskiej Kapituły Katedralnej.

<sup>237</sup> Zygmunt Kulig (1872–1944), święcenia kapłańskie w 1895 r. w Krakowie, 1895–1897 wikariusz par. Morawica, 1897–1898 wikariusz par. Wieliczka, 1898–1901 wikariusz par. pw. św. Szczepana w Krakowie, 1901–1903 wikariusz par. pw. Wniebowzięcia NMP w Krakowie, 1903–1913 kapelan domu ss. Urszulanek w Krakowie, 1903–1927 katecheta gimnazjalny w Krakowie, 1928–1944 kanonik Kapituły Katedralnej tamże, 1927–1930 rektor Seminarium Duchownego tamże. M. Gawlik, J. Szczepaniak, *op. cit.*, s. 194.

<sup>238</sup> Aluzja do krakowskiego metropolity abp. Adama Stefana Sapiehy (1867–1951).

św. Szczepana<sup>239</sup> wieczorem – wykoleiło mnie parę wizyt) nie był w humorze? Czyżby z powodu tej nominacji, o ile przyjdzie rzeczywiście do skutku, tj. odrzucenia jego kandydata? Najświeższe to u nas plotki.

Raz jeszcze przepraszając za zwłokę, najserdeczniejsze zasylam życzenia zdrowia, zdrowia i zdrowia z obfitością łask Bożych, z wyrazami prawdziwego poważania oddany szczerze

Ks. Jan Fijałek

PS. Proboszczem wawelskim po śp. Korzonkiewiczu został Ks. Dr Kanonik Domasik<sup>240</sup>. Kanonia po zmarłym nie będzie obsadzona z powodu mizerii finansowej, która jest sygnaturą naszej Kapituły.

### Dokument 175

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 3 I 1933 r.**

Zanim<sup>a</sup> list napiszę, pospieszam podziękować za cenny list i zapowiedzieć, że uwagi moje o katalogowaniu, które właśnie wykończam, prześlę w ciągu tygodnia.

Szczęśliwego Nowego Roku Czcigodnemu Ks. Rektorowi z całego serca życzy serdecznie oddany

Ks. J[an] Kw[olek]

P[rzemyśl], 9/1 [19]33

### Dokument 176

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 5 I 1933 r.**

Przemyśl, 5.1.1933

Czcigodny<sup>a1</sup> Ks. Rektorze!

<sup>239</sup> Święto św. Szczepana w Kościele rzymskokatolickim przypada 26 grudnia.

<sup>240</sup> Stanisław Domasik (1884–1948), święcenia kapłańskie w 1909 r. na Bielanach k. Krakowa, dr teologii, 1912–1913 wikariusz par. Biała, 1913–1914 katecheta gimnazjalny tamże, 1914–1918 kapelan wojskowy, 1918–1919 administrator par. pw. św. Józefa w Krakowie, 1919–1924 proboszcz par. Biała, 1924–1948 kanonik Kapituły Katedralnej w Krakowie. M. Gawlik, J. Szczepaniak, *op. cit.*, s. 123–124.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na karcie pocztowej. Na rewersie adres odbiorcy: „J[asnie] Wielmożny Ks. Rektor Ks. Dr Jan Fijałek, Kan[onik] Kat[edralny] Krak[owski], Kraków, [ul.] Kanonicza 20”. W prawym górnym rogu znaczek i stempel pocztowy. Na awersie fotografia katedry ob. łac. w Przemyślu.

<sup>a1</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 9/1 [1]933”.

No i nareszcie przesyłam moje uwagi, nie wiem, czy się na co przydadzą i czym jakiego głupstwa nie palnął, ale uważam, że wszystko to są discutabilia<sup>241</sup>.

W poprzednim liście mylnie przedstawiłem idę Smółki o registraturze, teraz po jego wyjaśnieniu muszę sprostować: tutejsza registratura magistracka powiązana jest rocznikami, ale przypadły gdzieś wszelkie indeksy i protokoły czynności; aby więc udostępnić registraturę, Smółka porządkuje na nowo w ten sposób, że rozkłada cały jej materiał na grupy aktów wedle materii, robi niejako ex post<sup>242</sup> rektyfikaty<sup>243</sup>, a potem tak rzeczowo uporządkowane fascykuly da zeszyć w tomy. Wynika z tego konieczność skatalogowania tejże registratury na nowo, tak jak będą akta ułożone, więc w porządku materii, ale też wedle zasad katalogowania inwentarzowego. Smółka w zupełności zgadza się ze mną i Dobrowolskim, a przeciw Kutrzebie i Kukielowi. Jeżeli do tu[t]ej[szego] Tow[arzystwa] Przyjaciół Nauk był także przesłany projekt do opinii, to proszę jej już nie oczekiwać, bo i tam prezesem jest Smółka, a ja członkiem zarządu, a inni w tych sprawach nic innego w T[owarzystwie] P[rzyjaciół] N[auk] nie wymyślą.

Biskup Lisowski zapytany mówi, że nic o Tarnowie nie wie, rzecz jasna, póki nie ma bulli, ale fakt jest, że o niego były rozmowy między Warszawą a Watykanem i sprawa ma być przesądzona ku uciesze Bolesława Twardego<sup>244</sup>, który nie lubi przy sobie ludzi popularnych. Może przecież tymczasem wypłynie Szurek o brzydkiej fizys, więc niegroźny rywal.

Wesołkowie podwawelscy bawili Pana, ale nie uchroniło nas to od przesilenia gabinetowego, które było z dawna postanowione. Miał pójść prawem kaduka Ks. Chciuk, a kanclerzem miał zostać kapelan Biskupi. Wolę tę świeżą objawiono i mnie, z tym, że mogę tu w dalszym ciągu mieszkać przy archiwum, jako jego dyrektor. Ale rzecz jasna, że nie mógłbym tu trwać, jako podwładny kapelana, mojego b[yłego] ucznia, nie chcę więcej mówić. Stąd mój lęk o losy archiwum. Niespodziewanie stało się inaczej, dostałem od N[owego] Roku nominację na kanclerza, a on na wicekanclerza, przy czym archiwum nadal zostaje przy mnie. Wszystko to nadal niepewne, kanclerstwo moje ma mieć charakter prowizoryczny, spodziewam się, że nie przetrwam na tym [stanowisku] dłużej jak pół roku, jeżeli nie krócej<sup>245</sup>. Zwolnienie z kanclerstwa Ks. Chciuka było b[ardzo] przykre i dla niego, i dla mnie, ale odwlec się nie dało<sup>246</sup>, teraz na mnie kolej, Ale ja nie mam zamiaru domyślać się i rezygnować z kanclerstwa,

<sup>241</sup> Łac.: sprawy sporne do rozstrzygnięcia.

<sup>242</sup> Łac.: później, po fakcie.

<sup>243</sup> Rektyfikat – zbiór dokumentów dotyczących jednej sprawy, akta zestawione rzeczowo według treści.

<sup>244</sup> Protekcyjna forma nazwiska metropolity lwowskiego ob. łac. abp. Bolesława Twardowskiego (1923–1944).

<sup>245</sup> Funkcję kanclerza Kurii Biskupiej w Przemyślu ks. Kwolek pełnił w okresie I I 1933 – 31 VIII 1934 r.

<sup>246</sup> Ks. Teofil Chciuk funkcję kanclerza Kurii Biskupiej w Przemyślu pełnił w latach 1918–1932.

choć na to się liczy. Ale gdy każą z góry, nie poradzę. Ciężka się zrobiła atmosfera jak nigdy jeszcze nie była i pracować niesłodko w tych stosunkach. Pan chory i zauważamy wszyscy szybki stopniowy upadek. To nie potrwa długo. Pomocnik zdrowy, ale także multum esset enarrare<sup>247</sup>. Dużo jest przyczyn, które działają mi na zdrowie i nerwy, nie mniej niż zabójcze zimno w stallach naszej katedry, ale się teraz jakoś trzymam. Przeleżałem tylko z przeziębienia kaszląc Sylwestra i Nowy Rok.

W końcu pragnę Czcigodnemu Księdzu Rektorowi zrobić niejaką radość z tego, co i mnie cieszy, załączam odbitki dwóch starych pieczęci. Kapitulną mamy tu w oryginale, biskupiej odlew gipsowy dostałem za pośrednictwem O. Jozafata Ostrowskiego OSB<sup>248</sup> z Lubinia<sup>249</sup>.

Przy Nowym Roku jeszcze raz serdeczne życzenia Ks. Rektorowi przesyłam, pamięci jego łaskawej przy ołtarzu polecając siebie i moje archiwum, serdecznie oddany

Ks. Jan Kwolek

### Dokument 177

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 16 I 1933 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Ucieszyłem się bardzo łaskawym bilecikiem i pospieszam podziękować za życzliwe słowa i modlitwy. Skoro moje skromne uwagi tyle spotyka zaszczytu, że będzie je czytać aż trzech referentów i to tak znakomitych jak panowie Kukiel, Chmiel i Dobrowolski, to może się jeszcze Ks. Rektorowi przyda drugi odpis, mam zbyteczny, więc przesyłam, prosząc o pomoc, jak Ks. Rektor ongiś do Szczawnicy był łaskaw przywieźć mi specjalną odbitkę „Projektu” która też bardzo mi się przydała, jako że wygodnie jest kreślić sobie w jednym egzemplarzu, drugi zachowując czysty i nienaruszony. Jestem niezmiernie ciekaw repliki, zwłaszcza p[ana] gen[erała] Kukieła i w ogóle jak ostatecznie wyglądać będą wskazówki katalogowania.

<sup>247</sup> Łac.: wiele można opowiadać.

<sup>248</sup> Stanisław Krystyn Aleksander Ostrowski (1890–1939), w 1911 r. wstąpił do Zakonu oo. Benedyktynów w Maredsous (Belgia), przyjmując imię Jozafat, święcenia kapłańskie podczas I wojny światowej w Anglii, od 1919 r. pracował w Polsce: kapelan Wojska Polskiego, potem w opactwie Emaus (Praga, Czechosłowacja), od 1923 r. zajmował się organizacją klasztoru w Lubiniu, pełnił tam funkcję bibliotekarza, był twórcą Muzeum Ziemi Kościańskiej, zginął we wrześniu 1939 r. w Warszawie. *Znani i mniej znani potomkowie Tomasza. Z tajemnic genealogii hrabiów Ostrowskich* (cz. 3), <https://www.muzeumtomaszow.pl/wp-content/uploads/2020/03/Znani-i-mniej-znani-potomkowie-Tomasza-cz.-3.pdf> [dostęp: 3.06.2022].

<sup>249</sup> Lubin – wieś w Wielkopolsce.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na 1,5 stronie papieru formatu A4. Brak koperty.



Roboty mam teraz w kurii powyżej uszu, ale jakoś sobie daję radę i nawet wieczorami mam trochę czasu na roboty archiwalne. Świeżo opracowałem i jutro po myśli Statutu A[rchiwum] D[iecezjalnego] przedkładałem Ordynariuszowi sprawozdanie archiwalne za rok 1932, po czym zaraz pójdzie do druku do „Kroniki Diecezji Przemyskiej”<sup>250</sup>. Zobaczysz Ks. Rektora, że mimo mojej chorowitości, archiwum rozwija się pomyślnie. A złość mnie bierze, że żadne inne archiwum diecezjalne w Polsce nie ogłasza sprawozdań i nie wiadomo, co się tam dzieje. Czyżby się nic nie działo? Pisał mi kiedyś Ks. Majkowski na moje w tym kierunku zapytanie, że przygotowuje sprawozdanie za pierwsze pięciolecie istnienia swej Biblioteki i Archiwum. I nie ogłosił. I spodziewać się tu opracowywania katalogów, gdy trudno o parokartkowe roczne sprawozdanie!

Serdecznie Ks. Rektora pozdrawiam i kłaniam się ze czcią należną, oddany

Ks. J[an] Kwolek

Przemyśl, 16.1.1933

### Dokument 178

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 2 II 1933 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Już pewnie ma Ks. Rektor nr 1 „Kroniki Diecezji Przemyskiej” z moim sprawozdaniem archiwalnym, ale jak zwykle podsyłam jeszcze trzy egzemplarze odbitki, może się na coś przyda.

Koło mnie nic nowego, roboty mam teraz wyżej uszu, ale jakoś sobie daję radę i nawet na robotę w archiwum czas się jakoś znajduje. Zdrowie jako tako, na razie wystarczy.

Życzę Ks. Rektorowi najlepszego zdrowia, kłaniam się ze czcią należną, oddany

Ks. J[an] Kwolek

Przemyśl, 2-2-1933

### Dokument 179

**Oryg.: AAP, bsygn., Teczka: Listy ks. Jana Fijałka do ks. Jana Kwolka. List ks. prof. Jana Fijałka do ks. dr. Jana Kwolka, Kraków 19 III 1933 r.**

W Krakowie, d[nia] 19 III 1933

ul. Kanonicza 20

---

<sup>250</sup> J. Kwolek, *Archiwum Diecezjalne Przemyskie. Sprawozdanie za rok 1932*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 33(1933), z. 1, s. 21–25.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na jednej stronicy papieru formatu zeszytowego. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzy[ymałem] 6/2 [1]932” (sic!). Brak koperty.

Wielce<sup>a</sup> Łaskawy Ks. Kanoniku,

Jak ten czas szalenie leci, przynajmniej dla mnie, który coraz więcej staję się ociążały, a i w pisaniu powolniejszy.

W[ielce] Łaskawy Ks. Kanonik z pewnością już zapomniał o objęciu urzędu kanclerskiego, a ja jeszcze się nie zdobył na list, w którym bym – jak to czynię niniejszym – wyraził serdeczną swą radość i szczerze uznanie z powodu wzięcia na Swoje barki tegoż urzędu. O zaszłej na nim zmianie świadczą pierwsze trzy zeszyty Waszej „Kroniki” (vid[e] szczególnie o akcji katolickiej<sup>251</sup> i inwentarzach<sup>252</sup>, a zapewne i losy uprzywilejowania Gorzkich Żali<sup>253</sup> z inicjatywy W[ielce] Ł[askawego] Ks. Kanonika zamieszczone w niej zostały). Daj Boże tylko zdrowie coraz lepsze i zadowolenie z pracy, i trudów na nowym tym stanowisku.

Nie zapomina też W[ielce] Ł[askawy] Ks. Kanonik i o ukochanym Swoim Archiwum, nawet w pergaminy z w[ieku] XV-go się ubogacającym (fotografie weneckie w sprawie b[isku]pa A[ndrzeja] Oporowskiego<sup>254</sup> pewnie od Prof. Kota; za przysłanie mi odbitek ze „Sprawozdania” tegoż Archiwum jak i schematyzm (bardzo pożyteczny jest w nim stale zamieszczany od paru lat wykaz obrazów cudownych M[atki] B[ożej] w diecezji już koronowanych)<sup>255</sup> na r[ok] b[iejący] wraz z „Kroniką” w d[alszym] c[iągu] serdecznie dziękuję.

Recenzją swej książki habilitacyjnej, zaleceniem jej i zaszczytną wzmianką ucieszył się Ks. Dr Machay<sup>256</sup> (któremu pożyczyłem do lektury oba n[ume]ry

<sup>a</sup> Tekst pisany zielonym atramentem na 1,5 stronie papieru formatu zeszytowego. Brak koperty.

<sup>a</sup> Tekst pisany zielonym atramentem na 1,5 stronie papieru formatu zeszytowego. Brak koperty.

<sup>251</sup> A. Nowak, *Akcja katolicka a polityka*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 33(1933), z. 2, s. 36–41; *Sprawozdanie z działalności Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej za rok 1932*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 33(1933), z. 2, s. 52–57.

<sup>252</sup> Idem, *Dekret o inwentarzach*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 33(1933), z. 3, s. 104; *Wskaźniki o sporządzeniu inwentarza*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 33(1933), z. 3, s. 105–112.

<sup>253</sup> A. Nowak, *Historia nabożeństwa „Gorzkich Żali” w diec[ezji] przemyskiej*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 33(1933), z. 1, s. 3–16.

<sup>254</sup> Andrzej Oporowski (ok. 1435–1483), dr obojga praw, kanonik krakowski, wrocławski, gnieźnieński, Kaliski i płocki, sekretarz królewski, 1473–1476 bp nominat warmiński, 1476–1479 administrator diec. przemyskiej, 1479–1481 bp przemyski, 1481–1483 bp wrocławski. K. Rulka, *Andrzej Oporowski herbu Sulima*, [w:] *Arcybiskupi i biskupi...*, s. 32–35.

<sup>255</sup> *Imagines et statuæ miraculosæ B. V. Mariæ solemniter coronatæ*, [w:] *Schematismus universi venerabilis cleri dioecesis rit[us] lat[in]i Premisliensis pro anno Domini 1932*, Premisliæ 1932, s. 25; *Imagines et statuæ miraculosæ B. V. Mariæ solemniter coronatæ*, [w:] *Schematismus [...] 1933*, Premisliæ 1932, s. 25–26.

<sup>256</sup> Ferdynand Machay (1889–1967), święcenia kapłańskie w 1912 r. w Spiskiej Kapitułe, 1912–1913 wikariusz par. Zázrivá, 1913–1914 wikariusz par. Rožemberk, 1914–1918 kapelan wojskowy, I–IV 1922 r. administrator par. Bukowina-Podszkle, IV–X 1922 r. wikariusz par. Lipnica Wielka, 1922–1924 studia w Instytucie Katolickim w Paryżu, w 1930 r. doktorat, 1930–1933 wikariusz katedry wawelskiej, 1933–1937 penitencjarz kościoła Mariackiego w Krakowie, w 1936 r. nie doszła do skutku jego habilitacja na Wydziale Teologicznym UJ, 1937–1944 proboszcz par. pw. Najśw. Salwatora w Krakowie, 1938–1939 senator RP, 1944–1967 archiprezbiter kościoła Mariackiego, działacz chrześcijańsko-społeczny, autor prac z zakresu katolickiej nauki społecznej. Z. Skwierczyński, *Machay Ferdynand*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 11, red. zbior., Lublin 2006, kol. 694–696.

„Kroniki”<sup>257</sup> niesłusznie przez O. Jana skrytykowany<sup>258</sup>: habilitacja jego właśnie w toku<sup>259</sup>.

Już i o zinwetaryzowaniu Archiwum Kapitulnego W[ielce] Ł[askawy] Ks. Kanonik myśli: daj Boże sił i zdrowia. Powtarzam: niech nie tylko młodzi, ale i starzy biorą przykład z niestrudzonej a umiejętnej i systematycznej pracy archiwalnej, a teraz także kancelaryjnej pracy Ks. Kanonika.

„Wskazówki” są obecnie w przedostatnim stadium sprawdzania w redakcji Dyr[ektora] Chmiela. Warszawa (Dyr[ektor] Siemieński) zastrzegła sobie zawezwanie siebie do wspólnej redakcji; będzie gotowe jakie parere, to je do poufnej W[ielce] Ł[askawemu] Ks. Kanonikowi z prośbą o zwrot nadeśle.

Żałuję, iż Ks. Bp Tarnowski<sup>260</sup> – ten nowy, mój niegdyś dyscypuł<sup>261</sup> nie zastał mnie w domu, wyjątkowo wyszedłem wówczas do Biblioteki (mówię: wyjątkowo, gdyż mało teraz wychodzę); po powrocie z Krakowa przechorował się aż w szpitalu, na co, nie wiem. Bardzo się obawiam, żeby go sufragan własny<sup>262</sup> nie wziął, jak to mówią za łeb; inni mówią złośliwie, że będzie jeździł do Tuchowa<sup>263</sup> po natchnienie, czemu z góry przeczę.

Ks. Kanonik Domasik, nasz prokurator, po uniknięciu szczęśliwym zakażenia (zadrapał się jak powiada, inni zaś iż się zatrul świninką), wyjechał na 3-tygodniową kurację do Krynicy. Reszta konfratrów tutejszych narzeka albo na zdrowie, albo na brak dochodów, bo dzierżawcy nie płacą, a wszyscy razem rozkoszują się w bizantyństwie.

Kończąc, raz jeszcze dziękuję z całego serca za pamięć życzliwą i polecam się jej nadal, z głęboką czcią

Ks. Dr Jan Fijałek

### Dokument 180

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 5 IV 1933 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> i Kochany Ks. Rektorze,

<sup>257</sup> F. Machay, *Zadanie duszpasterskie świeckich*, Poznań 1932, [nota bibliograficzna: „Kronika Diecezji Przemyskiej” 33(1933), z. 3, s. 138.

<sup>258</sup> Idem, *Rozwiązanie sprawy społecznej w ramach Akcji Katolickiej*, Poznań 1931, rec.: J. Urban, „Przegląd Powszechny”, 48(1931), t. 191, s. 168–169.

<sup>259</sup> Habilitacja ks. Machaya nie doszła jednak do skutku.

<sup>260</sup> Aluzja do bp. Franciszka Lisowskiego, rządcy diecezji tarnowskiej w latach 1933–1939.

<sup>261</sup> Z łac.: uczeń.

<sup>262</sup> Funkcję biskupa pomocniczego diec. tarnowskiej pełnił w latach 1921–1943 Edward Komar.

<sup>263</sup> Aluzja do rezydującego wówczas w klasztorze oo. Redemptorystów w Tuchowie byłego rządcy diec. tarnowskiej – abp. Leona Wałęgi († 22 IV 1933 r.).

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na 1,5 stronicy papieru formatu A4. Brak koperty. Niżej dopiski: „Jest w tomie nr 82 z 6/4 1933 tj. dniu [...]”.

Sam ledwie żyję wśród rozgardiaszu pośmiertnego i przedpogrzebowego<sup>264</sup>. Ale już i tak zanadto za długo zwlekam z odpowiedzią na łaskawy list jeszcze z dnia 19 marca! Jak mogłem się tak zaniedbać, wybaczył by mi Ks. Rektor gdyby widział, w jakim młynie ja się tu obracałem i nadal obracam. Jeżeli kręcka nie dostanę, będzie to świadectwo dobre dla mnie. A tyle miałbym do powiedzenia, ale chyba odłożę do listu następnego.

Ks. Machay niesłusznie miał do mnie pretensję, ale się mu nie dziwię, bo sam nie mam czasu na redakcję, nie wiedział i nie wie dotąd, jak fatalny zbieg okoliczności spowodował wydrukowanie mojej instrukcji o A[kcji] K[atolickiej] i polityce pod ostateczną moją redakcją<sup>265</sup>, która by była zatarła „cytaty” z jego pracy. Powiem krótko, że pisałem naprędce, częściowo w łóżku i w gorączce, miała to być rzecz dyskusyjna, anonimowa, niedrukowana, tylko powielona maszynowo. Tymczasem zmarły Biskup, gdy dostał do rąk i przeczytał, pochwalił i drukować kazał bez zmian, co zmusiło mnie do odsłonięcia przyłbicy i kontrasygnaty. A Ks. Machay do mnie z pretensjami. Nie pracował widać w Kurii, skoro nie uwzględnia, że w oficjalnych ustawach i instrukcjach kopiowanie czy naśladownictwo nie jest równoznaczne z plagiatem. Świeżo na ten sam temat „A[kcja] K[atolicka] a polityka” dał instrukcję „Ruch katol[icki]”<sup>266</sup> w Pozna[niu], odpisaną częściowo z Machaya (z zacytowaniem źródła), a częściowo z mego artykułiku bez zacytowania źródła, o co najmniejszej nie mam pretensji.

Nasza „Kron[ika] D[iecezji] P[rzemyskiej]” mimo łaskawych słów Ks. Rektora wiem, że nadal wygląda marnie, bo sam nie mam czasu na redakcję, a brak mi dotąd odpowiedniego w tej materii pomocnika.

Dłubię teraz nad „Przyjacielem Chrześc[ijańskiej] Prawdy”<sup>267</sup>, którego stulecie teraz Przemyśl obchodzić winien. Ale nikomu tu w głowie myśleć o tym. Przodkowie nasi sprzed lat stu byli stanowczo mądrzejsi i [lepiej] wykształceni od nas marnych epigonów. Oby [starczyło] tylko zdrowia i sił do pracy, bo ledwie żyję: ciąg dalszy, da Bóg, napiszę po pogrzebie.

Tymczasem serdecznie Ks. Rektora pozdrawiam i kłaniam się ze czcią

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 5/4 [19]33 wieczór

Biografię b[isku]pa Nowaka dałem do K[atolickiej] A[gencji] P[rasowej]<sup>268</sup> napisaną nerwowo i w pośpiechu, proszę o pobłażliwość.

<sup>264</sup> Aluzja do śmierci przemyskiego biskupa ordynariusza Anatola Nowaka († 5 IV 1933 r.) i jego pogrzebu w dniu 7 kwietnia t.r.

<sup>265</sup> Zob. dokument 179 niniejszej edycji.

<sup>266</sup> *Akcja katolicka a polityka. (Wskazania praktyczne)*, „Ruch Katolicki”, 3(1933), nr 4, s. 160–162.

<sup>267</sup> Wspomniany tytuł ukazał się po raz pierwszy w roku 1833. Zob. dokument 11, cz. I niniejszej edycji: „Rocznik Przemyski. Historia” t. 57, 2021, z. 1, s. 53 (błędna data końcowa edycji periodyku; powinno być „1840”).

<sup>268</sup> [J. Kwolek], *Śp. Ks. Anatol Nowak. Biskup przemyski*, „Wiadomości Archidiecezjalne Wiłeńskie” 7(1933), nr 7, s. 89–90 (przedruk z „Katolickiej Agencji Prasowej”).

**Dokument 181**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 11 IV 1933 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Aby wśród w[ielko]tygodniowych zajęć nie zaniedbać terminu, odsyłam za-wczasu opinię d[okto]ra Kukiela. Z przyjemnością ją przeczytałem. Nasuwa mi się tylko obawa, że wśród tylu znakomitych fachowych rad, gotowa instrukcja wyjść za dobra, t[o] j[est] za trudna dla zwykłych bibliotecznych pracowników, co w następstwie musi opóźnić opracowanie katalogów. A lepszy katalog mniej doskonały niż żaden, zresztą i dobry katalog nie zadowoli wszystkich.

Dołączam teraz dwa zdjęcia pośmiertne śp. b[isku]pa Nowaka i 4 fotografijki kard. Puzyny<sup>b</sup>. Mam moc roboty z wyszukiwaniem i wyciąganiem z różnych skrytek masy aktów urzędowych i korespondencji, i fotografii. Rzeczy to nie tylko przemyskie, ale po trochu i krakowskie<sup>269</sup>. Te ostatnie po wydzieleniu skłonny jestem oddać do archiwum kapitulnego krakowskiego. Nie ma tam rzeczy bardzo ważnych, ale jest trochę korespondencji, jakichś rachunków kapitulnych itp.

Dziwnym trafem ostatnia moja rozmowa ze Zmarłym była o Ks[iędzu] Rektorze! Był to ostatni nasz wspólny obiad w niedzielę, 2 b[ie]żącego m[iesiąca]. Jak zwykle biskup przedłużał siedzenie przy stole swoim gawędziarstwem. Mówiło się o kaznodziejach, zeszło na Szczawnicę, na proboszcza z Nowego Targu, mówię, że odwiedził mnie w Szczawnicy z Ks. Rektorem, a biskup zagaduje: „Ciekawym, jak też Ks. Fijałek o mnie teraz mówi, bo ktoś mi mówił, że ma do mnie jakieś pretensje, ale ja przecież nic nie mam przeciw niemu”.

Wypowiedziane to było tonem jakimś rzewnym, jakby się biskup tłumaczył przed jakimś zarzutem. Ja na to: „Ależ Ks. Fijałek jest pełen uznania dla Ks. Biskupa, nieraz mi przecież mówił bardzo dobrze o Ks. Biskupie, chwalił organizację archiwum diecezj[alnego] dzięki Ks. Biskupowi, a teraz niedawno wyraża mi uznanie za spis obrazów cudownych w schematyzmie; muszę sprostować mu, że to nie ja, tylko Ks. Biskup ułożył. Także za Zdrój brzozowski był Ks. Fijałek pełen uznania dla Ks. Biskupa”.

Widziałem, że moje wyjaśnienie podobało się Biskupowi i jakby uspokoiło jakieś jego skrupuły, czy wyrzuty sumienia. Ja też kontent byłem, że mogłem symbolicznie podtrzymać słabnącą już rękę Biskupa (dla którego wiele mam powodów do wdzięczności), wyciągniętą w kierunku tak drogiej mi i kochanej osoby Ks. Rektora.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty.

<sup>b</sup> Brak fotografii.

<sup>269</sup> Odniesienie do porządkowania papierów po zmarłym bp. Anatolu Nowaku.

Byli przy tej rozmowie: Jezuita Ks. Płaza<sup>270</sup> ze Starej Wsi<sup>271</sup> i notariusz ks. Mochylski; taka była nasza ostatnia z B[isku]p[em] rozmowa.

Poszedł za Biskupem [Nowakiem] A[rcy]b[isku]p Mańkowski<sup>272</sup>. Siedziałem przy nim przy stole i miłą prowadziliśmy rozmowę. Nie spodziewałem się, [że] to człowiek tak chory i że jutro będzie trup. Przygotowano mu nocleg w pracowni zmarłego na łóżku, na którym zmarł Bp Nowak. On ponoć o tym nie wiedział, ale nie spał całą noc i rano żalił się, że nie zasnął z powodu bicia dzwonów na godziny i kwadrans<sup>273</sup>. W pogrzebie brał udział, przy obiedzie normalnie się zachowywał, wstał od stołu wcześniej, a za godzinę konał w wagonie kolejowym.

Dziś powszechnie mówią, że do Przemyśla przyjdzie Ks. Rospond na Ordynariusza<sup>274</sup>. Chwałą go, ale ja się go coś boję. Czy aby nowy biskup będzie popierał istnienie i rozwój Archiwum diec[ezjalnego]?

Wesołych świąt i dobrego zdrowia życzę Ks. Rektorowi z całego serca, szczerze oddany

Ks. J[an] Kwolek

Przemyśl, 11/4 [19]33

## Dokument 182

**Oryg.: AAP, bsygn., Teczka: Listy ks. Jana Fijałka do ks. Jana Kwolka. List ks. prof. Jana Fijałka do ks. dr. Jana Kwolka, Kraków 17 IV 1933 r.**

W Krakowie, w Poniedziałek Wielkanocny  
(rozpocząłem, ale skończyłem) 1933 we Wtorek Wielkanocny<sup>275</sup>

Wielce<sup>a</sup> Łaskawy i Kochany Księżę Kanoniku,

Coraz mi ciężiej i powolniej wszystko przychodzi, nawet z życzeniami swoim najbliższym. Przynajmniej na trzecie święto niech one przyjdą: wesołymi te święta nie były i być nie mogły, zaczynam niechaj na zdrowiu dopiszą, zdrowiu

<sup>270</sup> Józef Płaza (1884–1950), święcenia kapłańskie w 1916 r. w Zakonie oo. Jezuitów w Krakowie, 1918–1923 kaznodzieja, rekolekcjonista i moderator Sodalicii Mariańskiej w Czechowicach i Lublinie, 1923–1933 wykładowca j. polskiego i łacińskiego oraz matematyki w nowicjacie jezuickim w Starej Wsi, 1933–1935 pracował w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym w Chyrowie, 1936–1940 przełożony domu przy kościele św. Barbary w Krakowie, 1940–1950 wykładowca homiletyki w zakładach naukowych w Nowym Sączu i Krakowie. *Płaza Józef*, [w:] *Encyklopedia wiedzy...*, s. 517.

<sup>271</sup> Stara Wieś – wieś w pow. Brzozów, woj. Lwów.

<sup>272</sup> Abp Piotr Mańkowski, były ordynariusz diecezji kamieniecko-podolskiej, rezydujący wówczas we Włodzimierzu Wołyńskim na Wołyniu. Zmarł 8 IV 1933 r. w pociągu, wracając z pogrzebu bp. A. Nowaka w Przemyślu.

<sup>273</sup> Rezydencja biskupów przemyskich mieści się w bezpośrednim sąsiedztwie katedry i dzwonnicy z zegarem, którego kuranty nadal zakłócają spokój okolicznym mieszkańcom.

<sup>274</sup> Przewidywania te okazały się nieprawdziwe.

<sup>275</sup> W roku 1933 Poniedziałek Wielkanocny przypadał 17 IV 1933 r.

<sup>a</sup> Tekst pisany niebieskim atramentem na dwóch stronicach papieru formatu listowego. Brak koperty.

teraz głęboko i boleśnie wstrząśniętym. Jedno mnie pokrzepia, że się W[ielce] Ł[askawy] Ks. Kanonik dzielnie trzyma (aczkolwiek przypuszczam, ile Go to kosztuje wysiłku i napięcia woli). Oby łaska Zmartwychwstałego zablizniła wszelkie rany, wzmocniła siły nadwyrężone.

Za list w W[ielki] Czwartek otrzymany wraz z fotografiami serdecznie dziękuję, w Wielki zaś Piątek kronikę z podziwienia godnym tempem: doskonała jest w niej fotografia Zmarłego<sup>276</sup> (lepiej nawet wypadła w zwiększonym tym nieco formacie, aniżeli w osobnej odbitce, jaką z łaski W[ielce] Ł[askawego] Ks. Kanonika otrzymałem); zdjęcia w trumnie dałem jako jednemu z najbliższych śp. Biskupa Ks. Konfratrowi Korczyńskiemu<sup>277</sup>. Bardzo proszę, jeżeli się co znajdzie (przecież był tutaj dziekanem, tj. pierwszym prałatem i przewodniczącym Kapituły naszej) z Cracoviensia ofiarować na moje ręce tutejszemu Archiwum Kapitulnemu, tym bardziej, iż nic w nim nie znajduję od lat przeszło trzydziestu! I za jaką taką okruszynę korespondencji lub resztki przygodne rachunków będę wdzięczny. Wspomnienie W[ielce] Ł[askawego] Ks. Kanonika o Swoim Arcypasterzu czytałem zaraz nazajutrz w „Czasie”<sup>278</sup> napisane od serca, a przy tym uwydatniające w pełni działalność Jego i właściwości osobiste, wypadło bardzo dobrze, a wiernie z rzeczywistością.

Niespodzianki większej nie miałem już dawno takiej, jak ta z ostatniej rozmowy W[ielce] Ł[askawego] Ks. Kanonika ze śp. Biskupem Nowakiem. Nie przypuszczałem, by się kiedykolwiek mną zajmował. Zdaje się, iż wspomnienie mojego nazwiska przywiodło mu na pamięć pupila Jego, Ks. D[okto]ra Gołąba, obecnie proboszcza tutejszego u św. Mikołaja, którego supletującego po ustąpieniu Chotkowskiego<sup>279</sup> z katedry historii kościelnej chciał za wszelką cenę osadzić na tej katedrze i byłby tego dopiął, gdyby nie był tylko sufraganem. Jak wiadomo, ja się do Krakowa nie pchał, ale mało wiadomo i o tym nie lubię rozmawiać, by ludzi nie tykać, jakich używano środków przeciwko mnie wtedy (od paszkwilów anonimowych aż do denuncjacji w Rzymie: o tej ostatniej mówili mi Ks. Ks. Teodorowicz i Sapieha przeciwko temuż, jako godzącemu się na powołanie mnie ze

<sup>276</sup> [Fotografia bp. Anatola Nowaka z notą biograficzną], „Kronika Diecezji Przemyskiej” 33(1933), z. 4, s. nlb między 164 a 165.

<sup>277</sup> Osoba niezidentyfikowana.

<sup>278</sup> [J. Kwolek], *Śp. Ks. Biskup Anatol Nowak*, „Czas” 85(1933), nr 82, s. 2.

<sup>279</sup> Władysław Chotkowski (1843–1926), święcenia kapłańskie w 1868 r. w Poznaniu, 1868–1969 studia w Münsterze, 1869–1870 studia w Rzymie, 1870–1872 wikariusz i katecheta par. Bydgoszcz, 1872–1873 katecheta szkół średnich w Poznaniu, 1875–1880 redaktor periodyku „Przyjaciel Ludu”, w 1878 r. za swoją działalność duszpastersko-patriotyczną skazany przez władze pruskie na banicję z Poznania, 1878–1879 przebywał w Gietrzwałdzie, 1879–1880 ponownie w Poznaniu jako m.in. nauczyciel j. polskiego w Seminarium Żeńskim, w 1882 r. mianowany prof. zwyczajnym historii Kościoła na Wydziale Teologicznym UJ, w 1882 r. otrzymał dyplom doktorski z Münsteru z pominięciem zwykłej procedury, w l. 1883/1884, 1887/1888, 1897/1898, 1900/1901 i 1909/1910 dziekan fakultetu, w roku akad. 1891/1892 rektor UJ, w roku akad. 1892/1893 prorektor, 1910–1926 emeryt, 1885–1897 poseł do Rady Państwa w Wiedniu, autor prac naukowych o tematyce unijnej, józefinizmu w Galicji i reformacji. U. Perkowska, *Ksiądz profesor Władysław Chotkowski (1843–1926). Historyk Kościoła, działacz społeczny i kaznodzieja*, Lwów–Kraków 2016, passim.

Lwowa była też ta akcja skierowana). Po wtóre: Gołąbeczek ten niedopuszczony przeze mnie do habilitacji, z wszystkimi żalami do śp. B[iskupa] N[owaka] jako największego swego protektora się zwracał. Po trzecie: jako kanonik-archiwariusz, mając pozytywną wiadomość z[e] świeckich kół naukowo-archiwalnych, poruszyłem [problem] na kapitule w początkach przy okazji wypożyczania rękopisów kapitulnych o zatracie nader cennego rękopisu z listami Eneasza Sylwiusza<sup>280</sup> z winy ówczesnego dziekana; oczywiście doniesiono mu o tym. Zresztą od osoby Zmarłego, jak w życiu tak i w słowie, stałem zawsze z daleka (podobnie i od całej tutaj Kapituły, która mi tego nie mogła przebaczyć, zem się jej nie pokłonił wracając ze Lwowa do Krakowa<sup>281</sup>).

Serdecznie dziękując za wiernie, a tak szczerze powtórzoną wiadomość, jak i za obronę mnie przed plotkami i obmówieniami, a także za autentyczną relację o †<sup>282</sup> arcyb[isku]p[a] Mańkowskiego, pozwalam sobie ową gadkę o przyszłym tam u Was pasterstwie b[isku]pka R[osponda] nazwać po warszawsku bujdą: wprawdzie wszystko dzisiaj możliwe, ale proszę wierzyć, żebym się z tym nie taił gdyby to nastąpiło, że się Św[ięty] Duch odwrócił od Przemyśla. Inni się do was pchają, to już świeccy gadają o takim, tj. O. Badenim<sup>283</sup>. W każdym razie jedno uważam za pewne: ktokolwiek przyjdzie, musi uszanować i zachować (co najmniej) dzieło W[ielce] Ł[askawego] Ks. Kanonika, Archiwum diecezjalne.

Proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia zdrowia dobrego po takim nawiedzeniu i przejściach bolesnych, oddany

Ks. Jan Fijałek

### Dokument 183

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 22 IV 1933 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> i Drogi Ks. Rektorze,

Pospieszam choć z krótką odpowiedzią na łaskawy list ostatni. Skoro Ks. Rektor tak łaskawie ocenił tę moją drobną robotę, pozwalam sobie przesłać jeszcze

<sup>280</sup> Eneaszy Sylwiusz Piccolomini, Pius II (1405–1464), włoski duchowny, humanista, poeta, 1458–1464 papież.

<sup>281</sup> Nawiązanie do przejścia ks. Fijałka w roku 1912 z lwowskiej katedry uniwersyteckiej na krakowską.

<sup>282</sup> Znak graficzny oznaczający zgon.

<sup>283</sup> Jan Badeni (1858–1899), święcenia kapłańskie w 1885 r. w Zakonie oo. Jezuitów w Krakowie, 1896–1897 superior domu we Lwowie, 1897–1899 prowincjał Prowincji Galicyjskiej, działacz chrześcijańsko-społeczny, protektor czasopism dla robotników i ludu, autor artykułów prasowych. *Badeni Jan*, [w:] *Encyklopedia wiedzy...*, s. 23–24; A.P. Bieś, *Jan Badeni (1858–1899). U początków ruchu społecznego katolików w Galicji*, Kraków 2012, passim.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ks. Fijałka: „Otrzymalem] 23/4”.



odbitkę na lepszym papierze i dołączam przy tym portreciki: Puzyny, Bilczewskiego i Nowaka, dalej fotograf[iczny] fragment z pogrzebu, wreszcie (nowa niespodzianka) – odwiedziny w szufladach zmarłego – bilet księdza rektora z roku 1900<sup>b</sup>. Archwiści to niebezpieczni ludzie, odnajdą byle co po śmierci. Przeglądam też cały olbrzymi zasób listów do zmarłego, ale zachowam tylko te, które mają wartość urzędową lub biograficzną. Spotykam i rzeczy ciekawe, kiedyś o wszystkim zdam sprawę Ks. Rektorowi. Cracoviensia wcale obfite odkładam na bok i za jakiś tydzień – dwa odeślę Ks. Rektorowi, ale muszę to wprzód uporządkować i spisać bodaj sumarycznie. Będzie tego porządne pudło. Robota z tym idzie mi pomalą, bo szkodzi na płuca i serce, zaraz gniecie przed mostkiem i między żebrami, więc trzeba odpoczywać.

Że Badeni chciałby pójść wyżej, wiadomo, ale myślę, że podzieli los naszych starych panien, jak Trzeciak itp. Gdyby Ks. Rektor coś posłyszał o dalszych możliwych kandydatach, wdzięcznym będę za wiadomość, a ja ze swej strony doniosę, co za wieści tędy chodzić będą.

Posłaliśmy dziś do P[olskiej] A[kademii] U[miejętności] prośbę o polepszenie uposażenia probostwa w Rybotyczach<sup>284</sup>, patronatu Akademii. Naprawdę rzecz godna poparcia. Polecam ją łaskawej życzliwej uwadze Ks. Rektora i o poparcie proszę.

Kończąc tymczasem, kłaniam się i serdecznie pozdrawiam, szczerze oddany  
Ks. Jan Kwolek

Przemysł 22/4 [19]33

P.S. Ciekawe dla mnie a nieznane dotąd rewelacje o Gołęb[ie] i o intrygach nieuczciwych przeciw Ks. Rektorowi. Coś się jednak między Ks. G[ołęb[ie]m] a śp. B[isku]p[em] N[owakiem] w przemyskich czasach stosunek oziębł, bo choć Ks. G[ołęb] tu i do Brzozowa jeździł, ale go N[owak] poważnie nie traktował i poza oczy rad z niego pokpiwał. Nie skorzystał też, choć mógł, z okazji zatrudnienia go w Przemysłu.

O zagubionym Eneasz Sylw[iuszu] kiedyś raz rozmawiałem z N[owakiem], może z okazji omawiania statutu archiwum. Akcentował z tej okazji potrzebę niewydawania archiwaliów poza archiwum. Sądzę, że szczerze poparcie dla tutejszego A[rchiwum] D[iecezjalnego] traktował Zmarły jako ekspiację za grzech krakowski. W ten sposób na Waszej stracie wyrosła moja korzyść.

## Dokument 184

**Oryg.:** BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 8 V 1933 r.

<sup>b</sup> Brak owych dokumentów.

<sup>284</sup> Rybotycze – miasteczko w pow. Dobromil, woj. Lwów. Prawo patronatu tamtejszej parafii pw. św. Tomasza Apostoła posiadała Polska Akademia Umiejętności w Krakowie.

Czcigodny<sup>a</sup> i Drogi Ks. Rektorze!

Tak jestem zaharowany w Kurii i umęczony nerwowo, że nie mogę jeszcze wysłać spuścizny archiwalnej, bo jeszcze nie wszystko przewertowałem i spisałem. Ale spodziewam się, że do tygodnia wyślę Ks. Rektorowi spore pudło ze spisem. Może najciekawszą będzie podręczna książka wizytacji kanonicznych Kard. Puzyry. Ale myślę, [że] znajdują się i inne rodziniki.

Tymczasem zaś posyłam dyskretnie odpisy trzech dokumentów tajnych<sup>285</sup>, które mam i myślę wcielić je do tutaj[szego] archiwum, tylko się zastanawiam jak to zrobić, aby zachować ich tajność, czy i kiedy można udostępnić, jak obronić przed konfiskatą biskupią, która by niechybnie nastąpiła, gdyby się B[isku]p dowiedział. Nie wie o nich nikt, ani tutaj[szy] wik[ariusz] kap[itulny], ani nikt z kapituły, tylko jeden ksiądz mój zaufany. Myślę, że odpisy Ks. Rektorowi się przydadzą, tylko proszę o sekret, co do autora odpisów. Dołączam parę jadalnych znaczków Mariawitów<sup>286</sup>.

Przesyłam wreszcie sławne skandaliczne wydanie Konkordii przez Metr[opolitę] Szeptyckiego, który jest też autorem rzekomego zbiorowego listu paster[skiego], którego wyparli się potem biskupi łacińscy. Zwracam uwagę na marny styl i sens listu. W tekście Konkordii masa błędów, tłumaczenie polskie skandaliczne, polskie z ruska.

Czy nie mógłby mi Ks. Rektor ułatwić uzyskanie z dubletów krakowskich listów pasterskich starych, które zaczynam kolekcjonować w Arch[iwum] Diec[ezjalnym]. Mam już troszkę ich z 18 w[ieku]. Widzę, że ważne to źródło i do prawodawstwa przemyskiej diecezji, i do jej dziejów w częściach zachodnich, niegdyś krakowskich. Odwzajemniłbym się większą ilością dubletów listów pasterskich przemyskich.

Co do stosunków tutejszych, to mam wrażenie, jakbyśmy się cofali z czasów carskich w głąb średniowiecza. Oby nam Pan Bóg i Ojciec Święty dali Pasterza z głową i sercem. Bo duszno i ciężko.

Serdecznie ks. Rektora pozdrawiam i modłom się polecam, oddany

Ks. J[an] Kwolek

Prze[myśl] 8/5 1933

[PS]. A proszę uprzejmie o potwierdzenie odbioru niniejszej przesyłki. Konsystorska plotka o Żongołowiczu, Przeździeckim i Rospondzie jako kandyd[atach] na b[isku]p[a] przem[yskiego] wygląda na bujdcę. Co do mnie, wolałbym I z tej trójki. Dop[isek] 12/5.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ks. Fijałka: „Otrzymalem] 18/5”.

<sup>285</sup> Zob. aneksy dołączone do tegoż dokumentu.

<sup>286</sup> Mariawici – wspólnota wyznaniowa erygowana w 1893 r. w łonie Kościoła katolickiego na ziemiach polskich przez Franciszkę Kozłowską w celu propagowania kultu Najśw. Sakramentu i Matki Bożej. W 1904 r. Stolica Apostolska rozwiązała zgromadzenie kapłanów w ramach tegoż ruchu, nakładając w 1906 r. ekskomunikę na Kozłowską i ks. Jana Kowalskiego. Pomimo tego, tegoż roku Kowalski został ministrem generalnym mariawitów, a w 1909 r. przyjął święcenia biskupie od starokatolickiego abp. Utrechtu. Wspólnota przyjęła wówczas nazwę Starokatolickiego Kościoła Mariawickiego. Kościół ten uznaje kapłaństwo kobiet i małżeństwa kapłanów z kapłankami. A. Mezglewski, *Mariawici*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 11, kol. 1361–1362.

## Aneks 1

## [Relacja kard. Jana Puzyny z przebiegu konklawe w 1903 r.]

(Odpis)<sup>a</sup>Curia Pricipiis Episcopi Cracoviensis<sup>287</sup>

J[ezus] M[aryja] J[ózef]

Dla wiecznej pamięci, dla wyświecenia prawdy.

Konklawe rozpoczęliśmy dnia 31 lipca 1903 roku w piątek o [godz.] 5-tej od *Veni Creator*<sup>288</sup> w Kaplicy Paulińskiej, skąd udaliśmy się parami do Kaplicy Sykstyńskiej, gdzie przemawiał kard. Oreglia<sup>289</sup>, przysięga, adoracja Najś[więtszego] S[akramentu], wieczerza wspólna pod nr. 34, widok na plac Ś[więt]t[ego] Piotra.

1 sierpnia medytacja w Kapl[icy] Paulińskiej, o [godz.] 7-mej wspólna Komunia św. w Kaplicy Sykstyńskiej, Mszę Ś[więt]t[ą] miał kard. Seraf[ino] Vanutelli<sup>290</sup>, o [godz.] 9 ½ posiedzenie, modlitwa, wylosowanie skrutatorów, infirmerów, głosowanie, rodzaj przysięgi, złożenie kartki do kielicha. Kard. Rampolla<sup>291</sup> 24, Gotti<sup>292</sup> 17, Sarto<sup>293</sup> 4. Kard. Oreglia zapowiadał, że akcesu nie będzie. Zebranie

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem ręką ks. Kwolka na dwóch stronach papieru formatu A4. Na marginesie z lewej strony u góry kartki nota archiwisty BPAU: „Arkusik 4-ka liniowany z nadrukiem firmowym: «Curia Principis Episcopi Cracoviensis»”. W górnej partii karty tytułowej z prawej strony nota inną ręką, zapewne również archiwisty BPAU: „Odpis poufnego pisma kardynała Jana Puzyny w sprawie jego udziału w konklawe w 1903 r.” Dokument ten został ogłoszony drukiem w roku 2002, choć w nieco innej formie: J. Urban, *Relacja kard. Jana Puzyny o konklawe 1903 r. i o jego słynnym weto*, „Folia Historica Cracoviensia” 2002, vol. 8, s. 273–276.

<sup>287</sup> Łac.: Krakowska Kuria Książęco-Biskupia.

<sup>288</sup> Łac.: O Stworzycielu [Duchu, przyjdź].

<sup>289</sup> Oreglia di Santo Stefano Luigi (1828–1913), święcenia kapłańskie w 1851 r. w Rzymie, 1866–1868 nuncjusz apostolski w Belgii w randze arcybiskupa, 1868–1873 nuncjusz w Portugalii, w 1873 r. kreowany kardynałem, 1876–1885 prefekt Kongregacji ds. Odpustów i Relikwii, dziekan Kolegium Kardynałów, prefekt Kongregacji ds. Ceremonii, przewodniczący konklawe 1903 r. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Luigi\\_Oreglia\\_di\\_Santo\\_Stefano](https://pl.wikipedia.org/wiki/Luigi_Oreglia_di_Santo_Stefano) [dostęp: 6.06.2022].

<sup>290</sup> Właściwie: Serafino Vannutelli (1834–1915), święcenia kapłańskie w 1860 r. w Rzymie, 1869–1875 delegat apostolski w randze arcybiskupa w Ameryce Łacińskiej, 1875–1880 nuncjusz apostolski w Belgii, 1880–1887 nuncjusz w Wiedniu, w 1887 r. kreowany kardynałem, 1888–1889 prefekt Kongregacji ds. Odpustów i Relikwii, 1893–1896 prefekt Kongregacji Indeksu, 1896–1899 prefekt Kongregacji Biskupów i Zakonów, 1914–1915 prefekt Kongregacji ds. Ceremonii, 1914–1915 dziekan Kolegium Kardynalskiego. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Serafino\\_Vannutelli](https://pl.wikipedia.org/wiki/Serafino_Vannutelli) [dostęp: 6.06.2022].

<sup>291</sup> Mariano Rampolla del Tindaro (1843–1913), święcenia kapłańskie w 1866 r. w Rzymie, w 1822 r. mianowany arcybiskupem, w 1877 r. kreowany kardynałem, 1887–1903 sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, w 1903 r. wskutek weta cesarza Franciszka Józefa I wniesionego podczas konklawe nie został wybrany papieżem. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Mariano\\_Rampolla\\_del\\_Tindaro](https://pl.wikipedia.org/wiki/Mariano_Rampolla_del_Tindaro) [dostęp: 6.06.2022].

<sup>292</sup> Girolamo Maria Gotti (1834–1916), święcenia kapłańskie w 1856 r. w Zakonie oo. Karmelitów Bosych w Albendze, w 1892 r. mianowany arcybiskupem, w 1895 r. kreowany kardynałem, 1896–1899 prefekt Kongregacji Odpustów i Relikwii, 1899–1902 prefekt Kongregacji Biskupów, 1902–1916 prefekt Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, uczestniczył w konklawe 1903 r. jako jeden z kandydatów do tiary papieskiej, a także w 1914 r. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Girolamo\\_Maria\\_Gotti](https://pl.wikipedia.org/wiki/Girolamo_Maria_Gotti) [dostęp: 6.06.2022].

<sup>293</sup> Giuseppe Melchiorre Sarto/Pius X (1835–1914), święcenia kapłańskie w 1858 r. w Padwie, 1858–1884 duszpasterz, kanclerz Kurii Biskupiej w Treviso, wychowawca alumnów i rektor Seminarium Duchownego, 1884–1893 bp Mantui, w 1893 r. kreowany kardynałem, 1893–1903 patriarcha Wenecji, 1903–1914 papież, beatyfikowany w 1951 r., kanonizowany w 1954 r. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Pius\\_X](https://pl.wikipedia.org/wiki/Pius_X) [dostęp: 6.06.2022].

7 kardynałów u mnie. Adoracja Najśw[iętszego] Sakramentu w Kap[licy] Paul[ින්skiej], brewiarz. O [godz.] 4 ½ wspólne posiedzenie, R[ampola] 29, G[otti] 16, S[arto] 10. Byłem u kard. Oreglio, zwracałem uwagę na niewłaściwą kandydaturę R[ampolli], kard. Or[eg]l[io] jest za G[ottim]. U mnie narada, mam w niedzielę rano być u Kard. Oreg[lio] i oddać protest-ekskluzywę rządu przeciw wyborowi R[ampolli].

2 sierpnia niedziela, miałem Mszę ś[więt[ą] o [godz.] 6 ¼ w Kapl[icy] Paul[ින්skiej] przed obrazem N[ajświętszej] M[aryi] P[anny]. Byłem u kard. Or[e]g[lio], który odmówił przyjęcia pisma protestującego (veto) przeciw wyborowi kard. Ramp[olli], później odwiedziłem kard. Ramp[olle], któremu powiedziałem, że wniosę protest przeciw jego wyborowi, byłem i u Ar[cy]b[isku]p[a] Mery de la Val<sup>294</sup>. Msza ś[więt[ą] w Kaplicy Sykstyńskiej, posiedzenie, R[ampolla] 29, G[otti] 9, S[arto] 21. Po ogłoszeniu wyniku głosowania odczytałem deklarację z protestem (veto) przeciw wyborowi Kard[ynała] Rampolli. Wielu kardynałom poddawałem myśli, że przyszedł Papież powinien być pobożny, wielkiego serca dla wszystkich narodów, rozumiejący pracę Biskupa diecezjalnego (małe, wielkie seminaria, misje, wizyta pasterska, polityka środek, nigdy cel rządów). Posiedzenie o 5-tej godzinie. Kard[ynał] Perraud<sup>295</sup> wystąpił z mową przeciw wniesionej ekskluzywie. R[ampolla] 30, S[arto] 24, G[otti] 6, Or[eglio] 2. Poznałem Kard. Sarto.

3 sierpnia, poniedziałek. Msza ś[więt[ą] o [godz.] 6-tej w Kapl[icy] Pauli[ńskie], posiedzenie o [godz.] 9 ½, przemówienie R[ampolli] przeciw mej deklaracji, nic nie wspomniał w przemówieniu, że poprzednio byłem u niego, mały człowiek. Agitacja za kardynałem R[ampolla] (Vives<sup>296</sup>, Matieux<sup>297</sup>, Steinhuber<sup>298</sup>); S[arto]

<sup>294</sup> Właściwie: Rafael Merry del Val (1865–1930), Hiszpan, święcenia kapłańskie w 1888 r. w Rzymie, w 1900 r. mianowany arcybiskupem, podczas konklawe 1903 r. pełnił funkcję sekretarza, w 1903 r. kreowany kardynałem, 1903–1914 sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, 1914–1930 prefekt Kongregacji Świętego Oficjum. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Rafael\\_Merry\\_del\\_Val](https://pl.wikipedia.org/wiki/Rafael_Merry_del_Val) [dostęp: 6.06.2022].

<sup>295</sup> Adolphe-Louis-Albert Perraud (1828–1906), Francuz, święcenia kapłańskie w 1854 r. w Zgromadzeniu Księży Oratorianów, dr teologii, 1866–1874 wykładowca historii Kościoła na Sorbonie, w 1882 r. mianowany członkiem Akademii Francuskiej, 1874–1906 bp Autun, w 1893 r. kreowany kardynałem, w 1903 r. uczestnik konklawe i zwolennik wyboru kard. Rampolli na papieża. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Adolphe-Louis-Albert\\_Perraud](https://pl.wikipedia.org/wiki/Adolphe-Louis-Albert_Perraud) [dostęp: 6.06.2022].

<sup>296</sup> José de Calasanz Félix Santiago Vives y Tuto (1854–1913), Hiszpan, święcenia kapłańskie w 1872 r. w Zakonie oo. Kapucynów w Tuluzie, od 1877 r. urzędnik dykasterii Stolicy Apostolskiej, w 1899 r. kreowany kardynałem, w 1908 r. mianowany prefektem Kongregacji ds. Zakonów, autor dzieł teologicznych i biograficznych. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Jos%C3%A9\\_de\\_Calasanz\\_Vives\\_y\\_Tuto](https://pl.wikipedia.org/wiki/Jos%C3%A9_de_Calasanz_Vives_y_Tuto) [dostęp: 6.06.2022].

<sup>297</sup> François-Désiré Mathieu (1839–1908), Francuz, święcenia kapłańskie w 1863 r., doktorat na Wydziale Literatury Uniwersytetu w Nancy, 1893–1896 bp Angers, 1896–1899 abp Tuluzy, w 1899 r. kreowany kardynałem, uczestnik konklawe 1903 r. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Fran%C3%A7ois-D%C3%A9sir%C3%A9\\_Mathieu](https://pl.wikipedia.org/wiki/Fran%C3%A7ois-D%C3%A9sir%C3%A9_Mathieu) [dostęp: 6.06.2022].

<sup>298</sup> Andreas Steinhuber (1824–1907), Niemiec, święcenia kapłańskie w 1854 r., tegoż roku wstąpił do Zakonu oo. Jezuitów, 1867–1880 rektor Kolegium Germańskiego w Rzymie, w 1893 r. kreowany kardynałem, 1895–1896 prefekt Kongregacji Odpustów i Relikwii, 1896–1907 prefekt Kongregacji Indeksu. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Andreas\\_Steinhuber](https://pl.wikipedia.org/wiki/Andreas_Steinhuber) [dostęp: 6.06.2022].

27, R[ampolla] 24. Kard. Sartro w ładnym, ciepłym przemówieniu dziękuje za oddane na niego głosy, wyboru nie przyjmuje, poszedłem z Kard. Sarto do Kapl[icy] Paul[ínskiej], posiedzenie o [godz.] 5-tej, Sarto 35, R[ampolla] 16, G[otti] 7. Kard. Satolli<sup>299</sup> oznajmił, że kard[ynał] S[arto] wybór przyjmie. Byłem u kard. Koppa<sup>300</sup> i Fischera<sup>301</sup>.

4 sierpnia, [wspomnienie] św. Dominika<sup>302</sup>. Msza ś[więt]t[a] w Kapl[icy] Paul[ínskiej], o [godz.] 9 ½ w Kapl[icy] Sykst[yńskiej]; posiedzenie, S[arto] 50, R[ampolla] 19, G[otti] 2. Kardynał Sarto poszedł się ubrać w białą sutannę, oznajmił, że obiera imię Piusa X. Zaraz w Kapl[icy] Sykstyńskiej złożyliśmy hołd Piusowi X, który poprzedzony przez kardynałów dał z loggi bazyliki benedykcję do wnętrza Bazyliki św. Piotra zebranych wiernym. Głos ładny, silny, po czym poszedł Pius X do chorego kard[ynała] hiszpań[skiego].

O 5 godzinie w kapie jedwabnej, fioletowej składaliśmy hołd po raz drugi w Kapl[icy] Sykstyńskiej Piusowi X (w kapie czerwonej i mitrze). Ścisnął i błogosławił. Na sesjach w czasie konklawe kardynałowie byli ubrani we fioletową sutannę, mucet.

4 sierpnia o godz[inie] 6 ½ wyjechaliśmy z Watykanu na v[ia] Maroniti<sup>303</sup>.

(Podpis wł[asno]r[ęczny]) †J[an] Kard. Puzyna

## Aneks 2

### [Tekst ekskluzywny wygłoszonej przez kard. Jana Puzynę na konklawe 1903 r.]

Honori<sup>a</sup> mihi duco, ad hoc officium iussu altissimo vocatus, humilisce rogare Vestram Eminentiam, prout Decanum Sacri Collegii Eminentissimorum Sacrae Romanae Ecclesiae Cardinalium, ut ad notitiam Suam percipiat idque notificare et declarare modo officioso velit, nomine et auctoritate Suae Maiestatis Apostolicae

<sup>299</sup> Francesco di Paola Satolli (1839–1910), Włoch, święcenia kapłańskie w 1862 r. w Perugii, dr teologii i filozofii, 1864–1888 wykładowca na uczelniach Perugii, Monte Cassino i Rzymu, 1888–1895 arcybiskup tytularny, reprezentant papieża na uroczystościach w USA, w 1895 r. kreowany kardynałem, 1897–1910 prefekt Kongregacji ds. Studiów, uczestnik konklawe 1903 r. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Francesco\\_Satolli](https://pl.wikipedia.org/wiki/Francesco_Satolli) [dostęp: 6.06.2022].

<sup>300</sup> Georg von Kopp (1837–1914), Niemiec, święcenia kapłańskie w 1862 r. w Hildesheim, 1881–1887 bp Fuldy, 1887–1914 książę biskup Wrocławia, w 1893 r. kreowany kardynałem, lojalny wobec rządu pruskiego, przeciwnik polskiej racji stanu na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim, uczestnik konklawe 1903 r. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Georg\\_von\\_Kopp](https://pl.wikipedia.org/wiki/Georg_von_Kopp) [dostęp: 6.06.2022].

<sup>301</sup> Anton Hubert Fischer (1840–1912), Niemiec, święcenia kapłańskie w 1863 r. w Kolonii, 1889–1903 bp pomocniczy tamże, 1903–1912 abp metropolita tamże, w 1903 r. kreowany kardynałem, uczestnik konklawe 1903 r. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Anton\\_Hubert\\_Fischer](https://pl.wikipedia.org/wiki/Anton_Hubert_Fischer) [dostęp: 6.06.2022].

<sup>302</sup> Św. Dominik Guzmán (1170–1221), Hiszpan, święcenia kapłańskie w 1195 r., członek Zakonu Kanoników Regularnych, w 1216 r. uzyskał zatwierdzenie założonego przez siebie nowego zakonu zwanego od 1217 r. Zakonem Kaznodziejskim, a opartego na regule św. Augustyna; kanonizowany w 1234 r.

<sup>303</sup> W Rzymie przy Via dei Maroniti mieściło się Kolegium Polskie, erygowane w 1866 r.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem ręką ks. Kwolka na jednej stronie papieru formatu zeszytowego. W górnej partii karty nota archiwisty BPAU: „Osobny akusik mniejszy ze znakiem wodnym „Hart – Lejnen”.

Francisci Josephi, Imperatoris Austriae, iure et privilegio antiquo uti volentis veto exclusionis contra Eminentissimum Dominum meum Cardinalem R[ampolla]<sup>304</sup>.

### Aneks 3

#### [Rozporządzenie z 1896 r. bp. Jana Puzyny odnośnie do własnego pogrzebu]

Odpis

J[ezus]<sup>a</sup> M[aryja] J[ózef]

Pomnąc na słowa Pisma Świętego „proch jesteś i w proch się obrócisz” (Gen. III, 14) proszę usilnie, by pogrzeb Mój był jak najskromniejszy. Karty pośmiertne bez szumnych tytułów – katafalk w kaplicy i kościele niski – żadnych wieńców, a tym bardziej mowy by nie było na pogrzebie – chwalić nie ma co, a ganić nie wypada. Na opłacenie kosztów skromnego pogrzebu przeznaczam pieniądze złożone na książeczkę Krak[owskiej] Kas[y] Oszczęd[ności] nr 157185 – pozostała reszta ma rozdzieloną być na Msze ś[więte] za mą duszą.

Przepraszam najpokorniej Członków Przewielebnej Kapituły, jak i wszystkich Braci w Chrystusie za wszelkie uchybienia, przykrości wyrządzone, polecam duszę mą ich pobożnym modłom. P[rzewielebnego] ks. Nowaka proszę, by zechciał zająć [się] urządzeniem pogrzebu.

Kraków 10 lipca 1896

(podp[is] wł[a]s[noręczny]) † Jan Puzyna  
Książę Biskup Krakowski

### Aneks 4

#### Odpis okólnika Kard. Kakowskiego do b[iskup]ów polskich:

Warszawa, d[nia] 31.3.1925 r.

Wasza<sup>a</sup> Ekscelencjo,

W wykonaniu dekr[etu] ś[więtej] Kongr[egacji] Konsyst[orialnej] z d[nia] 20.8.1921 r., mam zaszczyt przy niniejszym przesłać do omówienia podczas konferencji, którą zwoła Kard. Dalbor na koniec maja r[oku] b[ieżącego], listę kandydatów o których mowa w powyż[szym] dekr[ecie] Kongr[egacji] Konsyst[orialnej].

Lista kandydatów (dodano przy tym generalia tu opuszczone)

<sup>304</sup> Łac.: Poczytuję sobie za honor, powołany ku temu obowiązкови najgłębszym nakazem, aby pokornie prosić Waszą Eminencję, jako Dziekana Świętego Kolegium Najznamienitszych Kardynałów Świętego Kościoła Rzymskiego, by (Wasza Eminencja) przyjęła do Swojej wiadomości i zechciała to podać do wiadomości (innych) oraz potwierdzić oficjalnie, imieniem i autorytetem Swego Apostolskiego Majestatu Franciszka Józefa, Imperatora Austrii, na mocy prawa i pradawnego przywileju, który chce skorzystać z prawa weta przeciw Najznakomitszemu Kapłanowi Kardynałowi Rampolli co do jego odsunięcia.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem ręką ks. Kwołka na jednej stronie papieru formatu zeszytowego. W górnej partii karty nota archiwisty BPAU: „Pismo kard. J[ana] Puzyny dotyczące pogrzebu”

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem ręką ks. Kwołka na jednej stronie papieru formatu A4.

1. Ks. Antoni Ciepliński<sup>305</sup> – Warszawa
2. Ks. Piotr Czapla<sup>306</sup> – Włocławek
3. Ks. Aleksander Fajęcki<sup>307</sup> – Warszawa
4. Ks. Stanisław Figielski<sup>308</sup> – Płock
5. Józef Florczak<sup>309</sup> – Rzym
6. Ks. Jerzy Gautier<sup>310</sup> – Warszawa
7. Ks. Jan Grochowski<sup>311</sup> – Przemyśl

<sup>305</sup> Antoni Ciepliński (1873–1935), duchowny archidiecezji warszawskiej, absolwent Akademii Duchownej w Petersburgu, mgr teologii, urzędnik Departamentu Szkolnictwa Średniego w Ministerstwie WRiOP w Warszawie, kanonik Kapituły Metropolitalnej w Warszawie, kandydat na biskupa pomocniczego diecezji wileńskiej. *Zmiany wśród duchowieństwa archidiecezji warszawskiej*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 25(1935), nr 5, s. 199.

<sup>306</sup> Piotr Czapla (1868–1928), święcenia kapłańskie w 1893 r. we Włocławku, 1893–1900 duszpasterz par. Lubień Kujawski i Błenna, 1900–1904 studia w Innsbrucku uwieńczone doktoratem teologii, 1904–1912 wykładowca i wychowawca w Seminarium Duchownym we Włocławku, 1912–1916 proboszcz par. Sadlno, w 1918 r. mianowany kanonikiem Kapituły Katedralnej we Włocławku, 1925–1928 rektor Seminarium Duchownego tamże, autor artykułów z teologii moralnej i pastoralnej. S. Librowski, *Czapla Piotr*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, red. zbior., Lublin 1985, kol. 753.

<sup>307</sup> Aleksander Fajęcki (1881–1944), święcenia kapłańskie w 1904 r. w Warszawie, mgr teologii, 1904–1906 wikariusz par. Łódź, Zgierz i Biała Rawska, 1906–1910 studia w Akademii Duchownej w Petersburgu, 1910–1918 katecheta szkół średnich w Warszawie, od 1913 r. wikariusz par. pw. św. Krzyża tamże, 1918–1923 kanclerz Kurii Metropolitalnej tamże, 1923–1944 proboszcz par. pw. św. Andrzeja tamże, autor publikacji religijnych. L. Grzebień, *Fajęcki Aleksander*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 345–346.

<sup>308</sup> Stanisław Figielski (1875–1958), święcenia kapłańskie w 1898 r. w Płocku, dr teologii, 1898–1902 wikariusz parafii Rypin, 1902–1906 duszpasterz w Przasnyszu, 1906–1908 proboszcz par. Radzymin, 1909–1958 pracował w Płocku: dyrektor administracyjny Seminarium Duchownego, redaktor periodyku „Mazur”, proboszcz par. Trzepowo, katecheta szkół średnich, urzędnik Kurii Diecezjalnej, w 1930 r. mianowany kanonikiem Kapituły Katedralnej, 1940–1958 proboszcz parafii farnej. M. Grzybowski, *Figielski Stanisław Aleksander*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5..., s. 372–374.

<sup>309</sup> Józef Florczak (1887–1943), święcenia kapłańskie w 1910 r. we Włocławku, dr prawa kanonicznego i teologii, 1915–1918 profesor Akademii Duchownej w Petersburgu, 1918–1922 prof. KUL, 1919–1920 dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego i Nauk Moralnych, 1920–1929 urzędnik Kongregacji Rozkrzewiania Wiary w Rzymie i audytor Roty Rzymskiej, po usunięciu go z Rzymu w 1929 r. z powodu zarzutów natury moralnej 1930–1942 proboszcz par. Turek (Polska), 1942–1943 więzień Auschwitz i Dachau, gdzie zmarł. K. Rulka, *Florczak Józef*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, red. zbior. Lublin 1989, kol. 329; J. Wołczański, *Korespondencja abp. Józefa Teodorowicza z abp. Adamem Stefanem Sapiehą z lat 1901–1938*, [w:] *Arcybiskup Józef Teodorowicz (1864–1938)*..., s. 369–370.

<sup>310</sup> Jerzy Gautier (1874–1941), święcenia kapłańskie w 1907 r. w Warszawie, dr prawa kanonicznego, 1908–1909 wikariusz par. pw. Narodzenia NMP w Warszawie, 1909–1920 wikariusz par. Nawiedzenia NMP w Nowym Mieście n. Pilicą, 1912–1926 wykładowca prawa kanonicznego w Seminarium Duchownym w Warszawie, 1920–1922 rektor Polskiego Papieskiego Instytutu Kościelnego w Rzymie, 1927–1941 proboszcz par. pw. św. Piotra i Pawła w Warszawie. E. Przekop, *Gautier Jerzy*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5..., kol. 894; <https://pontipol1910.wixsite.com/papieskiinstytutpolski/poczet-rectorow> [dostęp: 6.06.2022].

<sup>311</sup> Jan Grochowski (1886–1959), święcenia kapłańskie w 1913 r. w Przemyślu, dr teologii, 1913–1921 kapelan bp. J.S. Pelczara, 1921–1934 ojciec duchowny Seminarium Duchownego w Przemyślu, 1934–1944 rektor tej instytucji, 1944–1958 proboszcz katedry przemyskiej i dziekan. J. Bazydło, *Grochowski Jan*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. zbior., Lublin 1993, kol. 163.

8. Ks. Antoni Laubitz<sup>312</sup> – sufr[agan] Gniezno
9. Ks. Arkadiusz Lisiecki<sup>313</sup> – Gniezno
10. Ks. Stanisław Łukomski – sufr[agan] Pozn[añ]
11. Ks. Józef Kawiński<sup>314</sup> – Sandomierz
12. Ks. Piotr Kremer – Lublin
13. Ks. Wład[ysław] Krynicki – surf[agan] Włocławek
14. Ks. Paweł Kubicki – sufr[agan] Sandomierz
15. Ks. Józef Michalak<sup>315</sup> – Płock
16. Ks. Wojc[iech] Owczarek<sup>316</sup> – sufr[agan] Włocławek
17. Ks. Czesł[aw] Sokołowski<sup>317</sup> – sufr[agan] podlaski
18. Ks. Kazim[ierz] Sykulski<sup>318</sup> – Radom

<sup>312</sup> Antoni Laubitz (1861–1939), święcenia kapłańskie w 1888 r. w Poznaniu, 1888–1898 wikariusz par. pw. św. Mikołaja i katecheta w Inowrocławiu, 1898–1899 proboszcz par. pw. Imienia Panny Maryi tamże, 1900–1916 urzędnik Kurii Biskupiej w Gnieźnie, 1920–1924 kanonik Kapituły Gnieźnieńskiej i proboszcz archikatedry, 1924–1939 bp pomocniczy gnieźnieński, działacz społeczno-narodowy. J. Dębiński, *Laubitz Antoni*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 10..., kol. 560–561.

<sup>313</sup> Arkadiusz Lisiecki (1880–1930), święcenia kapłańskie w 1904 r. w Poznaniu, 1905–1909 wikariusz par. Ostrów Wlkp., 1910–1916 działacz w organizacjach chrześcijańsko-społecznych, 1916–1924 proboszcz par. Bnin, 1924–1926 wykładowca Seminarium Duchownego w Gnieźnie, 1926–1930 bp ordynariusz diec. katowickiej, patolog i historyk Kościoła. P. Janowski, *Lisiecki Arkadiusz*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 10..., kol. 1139–1140.

<sup>314</sup> Józef Kawiński (1879–1944), święcenia kapłańskie w 1904 r. w Petersburgu, mgr teologii, 1904–1905 wikariusz kościoła pw. św. Katarzyny w Radomiu, 1905–1909 wikariusz katedry w Sandomierzu, 1905–1907 wykładowca Seminarium Duchownego tamże, 1907–1909 wicerektor tej instytucji, 1909–1914 urzędnik Konsystorza Biskupiego w Sandomierzu, 1915–1918 przebywał w Rosji, 1918–1919 kanclerz Kurii Sandomierskiej, 1919–1936 wiceoficjał Sądu Biskupiego. R. Nowakowski, B. Staszek, *Słownik biograficzny księży diecezji sandomierskiej XIX–XX w.*, t. 2, Sandomierz 2015, s. 77–78.

<sup>315</sup> Józef Michalak (1875–1941), święcenia kapłańskie w 1900 r. w Petersburgu, mgr teologii, 1902–1903 wikariusz katedry i katecheta w Płocku, 1903–1922 wykładowca Seminarium Duchownego w Płocku, 1922–1931 ceremoniarz katedralny, 1909–1941 kanonik gremialny Kapituły Katedralnej, w 1941 r. więziony przez Niemców w obozie w Działdowie, gdzie zmarł. M. Grzybowski, *Michalak Józef*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 454–456.

<sup>316</sup> Wojciech Owczarek (1875–1938), święcenia kapłańskie w 1898 r. w Petersburgu, mgr teologii, 1901–1902 wikariusz par. Turek, 1902–1938 urzędnik Kurii Biskupiej we Włocławku, 1902–1907 wykładowca Seminarium Duchownego tamże, w 1912 r. mianowany kanonikiem Kapituły Katedralnej, 1918–1938 bp pomocniczy diec. włocławskiej, założyciel Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi. H. Jabłonowska, *Owczarek Wojciech Stanisław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6..., s. 597–598.

<sup>317</sup> Czesław Sokołowski (1877–1951), święcenia kapłańskie w 1901 r. w Petersburgu, dr teologii, 1901–1904 wikariusz par. Raszyn i Żbików oraz kapelan więzienia w Warszawie, 1904–1913 wykładowca Seminarium Duchownego tamże, 1918–1919 prof. Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego, 1919–1946 bp pomocniczy diec. siedleckiej, 1924–1925 rektor KUL i prof. teologii fundamentalnej, 1946–1951 emeryt w Michalinie. R. Skrzyński, *Sokołowski Czesław*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 18..., kol. 554–555.

<sup>318</sup> Kazimierz Sykulski (1882–1941), święcenia kapłańskie w 1905 r. w Sandomierzu, 1905–1908 wikariusz par. Radoszyce i Wierzbica, 1908–1911 studia w Akademii Duchownej w Petersburgu, 1911–1912 duszpasterz par. Słupia Nadbrzeżna, 1913–1917 proboszcz par. Bzin, 1917–1921 proboszcz par. Policzna, 1919–1922 poseł do Sejmu RP, 1929–1941 proboszcz par. Końskie, w 1941 r. więziony przez Niemców w Oświęcimiu-Brzezince, gdzie zginął, beatyfikowany w 1999 r. Z. Pałubska, *Sykulski Kazimierz*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 18..., kol. 1276–1277.



19. Ks. Adolf Szelażek – sufr[agan] Płock
20. Ks. Stanisław Szurek – Lwów
21. Ks. Adam Szymański<sup>319</sup> – Sandomierz
22. Ks. Feliks Sznarbachowski<sup>320</sup> – Kowel
23. Ks. Teofil Skalski<sup>321</sup> – Kijów
24. Ks. Mieczysław Tarnawski – Lwów
25. Ks. Wojciech Tomaka – Przemyśl
26. O. Emanuel Trzemeski<sup>322</sup> – Prow[incja] oo.] Redempt[orystów]
27. Ks. Leon Wetmański<sup>323</sup> – Płock
28. Ks. Bolesław Wróblewski<sup>324</sup> – Częstochowa.

<sup>319</sup> Adam Szymański (1880–1956), święcenia kapłańskie w 1904 r. w Petersburgu, 1904–1907 studia w Lowanium uwięzione doktoratem filozofii, 1907–1913 wykładowca Seminarium Duchownego w Sandomierzu, 1909–1910 wicerektor tegoż, 1913–1918 prof. Akademii Duchownej w Petersburgu, 1918–1924 rektor Seminarium Duchownego w Sandomierzu, 1918–1956 kanonik gremialny Kapituły Katedralnej, 1924–1942 dyrektor Małego Seminarium tamże. J. Koziej-Chołdzińska, *Szymański Adam*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 19..., kol. 214.

<sup>320</sup> Feliks Sznarbachowski (1878–1931), święcenia kapłańskie w 1899 r. w Petersburgu, 1899–1901 wikariusz par. Czeczelnik i Berszad (diec. łucko-żytomierska), 1901–1905 proboszcz par. Szarawka, 1905–1910 proboszcz par. Żytomierz, 1910–1914 proboszcz par. Brahiłów, 1914–1916 i 1918–1920 proboszcz par. Olyka, 1916–1918 proboszcz par. Berdyczów, w 1921 r. analogicznie we Włodzimierzu Wołyńskim, 1921–1931 analogicznie w Kowlu, kanonik honorowy Kapituły Katedralnej łucko-żytomierskiej, protonotariusz apostolski, działacz społeczny i publicysta. M. Dębowska, *Sznarbachowski Feliks*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 19..., kol. 106–107.

<sup>321</sup> Teofil Skalski (1877–1958), święcenia kapłańskie w 1900 r. w Żytomierzu, 1898–1902 studia w Akademii Duchownej w Petersburgu, mgr teologii, 1902–1913 wykładowca w Seminarium Duchownym w Żytomierzu, w 1909 r. mianowany kanonikiem gremialnym Kapituły Katedralnej tamże, 1913–1926 proboszcz par. pw. św. Aleksandra w Kijowie, aresztowany przez bolszewików w 1919 i 1921 r., ale niebawem zwalniany z aresztu, w 1926 r. mianowany administratorem apostolskim części diec. żytomierskiej pod władzą sowiecką, aresztowany ponownie 9 VI 1926 r. i więziony w Kijowie, został 1 X 1929 r. upuścił obszar diec. Łuckiej, osiadając początkowo w Krakowie, potem w Nowym Targu i 1942–1958 jako administrator par. Mszana Dolna (archid. krakowska), zmarł 12 IV 1958 r. tamże. J. Wołczański, *Wstęp*, [w:] T. Skalski, *Terror i cierpienie. Kościół katolicki na Ukrainie 1900–1932. Wspomnienia*, oprac. J. Wołczański, Lublin–Rzym–Lwów 1995, s. 10–26.

<sup>322</sup> Emanuel Trzemeski (1879–1968), święcenia kapłańskie w 1903 r. w Zgromadzeniu oo. Redemptorystów, pracował w Tuchowie, Krakowie, Toruniu, Wrocławiu, Łomnicy Zdroju, pełnił obowiązki dyrektora juwenatu, magistra nowicjatu, rektora Seminarium Duchownego, 1918–1933 prowincjał; autor publikacji religijnych, zmarł 25 V 1968 r. we Wrocławiu. [https://www.awodka.net/cssr/memores\\_05.html](https://www.awodka.net/cssr/memores_05.html) [dostęp: 15.06.2022].

<sup>323</sup> Leon Wetmański (1886–1941), święcenia kapłańskie w 1912 r. w Płocku, 1912–1916 studia w Akademii Duchownej w Petersburgu, mgr teologii, 1916–1918 wykładowca i ojciec duchowny Seminarium Duchownego w Petersburgu, 1918–1927 wykładowca Seminarium Duchownego w Płocku, kaznodzieja i rekolekcjonista, 1927–1941 bp pomocniczy diec. płockiej, 1940–1941 więziony przez Niemców w obozie w Działdowie, gdzie zginął ok. 10 X 1941 r., beatyfikowany w 1999 r. J. Duchniewski, *Leon Wetmański*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 19..., kol. 765.

<sup>324</sup> Bolesław Wróblewski (1867–1951), święcenia kapłańskie w 1889 r. we Włocławku, 1889–1890 wikariusz par. Warta, 1890–1891 wikariusz par. pw. św. Zygmunta w Częstochowie, 1891–1894 wikariusz par. pw. św. Barbary tamże, 1894–1906 proboszcz par. Rędziny k. Częstochowy, 1906–1910 proboszcz par. Wolbórz, 1911–1917 proboszcz par. Praszka, 1917–1951 proboszcz par. pw. Świętej Rodziny w Częstochowie, 1919–1922 poseł na Sejm RP, działacz chrześcijańsko-społeczny. J. Związek, *Wróblewski Bolesław Banawentura*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 20..., kol. 981–982.

**Dokument 185**

**Oryg.: AAP, bsygn., Teczka: Listy ks. Jana Fijałka do ks. Jana Kwolka. List ks. prof. Jana Fijałka do ks. dr. Jana Kwolka, Kraków 11 V 1933 r.**

W Krakowie, d[nia] 11 maja 1933

Łaskawy<sup>a</sup> Ks. Kanoniku,

Słów mi brak na wyrażenie mojej wdzięczności, do której mnie Ł[askawy] Ks. Konfrater ponownie zobowiązał za przesyłkę wczorajszą. Niemniej serdeczne dzięki za list otrz[ymany] 23 u[biegłego] m[iesiąca] z piękną odbitką pamiątki pogrzebu Waszego Pasterza (fujara, jeśli nie gorzej ten nasz Rospondek, który widocznie nie zaznaczył, iż jest delegatem również Kapituły naszej, dwóch bowiem delegatów mianowaliśmy i podobno to pismem prokuratorskim Ks. Dr Domasik zaznaczył), za załączone fotografie<sup>325</sup>: dobrze wypadła ta najświeższa z pogrzebu (przy wyniesieniu zwłok), głęboka boleść wryta na twarzy Ł[askawego] Ks. Konfratra, znać na niej i przeżytą chorobę własną, i ten kierat, w jakim się od miesiąca z górą obraca Ł[askawy] Ks. Konfrater, bo chyba dzisiaj jeszcze gorzej Ł[askawy] Ks. Konfrater wygląda. O bilecie swoim gratulacyjnym w r[oku] 1900 na śmierć zapomniałem i pisma bym swego nie poznał, dziękuję za niego i zostawiam go wśród Nowakianów<sup>326</sup>.

Wszystko to (z przeproszeniem) pchła wobec wczorajszej niespodzianki nad niespodziankami. Daj Boże zdrowie i za trud osobisty w odpisaniu tych aktów, zwłaszcza owego sprzed lat trzydziestu o dokumentalnej pod każdym względem (piszącego i sprawy) wartości i za zaufanie, z jakim się Ł[askawy] Ks. Konfrater odniósł do mnie, zapoznając mnie z nimi. Oczywiście, słowa nie piszę przed nikim, chociaż ów akt (jak myślę) godzien jest ogłoszenia<sup>327</sup>, jeśli kard. Mathieu coś w dwa lata potem w „Revue des deux mondes”<sup>328</sup> nie wahał się ogłosić tajników z owego konklawe<sup>329</sup>. Rzecz ta ogromnie mnie zaciekawiała: dopytywałem się Ks. b[isku]pa Bandurskiego (byłem z nim na „ty”, jako kolega rzymski 1887-[18]89, jako kapelana kard. Puzyny, z którym był w konklawe) o szczegóły: robił wtedy minę tajemniczą, iż jest zaprzysiężony, podejrzewam, że raczej niewiele wiedział. Oczywiście, iż z czasem np. po śmierci Ł[askawego] Ks. Konfratra akt ten zginie i przepadnie potomności. Czy by go po paru latach nie złożył tu w Krakowie

<sup>a</sup> Tekst pisany niebieskim atramentem na dwóch stronicach papieru formatu listowego. Brak koperty.

<sup>325</sup> Brak owych załączników.

<sup>326</sup> Określenie spuścizny archiwalnej po bp. Anatolu Nowaku.

<sup>327</sup> Doszło do tego dopiero 69 lat później: J. Urban, *Relacja kard. Jana Puzyny o konklawe...*, s. 273–276.

<sup>328</sup> Właściwie: „Revue des Deux Mondes” – francuski miesięcznik założony w 1829 r. przez Prospera Mauroya i Pierre’a de Ségur-Dupeyrona. Czasopismo ukazuje się do tej pory.

<sup>329</sup> F.D. Mathieu, *Les derniers jours de Léon XIII et le conclave, par un témoin*, „Revue des Deux Mondes”, 74(1904), t. 20, s. 241–285.

w Bibliotece Jagiellońskiej lub Polskiej Akademii Umiejętności<sup>330</sup>, n[ota] b[ene] pod pewnymi zastrzeżeniami, np. by osoba ofiarodawcy pozostała nieznaną: jedna byłaby w tym wypadku pewność, iż Biblioteka strzegłaby takiego cimelium<sup>331</sup>.

Nie znałem skandalicznego listu biskupów naszych roboty Szepetiucha<sup>332</sup>: idzie do mego zbioru orędzi i protokołów naszego episkopatu (mam te protokoły z łaski Ł[askawego] Ks. Konfratra), a które urywają się na r[oku] 1927 (włącznie).

Drukowanych listów pasterskich tutejszych nie ma w Archiwum Kapitułnym ani w unikatach, nie ma ich i w Archiwum Konsystorskim (przynajmniej ich tutaj nie dostrzegłem). Zapytam się w Bibliotece Jagiellońskiej czy nie mają dubletów, ale dopiero po tygodniu, bo w poniedziałek na parę dni wyjeżdżam zobaczyć, jak na wsi wiosna wygląda. Będę pamiętał i o Rybotyczach, boję się, by Kutrzeba nie był zbyt twardy; przypuszczam, iż ta sprawa przyjdzie na Zarząd.

Za pomnożenie archiwaliów mojej Kapituły zbiorciem tak cennym już z góry całym sercem dziękuję: oczywiście nie będę się chwalił przed nikim, bo by mi je zabrano.

Niestety, nic a nic pozytywnego nie wiem o kandydatach prócz bujdy Kurierkowej<sup>333</sup>. Jedno jest faktem skandalicznym: rozgłaszanie przez Rosp[onda] samego, jego otoczenie wraz z[e] służbą i rodziną, że na pe[wno] idzie tam do was. Mleczarka nasza spod Liszek<sup>334</sup> przyniosła między innymi tę nowinę. Quem Deus perdere vult...<sup>335</sup> Żongołłowicz niemożliwy z powodu stanowczego veta ze strony Kurii [Rzymskiej] i złej opinii w naszym episkopacie. To prawda, że lecimy na łeb, na szyję.

Ale, ale. Coś skandalicznego zaszło na pogrzebie b[isku]pa Wałęgi w Tarnowie<sup>336</sup>; napomknął o tym b[isku]pek R[ospond], ale się zaraz ugryzł w język, a Kulig, jego fagas, nie zdradzi. Czyżby, jak przypuszczam, sufragan Komar co powiedział w swej mowie<sup>337</sup> lub rozmowie? Delegaci przemyscy chyba będą wiedzieli!

Raz jeszcze dzięki serdeczne za pamięć tak życzliwą: w intencji zdrowia Ł[askawego] Ks. Konfratra, które proszę szanować, odprowadzę w tę niedzielę mszę św.

Z głębokim poważaniem, szczerze oddany

Ks. Jan Fijałek

Skończyłem 12-go (w piątek nad wieczorem) 1933 przed IV niedzielą po Wielkanocy.

<sup>330</sup> Ostatecznie oryginał dokumentu został złożony na ręce ks. prof. Fijałka w Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej na Wawelu.

<sup>331</sup> Łac.: skarb, klejnot.

<sup>332</sup> Określenie metropolity lwowskiego obrządku greckokatolickiego Andrzeja Szeptyckiego (1865–1944).

<sup>333</sup> Nawiązanie do popularnego czasopisma „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” – dziennika polityczno-informacyjnego wydawanego w latach 1910–1939 w Krakowie.

<sup>334</sup> Liszki – wieś położona 12 km na zachód od centrum Krakowa.

<sup>335</sup> Zdanie niedokończone; winno być: „Quem Deus perdere vult, demetant prius” – kogo Bóg chce zgubić, temu najpierw odbiera rozum.

<sup>336</sup> Pogrzeb abp. Leona Wałęgi odbył się 26 IV 1933 r.

<sup>337</sup> E. Komar, *Mowa żałobna*, „Currenda” 1933, nr 5, s. 49–51.

**Dokument 186**

**Oryg.: AAP, bsygn., Teczka: Listy ks. Jana Fijałka do ks. Jana Kwolka. List ks. prof. Jana Fijałka do ks. dr. Jana Kwolka, Kraków 23 V 1933 r.**

W Krakowie, d[nia] 23 V 1933  
ul. Kanonicza 20

Łaskawy<sup>a</sup> Ks. Konfratrze,

Dopiero co przyjechałem po całotygodniowej nieobecności w Krakowie, bawiąc u przeznaczonego prepozyta nowotarskiego, co wieczór zabawiając się z nim i D[okto]rem Mechem<sup>338</sup> oraz jednym z czeladników (wikarych) w 66<sup>339</sup>; uwolniłem się tedy od nużących przyjęć w d[niu] 16 b.m.<sup>340</sup>

Piszę się zaś raptim<sup>341</sup>, bo przed posiedzeniem w Akademii [Umiejętności] na Wydziale naszym, dla którego musiałem przyjechać (a i Semkowicz wrócił z Wilna), jako też i z powodu Dni Krzyżowych<sup>342</sup> rano w katedrze celebrowanych (do kościołów w mieście już dzisiaj procesja nie chodzi).

Najserdeczniejsze składam dzięki za pamięć tyle życzliwą o mnie w d[niu] 16 b.m. i za przesyłkę z listem i fotografią, którą to (przesyłkę zdołałem otworzyć i przejrzeć), podziwiając tak rychłe uporządkowanie tych relikwi archiwalnych oraz skonsygnowanie. Wszystko przyszło w całości. Na razie, dla braku czasu, nie wysyłam potwierdzenia urzędowego dzisiaj (nie mam pod ręką odpowiedniej koperty), a pozostaje mi tylko kwadrans jeszcze wolny.

Wyjaśnia mi się teraz wedle ostatniego listu Ł[askawego] Ks. Konfratra z 19 b.m.<sup>b</sup> rozgłoszenia kandydatury Ks. b[isku]pka R[osponda], a więc to S[apieha] ją pcha, aby się go po prostu pozbyć! Kogo popiera prymas, nie wiem: dowiedziałem się tylko od księży na Podhalu, iż miał się on zapytany przez swoich duchownych, kto pójdzie do Przemyśla, tak wyrazić enigmatycznie: „Satis translocationum episcoporum”<sup>343</sup>, to znaczy (w przeciwieństwie do Lisowskiego na Tarnów) żaden z konsekrowanych, a więc nie tylko ordynariuszów biskupów, nie przyjdzie do Przemyśla. Zaczynam propozycja wygnania Ks. infulata Skalskiego nabiera prawdopodobieństwa; gdyby się to stało, czułby się zaiste nim (wygnańcem) i nad Sanem. Niech się cieszy Skarbek<sup>344</sup>, pupil prymasa.

<sup>a</sup> List pisany niebieskim atramentem na 1,5 stronie papieru formatu listowego. Brak koperty.

<sup>338</sup> Osoba niezidentyfikowana.

<sup>339</sup> Aluzja do gry karcianej popularnej w Polsce południowej.

<sup>340</sup> Zapewne odniesienie do celebracji imienin z okazji wspomnienia patrona autora listu św. Jana Nepomucena, czczonego w starym kalendarzu liturgicznym 16 maja.

<sup>341</sup> Łac.: pospiesznie, w biegu.

<sup>342</sup> Dni Krzyżowe – poniedziałek, wtorek i środa przed uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego; modlitwa błagalna o urodzaj i zachowanie od klęsk żywiołowych.

<sup>b</sup> Brak owego dokumentu.

<sup>343</sup> Łac.: dosyć translokacji biskupów.

<sup>344</sup> Prawdopodobnie rzecz dotyczy ks. Jana Skarbka (1885–1951), duchownego archidiecezji krakowskiej, społecznika i ówczesnego proboszcza par. pw. Wniebowzięcia NMP w Oświęcimiu. Szerzej zob.: T. Chrzan, *Ks. Jan Skarbek – oświęcimski duszpasterz i społecznik*, Kraków 2017.

Dowiedziałem się też o testamencie śp. b[isku]pa Nowaka, o ile to prawda, jak z Waszej diecezji doniesiono na Podhale: 30 czy 35 tysięcy dolarów zapisał parafii Salezjanom. Oburzenie powszechne.

Już muszę kończyć. Czy studium Naszego kolegi Ks. D[okto]ra Tymczaka o wierze u św. Augustyna<sup>345</sup> co warta? Z najnowszego „Mysterium Christi” (R. IV, Nr 5, str. 160)<sup>346</sup> dowiaduję się o nim.

Raz jeszcze za trudy i pamięć najzyczliwszą z całego serca dziękuję: proszę się oszczędzać, bo widzę, że Ł[askawy] Ks. Konfrater pracuje za gorączkowo. *Experto credite*<sup>347</sup>.

Z wyrazami należytnej czci, szczerze oddany

Ks. Jan Fijałek

### Dokument 187

**Oryg.: AAP, bsygn., Teczka: Listy ks. Jana Fijałka do ks. Jana Kwolka. List ks. prof. Jana Fijałka do ks. dr. Jana Kwolka, Kraków 20 VI 1933 r.**

W Krakowie d[nia] 20 czerwca 1933  
[ul.] Kanonicza 20

Wielce<sup>a</sup> Łaskawy i Kochany Konfraterze,

Dopiero dzisiaj znajduję nieco wolniejszego czasu, acz przecież jesteśmy w pełni oktawy Bożego Ciała (rano na sumie z procesją i po południu na niesporach z procesją, obowiązkowa „praesentia”<sup>348</sup>), po posiedzeniach przeszłego tygodnia w Akademii [Umiejętności] i na jubileuszu Sternbacha<sup>349</sup>, które mnie więcej aniżeli kiedykolwiek unżyły i zmęczyły. Lata robią swoje: wszak w tym miesiącu minęło 50-lecie matury<sup>350</sup> (zostało się nas tylko kilku najwyżej 5-ciu, wśród nich Szepetiuch<sup>351</sup> i Zdzisław Lubomirski<sup>352</sup>, były

<sup>345</sup> A. Tymczak, *Nauka św. Augustyna o wierze. Studium patrystyczno-dogmatyczne*, Przemyśl 1933.

<sup>346</sup> Idem, [nota bibliograficzna]: „Mysterium Christi”, 4(1932/1933), nr 5, s. 160.

<sup>347</sup> Łac.: wierzenie doświadczonemu, ekspertowi.

<sup>a</sup> Tekst pisany niebieskim atramentem na dwóch stronicach papieru formatu listowego. Brak koperty.

<sup>348</sup> Łac.: obecność.

<sup>349</sup> Leon Sternbach (1864–1940), uczonego żydowskiego pochodzenia, filolog klasyczny i bizantynista, dr filozofii w zakresie filologii klasycznej, w 1889 r. habilitacja na Uniwersytecie Lwowskim, 1889–1935 pracownik naukowy UJ: w 1892 r. prof. nadzwyczajny, w 1897 r. prof. zwyczajny, w roku akad. 1904/1905 dziekan Wydziału Filozoficznego, od 1894 r. członek PAU, w badaniach naukowych zajmował się m.in. patrologią i j. greckim, aresztowany przez Niemców w 1939 r., zginął w Sachsenhausen w 1940 r. K. Korus, *Sternbach Leon Samuel*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 43, red. zbior., Wrocław 2004–2005, s. 473–475.

<sup>350</sup> Ks. Fijałek egzamin maturalny złożył w krakowskim Gimnazjum św. Anny w 1883 r.

<sup>351</sup> Pejoratywne określenie abp. Andrzeja Szeptyckiego (1865–1944).

<sup>352</sup> Zdzisław Lubomirski (1865–1943), arystokrata, prawnik, przed 1918 r. prezes Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, członek Komitetu Narodowego Polskiego, prezes Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Warszawie, 15 X 1917 r. – 14 XI 1918 r. członek Rady Regencyjnej, 1928–1935 senator z mandatu BBWR, 1935–1938 senator z nominacji prezydenta RP, 1931–1935 prezes Naczelnej Rady Organizacji Ziemiańskich, zmarł 31 VII 1943 r. w Małej Wsi. J. Majchrowski, *Lubomirski Zdzisław*, [w:] *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J.M. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 15.

rejent<sup>353</sup>; za to oddział B robi szumny zjazd za parę dni zorganizowany przez Ks. Konfratra Skoczyńskiego, aż 15 żyje: Anczyc<sup>354</sup>, Dąbski<sup>355</sup>, Kozłowski Edziu i inne mniejsze figury).

Bardzo się cieszę, iż Kochany Konfrater jest już na wypoczynku w ulubionych Ustrzykach: daj Boże tylko stałą pogodę; jak dotychczas jest tu ona bardzo zmienna z piorunami i ulewami, z których dwie nawałnice dały się dobrze poczuć naszemu sufraganowi na wizytacji. Wyobrażam sobie, iż więcej w tym roku po tylu przejściach potrzeba spokoju, ciszy i oderwania się od spraw bieżących, nie zawsze miłych i pożądanых. Proszę tedy korzystać w całej pełni z urlopu na łonie natury, oby – powtarzam – bez incydentów ze strony ludzi (jak w przeszłym roku) lub natury.

Ja na Św. Marię Magdalenę kończę swoją hebdomadę i nazajutrz wio do Nowego Targu, gdzie zabawię dopóki mi się lub memu przyjacielowi-gospodarzowi nie sprzykrzy. Za czym, gdyby dobór dalszego urlopu padł na Zakopane w tym czasie (koniec lipca – 26-go na św. Annę celebruję za wodą, tj. za Dunajcem w kościółku starożytnym, dzisiaj cmentarnym w Nowym Targu i cały, jak się zdaje, sierpień) odwiedziłbym chętnie Kochanego Konfratra i wzajem prosilibyśmy o zstąpienie do stolicy Podhala i zobaczenie, o ile postąpiła budowa nowego kościoła w tych czasach: Ks. Dr Prepozyt<sup>356</sup> byłby ucieszony wielce. Właśnie oczekuję go w tę niedzielę na zjazd eucharystyczny (czy sam w procesji wezmę udział, nie wiem, bo się czuję zmęczony). Na początek września będę w Krakowie: 3-go rozpoczynam hebdomadę. Czeka mnie tu w lipcu ciężka robota w Archiwum: uporządkowania rozłożonych jeszcze ksiąg i fascykułów. Jeszcze w tym czerwcu były chłody.

Pokwitowania archiwaliów urzędowego, iż nie jest ono pilne (wedle przypisu w liście z 19 maja b.r.) jeszcze nie przysyłam, wszakże pragnę zaznaczyć, iż acz adresowane do Kapituły, nie będzie od niej, tylko od jej archiwariusza podpisanego, bo by dziekan Ślepicki<sup>357</sup> wraz z Rospondkiem (obaj Puzyniaci, a także

<sup>353</sup> Określenie członkostwa Z. Lubomirskiego w Radzie Regencyjnej w Królestwie Polskim od 27 X 1917 r. do 11 XI 1918 r.

<sup>354</sup> Wacław Anczyc (1866–1938), absolwent w 1883 r. Gimnazjum św. Anny w Krakowie, po śmierci ojca Władysława Ludwika Anczycza odziedziczył drukarnię w Krakowie, w 1908 r. zainicjował powstanie w Krakowie szkoły dla adeptów sztuki drukarskiej. J. Adamczewski, *Mała encyklopedia Krakowa*, Kraków 1996, s. 14.

<sup>355</sup> Stanisław Dąbski (1865–1941), absolwent w 1883 r. Gimnazjum św. Anny w Krakowie, dr prawa, 1899–1914 poseł do Sejmu Krajowego we Lwowie, 1899–1900 poseł do Rady Państwa w Wiedniu, 1900–1914 członek Wydziału Krajowego we Lwowie, 1908–1937 polityk Stronnictwa Prawicy Narodowej, 1928–1935 senator RP. K. Pomes, *Dąbski Stanisław hr. (1865–1941)*, [w:] *Słownik biograficzny twórców oświaty i kultury XIX i XX wieku Polski Południowo-Wschodniej*, red. A. Meissner, K. Szmyd, Rzeszów 2011, s. 92.

<sup>356</sup> W parafii pw. św. Katarzyny w Nowym Targu funkcję ówczesnego proboszcza pełnił w latach 1926–1945 ks. dr Franciszek Karabuła (1886–1945).

<sup>357</sup> Marceł Ślepicki (1863–1936), święcenia kapłańskie w 1887 r. w Krakowie, 1887–1891 wikariusz par. Kęty, 1901–1909 katecheta Seminarium Nauczycielskiego Męskiego w Krakowie, 1903–1911 wykładowca katechetyki w Seminarium Duchownym w Krakowie, 1908–1936 kanonik gremialny Kapituły Katedralnej w Krakowie, 1911–1914 rektor tejże instytucji, 1925–1936 oficjał Sądu Metropolitalnego w Krakowie. M. Gawlik, J. Szczepaniak, *op. cit.*, s. 299.

Nowaccy<sup>358</sup>) wyciągnęli po nie swe ręce pod podkrywką, że należą do archiwum Kurii Metropolitalnej, którego właściwie nie ma!!! Niechże zostaną przy katedrze.

Bardzo dziękuję za list ostatni z 11 b.m.<sup>b</sup> (50-lecie mej matury) i wiadomości w nim cenne, zwłaszcza za wyjaśnienie w nim plotki o 30 tys[iącach] dolarów<sup>359</sup>. Wiadomości o kandydatach na Waszą stolicę nie mam żadnych nowych. Z całego serca życzyłbym Wam, byście Swojego (nie jest nim B[arda]) mieli. Były proboszcz kijowski, a następnie męczennik<sup>360</sup>, jak mi mówił Podwin<sup>361</sup> (choruje, ma jechać do Morszyna<sup>362</sup>) nie świecił w Kijowie *vita exemplari*<sup>363</sup>: podobno znana to rzecz.

Kończąc, raz jeszcze ślę życzenia odzyskania zdrowia przy sprzyjającej stale pogodzie na nową kampanię; z serdecznym pozdrowieniem i uściśnieniem dłoni przyjacielskiej, oddany

Ks. Dr Jan Fijałek

### Dokument 188

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Ustrzyki Dolne 23 VI 1933 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> i Kochany Ks. Rektorze!

Bardzo uprzejmie dziękuję za list z dnia 20 bieżącego miesiąca. Ja odpoczywam na świeżym powietrzu po przemyskich utrapieniach i trudzę się czytaniem różnych kurierków, a z książek obecnie Bystronia „Obyczaje”<sup>364</sup> i Chłędowskiego „Bona”<sup>365</sup>, więc rzeczy nie ciężkie. Pomimo tego nie mogę przyjść do siebie, miewam bezsenne noce, przyspieszony puls i ogólne osłabienie, znak to, że serce w nieporządku. Noszę stąd, że już tu (500 m n[ad] p[oziosem] m[orza]) jest dla mnie za wysoko, więc tym bardziej nie byłoby odpowiednie Podhale. Ale zobaczymy później i co powiedzą doktory. Ja tu zamierzam wysiedzieć do 15 lipca. Więc gdybym nie mógł jechać na Podhale, to na pewno odwiedzę Ks. Rektora w Krakowie w ciągu jego hebdomady, to jest 17–22 lipca.

<sup>358</sup> Aluzja do kręgu krakowskich duchownych, sympatyków stylu rządów kard. Jana Puzyny i bp. Anatola Nowaka.

<sup>b</sup> Brak owego dokumentu.

<sup>359</sup> Zob. dokument 186 niniejszej publikacji.

<sup>360</sup> Odniesienie do ks. infułata Teofila Skalskiego. Zob. dokument 184, aneks 4, niniejszej publikacji.

<sup>361</sup> Adam Podwin (1867–1941), święcenia kapłańskie w 1895 r. w Krakowie, dr prawa, 1895–1896 wikariusz par. Morawica, 1896–1900 wikariusz par. pw. Wszystkich Świętych w Krakowie, 1896–1913 katecheta krakowskich szkół średnich, 1913–1941 kanonik gremialny Kapituły Metropolitalnej w Krakowie. M. Gawlik, J. Szczepaniak, *op. cit.*, s. 252.

<sup>362</sup> Morszyn – gmina w pow. Stryj, woj. Stanisławów; znane uzdrowisko w Polsce południowo-wschodniej.

<sup>363</sup> Łac.: przykładem życia.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na 1,5 strony papieru formatu A4. Brak koperty.

<sup>364</sup> J.S. Bystrzeń, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, t. 1–2, Warszawa 1932.

<sup>365</sup> K. Chłędowski, *Królowa Bona*, Lwów 1929.

Jeżeli na wakacjach funkcjonuje w Krakowie w Bibl[iotece] Jag[iellońskiej] wasz „Famulus”<sup>366</sup>, to może bym przywiózł ze sobą ów dokument Puzyny, aby go sfotografować i zabrawszy fotografię zostawić oryginał w zbiorach PAU. Czy dobrze?

Co do archiwaliów po b[isku]pie N[owaku] zupełnie zgadzam się i na zwłokę co do rewersu, i na czasowe zastąpienie nabytku wobec plenum Kapituły, tego się nawet spodziewałem, ale urzędowej formy wysyłki musiałem użyć, aby być w porządku z moim sumieniem i statutem mojego archiwum.

Biskupem przem[yskim] będzie podobno najpewniej ks. prałat Tadeusz Zakrzewski<sup>367</sup> z Rzymu, Poznaniak, kandydat Rzymu i Prymasa, o ile Rząd się zgodzi, ale ponoć nie jest on u Rządu źle widziany. Daj Boże, aby miał rozum i serce na swoim miejscu.

Kończąc, gratuluję Ks. Rektorowi jubileuszu półwiekowego dojrzałości i życzę, aby ten jubileusz nowa dał pokrzepienie zdrowia i sił do pracy<sup>368</sup>. Ucieszyłem się czytając, że Ks. Rektor śpiewał w Boże Ciało ewangelię. Swoją drogą i ja też śpiewałem w Przemysłu na rynku, mimo, że mi wiatr wiał w gardło i jakoś mi to nie zaszkodziło.

Trudno mi pisać, ręka drży, więc kończę i najserdeczniej pozdrawiam, oddany  
Ks. Jan Kwolek

Ustrzyki Dolne (dwór)  
d[nia] 23-6-[19]33

### Dokument 189

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Toruń 19 VII 1933 r.**

Serdeczne<sup>a</sup> pozdrowienia z Torunia wysyłam, powietrze tutejsze służy mi znakomicie, nad morze wybieram się wkrótce, ale na krótko, bo zimno.

Ze czcią należną

Ks. Jan Kwolek

Toruń, d[nia] 19.7. [19]33  
ul. Mickiewicza 30

<sup>366</sup> Łac.: służący, parobek.

<sup>367</sup> Tadeusz Zakrzewski-Wyskota (1883–1961), święcenia kapłańskie w 1906 r. w Gnieźnie, 1908–1910 wikariusz katedry w Poznaniu, 1908–1928 wykładowca Seminarium Duchownego w Poznaniu, kapelan biskupów Edwarda Likowskiego i Edmunda Dalbora, w 1923 r. mianowany kanonikiem gremialnym Kapituły Katedralnej w Poznaniu, 1928–1938 rektor Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie, 1938–1946 bp pomocniczy w Łomży, 1946–1961 bp ordynariusz w Płocku. M. Grzybowski, *Zakrzewski-Wyskota Tadeusz Paweł Maria*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 7..., s. 464–465.

<sup>368</sup> Aluzja do 50. rocznicy egzaminu dojrzałości ks. Fijałka, celebrowanej w 1933 r.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na karcie pocztowej. Na rewersie adres odbiorcy: „J[asnie] Wielmożny Ks. Rektor Ks. Dr Jan Fijałek Kan[onik] Kat[edralny] Krak[owski] Kraków, [ul.] Kanonicza 20”. W prawym górnym rogu ślad po znaczkach i fragment stempla pocztowego. Na awersie pieńki toruński z form z XVII i XVIII w.



**Dokument 190**

**Oryg.: AAP, bsyg., Teczka: Listy ks. Jana Fijałka do ks. Jana Kwolka. List ks. prof. Jana Fijałka do ks. dr. Jana Kwolka, Nowy Targ 24 VII 1933.**

W Nowym Targu na plebanii 24 VII 1933

W[ielce]<sup>a</sup> Łaskawemu Ks. Konfratrowi już ze swoich wywczasów (dokąd w tę sobotę wśród upalnego żaru wyjechałem, a już dzisiaj leje) przesyłam na tej wido-kówce nastrojowej krakowskiej podziękę serdeczną za pamięć z Torunia ciesząc się, że pobyt tam W[ielce] Łaskawemu Ks. Konfratrowi służy: więc siedzieć w nim ile się da. Nowin żadnych nie mam. Bałtyk jest istotnie za zimny i w dodatku zażydzony.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania z serdecznym pozdrowieniem

Ks. Dr Jan Fijałek

**Dokument 191**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Toruń 27 VII 1933 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Dziękuję uprzejmie za kartkę z d[nia] 29 bm. Ja jeszcze siedzę w Toruniu dla różnych przyczyn, a to: pogoda niezbyt pewna nad morzem, a u moich gospodarzy Pani Domu ciężko chora na serce, więc czekam przynajmniej na polepszenie, aby nie wyglądało, że uciekam przed katastrofą. Czuję się jako tako, ale żołądek ciągle grymasi. Zwiedzam ciągle tutejsze przebogate kościoły, istne muzea sztuki. Ma też Toruń obecnie dwie piękne wystawy ku uczczeniu swego 700-lecia, jedna w ratuszu, gdzie zebrano masę zabytków sztuki, archiwaliów, rzadkich druków tutejszych itd., a druga osobliwa wystawa cechu murarskiego w ich własnym domu nadspodziewanie bogata i ciekawa. Cech ten dotąd zachowuje swe dawne obrzędy, stroje i zwyczaje, ma też bogate archiwum ksiąg od początku XVII wieku i trochę dokumentów, które sobie cenię. I ciekawy dokument z początku XVIII wieku ukradziono im teraz w czasie wystawy, pewnie jakiś Niemiec porwał, bo dokument był wystawiony w Hamburgu<sup>369</sup>.

O Biskupie przyszłym przemyskim słyszę fantastyczne plotki: z Ameryki, że infułat Momidłowski (wykluczone!), od Jezuitów, że już kilkunastu kandydatów odpadło i są trudności z rządem i że „jakiś infułat z Przemyśla” (j[ak] w[yżej]),

<sup>a</sup> Tekst pisany niebieskim atramentem na karcie pocztowej. W prawym górnym rogu znaczek pocztowy o nominale 20 gr z graficznym wyobrażeniem godła Polski i napisem „Poczta Polska” oraz stemplem pocztowym: „Nowy Targ 24 VII [19]33”. Obok nota ks. Fijałka „Toruń”. Niżej adres odbiorcy: „Najprzewielbniejszy Ks. Dr Jan Kwolek Szambelan Jego Świątobliwości, Kanonik Katedry Przemyskiej itd., Toruń, ul. Mickiewicza 30”. Niżej nota ks. Kwolka: „Odp[isałem] 27/7 [19]33”.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na 1,5 stronie papieru formatu A4. Brak koperty.

<sup>369</sup> Hamburg – miasto w północnych Niemczech.

że znowu mówią o b[isku]pie Bardzie (wątpię)<sup>370</sup>, tu księży wskazują na Ks. Zakrzewskiego (daj Boże).

W przyszłym tygodniu myślę jednak na parę dni skoczyć nad morze, aby zobaczyć obecną Gdynię<sup>371</sup>, Hel<sup>372</sup> itd., a potem jazda etapami na południe, aby na termin 5 sierpnia stanąć w Przemyśle i na nowo usiąść do biurka.

Życzę kochanemu Ks. Rektorowi miłych wrażeń i dobrego wypoczynku, bez źródeł, korekt itp. i serdecznie pozdrawiam Czcig[odnego] Ks. Rektora oraz jego Gospodarza przeznaczonego Ks. Proboszcza w stolicy Podhala, szczerze oddany

Ks. Jan Kwolek

Toruń, ul. Mickiew[icza] 30, m[ieszkania] 1  
D[nia] 27. 7. [19]33

## Dokument 192

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 11 VIII 1933 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Księżę Rekorze!

Skończyłem 7-tygodniowe wakacje i wróciłem do pracy, choć czuję, że zdałoby mi się jeszcze z miesiąc odpoczynku dla zupełnej reparacji zdrowia i nerwów. W każdym razie czuję się lepiej i zakasałem rękawy do odrobienia tej sterty zaległych z wakacji referatów, która mi się na biurku piętrzy.

Biskup B[arda] urzęduje energicznie, powiem, że zbyt energicznie. Moja u niego pozycja jest bardzo niepewna, ale spodziewam się, że jako wik[ariusza] kap[itulnego] pozostawi mnie na urzędzie aż do nowego ordynariusza. Kto będzie ordynariuszem? Nic nie wiadomo. Powtarza się czasem nazwisko Ks. Zakrzewskiego i czasem b[isku]pa Bardy. Nuncjusz zagadnięty osobiście przez infułata Biedę<sup>373</sup> (spotkali się koło Krynicy) odrzekł z tajemniczą miną, że „Ep[iscop]us prem[isiensis] adhuc est in mente Dei”<sup>374</sup> oraz przestrzegął, aby nie dawać wiary

<sup>370</sup> Pogłoska ta okazała się wszakże prawdziwa; dotychczasowy bp pomocniczy diec. przemyskiej Franciszek Barda został 25 XI 1933 r. prekonizowany biskupem ordynariuszem tamże, a 21 I 1934 r. objął rządy w diecezji.

<sup>371</sup> Gdynia – miasto w północnej Polsce nad Morzem Bałtyckim.

<sup>372</sup> Hel – miasto na cyplu Mierzei Helskiej nad Morzem Bałtyckim.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzy[ymałem] 12/8”. W górnej partii karty tytułowej nota ks. Kwolka: „Kot pisze mi, że jest we Francji w Clermont na kuracji wątroby, coś tak jak ja choruje”.

<sup>373</sup> Konstanty Bieda (1864–1937), święcenia kapłańskie w 1887 r. w Przemyśle, 1887–1890 wikariusz par. Krosno, IV–VIII 1890 r. wikariusz par. Łańcut, 1890–1896 wikariusz katedry w Przemyśle, 1896–1918 ojciec duchowny Seminarium Duchownego tamże, 1917–1937 kanonik gremialny Kapituły Katedralnej. AAP, bsygn., Tabela służbowa ks. Konstantego Biedy; S. Momidłowski, *Wspomnienia pośmiertne o przemyskich kapłanach*, *Przemyśl 2019*, s. 22–29; T. Pułocki, *Ks. Konstanty Bieda: kapłan z powołania*, „Nasz Przemyśl” 2014, nr 12, s. 41.

<sup>374</sup> Łac.: biskup przemyski dotąd jest w myślach Bożych.

po głoskom, które wszystkie są bezpodstawne. Jego sekretarz także zapewniał, że jeszcze się nic nie wie, nawet w Nuncjaturze.

Na tym na razie kończąc ślę Czcigodnemu Ks. Rektorowi życzenia miłych wywczasów, ukłony i pozdrowienia serdeczne także dla Ks. Proboszcza, oddany w Chrystusie  
Ks. J[an] Kwolek

Przemyśl, 11.8. 19 [33]

### Dokument 193

**Oryg.: AAP, bsygn., Teczka: Listy ks. Jana Fijałka do ks. Jana Kwolka. List ks. prof. Jana Fijałka do ks. dr. Jana Kwolka, Nowy Targ 1 IX 1933 r.**

W Nowym Targu w plebanii  
1 września 1933

Przewielebny<sup>a</sup> i Kochany Ks. Konfratrze,

Tuż przed odjazdem wreszcie z wywczasów nowotarskich, gdzie istotnie wypocząłem przez czas dość długi (od 22/7 b.r.) wysyłam serdeczne podziękowanie Kochanemu Ks. Konfratrowi za pamięć Jego łaskawą z Torunia i Przemyśla w korespondentkach pamiątkowych i listach, dowiadując się, jak się teraz, wszedłszy niestety w kierat prac swego urzędu czuje na zdrowiu. Oby wakans skończył się rychło i nie trzymał w naprężeniu nerwów. Ze swojej strony nie utrzymując żadnej przez wakacje korespondencji, żadnych nie mam wiadomości. Życzenia moje wiadome: z osobiście iocosus Zakrzewius<sup>375</sup> byłby do zniesienia, jeżeli koniecznie ma być obcy, dla diecezji alienigena<sup>376</sup>.

Proszę o przyjęcie amatorskiej, ale podobno niezłej fotografii mojej ostatniej<sup>b</sup>. Załączam i od swego Ks. Gospodarza piękne ukłony (nigdzieśmy tego roku razem nie byli, ja już za ciężki), a od siebie serdeczne pozdrowienie i wyrazy szczerego zobowiązania

Ks. Dr Jan Fijałek

### Dokument 194

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl, 8 IX 1933 r.**

Przemyśl, 8/9 1933 [nota F: 12/9]

Czcigodny<sup>a</sup> i Drogi Ks. Rektorze!

<sup>a</sup> Tekst pisany niebieskim atramentem na jednej stronicy papieru formatu zeszytowego. Brak koperty.

<sup>375</sup> Łac.: ucieszny, psotny Zakrzewski.

<sup>376</sup> Łac.: przybysz, obcy.

<sup>b</sup> Brak załącznika.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na jednej stronicy papieru formatu A4. Brak koperty.

Najserdeczniej dziękuję za łaskawy list ostatni i dołączoną bardzo dobrą fotografię<sup>b</sup>. Dziękować Bogu, doskonały wygląd świadczy o dobrym zdrowiu i należyтым odpoczynku. Ja też czuję się teraz lepiej niż w lipcu, ale nawał pracy kancelaryjnej szarpie mi nerwy, zwłaszcza, że Bp Barda nie ma ani w części tego zrozumienia dla spraw kurialnych, jakie miał stary w tym względzie praktyk śp. Bp Anatol. Ma on trochę nadziei na Ordynariat, choć już wiadomo, że nie on, ale ks. prałat Tomaka jest popierany przez Twardowskiego, Lisowskiego, a podobno i prymasa, co by zmniejszało szanse i Zakrzewskiego. Ale w ogóle nic się nie wie. Wydaje się tylko, że sprawa jest jeszcze między Rzymem a Nuncjuszem, a do Rządu nie doszła. Rząd zaś, o ile będzie brał pod uwagę orientacje polityczne, nie zgodzi się ani na Bardę, ani na Tomakę. Ale niech się oni tym trapią. Mnie ta sprawa jakoś mało animuje, choć proszę Boga, aby był Biskup mądry i dla mojego Archiwum życzliwy. A dostaję ciągle nowe do Archiwum nabytki, świeżo np. kilka pergaminów z parafii z XV i XVI w[ieku]. Kanclerza-archiwisty boją się proboszcze, więc coraz to ze strychów lub piwnic coś wyciągną.

Tymczasem kończę, ze zcją należną i pozdrowieniem serd[ecznym], oddany  
Ks. Jan Kwolek

### Dokument 195

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl, 17 X 1933 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Wybieram się z dawna z listem, ale tyle mam roboty, że schodzi z dnia na dzień. Wreszcie impuls przyszedł dziś w formie pięknej pracy p[ana] Vetulaniego o Oficjalacie<sup>377</sup> (dziękuję mu za nią równocześnie) z gotującego się nowego tomu „N[owa] P[olonia] S[acra]”. Chwała Bogu, że Ks. Rektor ma siły, zdrowie i czas dla kontynuacji swych cennych wydawnictw.

Ze mną gorzej, bo i starzeję się (dowód załączony portret kanonicki)<sup>b</sup>, i pomału głupieję (jak przystoi fachowemu biurokracie). Widzę, że zjada mnie praca kancelaryjna, a tu tyle jeszcze do roboty w Archiwum! Zaczynam czasem liczyć, czy mi życia starczy. Na szczęście wśród kleryków, moich uczniów, których trochę w archiwistykę co roku wtajemniczam, powstało samorzutnie kółko archiwistów i sami proszą o wykłady z tej materii i o pracę. Dużą mi to sprawia radość i podniecie daje, więc zaczynam z moimi uczniami w dalszym ciągu indeksować (tj. katalogować) księgi zbiorowe. Robota to wielka, może jej dam radę w 5 lat (jeżeli

<sup>b</sup> Brak fotografii.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ks. Fijałka: „Otrzymalem] 20/10 [19]33”.

<sup>377</sup> A. Vetulani, *Początki oficjalu biskupiego w Polsce*, „Nova Polonia Sacra” 1939, t. 3, s. 1–56. Opracowanie to, zapewne w skrócie, zostało zaprezentowane przez autora na posiedzeniu Wydziału Historyczno-Filozoficznego PAU 16 I 1933 r. w Krakowie.

<sup>b</sup> Brak fotografii.

Pan Bóg i przyszły Biskup pozwolą), po czym dopiero można by zrobić kompletny katalog. Zdrowie niezbyt mocne, widzę, że zbyt łatwo męczę się i przeziębiam, ale dziękować Bogu i za to, co daje. Lepiej niż było.

Panu Dyr[ektorowi] Piotrowiczowi<sup>378</sup> posłałem obiecanie opisy nieznanymi druków, wczoraj od prof. Estreichera<sup>379</sup> otrzymałem podziękę.

Na opracowanie gotowych notatek o 100-leciu „Przyjaciela chrześcijańskiej prawdy” nie mogę znaleźć czasu i boję się, że się z tym spóźnię.

Biskupa<sup>c</sup> jak nie było, tak nie ma. Różni, którzy mają nadzieję i ochotę, trapią się. Inni intrygują. Plebs bawi się plotkowaniem. W rezultacie nic się nie wie. O ile miarkuję, to biskupi (i sam Prymas) popierają ks. pra[ata] Tomakę (N[arodowa] D[emokracja]), ale nuncjusz prawdopodobnie zaprezentował rządowi B[isku]pa Bardę z rezultatem jak dotąd ujemnym. Plotkuje się o Ks. Żongołłowiczu, o Ks. Szydelskim<sup>380</sup>, o Ks. Grabowskim, o Ks. Kotuli (no, to by był biskup!). Wyczuwam za kulisami jakiś konflikt poważniejszy niż o jedną osobę biskupa przemyskiego. Jakaś była skarga Rządu do Papieża na Biskupów o politykę. Nuncjusz na urlopie, a bodaj czy nie w drodze do zwolnienia<sup>381</sup>, bo jest w Warszawie już nowy prałacik, jako kierownik Nuncjatury.

<sup>378</sup> Karol Piotrowicz (1901–1940), dr filozofii, absolwent Szkoły Podoficerów Zawodowych Piechoty, dyrektor Biblioteki PAU w Krakowie, członek Zarządu Głównego Towarzystwa Historycznego, porucznik piechoty rezerwy, podczas II wojny światowej przebywał w niewoli sowieckiej m.in. w Starobielsku, wiosną 1940 r. zamordowany w Charkowie. M.M. Blombergowa, *Uczeni polscy rozstrzelani w Katyniu, Charkowie i Twerze*, „Analecta” 9(2000), z. 2, s. 34.

<sup>379</sup> Stanisław Estreicher (1869–1939), dr prawa, w 1894 r. habilitacja na UJ, 1895–1902 docent prywatny prawa niemieckiego UJ, w 1902 r. prof. nadzwyczajny, w 1906 r. prof. zwyczajny, 1919–1939 kierownik Katedry Historii Prawa na Zachodzie Europy i Prawa Porównawczego, w 1939 r. emeryt, w roku akad. 1911/1912, 1918/1919, 1925/1926 dziekan Wydziału Prawa, 1912/1913 i 1926/1927 prodziekan, 1919/1920–1920/1921 rektor UJ, 1921/1922 prorektor, od 1896 r. członek PAU, autor publikacji z zakresu historii prawa niemieckiego i polskiego, historii doktryn politycznych i prawnych, bibliografii i edytorstwa. P.M. Żukowski, *Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 2: 1780–2012, Kraków 2014, s. 96–98.

<sup>c</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „O. Jackowi Woronieckiemu czytałem ten ustęp”.

<sup>380</sup> Szczepan Szydelski (1872–1967), święcenia kapłańskie w 1896 r. we Lwowie, dr teologii, 1896–1901 wikariusz par. Buczacz, 1901–1902 wikariusz par. pw. św. Marcina we Lwowie, 1902–1904 wikariusz par. św. Antoniego tamże, 1904–1906 wikariusz parafii katedralnej, 1905–1912 katecheta szkół średnich we Lwowie, w 1911 r. habilitacja na Uniwersytecie Lwowskim, 1911–1939 kierownik Katedry Teologii Fundamentalnej na Wydziale Teologicznym UJK we Lwowie, w 1912 r. prof. nadzwyczajny, w 1919 r. prof. zwyczajny, w roku akad. 1919/1920 i 1920/1921 dziekan fakultetu, 1921/1922 prodziekan, w 1924 r. współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Teologicznego we Lwowie, 1924–1927 wiceprezes tegoż, 1927–1939 i 1945–1946 prezes, 1925–1926 prezes Rady Okręgowej Chrześcijańskiej Demokracji we Lwowie, 1925–1932 członek Zarządu Głównego, 1932–1934 prezes ChD Małopolski Wschodniej, 1934–1937 członek Związku Chrześcijańsko-Społecznego, 1938–1939 członek Rady Naczelnej OZN w Warszawie, 1930–1935 poseł na Sejm RP, 1911–1939 członek Rady Miasta Lwowa, 1924–1939 współredaktor, redaktor i wydawca „Głosu Pracy”, „Katolickiego Głosu Pracy”, 1939–1946 przebywał w Sokołowie Młp. k. Rzeszowa, 1946–1950 wykładowca Seminarium Duchownego w Nysie, autor prac naukowych z dziedziny historii religii, apologetyki, historii Kościoła i bibliistyki, publicysta i działacz społeczny. J. Wołczański, *Wydział Teologiczny...*, s. 224 nn; idem, *Szydelski Szczepan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 49, red. zbior., Warszawa–Kraków 2013–2014, s. 536–541.

<sup>381</sup> Przypuszczenia ks. Kwolka okazały się nieuzasadnione; ówczesny nuncjusz apostolski w Polsce abp. Francesco Marmaggi pełnił tę funkcję w latach 1928–1935.

Mnie wakans nie trapi, bo wiem, że tyle mego kanclerstwa, ile wakansu. Potem zdaje się, że mnie wygryzą z tego urzędu, o co płakać nie będę. Płakałbym tylko, gdyby mnie od archiwum odsadzili, a i to możliwe w tym węzowisku intryg, jakie tu się wyrabia. Ale wierzę w Opatrzność. Pan Bóg mocniejszy od złych ludzi.

Proszę wybaczyć, że moimi troskami Kochanego Ks. Rektora zatrudniam, ale to mi ulgę daje, bo wiem, jak mi Ks. Rektor jest życzliwy i łaskawy.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiej czci i serdeczne pozdrowienia, z jakimi pozostają serdecznie oddany

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl 17/10 [19]33

### Dokument 196

**Oryg.: AAP, bsygn., Teczka: Listy ks. Jana Fijałka do ks. Jana Kwolka. List ks. prof. Jana Fijałka do ks. dr. Jana Kwolka, Kraków 1 XI 1933 r.**

W Krakowie, 1 listopada 1933  
ul. Kanonicza 20

Łaskawy<sup>a</sup> Ks. Kanoniku Kanclerzu,

Dłużny jestem odpowiedzi aż na dwa listy z 8/9 i 17/10 b.r. Niby zewnętrznie, fizjologicznie, dzięki Bogu, niezgorzej się miewam i wyglądam, ale duchowo i umysłowo nieświeżnie, prawie marnie, kaput (mówiąc po studencku, bo te lata coraz więcej mi się przypominają), w dodatku przeszkód zewnętrznych, nachodzeń i kwerend różnych naukowych co niemiara, aż cierpliwość tracę, bo mi czas zabierają. Dla siebie chwili czasu wolnego nie mogę znaleźć, a przy tym ociążałam się stając, no i co tu ukrywać, coraz więcej z siebie niezadowolony i przerażony wpływem lat.

Praca D[okto]ra Vetulaniego jest istotnie dobra, ale wygładzenie jej językowe i strona techniczna, zwłaszcza aparatu niemało mnie kosztowała; autor jest uzdolniony, ale gorączka wielka, za dużo ma temperamentu, w piśmie i języku (skażonym francuszczyzną i niemczyzną) niechluj, a chociaż ambitny i drażliwy, ma zaufanie do mnie; po wykładach południem od [godz.] 11 do [godz.] 1-ej, a więc w najlepszym czasie pracuje u mnie badając nieznaną z w[ieku] XII (przełom w prawie kanonicznym) glossy, sumy i ordines sądowe, w kodeksach kilku naszego Archiwum się mieszczące, których dla bezpieczeństwa nie wypożyczam do Biblioteki Jagiell[ońskiej]; teraz ma mi przynieść swoją pracę, nie wiem jakich rozmiarów, o konkordatach Piusa XI [z prośbą o opinię], co ja o niej myślę.

„Nova Polonia Sacra” w pełnym tomie nie ukaże się rychło, mimo to nie śmiem obarczać Łaskawego Ks. Konfratra prośbą o współpracownictwo wobec przeciążenia Jego kanclerstwem, które istotnie odbiło się na zdrowiu i wyglądzie, jak poznaję z portretu kanonickiego, a za który najserdeczniej dziękuję. Wyobrażam sobie, z jaką radością zrzuci z siebie biurokratyczny ten ciężar w błogosławionej (daj

<sup>a</sup> Tekst pisany zielonym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu listowego. Brak koperty.

Boże) chwili, kiedy stolica Wasza otrzyma ordynariusza. Przynajmniej Archiwum na kanclerstwie zyskało. Chwała Bogu i cieszę się z tego, że się uczniowie garną do pracy archiwalnej: można i trzeba Łaskawemu Ks. Konfratrowi pozazdrościć.

Ale, ale, co ja słyszę: mówił mi jeden z księży warszawskich, uczeń śp. Ks. Prof. Likowskiego, (który, ów ksiądz, mordował mnie o materiały do biografii o kardynale Fryderyku Jagiellończyku<sup>382</sup> i dosyć nairytował, bo się wziął nie do swojej rzeczy), że w Poznaniu nie ma już Ks. Majkowskiego, na jego miejscu siedzi już drugi z rzędu: Ks. Prof. Nowacki<sup>383</sup>. Co zaszło, co się stało, nie umiał mi ten idiota nic powiedzieć, chyba, że to bujda warszawska.

Rewers, którego jeszcze dzisiaj nie przysyłam, pozwala mi się pochwalić, iż otrzymałem obietnicę dostania na przechowanie tajne [archiwum] pewnych aktów dotyczących osławionego b[isku]pa D'Herbigny'ego TJ<sup>384</sup>: kiedy je rzeczywiście dostanę, a nie skończy się na pięknych słówkach i przyrzeczeniach, doniosę! Druga rzecz a propos rewersu: proszę zaglądnąć do „Ateneum Kapłańskiego” z sierpnia-września b.r. str. 214, co tam pisze Ks. M[ariusz] Skibniewski TJ o proteście ekskluzywnym kardynała Puzyry<sup>385</sup>; jeżeli Komarek już o tym pisał i teraz jezuita sprawę tę wznawia, ba, w swoim czasie kardynał Mathieu publikował w „Revue des deux mondes”, to sądzę, iż czas jest już niedaleki, zbliża się, żeby tę tajemnicę ogłosić. Rzecz jasna i zapewnić nie potrzebuję Łaskawego Ks. Kanonika, iż bez Jego placet<sup>386</sup> tego nie ogłoszę. Spowiadam się ze swojej myśli.

A propos jubileuszu „Przyjaciela chrześcij[ąńskiej] prawdy”, to proszę z[e] Swojego artykułu<sup>387</sup> zrobić odbitkę lub co najmniej nadbitkę, będę wdzięczny za nią; w swoim czasie zajmowałem się tym czasopismem, pierwszym u nas teologicznym.

<sup>382</sup> Fryderyk Jagiellończyk (1468–1503), syn króla Kazimierza IV Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanek, 1488–1503 bp diecezji krakowskiej, święcenia kapłańskie w 1493 r. w Krakowie, 1493–1503 zachowując jurysdykcję nad diec. krakowską, pełnił funkcję abp. gnieźnieńskiego i prymasa, w 1493 r. kreowany kardynałem. J. Kracik, *Fryderyk Jagiellończyk*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5..., kol. 743.

<sup>383</sup> Józef Nowacki (1895–1964), święcenia kapłańskie w 1917 r. w Gnieźnie, studiował w Monastyrze i Poznaniu, katecheta szkół średnich, w 1926 r. doktorat na Wydziale Teologicznym UJK we Lwowie, 1927–1933 wykładowca Seminarium Duchownego w Gnieźnie, w 1938 r. habilitacja na UJK we Lwowie, 1933–1964 dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, 1947–1964 wykładowca Seminarium Duchownego w Poznaniu. M. Banaszak, *Nowacki Józef*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6..., s. 552–556 (biogram nieściśły).

<sup>384</sup> Michel d'Herbigny (1880–1957), święcenia kapłańskie w 1910 r. w Zakonie oo. Jezuitów, dr teologii, 1911–1921 wykładowca Seminarium Duchownego w Enghien (Belgia), 1921–1926 prof. Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, 1924–1931 rektor Papieskiego Instytutu Orientalistycznego w Rzymie, w 1926 r. konsekrowany na biskupa, 1926–1934 prezes Komisji „Pro Russia” przy Kongregacji Kościołów Wschodnich, w l. 1925–1926 jako delegat papieski odbył trzy podróże do Związku Sowieckiego w celu reaktywowania struktur Kościoła katolickiego i konsekracji biskupów zakończone całkowitą klęską, na rozkaz gen. Zakonu oo. Jezuitów o. W. Ledóchowskiego wycofał się całkowicie z działalności publicznej włącznie z rezygnacją z prerogatyw statusu biskupa. J. Duchniewski, *Herbigny Michel d'*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6..., kol. 742–743.

<sup>385</sup> F. Mourret, J. Carreyre, *Précis d'histoire de l'Eglise* (Paris 1933), rec.: M. Skibniewski, „Ateneum Kapłańskie”, 19(1933), t. 32, z. 2, s. 214.

<sup>386</sup> Łac.: zgody.

<sup>387</sup> Ks. Kwolek nie opracował żadnego artykułu poświęconego tej tematyce.

Wakans Waszej stolicy się istotnie nad miarę przedłuża: ślepy nawet widzi, że tylko skutek dysonansu zaogniającego się widocznie między Warszawą a Watykanem. Że Marmaggi<sup>388</sup> może paść, nikt płakać nie będzie (w ogóle my dzisiaj nie mamy szczęścia do nuncjuszów, Lauri jeszcze dzisiaj nam szkodzi). B[isku]pek Barda widocznie pogodził się z losem, bo przyjaciele jego tutaj głoszą, iż rozumie dobrze, iż duchowieństwo diecezji przemyskiej pragnie swojego kapłana i nie chciałby się narzucać. O Żongołowiczu żadnych danych nie mam, ale wątpię by Kuria [rzymska] się zgodziła na niego; wiem to jedno, że się ostro – mym zdaniem słusznie – rozprawił z Marmaggim o fakultety teologiczne; jeśli Marmaggi wróci sobie na Zatybrze, to z powodu swego z Żong[owiczem] zatargu.

Teraz mi się wyjaśniło, czemu to Ks. Wal[erian] Meysztowicz<sup>389</sup>, w Rzymie radca ambasady naszej (syn b[yłego] ministra<sup>390</sup>), przysłał mi streszczenie pracy swojej do oceny (streszczenie tylko, po większej części po francusku) na temat nowy w nauce a niezmiernie trudny (O rozwoju prawa własności kościelnej w W[ielkim] Ks[ięstwie] L[itewskim])<sup>391</sup>, a zwrócił się do mnie, nie znając mnie osobiście; zrazu miałem się wyprosić od tego zaszczytu i zwlekałem długo z odpowiedzią; po odesłaniu mu swojego referatu, obejmującego dwa bite jak tu arkusiki, dowiaduję się, że go sobie Żongoł[owicz] na następcę swego habilituje i już ma na biurku całą jego pracę. Chwała Bogu, żem o tym nie wiedział, bom był nieskrępowany w swoim parere. Głowa istotnie prawnicza, umysł badawczy, tylko cała teza mym zdaniem chybiona, musi [ją] na nowo przerobić, jeśli uzna moje racje.

Ks. Kotula wlażł między kandydaty chyba dla humorystyki, widocznie potrzebnej na niewesołe dzisiaj czasy. Trafnie i wprost wspaniale scharakteryzował Łaskawy Ks. Konfrater wakans Wasz i kandydatów, tudzież Swoje określił stanowisko. Jestem pewny, że żaden, ktokolwiek przyjdzie, nie będzie śmiał Ł[askawego] Ks. Konfratra odsadzić od Archiwum.

<sup>388</sup> Francesco Marmaggi (1876–1949), święcenia kapłańskie w 1900 r. w Rzymie, dr teologii i prawa kanonicznego, wykładowca filozofii w Seminarium Duchownym Sant' Apollinare, 1920–1923 nuncjusz w Rumunii w randze arcybiskupa, 1923–1925 nuncjusz w Pradze, 1928–1935 nuncjusz w Warszawie, w 1935 r. kreowany kardynałem, 1939–1949 prefekt Kongregacji Soboru. Z. Zieliński, *Marmaggi Francesco*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 11..., kol. 1419–1420.

<sup>389</sup> Walerian Meysztowicz (1893–1982), święcenia kapłańskie w 1924 r. w Wilnie, dr obojga praw, dr teologii, 1932–1937 i podczas II wojny światowej radca Ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej, w 1935 r. habilitacja, w 1936 r. prof. nadzwyczajny, 1936–1939 wykładowca prawa kanonicznego na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, w kampanii wrześniowej 1939 r. walczył w 13 Pułku Ułanów Wileńskich, po czym osiadł w Rzymie, w 1945 r. współzałożyciel Polskiego Instytutu Historycznego tamże, 1954–1982 redaktor periodyku „Antemurale”, kanonik Bazyliki św. Piotra w Rzymie, autor prac naukowych z dziedziny prawa kanonicznego i historii Kościoła. E. Wilemska, *Meysztowicz Walerian*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 12, red. zbior., Lublin 2008, kol. 674–675.

<sup>390</sup> Ojcem ks. Waleriana Meysztowicza był Aleksander Meysztowicz (1864–1943), minister sprawiedliwości w latach 1926–1928.

<sup>391</sup> W. Meysztowicz, *Dobra kościelne jako przedmiot uprawnień w prawie Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Wilno 1935.



Podobno książka Ks. Umińskiego<sup>392</sup>, jeszcze jej nie czytał, ani na oczy nie widział, ma być imposturą<sup>393</sup> kompilacyjną z Knöpflera<sup>394</sup>. Jeżeli tak, to mi szkoda wydawać 12 zł.

Serdecznie dziękując za pamięć tak życzliwą, mimo niedostatecznej z mej strony wzajemności ze starzenia się pochodzącej, proszę Boga o zdrowie wśród nawału zajęć urzędowych i powrót do ulubionej pracy naukowej i archiwalnej.

Z głęboką czcią i szczerym pozdrowieniem konfraterskim, oddany

Ks. J[an] Fijałek

### Dokument 197

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 24 XI 1933 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Proszę wybaczyć, że dopiero teraz po 3 tygodniach odpowiadam na łaskawy i cenny list z d[nia] 1/XI. Za dużo teraz forsuję nerwami i nie dotrzymuję nieraz terminów. Trudno mi też znaleźć spokój i czas potrzebny na wykończenie wspomnienia o „Przyjacielu Chrześc[i]jańskiej Prawdy” i b[isku]pie Korczyńskim<sup>395</sup>, choć dość już dużo materiału sobie spisałem w formie co prawda dalekiej jeszcze od przyzwoitej redakcji. Niestety, nie skończę w tym roku<sup>396</sup>.

Męczy mnie nie tyle nawał pracy, ile atmosfera tutejsza niezbyt dla mnie ogólnie przyjazna i nazbyt intrygantwem podszyta. Niechby się już ten wakans wnet skończył. Ale, daj Boże, szczęśliwie.

Kotulą straszono nas chyba na ośmieszenie i pohańbienie diecezji, a gadały i generały, i starosty, a najwięcej on sam. Teraz dla odmiany on rozpowiada w Drohobyczu, że szanse jego zmalowały. Mówi się znowu najwięcej o b[isku]pie w Bardzie, informację tę wprost od ministra przysłał mi Ks. poseł Szydelski. Wieść poważna, ale wydaje mi się jeszcze przedwczesna. Ministrowie i posłowie nie zawsze mówią prawdę<sup>397</sup>. I czyżby już tak prędko uzgodniono

<sup>392</sup> J. Umiński, *Historia Kościoła. Podręcznik dla szkół akademickich*, t. 1–2, Lwów 1933–1934.

<sup>393</sup> Wyrażenie przestarzałe: oszustwo, fałszerstwo.

<sup>394</sup> A. Knöpfler, *Lehrbuch der Kirchengeschichte*, Freiburg im Br. 1895.

<sup>a</sup> Tekst pisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ks. Fijałka: „[Otrzymałem] po powrocie z Nowego Targu 28/11 [1]933”.

<sup>395</sup> Michał Korczyński (1784–1839), święcenia kapłańskie w 1808 r. w Wiedniu, dr teologii, 1809–1812 sekretarz Konsystorza Biskupiego w Przemyślu, 1810–1812 katecheta gimnazjalny w Przemyślu, 1812–1817 proboszcz par. Zgórsko k. Mielca, 1817–1834 kanonik gremialny Kapituły Katedralnej w Przemyślu, 1833–1839 inicjator powstania, wydawca i redaktor periodyku „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy”, 1834–1839 bp ordynariusz diec. przemyskiej, jeden z najwybitniejszych przemyskich hierarchów, autor licznych prac naukowych. T. Śliwa, *Michał Tomasz Wincenty Korczyński*, [w:] *Arcybiskupi i biskupi...*, s. 190–196.

<sup>396</sup> Ks. Kwolka nigdy tego zamiaru nie spełnił.

<sup>397</sup> W istocie nowym biskupem ordynariuszem przemyskim został w roku 1933 bp Franciszek Barda.

stanowisko Watykanu i Rządu? Choć ponoć b[isku]pa B[ardę] popiera ambasador Skrzyński<sup>398</sup> w Rzymie. Jeździł też b[isku]p B[arda] przed tygodniem nagle i tajemniczo do Nuncjatury na wezwanie, ale nie wiemy po co. Są ponoć poważne starania (b[isku]pów) za Tomaką. A teraz kurierek wyskoczył znowu z plotką poznańską o Zakrzewskim. Rząd upiera się ponoć jeszcze ciągle przy Żongołowiczu. W rezultacie nic się nie wie.

Z ogłoszeniem puzyniackiej notatki<sup>399</sup> proszę jednak jeszcze łaskawie wstrzymać się, bo nie wiem jeszcze dziś, czy nie zaszkodziłoby mi to u przyszłego Ordyn[ariusza], skoro osoba jego jeszcze nieznaną. Myślę, że zwłoka nie będzie długa. Mnie też to przyszło na myśl, gdy czytałem artykuł Skibniewskiego.

W Poznaniu istotnie już jest dyrektorem archiwum Ks. Nowacki, a Ks. Majkowski nie istnieje i nie wiadomo, gdzie pojechał, i więcej ma nie wrócić. Ostatnią od niego notatkę miałem z wiosną, gdy wyjeżdżał do Londynu na jakieś rzekomo badania naukowe. Widocznie była to już maskowana dymisja. Byłem z nim w dobrych stosunkach, ale nie ceniłem jego archiwistycznych umiejętności i poczynań. Ciekawym, czy następca zabierze się wreszcie do ściągnięcia z parafii archiwaliów do Poznania i jak się urządzi. Wybieram się do Poznania na wakacje 1934 [roku].

Książka Umińskiego jest rzeczywiście przeróbką podręcznika Knöpflera. Nic Ks. Rektor nie straci, jeżeli jej nie przeczyta. W swoim czasie więcej mi się podobał (bo miał ilustracje i był tańszy) podręcznik Ks. W[alentego] Gadowskiego<sup>400</sup>, którego używałem ucząc historii kość[ielnej] w gimnazjum<sup>401</sup>.

Kończąc, tymczasem najserdeczniej Ks. Rektora pozdrawiam, ze czcią należną szczerze oddany

Ks. J[an] Kwolek

Przemyśl, 24/XI [19]33

<sup>398</sup> Władysław Skrzyński (1873–1937), ziemianin, prawnik, 1897–1899 urzędnik Namiestnictwa w Grazu, później w służbie dyplomacji austro-węgierskiej na placówkach w Hadze, Monachium, Brukseli i Bernie, od roku 1918 urzędnik w polskim MSZ: w 1919 r. podsekretarz stanu, 1920–1921 poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Madrycie, 1921–1924 poseł RP przy Stolicy Apostolskiej, 1924–1937 ambasador tamże. *Skrzyński Władysław*, [w:] *Kto był kim...*, s. 112.

<sup>399</sup> Zob. dokument 184, aneks 1, niniejszej publikacji.

<sup>400</sup> Walenty Gadowski (1861–1956), święcenia kapłańskie w 1884 r. w Tarnowie, w 1884 r. wikariusz par. Pilzno, 1885–1886 wikariusz par. Nowy Sącz, 1886–1887 wikariusz par. katedralnej w Tarnowie, 1887–1888 prefekt Seminarium Duchownego tamże, 1888–1890 wicerektor tamże, 1887–1924 wykładowca katechetyki i metodyki w Instytucie Teologicznym w Przemyślu, 1892–1924 katecheta szkół średnich w Tarnowie, 1926–1929 katecheta Żeńskiego Seminarium Nauczycielskiego w Bochni, 1897–1910 redaktor „Dwutygodnika Katechetycznego i Duszpasterskiego”, autor licznych publikacji z dziedziny katechetyki i pedagogiki. A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 2, Tarnów 2000, s. 208–210.

<sup>401</sup> W. Gadowski, *Zarys historii Kościoła katolickiego dla szkół średnich i seminariów nauczycielskich*, Kraków 1904.

**Dokument 198**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 17 XII 1933 r.**

Przemyśl, 17-XII-1933

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

A no stało się, mamy nowego Pasterza, nawet dwóch<sup>402</sup>. Niech im Pan Bóg da tyle rozumu i serca, ile biskupom potrzeba. Opatrzność Boża, jak kiedy indziej, tak i tym razem, niewątpliwie mimo wszystko moc swoją okaże. Trudno nie zgadzać się z wolą Bożą i Ojca Świętego.

Ja na razie jeszcze pracuję w Kurii, choć jest mi prawdziwie bardzo ciężko, jestem przemęczony pracą, która nie znajduje uznania. Rzuciłbym chętnie kanclerstwo, gdybym się nie bał o los archiwum. Najlepiej byłoby mi, gdybym mógł siły targane w konsystorzu poświęcić pracy naukowej w archiwum. Zapadałem w tych czasach trochę na zdrowiu i leżałem w łóżku, trochę z przeziębienia, trochę z nerwowego zmęczenia i zgryzot. Dlatego nie mogę ani rusz wykończyć rozprawki o „Przyjacielu Chrześć[ijańskiej] Pr[awdy]” i b[isku]pie Korczyńskim. Po każdym dłużej trwającym wysiłku umysłowym mam zapewnioną noc bezsennej i ból głowy. Dałoby się wziąć urlop i wyjechać stąd na jakiś czas, ale byłby to eksperyment niebezpieczny.

Niewiadome [są] jeszcze terminy ingresu i konsekracji, bo jeszcze bull nie ma. Przywiózł je pewnie Marmaggi, więc wszystko odbędzie się w styczniu, w dwóch terminach, naprzód ingres, później konsekracja<sup>403</sup>. W tym tygodniu sprowadza się do pałacu b[iskupa] Barda i tu już urządza dla księży pierwszą wilię.

Kochanemu Ks. Rektorowi życzę z serca wesółych Świąt i dobrego zdrowia, polecając się modlitwom, serdecznie oddany

Ks. Jan Kwolek

**Dokument 199**

**Oryg.: AAP, bsygn., Teczka: Listy ks. Jana Fijałka do ks. Jana Kwolka. List ks. prof. Jana Fijałka do ks. dr. Jana Kwolka, Kraków 25-26 XII 1933 r.**

W Krakowie, w Boże Narodzenie 1933 i we Św. Szczepana

Łaskawy<sup>a</sup> i Drogi Ks. Kanoniku,

Czy i jeszcze Ks. Kanclerzu? Niespodziewany, przynajmniej dla mnie, finał wakansu stolicy Waszej, jako też list ostatni otrzymany przed paru dniami (19 b.m.),

<sup>a</sup> List napisany czarnym atramentem na jednej stronicy papieru formatu A4. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzyma[łem] 19/12 [1]933”. Na końcu listu nota tegoż: „List pesymistyczny”.

<sup>402</sup> Aluzja do nominacji 25 XI 1933 r. nowego biskupa ordynariusza diecezji przemyskiej Franciszka Bardy i również z tą samą datą biskupa pomocniczego Wojciecha Tomaki.

<sup>403</sup> Konsekracja bp. Tomaki odbyła się 21 I 1934 r., natomiast ingres do katedry dotychczasowego przemyskiego biskupa pomocniczego F. Bardy również tego samego dnia.

<sup>a</sup> Tekst pisany niebieskim atramentem na dwóch stronicach papieru formatu listowego. Brak koperty.

pełen smutku i niepokoju, nie przyniosły mi pokrzepienia i radości. Oczywiście zgodzić się trzeba z wolą nieba i Rzymu, i pozwolę sobie powtórzyć jak najśluszniejsze Ł[askawego] i D[rogiego] Ks. Konfratra zdanie, które oby się spełniło: „Niech im Pan Bóg da tyle rozumu i serca, ile biskupom potrzeba”. Obawiam się jednak, żeby jeżeli nie obaj, to z pewnością jeden z nich (wiadomo który) nie wysuwał woli swojej rozumem nieoświeconej ani niezgrzanej sercem; mówię nie bezpodstawnie: nie rozum lub serce, lecz wolę mieć biskup powinien, słyszałem od jednego z sufraganów niedawno. Sądzę jednak, że diecezja z zadowoleniem przyjmie sufragana, jako swojego, a nienarzuconego i obcego sobie.

Niechże tedy wielki Święty patron wyrwie Łaskawego i Drogiego mi Ks. Konfratra z tej rozterki, w jakiej pozostaje obecnie, uprosi swoim orędownictwem oddalenie wszelkich przeciwności, które tak utrudniają i wprost (jak mogę wyrozumieć) zatruwają ciężką pracą kanclerską Ł[askawego] i D[rogiego] Ks. Kanonika, który oddaje wszystkie swe siły z uszczerbkiem własnego zdrowia, najlepszą swą wolę i niepospolitą wiedzę zarówno teoretyczną, jak i praktyczną. Zapewne praca w konsystorzu tak wyczerpująca i tylu najeżona kolcami winna by ustąpić naukowej, do której się rwie serce, zwłaszcza jeśli by wymagała tego konieczność ratowania zdrowia, daj Boże, by się ono po tylu w roku bieżącym przejściach poprawiło, w tej intencji „pro recuperanda saluto”<sup>404</sup> odprawię mszę św. w dzień Imienin Łaskawego i Drogiego Ks. Konfratra. Oby Bóg wysłuchał!

Nie miałem i ja wysłanej różami prezesury Komisji Historycznej, która (Komisja) w r[oku] przyszłym przenosi się do innego lokalu Akademii [Umiejętności], ale poza jej obrębem przy Uniwersytecie, czemu byłem przeciwny: za czym zrezygnowałem kiedyś na posiedzeniu (21 b.m.) na rzecz Prof. Semkowicza, który będzie miał tam i swój gabinet, przeniesiony z Uniwersytetu; dyrektorem wydawnictw, też na mój wniosek, po pewnym oporze, przyjął Prof. Kot, w razie jego nieobecności (w lutym p[rzyszłego] r[oku] wyjeżdża na dwa miesiące do Paryża, gdzie się córka jego starsza poświęca romanistyce) zgodziłem się go zastępować. Chciałbym mieć więcej czasu dla siebie i mniej się forsować, nie wspinając się po drugich piętach.

Duży tom Bolognettiego<sup>405</sup> wyjdzie w styczniu nadchodzącym; „Wskazówki katalogowania rękopisów”<sup>406</sup> już wyładowane w ostatecznej redakcji najpóźniej w styczniu oddam do druku, kiedy Karwasińska nadeśle uzupełnienia do swoich żup bocheńskich z czasów Jagiełły<sup>407</sup>.

Gdy o rzeczach naukowych mówię, rzecz arcysmutną muszę podać do przykrych wiadomości: oto Dyr[ektora] Chmiela, szczęściem, że wysłużone ma lata,

<sup>404</sup> Łac.: o odzyskanie zdrowia.

<sup>405</sup> A. Bolognetti, *Nuntii Apostolici in Polonia epistolae et acta*, p.: 1581–1582, ed. E. Kunze, Cracoviae 1933.

<sup>406</sup> *Wskazówki do katalogowania rękopisów w zbiorach bibliotecznych*, oprac. Komisja Historyczna PAU, towarzystwa naukowe, zarządy bibliotek i archiwów polskich, Kraków 1935.

<sup>407</sup> J. Karwasińska, *Rachunki żupne bocheńskie 1394–1421*, Kraków 1934.

Kapelner<sup>408</sup> w brutalny sposób spensjonował; pismo dymisyjne odebrała żona, utrzymując w nieświadomości Dyrektora, by na tę wiadomość nie uległ jakiemu wstrząsowi, swoją drogą babska to polityka. Proszę sobie wyobrazić, że nasz Ks. Metropolita pofatygował się osobiście do Kapelnera instancjonować<sup>409</sup> za Chmielcem, było to w czasie wyborów tutaj miejskich, Kapelner zapewnił, iż sprawa jest jeszcze niedojrzała i tuż po wyborach przysłał dymisję, wyzyskawszy rozległe stosunki i wziętość p[ani] Chmielowej, jako działaczki katolickiej, iż mu coś najmniej tysiąc głosów przysporzyła. W dniach najbliższych pójdę do niego (Chmiela): po części się nie dziwię, że popadł w zadumę, bo to i krakowskie dziecię, i do Archiwum, które uporządkował przywiązany. Darmo: czasy się zmieniają... A następcą Chmiela będzie (proszę Sobie wyobrazić) nieuk archiwalny niejaki Strojek<sup>410</sup> arcybebek, parawanem zaś niby by zmniejszyć skandal Dr Kaz[imierz] Dobrowolski ku niezmiernemu nas wszystkich zdziwieniu, iż przyjął niezakorzystną tę rolę.

Dobra nowina już z terenu lwowskiego, którą mi oznajmił Dr Karol Pawłowicz<sup>411</sup>, będący tam we Lwowie delegatem Towarzystwa Historycznego, iż prezes Bujak pragnie ograniczyć, jeśli wprost nie usunąć przemożne wpływy Handlsmanka<sup>412</sup> w Towarzystwie tym. Wreszcie, acz lwowska, lecz bliższa nam nowość, iż Abraham wybiera się w jesieni do Rzymu na jubileusz dekretów Grzegorza IX<sup>413</sup> z jakimś wielkim odczytem. Myśli tam jechać i Dr Vetulani z odczytem o zbiorach kanonistycznych w Polsce, jak mi mówił wczoraj. Mnie zaproszenia ani nawet awiza nie przysłano.

Na tym kończę, raz jeszcze powtarzając najserdeczniejsze życzenia: oby Bóg błogosławił na zdrowiu i do równowagi przywiódł skolatane nerwy, rzecz zaś kanclerską według myśli Ł[askawego] i Dr[ogiego] Ks. Kanonika rozwiązał. Tymczasem Korczyński ze swoim „Przyjacielem” cierpliwie niech czeka na swoją kolej, bo zdrowie i wypoczynek pilniejsze: swoją drogą jestem bardzo na niego ciekaw, bo Ł[askawy] i Dr[ogi] Ks. Konfrater spełnia starodawny z czasów lwowskich mój postulat i jak przypomnieć go duchowieństwu przemyskiemu będzie wiedział sam najlepiej.

<sup>408</sup> Osoba niezidentyfikowana.

<sup>409</sup> Wyrażenie przestarzałe: interweniować, wstawiać się.

<sup>410</sup> Ludwik Strojek (1888–1956), historyk, legionista i admirał J. Piłsudskiego, od 1923 r. urzędnik Magistratu Krakowskiego, 1932–1934 wicedyrektor, a w l. 1934–1939 dyrektor Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa. <https://ank.gov.pl/aadmk/dyrektorzy.html> [dostęp: 17.06.2022].

<sup>411</sup> Osoba niezidentyfikowana.

<sup>412</sup> Właściwie: Marcei Handelsman (1882–1945), polski prawnik i historyk pochodzenia żydowskiego, wolnomularz, od 1915 r. pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego, w 1919 r. prof. zwyczajny, twórca i dyrektor Instytutu Historycznego na UW, dziekan Wydziału Humanistycznego, członek PAU, 1918–1939 redaktor „Przeglądu Historycznego”, w 1944 r. aresztowany przez Niemców i osadzony w obozie Gross-Rosen, potem w Dora-Nordhausen, gdzie zmarł; autor prac naukowych z dziedziny mediewistyki, dziejów nowożytnych i najnowszych oraz metodologii historii. M. Wierzbicka, *Marcei Handelsman*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 175–177.

<sup>413</sup> Dekretały Grzegorza IX – zbiór przepisów prawa kanonicznego promulgowany 5 VIII 1234 r. przez tegoż papieża bullą *Rex pacificus*; torem zbioru był Rajmund z Penyafortu, który przygotował go na polecenie Grzegorza IX. Dekretały zostały włączone do Corpus Iuris Canonici.

Ks. Sufraganowi Waszemu nie posłałem życzeń, za mało się znamy, coś dwa razy widzieliśmy się przygodnie; zresztą zawiodłem się na gratulowanych przez siebie (Okoniewskim, Lisieckim dawniej, a teraz Lisowskim).

Serdeczne wyrazy załączam pozdrowienia i szczerego, rzetelnego poważania, oddany

Ks. Jan Fijałek

### Document 200

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 26 XII 1933 r.**

Przemyśl 26/12 [19]33

Czcigodnemu<sup>a</sup> Ks. Rektorowi  
przy nadchodzącym Nowym Roku życzę serdecznie mocnego zdrowia w długie lata i wszelkiego powodzenia.

Gdyby nie zabójcze dla mnie przegrzewanie wagonów kolejowych, byłbym się przejechał w czasie świąt do Krakowa, aby odetchnąć innym powietrzem i uspokoić nieco nerwy mocno nadszarpane.

List obszerniejszy wkrótce prześlę, a tymczasem przepraszam, że tylko kartkę piszę i najserdeczniej pozdrawiam, oddany

Ks. J[an] Kwolek

### Dokument 201

**Oryg.: AAP, bsygn., Teczka: Listy ks. Jana Fijałka do ks. Jana Kwolka. List ks. prof. Jana Fijałka do ks. dr. Jana Kwolka, Częstochowa 24 I 1934 r.**

Z Jasnej Góry, d[nia] 24 I 1934

Wielce<sup>a</sup> Łaskawy i Kochany Ks. Kanoniku i Kanclerzu,

Jak zdrowie, co słyhać? Już się stęskniłem za wiadomościami. Ja tu bawię chwilowo od wczoraj do tego piątku. Kompan mój przyjechał jeszcze przed tygodniem. Trzymam się jako tako. Zasyłam serdeczne pozdrowienie z wyrazami głębokiego poważania

Ks. Dr Jan Fijałek

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na karcie formatu pocztówki. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrz[ymałem] 28/12”. Na kopercie adres odbiorcy: „J[añasnie] Wielmożny Ks. Rektor Ks. Dr Jan Fijałek, Kan[onik] Kat[edralny] Krak[owski], Kraków, ul. Kanonicza 20”. W prawym górnym rogu koperty ślad po odklejonym znaczku pocztowym.

<sup>a</sup> Tekst pisany niebieskim atramentem na karcie pocztowej. W prawym górnym rogu widnieje znaczek pocztowy o nominale 20 groszy z graficznym wyobrażeniem godła polskiego i nadrukiem „Poczta Polska” oraz stemplem pocztowym: „Częstochowa 24 I 1934”. Niżej adres odbiorcy: „Najprzewielebniejszy Ks. Dr Jan Kwolek Szambelan Jego Świątobliwości, Kanonik Katedralny, Kanclerz Kurii Biskupiej, Profesor Seminarium Duchownego, Dyrektor Archiwum Diecezjalnego w Przemyśle, ul. Katedralna 20, Przemyśl”. Obok stempla nota ręką ks. Kwolka: „Odp[isałem] 26/I [19]34”.

Omawialiśmy tu casum humuleum<sup>414</sup>. Kompan mój przeszeregowany n[ota] b[ene] w dół.

### Dokument 202

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 26 I 1934 r.**

Przemyśl, 26.1. [19]34

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Dziękuję serdecznie za kartkę i list poprzedni. Nie odpisywałem, bo od miesiąca choruję i prawie nie wychodzę z łóżka: przeziębienie, przemęczenie, zgryzoty i troski zwłaszcza o losy archiwum itd., w rezultacie zapalenie oskrzeli, ostry kaszel, nerwica serca, ogólne fizyczne i psychiczne załamanie, na które niewiele pomagają dawane przez lekarzy proszki i krople, ale pocieszają mnie lekarze, że jeszcze z tego nie umrę i z początkiem lutego zacznę wychodzić. Nie piszę więcej, bo mi pisać trudno, ręka drży ze zmęczenia. Opiszę później więcej albo powiem. Jeżeli uda mi się w lutym wyjechać, choć na tydzień-dwa sposobem urlopu, którego bardzo mi potrzeba i który mi nowy Ordynariusz obiecuje. Oczywiście przed wyjazdem dobrze się namyślę.

W uroczystościach [ingresu nowego biskupa] oczywiście nie uczestniczyłem, ledwie zwlokłem się na posiedzenie kapituły, na którym nowy Ordynariusz okazał bulle i objął rządy 17 b[ieżącego] m[iesiąca]. Zaraz potem wobec nawrotu gorączki na nowo położyłem się do barłogu.

Z kanclerstwa obiecałem Biskupowi rychłą rezygnację, profesurę i kanonię, a zwłaszcza archiwum chciałbym zatrzymać. Jak to jednak będzie, trudno wiedzieć, bo w ogóle poza kręgiem światła działa wiele sił ciemnych i mnożą się decyzje na modłę nowego owego sufragana chwalcę woli<sup>b</sup>, o którym w liście swym Ks. Rektor wspomina.

Dziwiłem się, że kler Archid[iecezji] Krakow[skiej] reprezentował tu tylko Ks. Gołąb, z którym, gdy mnie odwiedził, miałem ciekawą rozmowę. Wygląda na „pomylonego”.

Tymczasem kończę, z wyrazami czci rzetelnej, oddany szczerze

Ks. Ja[n] Kwolek

<sup>414</sup> Łac.: przypadek, casus Chmielowski. Odniesienie do zwolnienia z pracy pod koniec 1933 r. dyrektora krakowskiego Archiwum Akt Dawnych Adama Chmiela.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzy[małem] 27/1 w dniu powrotu z Jasnej Góry”.

<sup>b</sup> Na marginesie nota ręką adresata: „Komara z Tarnowa”.

**Dokument 203**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 12 II 1934 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Robiłem sobie nadzieję przy ostatnim liście, że w lutym będę mógł wyjechać na urlop i wstąpić do Krakowa, aby z Kochanym Ks. Rektorem pogawędzić. Niestety, muszę na teraz pożegnać się z tą nadzieją, bo mi lekarz powiedział, że nie na moje zdrowie jazda koleją w obecnym czasie, gdy wagony przegrzane niczym łaźnia parowa. Nadto nie opuszcza mnie złośliwy bronchit i ciągle karmię się proszkami, choć już w łóżku nie leżę, serce i nerwy nieco mi się wzmocniły. Gorączka niewielka, ale zawsze około 37°, czasem parę kresek wyżej. Około 1 bieżącego miesiąca zacząłem wychodzić i na nowo się przeziębilem, dlatego teraz kwękam.

Dużo też szkodzi mi przykra atmosfera obecna w Kurii. Biskup podejrzliwy aż do śmieszności, otoczył się garstką głupców i z nimi rządzi. Liczyłem na to, że po rezygnacji z kanclerstwa będę mógł czasowo mieszkać w Kurii, jako dyrektor archiwum, póki nie będę miał w Kurii następcy do archiwum. Widzę, że i na to liczyć nie mogę. A zresztą truje mnie tutejsza atmosfera. Myślę nad tym, gdzie by dostać mieszkanie w przyzwoitej od kurii odległości i pomału wycofać się w ogóle ze spraw kurialnych. Jestem już za stary na to, aby się Biskupowi podchlebiać lub cierpieć jego fochy. Przykładowo podam, że wygotowane mozolnie prawnicze referaty pod wpływem intryganta [za]interesowanego w danej sprawie, odrzuca się bez zdecydowania, jak inaczej należy sprawę załatwić, albo dla rzekomej interpretacji pewnego procesu ustanawia się specjalną komisję z dwóch proboszczów złożoną, która ma interpretować, to znaczy mnie jako referenta pouczyć. Przykładów i przykrych, i śmiesznych mógłbym dać więcej. Gdybym był zdrowy, to mimo serdecznego przywiązania do Przemyśla i diecezji, puściłbym się jeszcze na wędrowną podróż po innych diecezjach, aby Biskupom pourządzać archiwum diecezjalne, bo widzę, że niejeden chciałby to zrobić, a nie ma człowieka. Ale już jestem jak widzę za stary i trochę kaleka. Więc muszę jednak zostać na placu, byle dalej od kurii. Mówi[ł] mi to kiedyś jeden z najbliższych [współpracowników] Ordynariusza, że on przywiązuje do tego wielką wagę, aby mu okazywać wysoką cześć. Pewnie, cui honor, honor<sup>415</sup>, ale takiej enuncjacji nie słyszałem ani od B[isku]pa Pelczara, ani od B[isku]pa Nowaka. Może to jakaś reminiscencja krakowskich zwyczajów, ale w przemyskiej diecezji niedaleko się na takiej wysokiej czci zajędzie. Kiedyś to przez Radio słyszę złotą myśl mojego w kapitule poprzednika, który mimo wszystko, niegłupim był człowiekiem, Stanisława Orzechowskiego: „Kto

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzy[małem] 13/2”.

<sup>415</sup> Łac.: komu cześć, cześć.



nie lubi słuchać prawdy, tego Pan Bóg każe pochlebca mi”. Sentencja znakomicie dostosowana do tutejszych obecnych stosunków.

Ale już za wiele Ks. Rektora Kochanego męczę i trapię, trzeba kończyć te treny, dość na dziś. Serdecznie pozdrawiam i kłaniam się, szczerze oddany

Ks. J[an] Kwolek

Przemyśl, 12/2 [19]34

Sprawozdanie archiwalne za rok 1933 pójdzie dopiero w marcowej „Kronice Diecezji Przemyskiej”<sup>416</sup>, o ile na to Ordynariusz pozwoli. Oddałem mu przed dwoma tygodniami rękopis sprawozdania wraz z memoriałem w tej sprawie. Dotąd bez jakiegokolwiek odpowiedzi.

### Dokument 204

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 17 II 1934 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Równocześnie w kopercie, jako druk przesyłam nowy tutejszy schematyzm<sup>417</sup>. Nowością w nim jest fotografia Ordynariusza na tym większy postrach księży diecezjalnych. Ja poprawiłem w nim listę kardynałów i series historyczną biskupów. W tej ostatniej jest jeszcze coś do poprawy, np. epoka przed Erykiem i daty nominacji różne nieraz od daty ingresu. Ale to już się może poprawi w przyszłym roku. Za inne działy i błędy w schematyzmie nie jestem odpowiedzialny, podobnie jak za opis uroczystości w ostatnim (2) numerze „Kroniki D[iecezji] P[rzemyskiej]”<sup>418</sup>, który nie ja pisałem.

Wymierają archiwisci! Niedawno Stan[isław] Ptaszycki<sup>419</sup>, szanowna i sympatyczna postać, a świeżo śp. Chmiel<sup>420</sup>. Żałoba tym bardziej bolesna, że żalosne było jej tło i precedencje, jak mi to Ks. Rektor w liście pisanym w Boże Narodzenie był łaskaw przedstawić. Przeczytałem sobie ten list ponownie parę razy po śmierci Chmiela i miałem stąd smętny temat do medytacji. Mijają ludzie i rzeczy,

---

<sup>416</sup> J. Kwolek, *Archiwum Diecezjalne Przemyskie. Sprawozdanie za rok 1933*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 34(1934), z. 3, s. 81–85.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzy[małem] 19/2”.

<sup>417</sup> *Schematismus universi venerabilis cleri dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1933, Premisliae 1934.*

<sup>418</sup> *Objęcie rządów diecezji przez Jego Eksceleńcę Najprzewiel[ebniejszego] Księdza Biskupa Ordynariusza dra Franciszka Bardę i Jego intronizacja oraz konsekracja Jego Eksceleńcy Ks. Biskupa Sufragana dr. Wojciecha Tomaki*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 34(1934), z. 2, s. 40–44.

<sup>419</sup> Naczelnny dyrektor Wydziału Archiwów Państwowych w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświeccenia Publicznego zmarł 20 XII 1933 r. w Warszawie.

<sup>420</sup> Dyrektor Archiwum Akt Dawnych w Krakowie zmarł 13 II 1934 r. tamże.

ale nie zawsze idzie się naprzód. Ale też z przestachem wyczytałem w gazecie, że Ks. Rektor przemawiał na pogrzebie<sup>b</sup>, to znaczy na dworze pewnie i wietrze! Jak można narażać swoje zdrowie w ten sposób, które nie tylko jest prywatną własnością Ks. Rektora, ale jest publicznym dobrem nauki polskiej i Kościoła!

Od czasu do czasu wychwytyuję w antykwariatach dawne Ks. Rektora prace, o których może już autor i zapomniał. Widać, że i inni wychwytyują, bo choć zamawiam zaraz po otrzymaniu katalogu, dostaję często odpowiedź, że rzecz została sprzedana. Ostatnio nabyłem w Warszawie na [ul.] Ś[wię]tokrzyskiej dwie rozprawki o naszym Krzyckim<sup>421</sup> (Tarłów<sup>422</sup> ktoś mi podkupił), a wcześniej dostałem rozprawkę z roku 1893 pt. „Wydawnictwa z archiwów kościelnych”<sup>423</sup>, którą z dużą przyjemnością przeczytałem leżąc w łóżku w gorączce. Dziś ona zmalala, więc znów siedzę przy stole.

Choroba przeciągająca się nudzi mnie i męczy. Po okresach polepszenia, powracają z drobnych jakichś przeziębień objawy gorączki prawie co tydzień. Z domu nie wychodzę od Sylwestra<sup>424</sup>. Tak sobie czytam, referuję kawałki i jadam z dala od wspólnego stołu, do którego mnie jakoś nic a nic nie ciągnie. Chciałbym wyzdrowieć bodaj przed końcem lutego, bo od 1 marca idą wykłady, a z profesury na razie rezygnować bym nie chciał, choć w tym kierunku nie brak sugestii. Nowy system, poza tym u mnie nic nowego. Boję się o zdrowie Ks. Rektora po tym pogrzebie.

Łączę serdeczne pozdrowienia ze czcią należną, szczerze oddany

Ks. J[an] Kwolek

Przemyśl, 17.2. 1934

PS. Nie to jest smutne, że tylko 50 zł dał Burmistrz na Kuznowicza<sup>425</sup> zamiast kwiatów na trumnę nieco nieocenionego człowieka, ale to, że uważał za stosowne chwalić się takim darem we wszystkich dziennikach.

## Dokument 205

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 4 III 1934 r.**

<sup>b</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „I dziś byłem na cmentarzu, zajechałem autem [o godz.] 2,40 i wróciłem, odwiózł Ks. [...] na pogrzebie matki Ks. Stan[isława] Grabowskiego”.

<sup>421</sup> J. Fijałek, *Z dziejów humanizmu w Polsce. I. Niemcy w Uniwersytecie Krakowskim w w. XV i XVI. (Z powodu dzieła K. Morawskiego „Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego”). II. Krzycki przeciw Lutrowi w Rzymie 1524 i 1527. III. Wydawcy rzymscy dziełka Krzyckiego „O ucisku Kościoła i jego znaczenie”*, „Pamiętnik Literacki”, 1(1902), s. 257–264, 421–432, 615–622.

<sup>422</sup> Idem, *Tarłowie. Znamienitego rodu początki i świetność*, „Przegląd Historyczny” 1909, t. 8, s. 63–89, 167–198, 284–313; 1910, t. 10, s. 34–65, 168–205, 310–350.

<sup>423</sup> Idem, *Wydawnictwa z archiwów kościelnych. Z okazji książki o klasztorze OO. Reformatorów w Krakowie*, Kraków 1893.

<sup>424</sup> W kalendarzu kościelnym wspomnienie św. Sylwestra przypada 31 grudnia.

<sup>425</sup> Skróć myślowy; wypowiedź dotyczy Bursy im. ks. Kuznowicza, instytucji Związku Młodzieży Przemysławskiej i Rękodzielniczej, zbudowanej w latach 1922–1929 w Krakowie.

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Najserdeczniej dziękuję za list ostatni z d[nia] 18 lutego i jeszcze więcej za mszę świętą w dniu 23 lutego, która widocznie więcej mi pomogła od leków, bo właśnie od tygodnia zacząłem ostrożnie wychodzić i nawet (jeszcze nie co dzień) mszę świętą w naszej zabójczo zimnej katedrze odprawiać n[ota]b[ene] dobrze odziany w futro, kalosze itd.). A wczoraj lekarz po zbadaniu uznał mnie do zdrowego i od dalszych leków dyspensował. Oczywiście, jeszcze się muszę szanować. Ale od jutra zaczynam, dzięki Bogu, wykłady. Nieco też podnoszę się nerwowo i duchowo, a gdyby mi ktoś albo mojemu archiwum krzywdę chciał zrobić, gotowym mu zęby pokazać<sup>b</sup>.

Otrzymał już pewnie Ks. Rektor „Kronikę D[iecezji] P[rzemyskiej]” z marca z moim sprawozdaniem archiwalnym, które dałem wydrukować, chociaż Biskup ani nie zezwolił, ale też ani nie zakazał, jako że w ogóle nie zareagował w tej materii. Później prześlę odbitki sprawozdania, bom ich jeszcze z drukarni nie otrzymał.

Co do otwierania, to listów na razie nie ma obawy takiej kontroli ex professo<sup>426</sup>. Ale przypadkowo i niechcący zdarzyć się może. Kiedyś to istotnie tam na górze otwarto mi (i z przeproszeniem za pomyłkę odesłano) w pośpiechu list z Łomży<sup>427</sup> do mnie najwyraźniej adresowany. Ale sądzę, że po tej pomyłce to się nie powtórzy.

Już jeden sekretarz S[towarzyszenia] M[łodzieży] P[olskiej] Ks. T[omaka Marcin]<sup>428</sup> z Akcji Katolickiej ucieka nam na probostwo i drugi mój podwładny z kancelarii, długoletni i dobry notariusz Ks. M[ochylski Jan]. Obaj narzekają na trudną tu atmosferę. Nie mogę ich zatrzymywać, bo i prawda. Ze mną na razie cicho, a co się tam może w podziemiu gotuje, zobaczymy. Pomału układam sobie plany na różne ewentualności. O tym później.

A tymczasem kończę, życząc Czcigodnemu i Kochanemu Ks. Rektorowi zdrowia dobrego i dziękując najuprzejmiej jeszcze raz za słowa pociechy i modlitwę, serdecznie oddany

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 4/3 [19]34

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na 1,5 stronicy papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzy[małem] 6/3 [1]934”.

<sup>b</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „Nie przypuszczałem”.

<sup>426</sup> Łac.: z urzędu.

<sup>427</sup> Łomża – miasto nad rzeką Narew w granicach historycznego Mazowsza.

<sup>428</sup> Marcin Tomaka (1894–1942), święcenia kapłańskie w 1922 r. w Przemyślu, 1922–1925 wikariusz par. Sokołów, 1–15 IV 1925 r. wikariusz par. Leżajsk, 16 IV – 18 X 1925 r. administrator tamże, 1925–1926 urlop, 16 III – 15 IV 1926 r. administrator par. Krzywca, 1926–1927 wikariusz par. Kobylany, 1927–1929 wikariusz par. Przemyśl, 1929–1934 sekretarz generalny Diecezjalnego Związku Młodzieży Żeńskiej w Przemyślu, 1934–1942 proboszcz par. Haczów, aresztowany przez Niemców 19 VI 1940 r., więziony w Sanoku, Tarnowie, Auschwitz-Birkenau, Sachsenhausen i Dachau; zmarł 8 VII 1942 r. w Dachau. AAP, bsygn., Tabela służbowa ks. Marcina Tomaki; *Województwo krośnieńskie, [w:] Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa, lata wojny 1939–1945*, red. C. Czubryt, J. Michasiewicz, Warszawa 1988, s. 39.

**Dokument 206**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 9 III 1934 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Cieszę się niewymownie z dwóch rzeczy: 1<sup>o</sup>, że mogę nareszcie przesłać sprawozdanie archiwalne<sup>429</sup> świadczące, że jeszcze moje archiwum utrzymuje się na powierzchni; 2<sup>o</sup>, że mogę się pochwalić, że jestem zdrow, nie herkulesowym jeszcze zdrowiem, ale na tyle, że i wykladać normalnie zacząłem, i dziś nawet w salach naszej arcyzimnej katedry nokturn śpiewałem za śp. Ks. Faygiela<sup>430</sup> pierwszego rektora odrodzonego 1820 [r.] seminarium przemyskiego. Daj Boże, możliwej przez jakiś czas pogody, to przyjdę do siebie jeszcze lepiej.

A do archiwum mojego już i po Nowym Roku 1934 książki, akta, nawet pergaminy, w dalszym ciągu idą, jakby nogi miały. Nie bez znaczenia tu jest pewien w diecezji respekt przed kanclerzem kurii, którego niejeden się boi, inny bodaj szanuje. Dlatego w interesie archiwum wstrzymuję się z postawieniem kropki nad „i”, zwlekam z rezygnacją, nawet urzęduję, czekając, co dalej będzie. Zresztą, postawiłem się wyraźnie do dyspozycji, nic sobie nie mam do wyrzucenia.

Tymczasem kończę krótki list i łączę wyrazy czci głębokiej i serdeczne pozdrowienia

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 9/3 [19]34

**Dokument 207**

**Oryg.: AAP, bsygn., Teczka: Listy ks. Jana Fijałka do ks. Jana Kwolka. List ks. prof. Jana Fijałka do ks. dr. Jana Kwolka, Kraków 9–10 III 1934 r.**

W Krakowie 9 III 1934, ul. Kanonicza 20

Wielce<sup>a</sup> Łaskawy Ks. Konfratrze,

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na jednej stronicy papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota adresata: „Otrz[ymałem] 12/3”. Niżej nota tegoż: „Znowu nam się listy minęły, a właśnie w liście z 9 i 10 wychwalałem szczerze to Sprawozd[anie] i że kanclerstwo [...] mu nie jest”.

<sup>429</sup> Zob. dokument 204 niniejszej publikacji.

<sup>430</sup> Franciszek Faygiel (1777–1836), święcenia kapłańskie w 1800 r. w Przemyślu, 1800–1809 kapelan wojskowy, 1803–1814 proboszcz par. Drohobycz, od 1814 r. kanonik Kapituły Katedralnej w Przemyślu, 1824–1826 dyrektor Studium Filozoficznego tamże, 1820–1835 rektor Seminarium Duchownego, 1820–1836 wikariusz generalny, autor kilku prac teologicznych. F. Pawłowski, *Pralaci i kanonicy...*, s. 77–81; W. Kochowski, *Historia Seminarium Duchownego diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego 1687–1895*, oprac. i uzup. J. Wołczański, Lwów–Kraków 2011, passim; D. Białic, *Faygiel Franciszek Nikodem*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5..., kol. 82; J. Kwolek, *Faygiel Franciszek*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, red. W. Konopczyński, Kraków 1948, s. 378–379.

<sup>a</sup> Tekst pisany niebieskim atramentem na czterech stronicach papieru formatu listowego. Brak koperty.

Poprzednie nasze listy sprzed trzech niespełna tygodni minęły się w drodze. Za schematyzm przesłany mi wtedy dzięki (ale nie za nowość, tylko za poprawki; daj Boże ich resztę w roku przyszlým), jak również i za upomnienie braterskie z powodu mowy przy wyniesieniu zwłok śp. Chmiela imieniem Akademii [Umiejętności] jako dyrektor Wydziału: † nagle schodząc do piwnicy u siebie na schodach na porażenie mózgu z lewej strony, jeszcze w przeddzień †, tj. w poniedziałek rano był i w dawnym swoim archiwum – rozłączenie się z nim tak brutalnie przeplacił śmiercią, a po południu w archiwum uniwersyteckim, ale już osowiały, z bólem w głowie nad okiem i w najwyższym stopniu roznerwowany; on, taki spokojny i zrównoważony mąż przez całe życie. Zapewne z mojej strony było trochę ryzyka, ale jakoś poszło; co więcej, przetrzymałem przydługie nabożeństwo u św. Anny, ba, i pójdzie wśród psiej pogody na cmentarz. Jeszcze drugi raz byłem na nim i to jeszcze w większą niepogodę, ale przynajmniej tam zająchałem autem, a wróciłem dorożką.

Chwała Bogu, iż już teraz lepiej na zdrowiu, bo list z 17 u[biegłego] m[iesiąca] bardzo mnie zasmucił. Natomiast drugi z 4-go otrzym[any] 6 bm. znacznie mnie uspokoił. Dostałem i „Kronikę” z marca z dołączonym sprawozdaniem, w którym podziwiam istotnie duży przybytek archiwaliów z parafii. Brawo. Gratuluję (przynajmniej w tym kanclerstwo nie okazało się macocha). I inne przybytki szacowne: o listy śp. b[isku]pa Pelczara będzie z pewnością nudził Ks. Dr Jałowy<sup>431</sup> Łaskawego Ks. Konfratra. Ba, są i nowotworzące się działy (pieczęcie). A i praca porządkowania i katalogowania, i inwentaryzacji nie ustaje, systematycznie idzie naprzód mimo ciągłej prawie niemocy na zdrowiu. Słuszne uwagi o literaturze tego Archiwum (w końcu 3) i poszukiwań archiwalnych (w 4 na dole str. 84). Nie po przyjaźni chwałę i wielbić będą stały wzrost i piękne, rozumne ukształtowanie tegoż Archiwum: rzecz sama zmusza mnie do tego; jeszcze nowy widzę dowód w tym sprawozdaniu, że Archiwum to [jest] prawdziwie oczkiem w głowie swego Założyciela. Mekką winno się ono stać dla wszystkich naszych archiwistów diecezjalnych, nie wyłączając podpisanego kanonika archiwariusza kapituły krakowskiej, który ani budżetu, ani nawet lokalu (na pracownię) nie ma. Daj Boże utrzymać się chociażby przy dotychczasowej dotacji i zasiłkach.

C[iąg] d[alszy] 10 III 1934.

Nasz metropolita – opowiadał mi jego zaufany, ale gaduła Ks. Prałat Podwin – wojuje teraz z M[inisterstwem] W[yznań] i O[świecenia] [Publicznego] (moim jak i tegoż zdaniem) zupełnie niepotrzebnie o pierwszeństwo zwracania się katechetów do ordynariatu w sprawach szkolnych i ich osobistych, na co w M[inisterstwie]

<sup>431</sup> Józef Jałowy (1885–1954), święcenia kapłańskie w 1909 r. w Przemyślu, dr teologii, 1909–1913 wikariusz i katecheta par. Mościska, Rudnik i Jasło, 1913–1914 i 1918–1948 katecheta I Gimnazjum w Rzeszowie, zainicjował tamże proces budowy kościoła pw. Chrystusa Króla (1931–1935), obejmując w 1936 r. funkcję rektora świątyni, angażował się w pracę wśród młodzieży szkolnej, był autorem kilku publikacji religijnych. T. Śliwa, *Jałowy Józef*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 7, red. zbior., Lublin 1997, kol. 742.

W[yznań] i O[świecenia] [Publicznego] nie chce się zgodzić<sup>b</sup>, czego następstwem między innymi brak nauki religii (zda mi się w Białej<sup>432</sup>) przez cały rok; obie władze, duchowna i świecka, wymówkę sobie o to niebudujące [zajście] robią. Są ważniejsze, milionkroć razy na Boga ważniejsze sprawy do załatwienia i strzeżenia. Nie chcę więcej z wiadomych przyczyn pisać; powiem tylko tyle, iż nasz princeps działa jako legibus solutus<sup>433</sup> według swego widzimisień, powiedziano: jak dziecko rozkapryszony, a przy tym – co właściwością jego charakteru – złośliwy. Kapitułę, gdyby mógł, rozpędziłby ją na cztery wiatry, chociaż mu ona w swoim przedstawicielstwie, tj. na urzędach konsystorskich bizantyńskie bije pokłony i serwilistycznie służy. Szczęśliwym, że mnie tam nie ma i swej godności strzegę. Ślepicki (głowa kapituły) dotychczas lizun (dlatego infułę dostał jako proton[otariusz] aposto[lski], okrojona jest ona bardzo) i oficjał generalny, z tego oficjalu zrezygnował; labusia Niemczewskiego od św. Floriana na swego następcę sobie wychował czy też mu Sapieha narzuci. Summa summarum<sup>434</sup>: w naszej Kurii też nie lepiej, smarkacze i pochlebcy ostatnie mają słowo.

Kiedy W[ielce] Ł[askawy] Ks. Konfrater będzie u mnie – daj Boże pogody, która się teraz znów zepsuła, futro dzisiaj i czapkę musiałem włożyć na siebie – może się znajdą jakie odbitki moich elukubracji. Tarłów niestety nie mam, tylko w egzemplarzu „Przeglądu Hist[orycznego]”, którego nie prenumeruję.

W przeszłym tygodniu przez parę dni od 4-go do 6-go b[ieżącego] m[iesiąca] miałem u siebie Ks. Dr. Miecz[ysława] Żywczyńskiego z Płocka, którego udało mi się wraz z Semkowiczem przeforsować u sekretarza generalnego Akademii [Umiejętności] na wysyłkę naukową w Ekspedycji Rzymskiej. Bardzo wiele spodziewam się po nim, prawdziwe ingenium<sup>435</sup>; nuncjaturę Commendonego<sup>436</sup> będzie opracowywał (1563-[156]5)<sup>437</sup> i ewentualnie następców jego. Istotnie w sposób nieoczekiwany znalazł się fundusz (nie ze strony Warszawy bynajmniej), który przynajmniej do lata b[ieżącego] r[oku] usunie ten skandal, żeśmy od r[oku] 1931 świecili pustką w Archiwum Watyk[zańskim]. Duży tom I nuncjatury Bolognetiego, który mnie tyle kosztował, W[ielce] Ł[askawy] Ks. Konfrater z Komisji naszej

<sup>b</sup> Forma zgodna z oryginałem; powinno być: nie chcą się zgodzić.

<sup>432</sup> Biała – w latach 1925–1950 urzędowa nazwa Biała Krakowska; miasto, a obecnie część śródmieścia Bielska-Białej w Polsce południowej na Pogórzu Śląskim.

<sup>433</sup> Łac.: swawolny legat.

<sup>434</sup> Łac.: reasumując.

<sup>435</sup> Łac.: przyrodzone zdolności.

<sup>436</sup> Giovanni Francesco Commendone (1523–1584), włoski duchowny katolicki, w 1555 r. mianowany biskupem, 1563–1565 i 1571–1573 legat oraz nuncjusz apostolski w Polsce, w 1564 r. kreowany kardynałem, przyczynił się do przyjęcia przez polskich biskupów uchwał Soboru Trydenckiego, sprowadził Zakon oo. Jezuitów do Polski. A. Penkalla, *Commendone Giovanni Francesco*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3..., kol. 553.

<sup>437</sup> Materiały dotyczące nuncjatury w Polsce G.F. Commendonego przygotowane do druku przed 1939 r. przez ks. Mieczysława Żywczyńskiego nie ukazały się drukiem, uchodząc za zaginione. Tymczasem przechowywane są w tzw. Tekach Nuncjatur w Zakładzie Dokumentacji Instytutu Historii PAN w Krakowie.

otrzyma. W tych dniach (w sobotę i dzisiaj) wprowadziłem Ks. Prof. Glemmę w opracowanie dalszych tomów Hozjusza, tak że i ten postulat będzie spełniony.

Obecnie, acz już nie jestem Przewodniczącym (Semkowicz został na moją propozycję), ani Dyrektorem Wydawnictwa Komisji Historycznej (Prof. Kot jest moim następcą), atoli z powodu zamierzonego wyjazdu tegoż zagranicę, muszę prowadzić wszystkie wydawnicze agendy, tak że o emeryturze na tym stanowisku nie ma jeszcze mowy i o własnych pracach, a więc korekty, poprawki i przeróbki indeksów itd.

Korzystam tedy z tej sposobności, aby sprawić przyjemność W[ielce] Ł[askawemu] Ks. Konfratrowi (tylko broń Boże nie w łóżku) i przysyłam pierwsze dwie formy (arkusz) w odbitce korektowej w nowej przerobionej redakcji „Wskazówek katalogowania rękopisów”, zwłaszcza przykłady acz te same, typograficznie zostały całkiem zmienione według zasady przez nas przyjętej: co tylko pochodzi od wydawcy drukuje się kursywą. W dodatku to nie jest jeszcze druk definitywny, bo znowu jako projekt będą te „Wskazówki” do aprobaty lub ew[entualnej] oceny rozesłane. A co mnie ta korekta sama kosztuje: ciągle lata między mną, Semkowiczem, Kutrzebą i Karolem Piotrowiczem. Przesyłam ją równocześnie jako druk. Co dopiero przysłała mi ją drukarnia.

No, już kończę życzeniem być dobrej myśli, a na moją bazgranię wyrozumiałym. Niech Bóg pocieszy i skrzepi, wraz ze zdrowiem da zadowolenie wewnętrzne z[e] spełnionego obowiązku wśród ciężkich i nieprzyjaznych warunków (tym się i sam pokrępiam).

Serdecznie pozdrawiam z wyrazami czci

Ks. J[an] Fijałek

### **Dokument 208**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 24 III 1934 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Bardzo serdecznie dziękuję i za łaskawy list ostatni, i za nadesłany mi druk korektowy nowej instrukcji katalogowej: widzę, że wszechstronnie ulepszona. Nie wiem, czy nie powinienem tego druku zwrócić rychło, proszę napisać, a zaraz odeśle<sup>b</sup>. W przeciwnym razie zabiorę się w wolniejszej chwili do dokładniejszego przestudiowania.

Od tygodnia odetchnąłem, bo Ordynariusz wyjechał do Rzymu na cały miesiąc. Z b[isku]pem Tomaką spokojniej się pracuje, bez tej ciągłej nerwowej szarpaniny

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na 1,5 stronie papieru formatu A4. Obok datacji nota adresata: „Otrzy[ymałem] 27/3”. Brak koperty.

<sup>b</sup> Na mąginesie nota ks. Fijałka: „Proszę nie zwracać ani nie studiować, chyba tylko przykład”.

i atmosfery jakiejś dzikiej podejrzliwości. Z Rzymu via Turyn<sup>438</sup> pojedzie Bp Ord[ynariusz] do Poznania przed 20 kwiet[nia] na zjazd komitetu ściślejszego synodu plenarnego<sup>439</sup>. Prosił mnie, abym mu podał uwagi swoje do owego synodu. Obiecałem posłać do Rzymu i właśnie spisuję parę postulatów, między innymi o konieczności urzędzenia w każdej stolicy biskupiej archiwum diecezjalnego, muzeum i biblioteki diecezjalnej. Projekty ustaw tego synodu przygotowują biskupi konspiracyjnie i zdaje się bez współudziału kanonistów. Widziałem próbkę „De Sacramentis”<sup>440</sup>, którą przysłał Bardzie (on zaś nie uważał za stosowne tego mi okazać, tylko z pewnym swoim lizusem-ignorantem omawiał, dopiero gdy się dowiedział i sam się zaofiarował, udzielił mi druku na jeden dzień, uwagi spisałem mu leżąc w łóżku w gorączce, nie wiem dotąd, o ile z nich skorzystał!). Otóż w tym schemacie „De Sacr[amentis]” roilo się od błędów i nonsensów. Ciekawym, czy mi coś powie biskup o dalszych pracach przedsynodalnych.

Pragnąc zrobić małą przyjemność Czci[odnemu] Ks. Rektorowi jako s.v.v. w zakresie archiwistyki, przesyłam niniejszym pergaminy krakowskie, które w papierach po B[isku]pie Nowaku odnalazłem. Przy okazji (nic pilnego) poproszę o rewersik łącznie z poprzednią przesyłką, ale i o tamtą bynajmniej nie ponaglam, bo dla siebie spis-brulion mam.

Co do owej relacji b[isku]pa P[uzyny] o konklawe, to proszę jeszcze wstrzymać się z publikacją, bo byłby huczek (Komar + Barda) z możliwymi niemiłymi dla mnie następstwami. Gdy rozplątam sobie ręce z Kurią, to będzie łatwiej, na razie jeszcze sza<sup>c</sup>.

Wreszcie Wesołego Alleluja i dobrego zdrowia Czci[odnemu] i Drogiemu Ks. Rektorowi z całego serca życzę, szczerze oddany

Ks. J[an] Kwolek

Przemyśl, 24/3 1934

## Dokument 209

**Oryg.: AAP, bsygn., Teczka: Listy ks. Jana Fijałka do ks. Jana Kwolka. List ks. prof. Jana Fijałka do ks. dr. Jana Kwolka, Kraków 8 VI 1934 r.**

W Krakowie, d[nia] 8 czerwca 1933<sup>a</sup>

Wielce<sup>b</sup> Łaskawy Ks. Konfratrze,

Za pamięć tyle życzliwą, ostatnio z okazji 16 u[biegłego] m[iesiąca], najserdeczniej dziękuję. Niech Bóg wynagrodzi za nią zdrowiem jak najlepszym a trwałym, o którym nie zapominam przy ofierze mszy św.

<sup>438</sup> Turyn – miasto w północno-zachodnich Włoszech.

<sup>439</sup> Pierwszy Synod Plenarny RP odbył się w dniach 26–27 VIII 1936 r. w Częstochowie.

<sup>440</sup> Łac.: o sakramentach.

<sup>c</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „Oczywiście”.

<sup>a</sup> Pomyłka autora listu; powinno być: 8 czerwca 1934 r.

<sup>b</sup> Tekst pisany niebieskim atramentem na 2,5 stronicach papieru formatu listowego. Brak koperty.



Że się ono poprawiło, ucieszyłem się szczerze. Dziękuję również za wiadomości najświeższe dotyczące osoby i urzędu W[ielce] Ł[askawego] Ks. Konfratra, cieszę się, iż wypadły po myśli Waszej: oficjalatu gratuluję<sup>441</sup> nie tylko z racji wyższości hierarchicznej i że naprawdę jedynym kandydatem jest tylko W[ielce] Ł[askawy] Ks. Konfrater. Lecz, iż bądź co bądź, będzie wytchnieniem po targającym nerwy kanclerstwie<sup>442</sup>, a przy tym da pełne zadowolenie w jego sprawowaniu; sądzę, iż na oficjalacie znajdzie W[ielce] Ł[askawy] Ks. Konfrater pożądane warunki do pracy naukowej, tak przez Siebie upragnionej. Chwała Bogu, że się tak stało. Będzie się już na własnych śmieciach, nie pod cudzym dachem.

W sprawie synodu zalega tu cisza bezwzględna, przynajmniej na kapitule (na św. Stanisława) ani słówkiem nie piśnięto i do tej chwili nic mi o nim nie wiadomo (toteż dziękuję za podane mi wiadomości); nasz prinz<sup>443</sup> ma inne zmartwienia: olbrzymie długi za Dom Katolicki i nacisk wierzyciela holenderskiego, o czym już i świeccy (profesorowie Uniwersytetu i dygnitarze Akademii [Umiejętności]) lepiej zresztą wiedzą ode mnie. Przed paru tygodniami (dobrze przed kapitułą, w kwietniu) wspomniałem metropolicie (kiedy zresztą przygodnie była mowa o archiwum kapitulnym: winien mi wyciętą iluminację z jednego rękopisu, którą mu z prowincji nadesłałem, przekonałem go, że to z naszego ewangeliarza skradziono, ale się drażni ze mną i nie chce zwrócić), wspomniałem mu wtedy o potrzebie statutu w sprawie archiwów i bibliotek diecezjalnych; wysłuchał, nic nie rzekł, bo cóż go to obchodzi.

Ponadto śp. Chmiel tuż przed śmiercią zabrał z sobą do domu (o tyle szczęście) jakieś akta naszej Kapituły, których się nie mogę doprosić. Gorzej, iż bez rewersu (jak i tamte) Kapituła wypożyczyła, a raczej pozwoliła na wyniesienie do Archiwum Miejskiego i utwory muzyczne dawnej swojej kapeli katedralnej i co najgorsze, całą tekę najszczegółowszych planów i pomiarów katedry i jej ołtarzy, i to w r[oku] 1917 za śp. Nikła. Rozpocząłem akcję o ich wydobycie; żądają rewersów, których nie ma.

Boże Ciało, dzięki Bogu, szczęśliwie minęło, acz upału dużego nie było, opaliłem się trochę, śpiewałem 3-cią ewangelię, całą procesję przeszedłem opierając się na swojej lasce. Prezydent szedł tuż za celebransem pod baldachimem<sup>444</sup>. W Warszawie [szedł] z celebransem podtrzymując go (jak i ministrowie), na co Sapieha nie pozwala.

Losem archiwaliów zatrwożony przysyłam pokwitowanie odebranych ksiąg i aktów po śp. b[isku]pie Nowaku z podzięką najserdeczniejszą z datą przeszłoroczną właśnie sprzed roku.

<sup>441</sup> Ks. Kwolek został mianowany oficjałem Sądu Biskupiego w Przemyślu 23 V 1934 r. AAP, bsygn., Tabela służbowa ks. Jana Kwolka.

<sup>442</sup> Z funkcji kanclerza Kurii Biskupiej w Przemyślu ks. Kwolek zrezygnował 31 VIII 1934 r. Ibidem.

<sup>443</sup> Niem.: książę; aluzja do księcia metropolity krakowskiego abp. Adama Stefana Sapiehy.

<sup>444</sup> Nawiązanie do tradycji towarzyszenia celebransowi podczas procesji w uroczystość Bożego Ciała przez prezydenta RP; w tym okresie (1926–1939) urząd ten pełnił prof. Ignacy Mościcki (1867–1946).

Wakacje rozpoczynam z początkiem lipca; na hebdomadę<sup>445</sup> swoją w połowie sierpnia z uroczystością Wniebowzięcia przybywam i potem do końca sierpnia może – nie wiem jeszcze – wyruszę. Przez cały czerwiec siedzę w Krakowie: proszę tedy, gdyby [droga] tędy prowadziła, o [ul.] Kanoniczej nie zapomnieć.

Ponownie dziękując za pamięć łaskawą i za cierpliwość w czekaniu na rewers, zasylam serdeczne pozdrowienie z wyrazami szczerego poważania i szacunku  
Ks. J[an] Fijałek

P.S. a) Dnia 23 marca b.r. przesłałem W[ielce] Ł[askawemu] Ks. Konfratrowi streszczenie swego referatu o losie unii florenckiej w W[ielkim] Księstwie Litewskim w w[ieku] XV<sup>446</sup>, jaki miałem na swoim Wydziale w Akademii [Umiejętności] w styczniu b.r.<sup>c</sup> Rzecz będzie kiedyś później drukowana, na razie myślę wydać tylko dokumenty w swojej „Nova Polonia Sacra” w jesieni lub w przyszłym roku<sup>447</sup>.

b) O ile doszły mię wieści: habilitacja Ks. Dr. T[eo]fila Długosza (przedłożył swoją odbitkę z „Collectanea” „Biskupia visitatio liminum”<sup>448</sup> – ale jakich) chwieje się i jest na drodze do odrzucenia<sup>449</sup>.

## Dokument 210

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 9 VI 1934 r.**

Przemyśl, 9-6-1934

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Dziękuję najuprzejmiej za rewers i miły list, który jak wszystkie Ks. Rektora drogie słowa, z wielką dla duszy pociechą przeczytałem. Ledwie dociągam przedwakacyjnych ostatnich prac nerwami i sercem, które coraz więcej się przypomina

<sup>445</sup> Hebdomada – gr.: tydzień; dyżur hebdomadariusza – kanonika kapituły, który w wyznaczonym tygodniu od sobotnich nieszporów do południa kolejnej soboty przewodniczy liturgii godzin w chórze oraz celebryje mszę św. kapitułną lub konwentualną.

<sup>446</sup> J. Fijałek, *Los unii florenckiej w Wielkim Księstwie Litewskim za Kazimierza Jagiellończyka*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności” 1934, t. 39, nr 1, s. 21–24.

<sup>c</sup> Brak owego tekstu. Posiedzenie miało miejsce 22 I 1934 r.

<sup>447</sup> Zapowiedź ta nie doczekała się realizacji.

<sup>448</sup> T. Długosz, *Biskupia visitatio liminum*, „Collectanea Theologica” 14(1933), fasc. 1/2, s. 173–249; fasc. 3/4, s. 273–388. Toż w odbitce: Lwów 1933.

<sup>449</sup> Przedłożona 8 VI 1934 r. przez Radę Wydziału Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie do oceny ks. prof. Fijałkowi rozprawa ks. Długosza *Biskupia visitatio liminum* (Lwów 1933) została w czerwcu 1934 r. przezeń oceniona negatywnie. Ostatecznie podstawą habilitacji było sześć rozpraw lwowskiego kandydata. Jej finalizacja nastąpiła dopiero 17 VI 1937 r. na Wydziale Teologicznym UJK. J. Wołczański, *Wydział Teologiczny...*, s. 350–354.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Obok datacji nota adresata: „Otrzymalem] 11/6”. Brak koperty.

i słusznie, bo to, co doktorzy nazywali nerwicą serca, okazało się u mnie obecnie w świetle Rentgena wadą organiczną. Ale się już tym nie przejmuję, Bozia łaskaw, ile mi przepisał, tyle przeżyję.

Jadę 15/6 do Komańczy<sup>450</sup> (Komańcza, p[oczta] loco<sup>451</sup>, u Nazaretanek) na wypoczynek w górach 3-4 tygodnie, jest to na południe od Sanoka<sup>452</sup>, przed Łupkowem<sup>453</sup>, podobno tam miło, wygodnie: dla cywilów pensja dziennie 5 zł, dla księży 6 zł. Potem około 15/7 pojedę via Kraków do Poznania na parę tygodni do znajomych, stamtąd trochę nad morze, a kończę wakacje 15/8 bieżącego roku. Po powrocie do Przemyśla w sierpniu przenoszę się na nowe mieszkanie, które mi się teraz przygotowuje i otrząsam z obuwia prochy konsystorskie.

Synodu projekt drukowany dostali wszyscy biskupi przed 1/6 po 10 egz[emplarzy] celem zasięgnięcia opinii swych kanoników i kanonistów. Szkoda, że muszę oddać b[isku]powi swój egzemplarz, bo bym go przesłał Ks. Rektorowi. Gdyby jednak udało mi się go przetrzymać, to nie omieszkam udzielić go Ks. Rektorowi, o ile nie udzieli go Wasz Książe.

W rozgardiaszu, jaki przechodziłem, zapomniałem podziękować za odbitkę referatu o misji<sup>454</sup>, który przeczytałem z wielkim zajęciem<sup>b</sup>. Nie znam się na tym, ale zdaje mi się, że są to rzeczy rewelacyjne, a dla obecnego stadium kwestii misyjnej pouczające, o ile w ogóle uznają dziś ludzie historię za mistrzynią życia.

Żal mi Długosza, może przecież jednak przewyciężyć trudności. Nie mogę się doprosić od niego owych fotografii relacji przemyskich (½ ceny zapłaciłem, a resztę przy odbiorze), bo jeszcze nad nimi pracuje.

Posyłam Ks. Rektorowi do łaskawej pobłażliwej lektury żywot mojego w kapitule i archiwum poprzednika, Alembeka, który na zamówienie prof. Konopczyńskiego<sup>455</sup> posłałem do „Słownika Biograficznego”<sup>456</sup>. Ograniczono mi maximum 2000 liter, dlatego musiałem ścieśnić rzecz do ostateczności i wiele ciekawych

<sup>450</sup> Komańcza – wieś w pow. Sanok, woj. Lwów; mieści się tam klasztor ss. Nazaretanek.

<sup>451</sup> Łac.: w miejscu.

<sup>452</sup> Sanok – miasto powiatowe, woj. Lwów.

<sup>453</sup> Łupków – wieś w pow. lesko, woj. Sanok.

<sup>454</sup> „Misje Katolickie. Czasopismo miesięczne ilustrowane”, rec.: J. Fijałek, „Przegląd Literacki” 1(1896), nr 2, s. 13.

<sup>b</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „Zaraz statim i raptim odpisałem odczytując ten referat, by go Sam bezpośrednio odesłał Konopce, nie chcę nic mieć z nim wspólnego, acz się z nim dzisiaj w Akademii widziałem”.

<sup>455</sup> Władysław Konopczyński (1880–1952), dr filozofii, w 1911 r. habilitacja na UJ w zakresie historii nowożytnej, od tegoż roku związany pracą dydaktyczno-naukową z UJ: w 1917 r. prof. nadzwyczajny, w 1921 prof. zwyczajny, kierownik Katedry Historii Polski Nowożytnej i Najnowszej, 1939–1945 dziekan Wydziału Filozoficznego, w 1948 r. zmuszony przez władze komunistyczne do rezygnacji z pracy uniwersyteckiej, projektodawca i pierwszy redaktor naczelny „Polskiego Słownika Biograficznego”, od 1922 r. członek PAU, 1922–1927 poseł na Sejm RP, autor licznych prac naukowych z historii nowożytnej. P. Biliński, *Władysław Konopczyński (1880–1952). Człowiek i dzieło*, Kraków 2017, passim.

<sup>456</sup> J. Kwolek, *Alembek Fryderyk...*, s. 73–74.

rzeczy opuścić, ale obiecuję sobie powrócić do tematu w lepszej formie. Jest to nieprzyzwoicie w dziele drukowanym w Krakowie podawać datę jego krakowskiego doktoratu w przybliżeniu (ok. 1620), ale cóż ja winien: źródła są w Krakowie, kwerendę za pośrednictwem Redakcji „Słownika” posłałem 23/5, a do dziś nie mam odpowiedzi. W moim archiwum ja takie drobne kwerendy załatwiam odwrotną pocztą.

W Archiwum diecezjalnym ukończyłem z introligatorem pracę nad numeracją wszystkich ksiąg, już są nareszcie sygnatury ustalone, a i mniejsze w szafie dla każdej księgi in perpetuum<sup>457</sup>, także inwentarz kartkowy dokładnie ponumerowany. Dalsze nieliczne spodziewane przybytki dostaną numery końcowe. Cieszę się tą robotą, bo skończył się chaos w tym względzie i gdybym nawet teraz zmarł, to następca zorientuje się w całości bardzo łatwo.

Jeszcze raz dziękując, łączę wyrazy czci głębokiej i serdeczne pozdrowienia, szczerze oddany

Ks. J[an] Kwolek

## Dokument 211

**Oryg.: AAP, bsygn., Teczka: Listy ks. Jana Fijałka do ks. Jana Kwolka. List ks. prof. Jana Fijałka do ks. dr. Jana Kwolka, Kraków 11 VI 1934 r.**

W Krakowie, w dzień św. Barnaby ap[ostoła]<sup>458</sup>  
(51-a rocznica mojej matury) 1934

Wielce<sup>a</sup> Łaskawy Ks. Konfratrze,

Wobec wyjazdu W[ielce] Ł[askawego] Ks. Konfratry, którego mu zazdroścę, iż Sobie wreszcie odpocznie z dala od ludzi i miasta, w miłym i zdrowym ustroniu, piszę statim i raptim<sup>459</sup> po rannym dzisiaj otrzymaniu listu, za który serdecznie dziękuję.

Proszę się nie przerażać, że odsyłam Alembeka, którego z zainteresowaniem i podziwem zwięzłości przeczytałem, a to tylko dlatego, że z Konopą<sup>460</sup> (z którym się zresztą w południe widziałem, ale nic nie mówiłem) i [z] całym jego biurem nie chcę mieć nic do czynienia; powiem tylko tyle, iż się temu redaktorowi naczelnemu już całkiem w głowie przewróciło. Najuprzejmiej proszę Samemu odesłać mu Swój ten artykuł z uwagą o braku odpowiedzi na Swoją kwerendę i to w interesie Słownika Biogr[aficznego].

<sup>457</sup> Łac.: na zawsze.

<sup>458</sup> Wspomnienie św. Barnaby Apostoła w Kościele katolickim przypada 11 czerwca.

<sup>a</sup> Tekst pisany niebieskim atramentem na jednej karcie papieru formatu listowego. Brak koperty.

<sup>459</sup> Łac.: natychmiast i pospiesznie.

<sup>460</sup> Ironiczna forma nazwiska prof. Konopczyńskiego.

Trudności Długosza ja mam rozwiązać: Ks. Wyszyński<sup>461</sup> jako referent i dziekan tegoroczny zwrócił się do mnie właśnie poufnie o opinie, sam jest mu przychylny, a Ks. Umiński odrzuca tę pracę. Ja mam rozstrzygać. Ale jak? Praca istotnie jest niechlujna i na pełnej drodze do odrzucenia. Nie chcę jednak wypadków wyprzedzać.

O projekcie synodu ewentualnie proszę pamiętać, jako też dać znać łaskawie ze Swego Tusculum<sup>462</sup> pod Łupkowem, po jakim chociażby tygodniu, tj. pod koniec czerwca, kiedy W[ielce] Ł[askawy] Ks. Konfrater przyjdzie do Siebie. Bodaj tylko dopisała pogoda, bo oto Medardziu<sup>463</sup> nie zawodzi, dziś zwłaszcza ciągle grzmoty i ulewy, na razie nieduże i przemijające, w południe i teraz przed [godz.] 6-tą.

Uporządkowania Archiwum gratuluję. Nie wiem, kiedy się do swego zabiorę. Za powrotem z wakacji 15/8 br. jeśli przez Kraków, proszę pamiętać o Kanoniczej i rozlokować [się] jak u siebie, właśnie będę w owej hebdomadzie w Krakowie.

Kiedy Bóg dozwolił przy wadzie organicznej doczekać się tych lat i to wśród tyłu przejść i irytacji, zwłaszcza w latach ostatnich, to teraz, kiedy nadchodzą lata spokojniejsze, zezwoli w Swojej dobroci nieprzebranej zachowa[ć] nam jeszcze W[ielce] Ł[askawego] Ks. Konfratra w długie, długie lata dla dobra Kościoła przemyskiego i przyjaciół.

Najserdeczniejsze pozdrowienie z wyrazami szczerzej czci, oddany

Ks. Jan Fijałek

<sup>461</sup> Michał Wyszyński (1890–1972), święcenia kapłańskie w 1915 r. we Lwowie, 1915–1916 wikariusz par. Kamionka Strumiłowa, 1916–1918 studia specjalistyczne w Innsbrucku uwieńczone doktoratem teologii, 1918–1921 wikariusz par. Czerniowce, 1921–1924 wikariusz Bazyliki Metropolitalnej we Lwowie, 1921–1925 starszy asystent przy Bibliotece Zakładów Naukowych Wydziału Teologicznego UJK we Lwowie, w 1924 r. doktorat prawa, w 1925 r. habilitacja w zakresie prawa kanonicznego, 1925–1930 zastępca prof. prawa kanonicznego na Wydziale Teologicznym UJK, w 1930 r. prof. nadzwyczajny, w 1938 r. zmuszony do rezygnacji z Katedry i przejścia na emeryturę wskutek zarzutów natury moralnej, podczas II wojny światowej kapelan powstania warszawskiego, związany z kościołem pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie, 1945–1953 prof. Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu: w roku akad. 1948/1949 kierownik Katedry Prawa Kościelnego, 1948–1953 kierownik Katedry Prawa Rzymskiego, w roku akad. 1945/1946 dziekan i 1946–1953 prodziekan Wydziału Prawno-Ekonomicznego, 1954–1970 prof. zwyczajny prawa rzymskiego na Uniwersytecie Wrocławskim im. Bolesława Bieruta i prawa kanonicznego w Seminarium Duchownym we Wrocławiu, auto prac naukowych z dziedziny prawa kanonicznego i rzymskiego, dyrygent chórów, znawca muzyki gregoriańskiej. *Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–2004. Materiały do biografii*, red. S. Kalembka, Toruń 2006, s. 768; W. Mossakowski, *Wyszyński Michał (1890–1872). Prawnik, kapłan, prof. UJK i UMK*, [w:] *Toruński słownik biograficzny*, t. 3, red. K. Mikulski, Toruń 2002, s. 249; idem, *Michał Wyszyński (1890–1972)*, [w:] *Quinque Doctores. Kierownicy katedry prawa rzymskiego UMK (1945–2000)*, red. A. Sokala, W. Mossakowski, E. Gajda, Toruń 2014, s. 33–48; A. Szymańska, *Z dziejów katedry, a później zakładu prawa rzymskiego Uniwersytetu Wrocławskiego (1945–2015)*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2015, t. 100, cz. 1, s. 75–77.

<sup>462</sup> Tusculum – starożytne miasto w Lacjum (środkowe Włochy), miejsce wypoczynku i rekreacji.

<sup>463</sup> Odniesienie do św. Medarda z Noyon (457 – ok. 545), w Kościele katolickim jego wspomnienie przypada 8 czerwca. Jest patronem m.in. rolników i ogrodników, jego wstawiennictwa wzywa się jako obrońcę przed złą pogodą.

**Dokument 212**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwołka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwołka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 15 VI 1934 r.**

Czcigodnemu<sup>a</sup> Ks. Rektorowi

przesyłam obiecany projekt synodalny, prosząc o zwrot po 15 sierpnia bieżącego roku, gdy już wrócę z wakacji do Przemyśla. Dołączam też ponownie notatkę o Alembeku, którą nie na to posłałem, aby mi Czcig[odny] Ks. Rektor służył za listonosza czy pośrednika, lecz aby sobie pro notitia<sup>464</sup> przechował, albowiem już dawniej tenże życiorys w trzech egzemplarzach odbity redaktorowi „Słownika biograficznego” odesłałem.

Dziś za kilka godzin jadę do Komańczy i tam zostanę do + – 10/7. Trochę pokaszuję z jakiegoś przeziębenia, ale to może przejdzie. Z Ks. B[isku]pem umówiłem się, że rezygnację z kanclerstwa wniosę w sierpniu, co mile przyjęto do wiadomości. Och, jakże mi trzeba wypoczynku!

Łączę wyrazy czci należnej, o memento w modłach proszę i najserdeczniej pozdrawiam, szczerze oddany

Ks. J[an] Kwołek

Przemyśl, 15/6 [1934]

**Dokument 213**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwołka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwołka do ks. Jana Fijałka, Komańcza 18 VI 1934 r.**

Nareszcie<sup>a1</sup> odpoczywam jak król, tylko mi się czasem śnią różne przykre niedawne przeżycia. U [ss.] Nazaretanek w Komańczy idealne warunki, czysto, cisza, wikt dobry, cena niewysoka 6 zł dziennie. Zostanę tu do 15/7.

Kłaniam się pięknie i serdecznie pozdrawiam Czcig[odnego] Ks. Rektora

Ks. J[an] Kwołek

Komańcza, 18-6-1934

<sup>a</sup> W prawym górnym rogu karty nota ręką adresata: „Otrzymalem] 16/6 [19]34”. Obok datacji nota tegoż: „Odprowadłem mszę św. zaraz 17/6 1934. W niedzielę 17/6 pożyczam Ks. dziekanowi Ślepickiemu u siebie w domu ten projekt pod [...] do końca tego miesiąca”. Brak koperty.

<sup>464</sup> Łac.: dla poznania, wiedzy.

<sup>a1</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na karcie pocztowej. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzymalem] 21/6 i zaraz odp[isałem]”. Na rewersie adres odbiorcy: „J[asnie] Wielmożny Ks. Rektor Ks. Dr Jan Fijałek, Kan[onik] Kat[edralny] Krak[owski], Kraków, [ul.] Kanonicza 20”. W prawym górnym rogu znaczek i stempel pocztowy. Na awersie fotografia kościoła parafialnego w Komańczy.

**Dokument 214**

**Oryg.: AAP, bsygn., Teczka: Listy ks. Jana Fijałka do ks. Jana Kwolka. List ks. prof. Jana Fijałka do ks. dr. Jana Kwolka, Kraków 21 VI 1934 r.**

W Krakowie, 21 VI 1934, ul. Kanonicza 20

Illustrissime<sup>a</sup> D[ominus] C[onfrater]<sup>465</sup>,

Niezmiernie się ucieszyłem dzisiejszą od Ill[ustrissi]mo D[omin]o C[onfratre] M[eo]<sup>466</sup> iż się czuje zadowolony z pobytu i szczęśliwy po tyłu tarapatkach. Daj Boże, by ze spokojem i wśród tak pięknej przyrody, a z dala od ludzi wróciło zdrowie w całej pełni. Na intencję tegoż ad recuper[andam] salutem Ill[ustrissi] mi D[omi]ni Conf[ratris] [...] <sup>b</sup> tzn. w ubiegłą (17 bm) niedzielę.

Za ów arcynieciekawy projekt<sup>467</sup> śliczne dzięki (mają go we Lwowie capitulares<sup>468</sup> i Wyszyński), u nas nikt a nikt, dlatego ex praesumpta<sup>469</sup> list ten sub secreto<sup>470</sup> użyczyłem na parę dni naszemu dziekanowi, a byłemu oficjałowi Ks. Ślepickiemu. Res nostra agitur<sup>471</sup>. Ks. Długosz obłudnie zarozumiały, mojej aprobaty nie otrzymał.

Do 15/7 będę w Nowym Targu, dokąd chcę wyjechać zaraz po 1-ym. Za powróconego mi Alembeka dziękuję, a za nieporozumienie z mojej winy powstałe najuniższej przepraszam.

Serdeczne pozdrowienia, oddany

Ks. Jan Fijałek

**Dokument 215**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Komańcza 23 VI 1934 r.**

Za<sup>a</sup> miłą kartkę i za mszę świętą najserdeczniej dziękuję, sam ciągle wspominam we mszach Czcigodnego Ks. Rektora.

<sup>a</sup> Tekst pisany niebieskim atramentem na karcie pocztowej. W prawym górnym rogu znaczek pocztowy o nominale 20 gr z graficznym wyobrażeniem godła Polski i stemplem: „Kraków 21 VI [19]34”. Niżej adres odbiorcy: „Najprzewielbniejszy Ks. Dr Jan Kwolek Szambelan Jego Świątobliwości, Kanonik Kapituły Przemyskiej, Dyrektor Archiwum Diecezjalnego, Komańcza koło Łupkowa u SS. Nazaretanek”.

<sup>465</sup> Łac.: najznamienitszy księżę współbracie.

<sup>466</sup> Łac.: od najznamienitszego księdza mego współbrata.

<sup>b</sup> Dwa wyrazy nieczytelne.

<sup>467</sup> Odniesienie do projektu synodu plenarnego z uwagami przemyskiego środowiska kanonicznego przesłanego ks. Fijałkowi przez ks. Kwolka. Zob. dokument 212 niniejszej publikacji.

<sup>468</sup> Łac.: kanonicy kapitułni.

<sup>469</sup> Łac.: rozmyślnie.

<sup>470</sup> Łac.: w tajemnicy.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na karcie pocztowej. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzy[małem] 25/6”. Na rewersie adres odbiorcy: „J[aśnie] Wielmożny Ks. Rektor Ks. Dr Jan Fijałek, Kan[onik] Kat[edralny] Krak[owski], Kraków, [ul.] Kanonicza 20”. W prawym górnym rogu znaczek i stempel pocztowy. Na awersie fotografia klasztoru ss. Nazaretanek w Komańcy.

<sup>471</sup> Łac.: nasze sprawy są realizowane.

Oczywiście, że można projekt synodalny udzielić kolegom, skoro dla każdej diecezji miano przesłać 10 egzemplarzy w tym celu. Jest on istotnie nieszkodliwie sła biutki. Ukłony i serdeczne pozdrowienia

Ks. J[an] Kwolek

Komańcza, 23/6 [19]34

### Dokument 216

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Komańcza 13 VII 1934 r.**

Komańcza, Dom Nazaretanek, d[nia] 13.7.1934

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Dziękuję uprzejmie za miłą kartkę z dnia 10 bm. Nie pisałem wcześniej listu, bo nie byłem świadom, gdzie Ks. Rektor przebywa.

Otóż ja siedzę tu u [ss.] Nazaretanek w Komańcy od 15/6 i zostaną jeszcze do 30/7, potem via Przemyśl pojedą do Poznania do znajomych na dwa tygodnie, a w drodze powrotnej odwiedzę rodzinę pod Rzeszowem i wrócę do Przemyśla 16/8, by zlikwidować kanclerstwo i urządzić się przed 1/9 na nowym mieszkaniu. Może około 12/8 wstąpię na jeden dzień do Krakowa i odwiedzę Ks. Rektora.

Tu w Komańcy jest mi bardzo dobrze. Żałuję, że wcześniej nie wiedziałem o tujszych warunkach, bo jeździłbym tu zamiast do Szczawnicy. Połowa domu jest dla zakonnicy, a połowa dla gości. Są to przeważnie świeccy, starsi i przyzwoici ludzie, kilku księży, jest teraz i bp sufr[agan] lwowski Baziak<sup>472</sup>, miły człowiek. Zgłaszał się bp Rospond, ale mu zająłem miejsce wcześniej, więc dostał rekuzę. W mieszkaniu czystość wzorowa, obsługa skrzętna, wikt doskonały, cisza kojąca nerwy, powietrze świetne, lepsze niż w Szczawnicy. Cena 6 zł dziennie. Stacja kol[ejowa] w miejscu + poczta. W domu telefon, elektryka, wodociągi, kaloryfery, radio, kaplica. Czegoż trzeba więcej? Czuję na sobie, jak tu zyskuje się zdrowie i prostuje różne skrzywienia ciała i duszy. Czasem tylko snią mi się sprawy przemyskie, zwykle przykre, po przebudzeniu dziękuję Bogu, że to sen i minioną daj Boże przeszłość.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Obok datacji nota ręką adresata: „Odp[isałem] 27/7 [1]934”. Brak koperty.

<sup>472</sup> Eugeniusz Baziak (1890–1962), święcenia kapłańskie w 1912 r. w Przemyślanach, 1912–1917 wikariusz par. Żółkiew, w 1917 r. kapelan wojskowy, 1917–1918 wikariusz par. Tarnopol, 1918–1919 administrator tamże, 1919–1924 prefekt Seminarium Duchownego we Lwowie i katecheta szkół średnich, 1924–1931 wicerektor Seminarium Duchownego tamże, 1931–1933 proboszcz kolegiaty w Stanisławowie, 1933–1939 rektor Seminarium Duchownego we Lwowie, 1933–1944 bp pomocniczy archidiece. lwowskiej, 1944–1962 metropolita lwowski, opuścił w 1946 r. granice lokalnego Kościoła w obrębie Związku Sowieckiego, osiadając w Polsce: rezydował w Lubaczowie, 1951–1962 administrator apostolski archid. krakowskiej. J. Wołczański, *Eksterminacja narodu polskiego i Kościoła rzymskokatolickiego przez ukraińskich nacjonalistów w Małopolsce Wschodniej w latach 1939–1945. Materiały źródłowe*, cz. 2, Kraków 2006, s. 21.



W Kurii w urzędowanie wprawia się mój były uczeń i przyszły kanclerz, nasz pierwszy d[okto]r prawa kanonicznego ze Strasburga<sup>473</sup> Ks. Ewaryst Dębicki, dobry człowiek, oby się tylko nie złamał, bo natura delikatna. Z dawna chciałem go do kurii ściągnąć na archiwistę, dobrze się stało, że przychodzi na kanclerza, jeszcze bym [mu] i archiwum oddał, oby tylko dał sobie radę. Z Przemysła przesłałem Ks. Rektorowi jego pracę doktorską, egzemplarz specjalnie zarezerwowany, bo rzecz drukowano jako rękopis tylko dla fakultetu, a autor zostawił sobie do dyspozycji tylko kilka egzemplarzy. Tu przysłał mi już mój egzemplarz, właśnie czytać zacząłem. Tytuł: „Le synode diocésain en Pologne des origines jusqu’au concile de Trente”, stron 323, 8<sup>0474</sup>.

Umarł nam w swej rodzinnej miejscowości Ks. prof. Wais Kaz[imierz], em[erytowany] prof[esor] Uniw[ersytetu] Lwow[skiego], mój też z przemyskiego studium profesor filozofii<sup>475</sup>. Umysł to był przyciężki, wszelkiej lotności pozbawiony, to jednak w filozofii zwłaszcza scholastycznej za wadę poczytane być nie może, pracownik sumienny i niestrudzony, charakter bardzo piękny.

Żadaną kwerendę o Fryderyku Alembeku wyrobił mi i przesłał p[an] Henr[yk] Barycz<sup>476</sup> z Krakowa. Muszę dać małą poprawkę do mojego życiorysu Alembeka w „Słowniku Biograficznym”. Za kwerendę zapłaciłem 25 zł. Myślałem, że to będzie trochę tańsze, ale nie żałuję, bom sam chciałem.

Wyczytałem, że wyszła nareszcie St[anisława] Kętrzyńskiego polska dyplomatyka średniowieczna („Zarys nauki o dokumencie pol[skim] w wie[kach] śred[nich]”)<sup>477</sup>, nie wiem, gdzie drukowana i ile kosztuje, trzeba będzie kupić. Także i nowy XXV „Rocznik Krakowski” poświęcony Kazimierzowi Wielkiemu<sup>478</sup>.

Dołączam 2 małe fotografie moje robione w pokoju, dlatego niezbyt udane<sup>b</sup>. W rzeczywistości mam tu zwykle weselszą minę.

<sup>473</sup> Strasburg – miasto w północno-wschodniej Francji przy granicy z Niemcami.

<sup>474</sup> E. Dębicki, *Le synode diocésain en Pologne des origines jusqu’au concile de Trente*, Przemysł 1934.

<sup>475</sup> Ks. prof. Kazimierz Wais zmarł 9 VII 1934 r. w Klimkówce, pow. Sanok, woj. Lwów i tam został pochowany.

<sup>476</sup> Henryk Barycz (1901–1994), absolwent studiów historycznych UJ, 1924–1926 nauczyciel gimnazjalny w Mielcu, w 1926 r. doktorat filozofii w zakresie historii, 1926–1934 asystent w Katedrze Historii Kultury UJ, 1934–1935 archiwariusz 1935–1950 i 1955–1963 kierownik Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 1935 r. habilitacja z zakresu historii oświaty i szkolnictwa, 1939–1945 pracował poza uniwersytetem na dorywczych posadach, w 1946 r. prof. nadzwyczajny, 1946–1949 kierownik Katedry Historii Średniowiecznej i Nowożytnej Wychowania i Oświaty UJ, 1949–1953 pracownik naukowy Uniwersytetu Wrocławskiego, 1953–1957 pracował przy Katedrze Historii Polski Feudalnej UJ, w 1957 prof. zwyczajny, 1957–1970 kierownik Katedry Historii Nauki UJ, członek PAU i PAN, autor prac naukowych z dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego, historii nauki polskiej, epoki renesansu i reformacji, relacji intelektualnych Polski z Europą Zachodnią, zajmował się biografistyką i edytorstwem źródeł. A.K. Banach, *Henryk Barycz (1901–1994)*, w: *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga...*, s. 403–414.

<sup>477</sup> S. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim w wiekach średnich*, t. 1, Warszawa 1934.

<sup>478</sup> „Rocznik Krakowski” t. 25, 1934 [red. J. Muczkowski].

<sup>b</sup> Brak fotografii.

Pisał do mnie St[anisław] Kot z Anglii, z Birmingham<sup>479</sup>. Wspominał, że może trzeba mu będzie Polskę opuścić i zagranicą osiąść. Jakaż by to była szkoda!<sup>480</sup>

Ale już dość nabazgrałem i nanudziłem, więc kończę. Serdecznie Czcigodnego i Kochanego Ks. Rektora pozdrawiam oraz dla Ks. proboszcza nowotarskiego ukłony łączę, oddany

Ks. Jan Kwolek

### Dokument 217

**Oryg.: AAP, bsygn., Teczka: Listy ks. Jana Fijałka do ks. Jana Kwolka. List ks. prof. Jana Fijałka do ks. dr. Jana Kwolka, Nowy Targ 27 VII 1934 r.**

W Nowym Targu, d[nia] 27 VII 1934 na plebanii

Łaskawy<sup>a</sup> i Kochany Ks. Konfratrze,

Urozmaicone wiele, jak nigdy, mam ferie letowe<sup>481</sup> w tym roku. Nie mogę narzekać na nudy i jednostajność, acz dla zupełnego wyjechałem wypoczynku i w całej pełni zażywam dolce far niente<sup>482</sup>.

Najpierw dzień jazdy za Podhale mógł być ostatnim dniem mego życia. Jechałem bowiem [w] owym pociągu d[nia] 11 bm. po południu, który się między Kalwarią<sup>483</sup> a Suchą<sup>484</sup> przed Skawcami<sup>485</sup> wykoleił. Dzięki Opatrzności [maszynista] zatrzymał na czas pociąg zanim wypadł całkowicie z szyn rozluźnionych i że to było na równi, a nie na nasypie. Pro salvata vita<sup>486</sup> odprawiłem mszę św. naza-jutrz. Na Matkę Boską Szkaplerzną<sup>487</sup> rozpoczęły się straszliwe grozą przejmujące wylewy: stolica Podhala leży w widłach (przy zlewie) obu Dunajców: Białego<sup>488</sup> (od Zakopanego) z Czarnym<sup>489</sup>, można było już z plebanii obserwować wszystko niszczącą siłę tego żywiołu; powodzi takiej nie pamiętają tutaj od roku wojny prusko-austriackiej (1866 [r.]). A cóż dopiero mówić o samych górach i rozległych

<sup>479</sup> Birmingham – miasto położone na zachód od geograficznego środka Anglii.

<sup>480</sup> Po usunięciu prof. S. Kota w 1934 r. z Uniwersytetu Jagiellońskiego, zaangażował się w życie polityczne, ale Polski nie opuścił. Dopiero po wybuchu II wojny światowej przedostał się 13 X 1939 r. do Rumunii, a stamtąd 6 XI t.r. do Francji.

<sup>a</sup> Tekst pisany niebieskim atramentem na dwóch stronicach papieru formatu listowego. Brak koperty.

<sup>481</sup> Wyrażenie regionalne: letnie.

<sup>482</sup> Wł.: słodkie lenistwo.

<sup>483</sup> Właściwie: Kalwaria Zebrzydowska – miasto w Małopolsce Zachodniej.

<sup>484</sup> Właściwie: Sucha Beskidzka – miasto na skraju Beskidu Makowskiego i Beskidu Małego.

<sup>485</sup> Skawce – wieś w Małopolsce Zachodniej przy linii kolejowej Kraków – Zakopane.

<sup>486</sup> Łac.: za uratowanie życia.

<sup>487</sup> Wspomnienie liturgiczne Matki Bożej Szkaplerznej w Kościele katolickim przypada 16 lipca.

<sup>488</sup> Właściwie: Biały Dunajec – rzeka powstająca w Rowie Podtatrzańskim, łącząca się w Nowym Targu z Czarnym Dunajcem, dając początek rzece Dunajec.

<sup>489</sup> Właściwie: Czarny Dunajec – rzeka w Polsce południowej w dorzeczu Wisły płynąca przez Podhale, łącząc się w Nowym Targu z Białym Dunajcem i tworząc Dunajec.

nizinach. Nie jestem skłonny do pragmatyzowania, ale mi trudno nie widzieć palca Bożego w katastrofie tej powodzi i morza zalewającego najurodzajniejsze równiny, co z gór na nie się wylało. Nadomiar pogoda nie może się ustalić, ciągle burze i ulewy, a wczoraj (św. Anny) ochłodziło się znacznie.

Miłe to musi być Tuskulum ta Komańcza, kiedy Łaskawy Ks. Konfrater w nim upodobał [sobie]. Bp Rospond na Zakopanem u proboszcza dziekana Tobolaka<sup>490</sup> poprzestał, tam powódź przetrwał i po tygodniu wyjechał. Chwała Bogu, iż się Łaskawy Ks. Konfrater dobrze tam czuje i przychodzi do siebie; za pamięć o mnie za powrotem z Poznania około 12 sierpnia z góry dziękuję, a że obiecał w liście swym z 13 bm. pozostać w Komańczy do 30 bm., więc i ten list zastanie tam jeszcze Łaskawego Ks. Konfratra.

Dziękuję pięknie za obie fotografijki, mina w nich jeszcze kanclerska, oby oficjalna nie była tak srogą. Dobrze, że jest zadowolony ze swego następcy; praca jego, jak widzę z tytułu, dla pouczenia zagranicy przeznaczona; ciekawy może być jej układ, a wartość jej w ujęciu przedmiotu i konstrukcji; owszem, z przyjemnością przegładnę ją.

Z Ks. Długoszem już skończyłem: megaloman z przewróconą głową; przyjrząwszy [się] tej jego „Biskupiej visitatio liminum” nie mogę jej uznać za dostateczną w obecnej swej formie do habilitacji.

Na wyzysk owego współpracownika<sup>491</sup> Słownika Biograf[icznego] jestem oburzony; jak pisałem kiedyś, nie chcę mieć z nimi do czynienia. O dyplomatyce St[anisława] Kętrzyńskiego (nawiasem mówiąc masona), będzie pisał Wł[adysław] Semkowicz, właśnie ją przez ferie czyta, może by się zatrzymać z jej nabyciem aż do ukazania się w druku recenzji<sup>492</sup>, zapewne bez wartości nie będzie, dziesiątki lat ją dusił, oby nie poprzestał na początkach dyplomu i kancelarii książęcej w Polsce; Semkowicz, który ją dostał mówił mi, że ją drukowała Kasa Mianowskiego.

Więść o Prof. Kocie, jakoby się nosił z zamiarem osiedlenia<sup>493</sup> na stałe zagranicą, oby nie była do wiary: nie chcę tego przypuszczać; jak gazety doniosły, odkrył bibliotekę po Józefie Łukaszewiczu<sup>494</sup>; do mnie pisał na 16 maja, iż małą

<sup>490</sup> Jan Tobolak (1883–1965), święcenia kapłańskie w 1911 r. w Krakowie, 1911–1913 i 1914–1915 wikariusz par. Sułkowice, IX–XII 1913 r. administrator tamże, 1915–1916 wikariusz par. Dobczyce, III–VI 1916 r. wikariusz par. Lubień, 1916–1920 wikariusz par. Chochołów, 1920–1921 administrator par. Zakopane, 1921–1965 proboszcz tamże, 1928–1960 dziekan nowotarski, 1960–1965 dziekan dekanatu zakopiańskiego. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. Pers A 1112, Ks. Jan Tobolak.

<sup>491</sup> Nawiązanie do dr. Henryka Barycza. Zob. dokument 216 niniejszej publikacji.

<sup>492</sup> Recenzja dzieła S. Kętrzyńskiego: W. Semkowicz, *Uwagi o początkach dokumentu polskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 49(1935), s. 1–55.

<sup>493</sup> Wyrażenie przestarzałe: osiedlenia.

<sup>494</sup> Józef Łukaszewicz (1797[1799]–1873), absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 1829 r. objął funkcję bibliotekarza Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu, 1832–1843 pracownik Archiwum Miejskiego tamże, 1838–1842 nauczyciel poznańskiego gimnazjum Fryderyka Wilhelma, 1839–1845 główny redaktor „Przyjaciela Ludu”, w 1840 r. został współzałożycielem „Orędownika Naukowego”, w 1841 r. założył drukarnię i księgarnię „Nowa”, napisał kilka prac z dziejów Poznania oraz liczne artykuły publicystyczne o tematyce historyczno-archeologicznej. [https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef\\_%C5%81ukaszewicz\\_\(historyk\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_%C5%81ukaszewicz_(historyk)) [dostęp: 16.06. 2022].

ma nadzieję, by coś pozytywnego znalazł o Janie Łaskim<sup>495</sup> w Anglii, którego tam ślady bada.

Ks. Prepozyt nowotarski budujący kościół (na te ciężkie czasy, na szczęście nie w stylu barokowym), dziękuje pięknie za pamięć życzliwą i ukłony swe zasyła.

Proszę przyjąć z pozdrowieniem serdecznym wyrazy pełne czci i uczuć przyjacielskich, oddany

Ks. J[an] Fijałek

### Dokument 218

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwołka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwołka do ks. Jana Fijałka, Komańcza 1 VIII 1934 r.**

Najuprzejmiej<sup>a</sup> dziękuję za cenny list z d[nia] 27/7. Szedł 3 dni do Komańcy, dlatego już do Krakowa odpisuję. Przeziębilem się przed tygodniem, dlatego odłożyłem odjazd stąd do 6/8, a może i dłużej w razie potrzeby, dlatego też nie pojedę teraz ani do Poznania, ani do Krakowa, aż chyba ok[olo] 1/9 przy lepszej komunikacji.

Był tu O. Jacek Woroniecki, dowiedziałem się od niego o nowym tomie Estreichera „Bibliografii”<sup>496</sup>, który muszę wnet kupić. Tu komunikacja była zawsze, tylko pogoda paskudna przez cały prawie lipiec.

Kłaniam się i serdecznie pozdrawiam, oddany

Ks. J[an] Kwołek

Komańcza, 1/8 1934

### Dokument 219

**Oryg.: AAP, bsygn., Teczka: Listy ks. Jana Fijałka do ks. Jana Kwołka. List ks. prof. Jana Fijałka do ks. dr. Jana Kwołka, Kraków 30 VIII 1934 r.**

W Krakowie, 30 VIII 1934

<sup>495</sup> Jan Łaski (1499–1560), święcenia kapłańskie w 1521 r., do 1539 r. pełnił funkcję sekretarza Zygmunta I Starego, w 1539 r. porzucił stan duchowny, w 1548 r. udał się do Anglii, gdzie dwa lata później przyjął urząd superintendenta zborów cudzoziemskich w Londynie, w 1553 r. wygnany z Anglii, a trzy lata później powrócił do Polski, nie otrzymał jednak od Zygmunta Augusta zgody na publiczną działalność, dążył do stworzenia silnego Kościoła reformowanego w Polsce, ale bez powodzenia, był autorem licznych traktatów teologicznych w duchu protestanckim. P. Janowski, R. Pracki, *Łaski Jan*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 11..., kol. 418–420.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na karcie pocztowej. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzymalem] 3/8”. Na rewersie adres odbiorcy: „J[asnie] Wielmożny Ks. Rektor Ks. Dr Jan Fijałek, Kan[onik] Kat[edralny] Krak[owski], Kraków, [ul.] Kanonicza 20”. W prawym górnym rogu znaczek i stempel pocztowy. Na awersie fotografia klasztoru ss. Nazaretanek w Komańcy.

<sup>496</sup> *Bibliografia polska*, t. 30, wyd. S. Estreicher, Kraków 1934.

Illustrissimo<sup>a</sup> Confratri<sup>497</sup> najuprzejmiej dziękuję za pamięć łaskawą. Cieszę się niezmiernie z wycieczki W[ielce] Ł[askawego] Ks. Konfratra: chwała Bogu, iż się zdrowie naprawiło, dni obecnie są cieplejsze, może za ciepłe, bo już i wylewy się pokazują. Daj Boże szczęśliwie odbyć tę podróż.

Oczekuję z całą przyjemnością. Trzymam się jako tako. Do Dyr[ektora] K[a-zimierza] Kaczmarczyka napiszę w przyszłym tygodniu.

Serdecznie pozdrawiam, devotissimus

Ks. Dr Jan Fijałek

## Dokument 220

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 7 XI 1934 r.**

7/XI [19]34

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Od dawna zbieram się, aby coś napisać do Ks. Rektora i tak już dwa miesiące minęło, odkąd miałem przyjemność osobistego zetknięcia w Krakowie. Tak długiego milczenia nie weźmie mi Ks. Rektor za złe, bo nie brak mu poważniejszych zajęć niż czytanie moich listów.

Wiele się u mnie zmieniło w związku z opuszczeniem urzędu kanclerza, za co Bogu dziękuję, bo choć muszę obecnie bardzo oszczędzać, aby dom utrzymać i raty wierzycielom płacić, ale mam nareszcie własne i duże, i piękne mieszkanie, które rozwesela mi duszę i pomaga do zdrowia, i zapewnia tak pożądaną od dawna spokój w pracy. Referaty bardzo nadal liczne wyrabiam w domu i odsyłam do Kurii, którą widuję raz na kilka tygodni (sesje co 2 tygodnie u Ordynariusza). Pensje kuriałom<sup>498</sup> zmniejszono, personel zredukowano, a roboty przybyło i kłopotów co niemiara, o których na razie zamilczę. Jeżeli dostał Ks. Rektor nowy, już przez mojego następcę podpisany numer „Kroniki Diec[ezji] Przem[yskiej]” rojący się od błędów, to może mieć małe wyobrażenie o bałaganie tutejszym. Był tu zamiar, aby zaniechać w ogóle wydawania schematyzmu albo go zredukować do minimum dla oszczędności, broniłem dawnych rozmiarów i przyznano mi rację, ale nie wiem, czy posłuchają. Mój następcą Ks. Dębicki, dobry chłopak, ale obawiam się, że go

---

<sup>a</sup> Tekst pisany niebieskim atramentem na karcie pocztowej. W prawym górnym rogu znaczek pocztowy o nominale 20 gr i graficznym wyobrażeniu godła Polski oraz stempel pocztowy: „Kraków 2, 30 VIII [19]34”. Obok nota ręką ks. Fijałka: „Poznań”. Niżej adres odbiorcy: „Najprzewielebniejszy Ks. Dr Prof. Jan Kwolek Szambelan Jego Świątobliwości, Oficjał Sądu B[iskupiego] Kurii Przemyskiej, Dyrektor Archiwum Diec[ezjalnego] Przem[yskiego], Poznań, ul. Jasna 11 nr 14 u prof. [...]”.

<sup>497</sup> Łac.: najzaciejszemu współbratu.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. W prawym górnym rogu karty tytułowej odcisnięta pieczęć: „Ks. Dr Jan Kwolek, Przemysł, Katedralna 5 II p[iętro]”. Obok datacji nota ręką adresata: „Otr[zymałem] 9/11 [1]934”. Brak koperty.

<sup>498</sup> Ironiczne określenie urzędników Kurii Diecezjalnej.

złamią lub skrzywią źli ludzie w złych warunkach pracy. W każdym razie brakuje mu czasu na pracę naukową, do której ma zapał i pewne podstawy.

Ja jeszcze jestem profesorem (choć na liście proskrypcyjnej), uczę nawet nieco więcej, bo i godzin prawa przydano, i podjąłem się wykładów „sztuki”, i ćwiczenia archiwistyczne prowadzę w nowo zorganizowanym formalnie kole archiwistów. Mam zgłoszonych i chętnych do pracy na razie 23 kleryków z wszystkich lat. Z ich pomocą może znowu w tym roku ze 60 tomów zindeksować się uda. Ale jeszcze z 5 lat trzeba, aby przygotować materiał do katalogu, cała piatiletka!<sup>499</sup>

Przyjąłem też świeżo urząd archiwisty kapitulnego, nareszcie mam zaszczyt na tym polu z Ks. Rektorem kolegować. Do roboty w archiwum kapitulnym jeszcze teraz się nie biorę, bo zima idzie, boję się przeziębienia, ale od wiosny, da Bóg doczekać, zakaszę rękawy z tym większym zapałem, że od mojego pierwotnego dziecka – archiwum diecezjalnego, od chwili fizycznego oddalenia, pewne duchowe i duchowne siły oddalają mnie także psychicznie. Oby tylko dano mi dobrego wychować następcę!

Otrzymałem II projekt wskazówek katalogowania r[ę]k[o]p[isów] i przed paru dniami posłałem swoje uwagi tej treści, że: podtrzymuję poprzednie moje warunki: 1) aby paginować, a nie foliować, 2) aby można katalogować także w porządku układu części w kodeksie, 3) aby szerzej rozbudować instrukcję o inwentarzach i dodać wzory oraz dodam postulat, aby wobec zdezwuowania starej instrukcji Chmiela w zakresie katalogowania, podać także teraz nowy sposób inwentaryzacji wedle zasad Kutrzeby.

Słyszałem to kiedyś od jednego cywila z Krakowa, że Ks. Rektor dzięki Bogu dobrze wygląda i że od pewnego czasu zachodzi często do konsystorza. Czy ma Ks. Rektor nowy projekt synodu plen[arnego]? Zmieniono wiele i dodano dużo ascezy królewiackiej, dałem Ordynariuszowi moje uwagi. Egzemplarze tylko biskupom posyłało przepisane maszynowo.

Kończę na dziś i najserdeczniej Ks. Rektora pozdrawiam i kłaniam się, serdecznie oddany

Ks. J[an] Kwolek

## Dokument 221

**Oryg.: AAP, bsygn., Teczka: Listy ks. Jana Fijałka do ks. Jana Kwolka. List ks. prof. Jana Fijałka do ks. dr. Jana Kwolka, Kraków 12 X [?] 1934 r.**

W Krakowie, d[nia] 12 paźdz[iernika]<sup>500</sup> 1934  
[ul.] Kanonicza 20

<sup>499</sup> Ros.: pięciolatka.

<sup>500</sup> Pomyłka autora. Powinno być: 12 XI 1934 r., bowiem treść pisma nawiązuje do dokumentu ks. Kwolka datowanego 7 XI 1934 r. Pomyłkę krakowskiego uczonego potwierdza list ks. Kwolka, dokument 222 niniejszej publikacji.

Łaskawy<sup>a</sup> i Kochany Ks. Konfratrze Oficjale,

Kiedy się zbliżał 5 listopada myślałem nieraz: już drugi miesiąc upływa, nic o sobie nie wiemy. Nie daj Boże, by zdrowie nie dopisywało Ł[askawemu] i K[ochanemu] Ks. Oficjałowi. Jakże się gospodaruje, czy przy lepszym humorze? itd. Otóż na wszystkie te i im podobne pytania (coraz cięższy do pióra, chociaż lekkiego nigdy nie miałem), otrzymałem zawiązka odpowiedź; za list z 7-9 bm. najserdeczniej dziękuję. Chwała Bogu, iż się Ł[askawy] i K[ochany] Ks. Oficjał czuje zadowolony na swoich (jak to się mówi) śmieciach, pod własnym dachem, całkiem u siebie, procul ab Jove<sup>501</sup> (lub raczej tego, co chce udawać gromowładnego). Grunt, że zdrowia i zadowolenia przybyło z tych przynosin, a jest się zadowolonym z pięknego i dużego mieszkania. Da Bóg, iż z wolna przyjdzie i spokój, którego na starsze lat (jak czuję po sobie) człowiek więcej potrzebuje do pracy.

Przyznam się, że książki następcy [Ks. Oficjała na urządzie kanclerza] Ks. Dębickiego nie przeglądał nawet, już mnie nie interesowała, w wolniejszej chwili zagładnę. A propos owych redakcji, nawet i schematyzmu, to niewątpliwy zły wpływ tutejszego Konsystorza, zresztą obcinają schematyzmy i inne diecezje, np. kielecka ku memu zmartwieniu.

Że mnie tam w drugiej połowie ubiegłego miesiąca, kiedy jeszcze słońko południem dopisywało, widziano parę razy w Konsystorzu, a właściwie u kanclerza Mazanka<sup>502</sup> (wyglądającego coraz ascetyczniej, tak go uduchowiają coraz rozpaczliwsze operacje finansowe), proszę się nie dziwić: po zardzewiały klucz do zimnego i ciasnego Archiwum z aktami Offic[i] Epp[iscopalis]<sup>503</sup> z w[ieku] XV-go wstępowałem do niego, aby zaraz otrząsnąwszy proch konsystorski przejść na drugą, prawą stronę do lokalu rzeczzonego Archiwum na półtorej godziny. Później zdam sprawę, co mnie tam zajęło, czego szukałem, co znalazłem. Ażem się przeraził, iżby Ł[askawy] i K[ochany] Ks. Konfrater mógł pomyśleć o mnie, jako o konsystorczyku!<sup>504</sup>

A mnie naprawdę dotknęła w nawias ujęta wiadomość Ł[askawego] i K[ochanego] Ks. Konfratra, iż jest już na liście proskrypcyjnej Ks.Ks. Profesorów i to o zwiększonej liczbie godzin wykładowych (a propos „sztuki” zaczynam przeglądać świeże dzieło o niej Gębarowicza<sup>505</sup>, które mnie poza językiem zadowala,

<sup>a</sup> Tekst pisany niebieskim atramentem na dwóch stronicach papieru formatu listowego. Brak koperty.

<sup>501</sup> Łac.: daleko od Jowisza. Aluzja do dystansu ks. Kwolka względem bp. F. Bardy.

<sup>502</sup> Stefan Mazanek (1895–1950), święcenia kapłańskie w 1918 r. w Krakowie, dr teologii, 1918–1929 kapelan i sekretarz abp. A.S. Sapięhy w Krakowie, 1929–1950 kanclerz Kurii Metropolitalnej tamże, w 1937 r. mianowany kanonikiem gremialnym Kapituły Katedralnej na Wawelu, podczas II wojny światowej działacz niepodległościowy, 1942–1944 więziony przy ul. Montelupich w Krakowie i na zamku w Nowym Wiśniczu, w 1947 r. odznaczony godnością protonotariusza apostolskiego. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. Pers A 514, Ks. Stefan Mazanek; J. Piwowarczyk, *Śp. ks. Stefan Mazanek*, „Tygodnik Powszechny” 1950, nr 8, s. 3.

<sup>503</sup> Łac.: urzędu biskupiego.

<sup>504</sup> Ironiczne określenia urzędnika Konsystorza Biskupiego.

<sup>505</sup> M. Gębarowicz, *Sztuka średniowieczna*, Lwów 1934.

no i poucza wiele: pierwsze to u nas w tym zakresie dzieło konstruktywne, pogratulowałem autorowi, który zresztą był u mnie, cieszę się, iż się wybija i staje w pierwszym szeregu badaczy prawdziwie gruntownych i oryginalnych). W naszym Wydziale [Teologicznym] nie tylko nie dodają godzin ani nowych przymiotów nie przydają: przeciwnie, fundamentalne zanikają; proszę Sobie wyobrazić, iż po spensjonowaniu Ks. Sieniatyckiego nie ma teraz wykładów dogmatyki szczegółowej, zaproponowano wykłady zlecone Ks. M[arianowi] Morawskiemu<sup>506</sup>, jezucicie. O narybku tyle wiem, że na prawo kanoniczne i na dogmę<sup>507</sup> pojechało teraz dwóch księży, rychło wczas, ale lepiej, że później, aniżeli nigdy.

Od siebie mogę donieść, iż w Ekspedycji Rzymskiej naszej Akademii [Umiejętności] jedzie z początkiem roku Ks. Prof. Glemma na badanie w A[rchiwum] nuncjatury naszej, tj. od 1565 po Commendanem wraz z Hozjuszem, jako przyszły ich wydawca, a wydawcą Commendonego będzie na wniosek Sekretarza Generalnego Kutrzeby ku memu ukontentowaniu Ks. Dr M[ieczysław] Żywczyński z Płocka, którym w tym r[oku] bawił w tejże Ekspedycji i dzielnie się sprawił; bardzo wiele się po nim spodziewam, wschodzące to genium będzie u mnie w czasie Świąt. Życzę z całego serca wychowania sobie następcy w pracy archiwalnej i cieszę się, że taka moc jest chętnych kleryków do tej pracy; grauję, jak i dostania się wreszcie do Archiwum Kapitulnego: w najwłaściwsze dostaje się ono ręce. Daj Boże, tylko nie teraz w porze zimowej aż na wiosnę proszę zabrać się do niego.

Dziękuję za wiadomość o nadesłaniu Swoich uwag o II projekcie wiadomej instrukcji, którą ma teraz w swym ręku Semkowicz przekreślający Chmiela, którego nie zdołałem obronić. O projekcie nowym synodu plen[arnego] nic a nic nie wiemy, przynajmniej Kapituła jako taka, a w szczególności kanonicy.

Przepraszam za bazgraninę, bo i na tym polu [...] <sup>b</sup>. Zdrowie jakie takie, dzięki Bogu. Polecając się nadal życzliwej pamięci, a całego serca życząc dobrego – już u Siebie – zdrowia, załączam wyrazy szczerego mego poważania z serdecznym pozdrowieniem konfraterskim, oddany

Ks. Dr Jan Fijałek

<sup>506</sup> Marian Józef Morawski (1881–1940), święcenia kapłańskie w 1910 r. w Krakowie, 1910–1912 studia filozoficzne na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie uwieńczone doktoratem, 1913 – prefekt Seminarium Duchownego w Krakowie, 1913–1915 katecheta szkół średnich tamże, w 1915 r. doktorat teologii, w 1917 r. wstąpił do Zakonu oo. Jezuitów, 1917–1919 kapelan wojska pruskiego, 1919–1920 studia w Rzymie, 1920–1926 wykładowca Seminarium Duchownego w Krakowie, 1926–1934 wykładowca w Instytucie Teologicznym „Bobolanum” w Lublinie, 1930–1934 wykładowca KUL, 1934–1939 prof. dogmatyki szczegółowej na Wydziale Teologicznym UJ, w 1939 r. aresztowany przez Niemców i więziony w Krakowie, Wiśniczu i Auschwitz, gdzie 8 IX 1940 r. zmarł, autor licznych prac teologicznych. *Morawski Marian Józef*, [w:] *Encyklopedia wiedzy...*, s. 438.

<sup>507</sup> Potoczne określenie teologii dogmatycznej.

<sup>b</sup> Wyraz nieczytelny.



**Dokument 222**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 21 XII 1934 r.**

Przemyśl, 21 XII 1934

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

dopiero teraz dziękuję za tak łaskawy list z d[nia] 12/11 [19]34, przepraszam za opóźnienie i równocześnie życzenia serdeczne przesyłam, aby Ks. Rektor zdrów był i coraz mocniejszy, aby Boża Dziecina dopomagała i wzmacniała tak nam jeszcze bardzo potrzebne siły i dzieła Czcig[odnego] Ks. Rektora.

Koło mnie niewiele nowin. Kupiłem dla Archiwum Diec[ezjalnego] u Finklera w Warszawie „Bibliografię” Finkla w całości oprawną lichu za zł 250, tyle mu sam oferowałem i przysłał odwrotną pocztą, szkoda, że nie zaoferowałem mniejszej ceny. Teraz więc Archiwum diec[ezjalne] jest jedyną w Przemyślu instytucją posiadającą w całości trzy wielkie bibliografie: Jocher<sup>508</sup>, Estreicher, Finkel.

Dostałem zamówienie z Red[akcji] „Słownika biogr[aficznego]” na b[isku]pa przemyskiego 1453–1474 Mikołaja Błażejowskiego<sup>509</sup>, trzeba będzie wnet zrobić, choć termin do 1 maja.

Mam już i III tom „Historii sztuki”<sup>510</sup> z Ossolineum, bardzo dobry, choć niewielki podręcznik. Książek kupuję niewiele, więcej wydaję na prenumeratę pism, ale i w tym trzeba się będzie ograniczyć, bo dom kosztuje, raty płyną, długi cisną. Ale we własnym mieszkaniu czuję się psychicznie bardzo dobrze, a i fizycznie nie najgorzej, choć pogoda dotąd była fatalna.

Wczoraj instalowaliśmy nowego Kanonika Ks. Grochowskiego, prof[esora] i rektora sem[inarium], jest to niedoszły (in pectore Exc[e]l[enstissi]mi<sup>511</sup> sufragan, bardzo bliski tronu, dalszy ode mnie. Podobno Kot jedzie do Paryża, piszę do niego równocześnie kartkę.

Kłaniam się pięknie i serdecznie pozdrawiam, polecając się łaskawej pamięci Czcig[odnego] Ks. Rektora, szczerze oddany

Ks. J[an] Kwolek

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu zeszytowego. Brak koperty.

<sup>508</sup> A. Jocher, *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce*, t. 1–3, Wilno 1840–1857.

<sup>509</sup> J. Kwolek, *Błażejowski Mikołaj h. Odrowąż*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, red. W. Konopczyński, Kraków 1936, s. 131–132.

<sup>510</sup> *Historia sztuki*, red. zbior., t. 3: T. Szydlowski, *Sztuka XIX i XX wieku*, Lwów 1934.

<sup>511</sup> Łac.: w „sercu” najzacniejszy.

**Dokument 223**

**Oryg.: AAP, bsygn., Teczka: Listy ks. Jana Fijałka do ks. Jana Kwolka. List ks. prof. Jana Fijałka do ks. dr. Jana Kwolka, Kraków 23 XII 1934 r.**

W Krakowie, w wilię Wilii 1934

Wielce<sup>a</sup> Łaskawy Ks. Kanoniku Oficjale,

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, jak niemniej uroczystości Imienin, proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia wszelkich Łask Bożych, w szczególności zdrowia, które oby służyło w całej pełni na nowym wielce zaszczytnym, ale też i odpowiedzialnym stanowisku ku własnemu zadowoleniu, a jeszcze więcej dla dobra Kościoła. Niech się już ten rok nieszczęsny zawali, co tyle przyniósł nieszczęścia i zgrozy, a i Łaskawemu Ks. Kanonikowi Konfratrowi nie oszczędził przykrości i zgryzot; jedno może tylko dobre sprawił: iż Go pod dach Swój własny wprowadził. Niechże tedy na własnym mieszkaniu powodzi się coraz lepiej, spokojniej i wygodniej.

Co słyhać nowego, jak ze zdrowiem w tę porę zimową a bez śniegu, owszem, rozchlaną i dopiero od kilku dni idącą ku przymrozkom.

Na mnie w zdrowiu status quo<sup>512</sup>: fizycznie nie gorzej, bo też uważam na siebie, ale przemęczenie dawniejsze daje mi się we znaki, praca idzie mi bardzo powoli. Przynajmniej na wiosnę chciałbym wydać Nr 3 mojej „N[ova] P[olonia] S[acra]”. Przewielebne Ks. Konfratra nie nudziłem nią, bo sam miał tyle na głowie, iż byłoby nieprzyzwoitością z mej strony naprzykrzać się Mu jeszcze. Mam jednak satysfakcję, bo kiedyś Prof. Grodecki<sup>513</sup> sam się zgłosił z rozprawą kilkuarkuszową o b[isku]pie naszym Iwonie Odrowążu<sup>514</sup>. Świeccy i to nie byle jacy pracują w dziejach kościelnych, nasi (wyrażając się najdelikatniej) kompilują.

Uratowałem W[ielce] Łaskawego Ks. Konfratra od przykrej sytuacji (pochwalić się muszę). Zacny, ale może w tym wypadku trochę natrętny Prof. A[dam] Vetulani, który zamierza między innymi tematami opracować dojście do skutku, przebieg powstania dzisiejszego Kodeksu, miał się zwrócić do W[ielce] Łaskawego Ks. Konfratra

<sup>a</sup> Tekst pisany niebieskim atramentem na czterech stronicach papieru formatu listowego. Brak koperty.

<sup>512</sup> Łac.: bez zmian, jak dotychczas.

<sup>513</sup> Roman Grodecki (1889–1964), absolwent studiów historycznych UJ, 1913–1914 asystent Seminarium Historycznego UJ, 1914–1917 służył w Legionach Polskich, w 1918 r. doktorat, w 1920 r. habilitacja w zakresie historii gospodarczej dawnej Polski, 1920–1922 adiunkt Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, w 1922 r. prof. nadzwyczajny historii gospodarczej UJ, w 1929 prof. zwyczajny, 1922–1952 kierownik Katedry Historii Gospodarczej, 1952–1957 kierownik Katedry Historii Polski Feudalnej, 1957–1959 kierownik Historii Polski do XV wieku, 1930–1939 i 1945–1949 prof. Akademii Handlowej w Krakowie, 1949–1953 prof. Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej tamże, autor publikacji z epoki piastowskiej. J. Wyrozumski, *Roman Grodecki (1889–1964)*, [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga...*, s. 303–309.

<sup>514</sup> Iwo Odrowąż (ok. 1170/1180–1229), krakowski duchowny katolicki, kanonik Kapituły Katedralnej na Wawelu, kanclerz księcia Leszka Białego, w 1218 r. mianowany biskupem diec. krakowskiej, protektor zakonów w Polsce, fundator kościołów i klasztorów, popierał walkę Kościoła o wprowadzenie w życie reform gregoriańskich. C. Deptuła, *Iwon Odrowąż*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 7..., kol. 579–580.

po wskazówki, informację i materiały (sądził, że W[ielce] Łaskawy Ks. Konfrater jest jeszcze ciągle kanclerzem i bliskim dzisiejszego ordynariusza). Wybiłem mu to z głowy, ażeby mnie zaś więcej nie nudził, nie pochwaliłem się, jakie to mam cimelium w tej sprawie z łaski Kochanego Ks. Konfratra. Poszedł do naszego Metropolity pytać się o te materiały i prosić o nie. I cóż się okazało? Iż już ich nie ma, bo je spalił, zresztą może się co zostało, to będzie szukał wraz ze swym kapelanem, który jest kolegą szkolnym Vetulaniego (to Ks. Dr Angelicus Kurowski<sup>515</sup>); zresztą Sapieha odesłał go do Ks. Ks. Prałatów Florczaka z Turka i Janasika<sup>516</sup>, byłego i obecnego audytora roty. A może, może by ten temat rozważył sam Łaskawy Ks. Kanonik; nie ubliżając wcale a wcale Prof. Vetulaniemu, przedstawiłby go nam niezgorzej od niego, ba, gruntowniej i z głębszą obfitszą obfitością materiału źródłowego. Zdaje mi się jednak, że Vetulani zrobić chce z tego artykuł publicystyczny, bo go te sprawy bieżące kanonistyczne (jak np. i konkordatowe, małżeńskie) ogromnie interesują. Niecierpliwie (gorączka jest) wyczekuje ogłoszenia drukiem ostatniego odczytu + Gasparriego.

Drugi projekt statutów synodu plenarnego (czyżby Ks. b[isku]pa Przeździeckiego?) niżej wszelkiej krytyki. Aż mi wstyd za cały episkopat, gdyby nie uwzględnił opinii kapituł i wydziałów [teologicznych uniwersyteckich], najlepiej niech się b[isku]pi nie spieszą z tym synodem, kiedy sprawa małżeńska u nas jeszcze nie wyszła ze swego vacuum<sup>517</sup>.

Wreszcie dzisiejsza nowina: Metropolita wraz z duchowieństwem swej diecezji wykupuje wszystkie akcje Burtana<sup>518</sup> w „Głosie Narodu”<sup>519</sup>, który też od 1/1 1935 [r.] staje się organem klerykalnym.

<sup>515</sup> Tadeusz Kurowski (1900–1964), święcenia kapłańskie w 1930 r. w Krakowie, 1930–1932 studia w Rzymie uwieńczone doktoratem teologii, 1932–1933 wikariusz par. Zawoja, 1933–1936 kapelan abp. A.S. Sapiehy, 1933–1945 duszpasterz akademicki przy kościele pw. św. Anny w Krakowie, 1936–1940 starszy asystent Wydziału Teologicznego UJ, 1939–1945 wykładowca Seminarium Duchownego w Krakowie, w 1945 r. mianowany wiceoficjałem Sądu Metropolitalnego, 1946–1964 administrator par. pw. św. Floriana w Krakowie, 1950–1964 kanonik gremialny Kapituły Katedralnej, 1952–1953 więziony przez komunistów. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. Pers A 1099, Ks. Tadeusz Kurowski.

<sup>516</sup> Stanisław Janasik (1882–1942), święcenia kapłańskie w 1907 r. w Poznaniu, dr prawa kanonicznego, w 1908 r. administrator par. Włościejewki, 1908–1910 wikariusz par. Biezdrowo, 1910–1914 wikariusz par. pw. Bożego Ciała w Poznaniu i pw. św. Marcina, katecheta szkół średnich, 1914–1927 wykładowca Seminarium Duchownego w Poznaniu, 1926–1928 rektor tamże, 1928–1930 kanonik gremialny Kapituły Katedralnej i oficjał Trybunału Metropolitalnego w Gnieźnie, 1930–1942 audytor Roty Rzymskiej, autor kilku publikacji prawnych. J. Glemp, *Ks. Stanisław Janasik (1882–1942)*, „Prawo Kanoniczne” 1972, nr 3–4, s. 297–299.

<sup>517</sup> Łac.: próżni.

<sup>518</sup> Stanisław Burtan – krakowski przemysłowiec, wraz z Wojciechem Korfantym ze Śląska mieli największe udziały w „Głosie Narodu”. Jesienią 1934 r. Burtan zaproponował Kurii Metropolitalnej w Krakowie odstąpienie jej podupadłego „Głosu Narodu”. 31 III 1936 r. Burtan przekazał dziennik Katolickiej Spółce Wydawniczej. Krakowska Kuria posiadała 80% udziału. W latach 1936–1939 redaktorem naczelnym był ks. dr Jan Piwowarczyk. Periodyk jednak nie zyskał większej popularności wśród katolickiej inteligencji. E. Banaś, *Dzienniki katolickie w Polsce do 1939 roku*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1986, t. 25, z. 1, s. 55, 63.

<sup>519</sup> „Głos Narodu” – krakowski dziennik polityczno-informacyjny wydawany w latach 1893–1939, średni nakład wynosił 2200 egzemplarzy. M. Jakubek, *Prasa krakowska 1795–1918. Bibliografia*, Kraków 2004, s. 76.

Ponawiając życzenia Świąteczne i Imieninowe, a także Nowego, daj Boże lepszego, Roku załączam wyrazy z podrowieniem konfraterskim szczerego poważania i zobowiązania, polecając się nadal życzliwej pamięci, oddany

Ks. Dr Jan Fijałek

PS. Kiedyś na posiedzeniu Zarządu Akademii miałem sposobność oglądać pierwszą formę Słownika Biograficznego (same słowa „Abra...”), o którym będzie wielka reklama; obawiam się, żeby nie był zbyt publicystyczny, do Konopczyńskiego i jego współpracowników nie mam zaufania.

#### Dokument 224

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 15 V 1935 r.**

Przemyśl, 15-5-[19]35

Czcigodnemu<sup>a</sup> Ks. Rektorowi

na dzień Imienin z całego serca życzę najlepszego zdrowia i sił do pracy na długie, długie lata, oby Święty Patron zawsze dobrze o Ks. Rektorze Kochanym pamiętał.

Ja w te majowe mrozy i chłody nieświetnie się czułem, ale przetrzymuję wszystko, a pod koniec czerwca lub z początkiem lipca zamierzam na miesiąc wyjechać w góry do Komańczy, jak w zeszłym roku. Za chwilę idę do katedry na nabożeństwo za Piłsudskiego<sup>520</sup> wobec władz. Tak się złożyło, że nas od dziś tylko trzech z kapituły w Przemyślu, inni porozjeżdżali się, a obaj b[isku]pi na wizytacjach.

Będziecie tam mieli w sobotę Królewski pogrzeb w Krakowie, oby nie pękła katedra z ciżby ludu<sup>521</sup>. Nie śmiałybym kwestionować miejsca dla Piłsudskiego obok Kościuszki<sup>522</sup> i Poniatowskiego<sup>523</sup>, ale dziwnym mi się wydawało i niewłaściwym ogłaszanie (chyba kłamliwie) tego, jako ostatniej woli zmarłego, a także powierzenie załatwienia tej sprawy w Krakowie największemu pijaczynie wśród generałów<sup>524</sup>. Ciekawym, czy on tam po trzeźwemu przyszedł do Metropolity<sup>525</sup>.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu A4. Brak koperty.

<sup>520</sup> Uroczyste nabożeństwo żałobne za Józefa Piłsudskiego (1867–1935) odbyło się 15 V 1935 r. w katedrze pw. Najśw. Maryi Panny i św. Jana Chrzciciela w Przemyślu.

<sup>521</sup> Pogrzeb Józefa Piłsudskiego odbył się 18 V 1935 r. w katedrze na Wawelu.

<sup>522</sup> Złożenie zwłok Tadeusza Kościuszki (1746–1817) w krakowskiej katedrze wawelskiej miało miejsce 23 VI 1818 r. Trumna spoczęła w krypcie św. Leonarda obok sarkofagu króla Jana III Sobieskiego i księcia Józefa Poniatowskiego.

<sup>523</sup> Pogrzeb księcia Józefa Poniatowskiego (1763–1813) w katedrze wawelskiej odbył się 23 VII 1817 r. Jego sarkofag mieści się w krypcie św. Leonarda obok króla Jana III Sobieskiego i Tadeusza Kościuszki.

<sup>524</sup> Odniesienie do generała brygady Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego (1881–1942), miłośnika kobiet, koni i zabawy, literata, adiutanta Józefa Piłsudskiego.

<sup>525</sup> Mowa o abp. Adamie Stefanie Sapieże.

Ucieszyłem się wiadomością o triumfalnym przyjęciu prof. Kota w Paryżu. Niech się wstydzą ci, którzy mu odmawiali paszportu ulgowego. Ciekawym, czy w końcu cały paszport zapłacił.

Najserdeczniej Czcigodnego Ks. Rektora pozdrawiam i kłaniam się, serdecznie oddany

Ks. J[an] Kwolek

### Dokument 225

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 17 VI 1935 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Dziękuję serdecznie za łaskawy list z tyloma ciekawymi wiadomościami. W zamian posyłam tekst przemówienia na cześć Krasickiego<sup>b</sup>, które we Lwowie wygłosiłem<sup>526</sup>, a właściwie odczytałem, bo miałem trochę tremy. Byłem tylko na pierwszym ogólnym zebraniu i wysłuchałem świetnego odczytu Kleinera<sup>527</sup>, a potem obejrzałem wystawę w Ossolineum. Z duchowieństwa zjawił się oficjalnie: Metr[opolita] Twardowski, Prałat Kruczkiewicz<sup>528</sup> z Poznania, jako delegat Prymasa (cały we fioletach), dwóch kanoników lw[owskich] łac[ińskich], 1 ormiański, 1 przemyski; z fakultetu [teologicznego UJK] Gerstmann i Wyszyński; prelegent

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzymalem] 19/6”.

<sup>b</sup> Tekst przemówienia ks. Kwolka: „Kapituła Katedralna Przemyska, w której imieniu przemawiam, chlubi się tym, że przez lat 10 zasiadał w jej gronie Ignacy Krasicki. Gdy zalecił go na kanonię biskup Wacław Sierakowski, kapituła na swojej sesji generalnej 7 stycznia 1757 roku, owego 22-letniego naówczas kleryka niższych święceń wybrała jednomyślnie, zauważając przy tym w protokole, że: «miała na uwadze nie tylko wielkie w państwie zasługi jego rodu, ale i osobiste jego zalety, obyczajność, roztropność, świetne wykształcenie i rokowała stąd to, że będzie on dla owej kapituły prawdziwą ozdobą». Wśród licznych piastowanych przezeń beneficjów kościelnych kanonia przemyska zapewne nie była dla Krasickiego nazbyt pracowitą posadą. Jednak wobec estymy, jaką się u konfratrów cieszył, nie mógł duch jego nie wywrzeć dodatniego wpływu na umysły duchowieństwa. Z pewnością do owej duchowej tężyzny, z jaką przemyska kapituła zachowała w ciężkich początkach niewoli własny i Białego Orła honor, przyczyniło się owo ziarno soli attyckiej, jakie w niej zaszczerpił jej znakomity kanonik. Orzeźwiający zmysł humoru i zdrowe poczucie ludzkich śmieszności «jako elementy wychowawcze, niemniej potrzebne są narodowi w dobie upadku, jak i w czasach odrodzenia i rosnącej potęgę». W tej myśli kapituła przemyska serdecznie uczestniczy w holdzie, jaki dali składamy «księciu poetów polskich» i wyraża świetnemu zjazdowi życzenia owocnych obrad dla chwały i pożytku Rzeczypospolitej. Ks. Jan Kwolek, we Lwowie 8 czerwca 1935”.

<sup>526</sup> W dniach 8–10 VI 1935 r. odbył się Zjazd Naukowy im. Ignacego Krasickiego we Lwowie z okazji 200. rocznicy urodzin biskupa i poety.

<sup>527</sup> Prof. Juliusz Kleiner podczas zjazdu ku czci Ignacego Krasickiego we Lwowie wygłosił dwa referaty; nie wiadomo, o którym wspomina ks. Kwolek. J. Kleiner, *Historyczność i pozaczasowość w dziele literackim*, [w:] *Zjazd Naukowy imienia Ignacego Krasickiego we Lwowie w dniach 8–10 czerwca 1935 roku. Księga referatów*, red. L. Bernacki, Lwów 1936, s. 235–241; idem, *Ignacy Krasicki*, [w:] *Zjazd Naukowy imienia Ignacego Krasickiego...*, s. 242–254.

<sup>528</sup> Osoba niezidentyfikowana.

o. Bednarski TJ. Przy okazji kazałem sobie zrobić fotografię owej Bulli Bened[ykta] XIV<sup>529</sup> z roku 1749 (sygn. 204) obejmującej 39 kart perg[aminu], niestety, dla braku czasu nie zaglądnawszy do oryginału. Fotografia będzie kosztować tylko zł. 32,40. Może to owa Bulla zatwierdzająca różne przywileje kapituły (dk 13 Cal[endis] Apr[ilis]<sup>530</sup> 1749), za którą wyznaczył Rzym takse 23000 złp. i ledwie Sierakowski uprosił zniżkę na 11000 złp. W Przemyślu mamy jej odpis, ale nie zawadzi mieć fotografii oryginału.

Co się tyczy „Dziejów Kościoła Bożego...” z 1841 r., autorstwa podobno D[okto]ra Karola Neya<sup>531</sup> (tak [podają] Estreicher i Encyklopedie), który \*1800 w Toruniu, a † 1850 w Gnieźnie jako Dyr[ektor] gimn[azjum], nie znam tej książki i nie wiem, czy jest w Przemyślu, przy sposobności będę szukał<sup>c</sup>, a także zwrócę uwagę na kwestię możliwego stosunku autora z b[isku]pem Korczyńskim († 1839). Oczywiście nikomu nie wspomnę o tym, bo zresztą takie sprawy nikogo w Przemyślu nie wzruszają. Ani tut[ejszy] oddział Tow[arzystwa] Historycznego, ani Towarzystwo Teologiczne nie robią nic. Za mało ludzi, a ci co są, to albo już słabi, albo zaharowani belferką.

Nareszcie też mogę przesłać moje sprawozdanie archiwalne<sup>532</sup>. Spóźniłem się nieco i wykończyłem je bez dawnego zapału. Ordynariusz, gdym mu je wręczał, raczył przyjąć z dość wymownym i mniej grzecznym milczeniem. Ponoć milczenie równa się złotu, więc przyjąłem je za dobrą monetę.

W ogóle czuję się nieświeźnie, upały męczą mnie, ale już je wolę od zimna. Lekarz radzi jechać w góry na jak najdłużej. Pojadę do Komańczy 4 lipca, a posiedzieć tam chcę przynajmniej 4, najdłużej 6 tygodni.

Dziś zaczęliśmy w Przemyślu „Dzień Katolicki” Akcji Katolickiej. Przygotowałem im rezolucję w sprawie małżeństwa i poprawiłem inne, ale sam siedzę w domu, bo nie lubię szopek i demonstracji.

Kiedy Ks. Rektor i dokąd wyjeżdża? Ja ku Zachodowi ruszę i o Kraków zawadzę gdzieś w sierpniu. Kot jeszcze wtedy zapewne będzie siedział za granicą, bo wyjechał później niż zamierzał.

Kończąc, kłaniam się pięknie i najserdeczniej Czcigodnego Ks. Rektora pozdrawiam, serdecznie oddany

Ks. J[an] Kwolek

Przemyśl, 17.6.1935

<sup>529</sup> Benedykt XIV/Prospero Lorenzo Lambertini (1675–1758), włoski duchowny, dr obojga praw, w 1724 r. sakra biskupia, w 1726 r. kreowany kardynałem, w 1731 r. mianowany arcybiskupem, 1740–1758 papież. A. Petrani, *Benedykt XIV*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, red. zbior., Lublin 1985, kol. 223–224.

<sup>530</sup> Łac.: 13 kalend kwietniowych, czyli 1 kwietnia.

<sup>531</sup> K. Ney, *Dzieje Kościoła Bożego od początku aż do dni naszych dla młodzieży mianowicie szkół katolickich ułożone*, Leszno–Gniezno 1848.

<sup>c</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „Ale czy jest Kościół i szkoła”.

<sup>532</sup> J. Kwolek, *Archiwum Diecezjalne Przemyśkie. Sprawozdanie za rok 1934*, „Kronika Diecezji Przemyśkiej”, 35(1935), z. 5–6, s. 95–98.

**Dokument 226**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 6 VII 1935 r.**

Już<sup>a</sup> jestem w mojej pustelni. Spodziewam się tu odpocząć dobrze. Zdałby się taki odpoczynek i Ks. Rektorowi, ale i nad morzem będzie przyjemnie, byle pogoda służyła. Ja tu posiedzę miesiąc, może w połowie sierpnia będę w Krakowie. Do Wilna nie pojedę, ale udział zgłosiłem i zapłaciłem<sup>533</sup>.

Najserdeczniej pozdrawiam Czcigodnego Ks. Rektora, szczerze oddany

Ks. J[an] Kwolek

Komańcza, 6/7 [19]35

**Dokument 227**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 20 IX 1935 r.**

Przemyśl, 20.9.1935

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Już mnie wstydzę, że tak długo milczę. Przyczyna w tym, że po powrocie z Komańczy 3/8 b[iejącego] r[oku] ciągle wybieram się do Krakowa i dotąd się nie wybrałem, i pewnie już w tym roku nie pojedę, bo się boję przeziębienia. W ogóle poza dwudniową wycieczką do rodziny pod Łańcut w połowie sierpnia, nigdzie nie jeździłem. Fatalny tegoroczny lipiec nie tylko pozbawił mnie odpoczynku wakacyjnego, ale osłabił płuca i serce. Więc siedzę w domu i szanuję się, aby nie spowodzić pogorszenia. Roboty zresztą urzędowej mam dość, jako referent i jako sędzia. Wnet też zacznę wykłady, jeszcze może na rok, daj Boże i na dłużej.

O ile miałbym ja robić indeks do ostatniego „Acta Cap[itulorum]” Ulanowskiego<sup>534</sup>, to zdałby mi się już wnet egzemplarz całości wydawnictwa, bo

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na kartce pocztowej. Na rewersie nota ręką adresata: „Otrzy[ymałem] 8/7 [1]935”. Dalej adres odbiorcy: „Najprzewielebniejszy Ks. Rektor Ks. Dr Jan Fijałek, Kan[onik] Krak[owski] Kat[edralny], Kraków, [ul.] Kanonicza 20”. W prawym górnym rogu ślad po odklejonym znaczku i stempel pocztowy. Na awersie fotografia klasztoru ss. Nazaretanek w Komańczy.

<sup>533</sup> W dniach 17–20 IX 1935 r. odbył się w Wilnie VI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie, 17–20 września 1935*, cz. 1–2, red. F. Pohorecki, Lwów 1935–1936.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzy[ymałem] 23/9, odp[isałem] 1/10”.

<sup>534</sup> B. Ulanowski, *Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis selecta (1438–1523, 1438–1525)*, Kraków 1891; idem, *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, vol. 1: *Acta capitulorum Gnezniensis, Poznaniensis et Vladislaviensis (1408–1530)*, Kraków 1894; idem, *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, vol. 2: *Acta iudiciorum ecclesiasticorum dioecesium Gnezniensis et Poznaniensis (1403–1530)*, Kraków 1902; idem, *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, vol. 3, pars 1: *Acta iudiciorum ecclesiasticorum dioecesium Plocensis, Vladislaviensis et Gnezniensis (1422–1533)*, Kraków 1908.

chciałbym tym zainteresować moich kleryków-archiwistów i niektórych zaciągnąć do współpracy.

We wrześniowym „Ateneum Kapł[zańskim]” ma się ukazać moje sprawozdanie ze Zjazdu Krasickiego<sup>535</sup>, które starałem się napisać tak, aby zaciekawić czytelników duchownych w sensie dodatnim osobą Księcia B[iskupa] warmińskiego niesłusznie potępionego za „Monachomachie”.

Teraz dłubię znów parę życiorysów dla P[olskiego] S[łownika] B[iograficznego] (Bikowski Lud[wik] Ks.<sup>536</sup>, Borukowski Jan, b[isku]p przem[yski]<sup>537</sup>, do którego za mało mam źródeł).

Czekamy na obsadę sąsiedniego Sandomierza<sup>538</sup>. Plotkowano o naszym Tomace (Ord[ynariusz] by się ucieszył), ale to się nie uda, bo on endeck. Jak zdrowie Ks. Rektora Kochanego?

Kończę tymczasem wyrazami czci należnej i pozdrowienia serdecznego, oddany szczerze

Ks. Jan Kwolek

## Dokument 228

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 18 X 1935 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Dopiero teraz dziękuję najuprzejmiej za list łaskawy oraz za notkę o Borukowskim, która potwierdza mi tezy znane z Pawłowskiego<sup>539</sup> i Sarny<sup>540</sup>. Dość dużo znalazłem w archiwum Zamoyskiego I-III, gęsto o nim wspominają Caligarii<sup>541</sup> i Bolognetii<sup>542</sup>, doszedłem też jego genealogii, która mi nieco wyjaśnia jego karierę, ale trudno mi ustalić datę jego beneficjów, zwłaszcza wcześniejszych (Kanonikiem

<sup>535</sup> J. Kwolek, *Zjazd naukowy im. Krasickiego*, „Ateneum Kapłańskie” 21(1935), t. 36, s. 204–212.

<sup>536</sup> Idem, *Bikowski Ludwik*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2..., s. 94.

<sup>537</sup> Idem, *Borukowski Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2..., s. 354–356.

<sup>538</sup> Biskupem ordynariuszem diecezji sandomierskiej został mianowany 26 IV 1936 r. ks. Jan Kanty Lorek CM (1886–1967).

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu A4. Na kopercie dwa adresy; jeden w formie pieczęci: „Ks. Dr Jan Kwolek Przemyśl [ul.] Katedralna 5, II p.”, drugi – adresata pismem odręcznym: „Najprzewielebniejszy Ks. Rektor Ks. Dr Jan Fijałek Kan[onik] Katedralny Krak[owski], Em[erytowany] prof[esor] i rektor U[niwersytetu] J[agiellońskiego] [sic!], Prezes Kom[isji] Hi[storycznej] PAU, Kraków, [ul.] Kanonicza 20”. Pomiędzy obu adresami nota obcą ręką: „Bp Borukowski przemyski”.

<sup>539</sup> F. Pawłowski, *Premislia sacra, sive series et gesta episcoporum r. l. Premisliensium*, Cracoviae 1869, s. 317–320.

<sup>540</sup> W. Sarna, *Biskupi przemyscy o[brządku] I[acińskiego]*, cz. 1, Przemyśl 1902, s. 195–196.

<sup>541</sup> I.A. Caligarii, *Nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1578–1581*, ed. L. Boratyński, Cracoviae 1915, passim.

<sup>542</sup> A. Bolognetti, *op. cit.*, passim.



krakowskim został wedle Łęt[owskiego]<sup>543</sup> w roku] 1587 i jeszcze był [w roku] 1580, czy i kiedy zrezygnował?). Najtrudniej mi dojść, kiedy się urodził, jakie miał studia, jak dostał się na dwór królewski.

Mówił mi Kot, że można jeszcze dostać „Acta Rectoralia”<sup>544</sup> i „Album studiosorum”<sup>545</sup> w Uniwer[sytecie] czy w Bibl[otece] Jag[iellońskiej]. Prosiłem go o pośrednictwo w zamówieniu, pewnie wyjechał, bo mi nie załatwił. Tam może go [tj. Borukowskiego] znaleźć. Ciągłe szukam jego śladów i to mi pozwala nieco zapomnieć o chorobach; na ogół też czuję się teraz, dzięki Bogu, nieźle, ale boję się jesieni i idącej zimy.

Dziękuję też bardzo za interwencję w sprawie nadesłania „Acta Cap[itulorum]” Ulanowskiego. Już znalazłem sobie paru kleryków do pracy nad drukiem.

Kończąc tymczasem proszę przyjąć wyrazy najgłębszej czci i przywiązania, z jakimi pozostaję, oddany

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 18. 10. [19]35

#### Dokument 229

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 3 XI 1935 r.**

Przemyśl, 3/11 [19]35

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Chcę się podzielić wiadomością dobrą: otwieramy dział archiwalny w „Ate-neum Kapłańskim”. Piszę w l[iczbie] mn[ogiej], bo choć się od współredakcji odmówiłem, obiecałem współpracę i właśnie napisałem artykuł programowy do zeszytu grudniowego<sup>546</sup>. Wolałbym być, co prawda, aby to było w naszym lwowskim kwartalniku<sup>547</sup>, ale ze względu na propagandę lepsze [jest] „Ate-neum”. Ma być co kwartał 10 stronnic. Redakcja w Warszawie. Zgłoszeni dotąd

<sup>543</sup> L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 2: *Prałaci i kanonicy krakowscy*, Kraków 1852, s. 71–73.

<sup>544</sup> *Acta rectoralia Almae Universitatis studii Cracoviensis*, t. 1: 1469–1537, ed. W. Wiślocki, Cracoviae 1897; t. 2: 1536–1580, Cracoviae 1909.

<sup>545</sup> *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 1–3, ed. A. Chmiel, Cracoviae 1887–1896.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrz[ymałem] 4/11”.

<sup>546</sup> J. Kwolek, *Archiwa – przeszłości skarbnice*, „Ate-neum Kapłańskie” 21(1935), t. 36, s. 524–528.

<sup>547</sup> Odniesienie do „Collectanea Theologica” – kwartalnika ukazującego się we Lwowie jako organ Polskiego Towarzystwa Teologicznego.

współpracownicy: Łopaciński<sup>548</sup> (Warszawa), Skowrońska<sup>549</sup> (Warszawa), Bachulski<sup>550</sup> (Warszawa), Konarski<sup>551</sup> (Warszawa), Rybarski<sup>552</sup> (Warszawa), Zajączkowski (Wilno), Studnicka<sup>553</sup> (Grodno), Stebelski<sup>554</sup> (Warszawa), Rosiak<sup>555</sup> (Wilno),

<sup>548</sup> Wincenty Franciszek Łopaciński (1886–1939), dr filozofii w zakresie historii, 1915–1918 nauczyciel szkół średnich w Warszawie, 1918–1926 urzędnik Wydziału Archiwów Państwowych Ministerstwa WRiOP, 1926–1939 dyrektor Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie. A. Tomczak, *Łopaciński Wincenty Franciszek*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1: 1918–1984, red. M. Bielińska, I. Janosz–Biskupowa, Warszawa–Łódź 1988, s. 128–130.

<sup>549</sup> Osoba niezidentyfikowana.

<sup>550</sup> Aleksy Franciszek Bachulski (1893–1951), dr filozofii w zakresie historii, 1920–1937 kustosz Archiwum Skarbu w Warszawie, 1937–1940 wicedyrektor i dyrektor Biblioteki Publicznej tamże, 1939–1940 więziony przez Niemców, 1940–1951 dyrektor Archiwum Miejskiego w Warszawie, autor prac z dziedziny archiwistyki i historii. M. Flis, *Bachulski Aleksy Franciszek*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów*, t. 1..., s. 26–28.

<sup>551</sup> Kazimierz Bogdan Konarski (1886–1972), dr filozofii w zakresie historii, 1914–1916 nauczyciel szkół średnich w Krakowie, 1921–1957 dyrektor Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, 1957–1961 kierownik oddziału akt XIX w. AGAD, autor prac naukowych z dziedziny historii ustroju i archiwistyki, uważany za twórcę nowożytnej archiwistyki polskiej. W. Maciejewska, *Konarski Kazimierz Bogdan*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów*, t. 1..., s. 104–106.

<sup>552</sup> Antoni Rybarski (1886–1962), dr filozofii w zakresie historii, 1913–1918 asystent w Gabinetie Nauk Historycznych przy Towarzystwie Naukowym Warszawskim, 1918–1939 pracownik Wydziału Archiwów Państwowych przy Ministerstwie WRiOP w Warszawie, 1939–1940 dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych tamże, 1944–1945 wykładowca archiwistyki na tajnych kompletach w Kielcach i Jędrzejowie, w 1945 r. pracownik Archiwum Państwowego w Kielcach, 1945–1949 radca w Wydziale Archiwów Państwowych w Warszawie, 1949–1957 kustosz AGAD tamże, w 1954 r. mianowany docentem, autor prac naukowych z dziedziny historii i archiwistyki. M. Wąsowicz, *Rybarski Antoni*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów*, t. 1..., s. 190–191.

<sup>553</sup> Właściwie: Janina Kozłowska-Studnicka (1890–1972), prowadziła do roku 1914 kwerendę na zlecenie krakowskiej Akademii Umiejętności w Cesarskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu, 1914–1917 mieszkała w Wilnie: archiwistka-praktykantka w Archiwum Państwowym tamże, 1917–1918 pracowała w Lublinie w archiwum pogubernatorskim, w 1919/1920 r. podjęła pracę pomocniczą kustosa w archiwum wileńskim, 1920–1921 pracownik Wydziału Archiwów Państwowych Ministerstwa WRiOP w Warszawie, 1921–1939 kierownik Archiwum w Grodnie, 1939–1946 aresztowana przez NKWD i wywieziona do Kazachstanu, wróciła do Polski w 1946 r., podejmując pracę w archiwum lubelskim, 1948–1951 jako pracownik Archiwum Państwowego w Poznaniu podjęła pracę w Bibliotece Kórnickiej, autor prac naukowych z dziedziny historii i archiwistyki. A. Podsiadły, *Janina Kozłowska-Studnicka – archiwistka w Wilnie, Grodnie i Kórniku*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2022, z. 37, s. 145–162.

<sup>554</sup> Adam Stebelski (1894–1969), dr filozofii w zakresie historii, 1923–1939 pracownik Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, w 1939 r. i 1945–1953 dyrektor te samej instytucji, 1953–1959 kierownik Zakładu Archiwoznawstwa Instytutu Historii PAN, 1959–1964 kierownik Pracowni Edytorskiej Źródeł Nowożytnych tamże, 1945–1951 wykłady zlecone na Uniwersytecie Warszawskim, autor prac naukowych z archiwoznawstwa i historii. A. Tomczak, *Stebelski Adam*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów*, t. 1..., s. 204–207.

<sup>555</sup> Stefan Rosiak (1897–1973), dr historii, 1922–1944 pracownik Archiwum Państwowego w Wilnie, 1944–1946 kierownik oddziału akt historycznych Centralnego Archiwum Państwowego Litewskiej SSR tamże, 1946–1947 pracownik Urzędu Pełnomocnika PRL ds. Repatriacji tamże, 1947–1950 kustosz Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim, 1950–1952 p.o. dyrektora Oddziału Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim (od 1951 r. zw. Archiwum Państwowym w Łodzi), 1952–1967 kierownik oddziału akt dawnych Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Łodzi, autor publikacji z zakresu archiwoznawstwa. C. Ohryzko-Włodarska, *Rosiak Stefan*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów*, t. 1..., s. 187–188.

Ks. Obertyński<sup>556</sup> (Warszawa), O. Szoldrski<sup>557</sup> (Tarnów), Ks. Mąkowski (Płock), Ks. Falkowski<sup>558</sup> (Wilno), Ks. Nowacki (Poznań). Napisałem, aby o współpracę poprosili także D[okto]ra Kaczmarczyka. Cokolwiek z tego wyniknie, myślę, że zrobienie ruchu w tej materii będzie pożyteczne.

Proszę zwrócić łaskawie uwagę na referat w księdze zjazdu wileń[skiego] Barwińskiego<sup>559</sup>, który napadł moje archiwum za to, że zgromadziło trochę ksiąg wiejskich i utrudnia wypożyczenie, wniosek stąd, aby drogą rozporządzenia owe księgi poodbierać. To są wygodni panowie. Zamiast poszukać po wsiach i z chłopskich skrzyń powyciągać liczne jeszcze archiwalia, chcą przyjść do gotowego cudzym trudem. Ja wszystkie te księgi zebrałem nie od chłopów tylko ze strychów kościelnych i z archiwów parafialnych. Traktuję je jako depozyt i byłbym za tym, aby je kiedyś wymienić z archiwami państwowymi za nasze archiwalia kościelne. Barwińskiego podrażniło to, że gdy w czerwcu chciał wypożyczyć do archiwum państwowego we Lwowie księgę sądową wsi Futomy<sup>560</sup> z 15 w[iek],

<sup>556</sup> Zdzisław Obertyński (1894–1978), święcenia kapłańskie w 1922 r. we Lwowie, dr teologii, 1923–1924 wikariusz par. Gołogóry, 1924–1931 wikariusz par. pw. św. Mikołaja we Lwowie, 1931–1932 zastępca wikariusza par. pw. św. Marii Magdaleny tamże, 1926–1932 asystent na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, w 1930 r. habilitacja z teologii w zakresie archeologii chrześcijańskiej i liturgiki historycznej, w roku akad. 1932/1933 mianowano go zastępcą prof. historii Kościoła w Polsce na Wydziale Teologicznym UJK, ale tegoż roku objął analogiczną funkcję na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego: w 1936 r. prof. nadzwyczajny, w roku akad. 1937/1938 prodziekan fakultetu, w roku 1938/1939 dziekan, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., 1939–1945 przebywał we Włoszech, Francji i Anglii jako kapelan Armii Polskiej, 1947–1955 ponownie na Uniwersytecie Warszawskim, od 1957 r. na emeryturze, zajmując się pracą naukową i duszpasterską w Warszawie, autor publikacji historycznych. J. Wołczański, *Wydział Teologiczny...*, s. 385 nn.; M. Grygiel, *Obertyński Zdzisław*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 14, red. zbior., Lublin 2010, kol. 151–152 (kilka nieścisłości).

<sup>557</sup> Władysław Wojciech Szoldrski (1884–1971), święcenia kapłańskie w 1902 r. we Włocławku, 1902–1908 wikariusz par. Grocholice, w 1908 r. wstąpił do Zgromadzenia oo. Redemptorystów; 1909–1910 przebywał w Warszawie, 1910–1921 pracował w Krakowie, 1921–1925 wykładowca historii Kościoła w zakonnym Seminarium Duchownym w Tuchowie, 1925–1928 analogiczna funkcja w Małym Seminarium w Stawkach k. Torunia, 1928–1939 analogicznie w Toruniu, 1939–1942 pracował w Krakowie, 1942–1945 uczestniczył w tajnym nauczaniu w Tuchowie, 1945–1946 przebywał w Toruniu, 1946–1971 pracował we Wrocławiu m.in. jako kapelan szpitalny. M. Brudzisz, *Szoldrski Władysław Wojciech*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 7..., s. 229–233.

<sup>558</sup> Czesław Falkowski (1887–1969), święcenia kapłańskie w 1910 r. w Innsbrucku dla archidiece. mohylowskiej, dr teologii, 1913–1917 wykładowca Seminarium Duchownego w Petersburgu i ojciec duchowny alumnów, 1917–1918 prof. Akademii Duchownej tamże, 1918–1920 wykładowca Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie, 1920–1945 prof. historii Kościoła w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie; 1921–1923 prodziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, 1926–1928 dziekan tamże, 1928–1930 rektor uczelni, 1930–1932 prorektor, 1942–1943 więzień obozu w Wilnie-Lukiszkach, w Wiłkowiskach i w Szaftupiu, po ekspatriacji w l. 1945–1949 wykładowca Seminarium Duchownego w Białymstoku, 1949–1969 biskup łomżyński. E. Ozorowski, *Falkowski Czesław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5..., s. 354–356; W. Jemielity, *Falkowski Czesław*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5..., kol. 28–29.

<sup>559</sup> E. Barwiński, *O archiwa miejskie i gminne (koreferat)*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie, 17–20 września 1935 r.*, t. 1: *Referaty*, red. F. Pohorecki, Lwów 1935, s. 434.

<sup>560</sup> Futoma – wieś w pow. Rzeszów, woj. Lwów.

to bp Barda nie pozwolił, chociaż ja chciałem pożyczyć. Ale nie udało mi się b[isku]pa przekonać, uparł się i sądził, że się na tym lepiej zna ode mnie. Skutki nie będą dobre.

Kupiłem za dobre pieniądze katalog lwowski Badeckiego<sup>561</sup> (30 zł). Bardzo mi się podoba. Dobra to odpowiedź na ową teorię Kutrzeby o konieczności rozdziału inwentarza od katalogu, która zaważyła na układzie nowej instrukcji PAU.

Dłubię w Borukowskim i sporo ciekawych rzeczy się dowiedziałem. Już wiem, że urodził się w r[oku] 1524, bo na nagrobku w Ciekusynie<sup>562</sup> ma napisane, że żył lat 60. Obiecano nam fotografię tego nagrobka z jego wizerunkiem. Nie mogę dojść, gdzie studiował i jak wszedł na dwór królewski jako sekretarz (już [w roku] 1567). Przypuszczam, że przez Ks. Franciszka Krasieńskiego<sup>563</sup> (\*1525, podkancel[erzy] 1566-1572, biskup krak[owski] 1572, † 1577), który był jego „krajaniem”, może kolegą, może i krewnym. Kanonię krakowską dostał [w roku] 1567 i miał ją jeszcze [w roku] 1580, ale tego na pewno nie wiem, kiedy z niej zrezygnował. Łętowski bardzo niewiele daje konkretnych wiadomości. Gdyby tak Ks. Rektorowi to nie sprawiło zbytniego trudu, bardzo byłbym wdzięcznym za wiadomość, jak zapodano [w roku] 1567 jego wywód szlachectwa, czy był synem Bogdana h[erbu] Junosza i Elżbiety Łemkowskiej h[erbu] Lubicz, czy też synem Terencjusza, b[yłego] stolnika zakroczym[skiego] i Anny Lubińskiej h[erbu] Lubicz<sup>564</sup> (taki wywód podano mi z archiwum w Poznaniu, ale zdaje mi się, że to innego kanonika dotyczy, który zresztą pisze się „Jan Bieliński de Brukowo”, gdy mój jest Jan Bruk[owski] de Bielino”). Owo Bielino jest w parafii Ciechanów<sup>565</sup>. Ale gdyby Ks. Rektor miał za tym dopiero chodzić do zimnego archiwum, to proszę dać spokój i nie narażać zdrowia.

Łączę wyrazy czci głębokiej

Ks. J[an] Kwolek

### Dokument 230

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwołka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwołka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 9 XI 1935 r.**

Przemyśl, 9/11 [19]35

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

<sup>561</sup> K. Badecki, *Zaginione księgi średniowiecznego Lwowa. Studium rekonstrukcyjne*, Lwów 1927.

<sup>562</sup> Ciekusyn – wieś na Wysoczyźnie Ciechanowskiej (Mazowsze).

<sup>563</sup> Franciszek Krasieński (1525–1577), duchowny rzymskokatolicki, dr obojga praw, kanonik Kapituły Katedralnej w Krakowie, sekretarz na dworze Zygmunta Augusta, 1572–1577 bp krakowski, uczestniczył w akcji kontrreformacyjnej. P. Nitecki, *Krasieński Franciszek*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 9, red. zbior., Lublin 2002, kol. 1206–1207.

<sup>564</sup> Ostatecznie ks. Kwolek ustalił, iż Jan Borukowski był synem Terencjusza Ziemaka Bielińskiego h. Junosza i Anny Łękowskiej vel Lekowskiej. J. Kwolek, *Borukowski Jan...*, s. 354.

<sup>565</sup> Ciechanów – miasto na Mazowszu, ok. 100 km na północ od Warszawy.

Najprzejmiej dziękuję za łaskawy list i cenny wypisek archiwalny. Coraz więcej wyjaśnia mi się osoba Borukowskiego. Więc to ten sam, który jako „Jan Bieliński z Borukowa” otrzymał kanonię poznańską [w] 1559 r. Ale Ks. Dr Józ[ef] Nowacki, dyrektor Archiwum Arch[diecezji] Pozn[ańskiej], wypisał mi nazwisko jego matki „Anna Leliewska h[erbu] Lubicz”. Chyba się pomylił w czytaniu. Ks. Rektor pisze ją „Anna Lichowska” i nie wątpię, że dobrze przeczytał. Tymczasem heraldycy (Paprocki<sup>566</sup>, Niesiecki<sup>567</sup>, Boniecki<sup>568</sup>) podają, że matka była Łękowska h[erbu] Lubicz (nie wiem z jakich Łęków czy Łękowa, Boniecki twierdzi, że to dzisiejsze „Lekowo”), w aktach kapituły płockiej przychodzą Lekowscy, więc może przez błąd akustyczny powstała w krakowskiej zapisce „Lichowska”. Czekam jeszcze na pewne wiadomości z Płocka, z Fromborka i może się co dowiem z Metryki koronnej<sup>569</sup>, obiecano mi też fotografię jego nagrobka. Najtrudniej dojść mi początków kariery Bo[rukowskiego]. Zdaje się, że na dwór Zyg[munta] Aug[usta]<sup>570</sup> wciągnął go jednak ów Jan Bieliński<sup>571</sup>, starszy sekr[etarz] król[ewski] i biskup płocki († 1546), bo widzę, że tam bardzo był rozwinięty system wzajemnej pomocy rodzinnej. Z krakowskiej kanonii musiał Borukowski zrezygnować około roku 1559 i zdaje się mi, że właśnie w tym roku, pewnie<sup>b</sup> to tam będzie w aktach kapit[uły] lub konsyst[orza] krak[owskiego], ale niech się już Ks. Rektor tym nie trudzi, bo dla mnie rzecz mniejszej wagi.

Rząd nie chce Sokol[owskiego] na Sandomierz, bo gdzieś w jakimś kazaniu miał wygadywać na rząd.

Jeszcze raz dziękuję serdecznie i łączę wyrazy czci głębokiej, oddany

Ks. Jan Kwolek

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu A4. Obok datacji nota ręką odbiorcy: „Otrzy[ymałem] 11/11”. Na kopercie nota ręką tegoż: „Jan B[isku]p przem[yski] Borukowski” oraz adres napisany ręką nadawcy: „Najprzewielebniejszy Ks. Rektor Ks. Dr Jan Fijałek Kan[onik] Kat[edralny] Krak[owski], Em[erytowany] prof[esor] i rektor UJ [sic!], Kraków, [ul.] Kanonicza 20”. W prawym górnym rogu stempel pocztowy i ślad po usuniętym znaczkach.

<sup>566</sup> B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego na pięćdziesiąt ksiąg rozdzielone*, Kraków 1584

<sup>567</sup> K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 2, wyd. J.N. Bobrowicz, Lipsk 1839, s. 253.

<sup>568</sup> A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 2, Warszawa 1900, s. 61.

<sup>569</sup> Metryka Koronna – kilka serii ksiąg wpisów akt wystawianych przez polską kancelarię królewską; obecnie przechowywane są w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

<sup>570</sup> Zygmunt II August (1520–1572), syn Zygmunta I Starego i Bony Sforzy, od 1529 r. wielki książę litewski, 1530–1572 król Polski, na nim wygasła męska linia dynastii Jagiellonów.

<sup>571</sup> Jan Bieliński (zm. 1546 r.), polski duchowny rzymskokatolicki, 1517–1530 proboszcz par. Ciekosyn, 1524–1535 kanonik Kapituły Katedralnej w Warszawie, w 1541 r. mianowany sekretarzem królewskim, 19 II – 18 V 1546 r. bp krakowski. A. Wolff, W. Budka, *Bieliński Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2..., s. 51.

<sup>b</sup> W interlinii nieczytelna nota ks. Fijałka: „Właśnie dzisiaj [...]”.

**Dokument 231**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 4 XII 1935 r.**

Przemyśl, 4 XII [19]35

Czcigodny<sup>a</sup> Ks.Rektorze!

Jeszcze nie zdążył uporać się dla P[olskiego] S[łownika] B[iograficznego] z Borukowskim (materiał jednak mam już prawie kompletny), a przysłano mi zamówienie na żywot Jana Kazimierza Bokuma<sup>572</sup> (ur[odzony] 1666? b[isku]p przemyski 1701, chełmiński 1718, † 1721) i to z krótkim terminem do końca grudnia br., widocznie ktoś zawiódł. Postać to mniej ciekawa niż Borukowski i nie trzeba tyle szperać, ale i jego chronologia szwankuje. Był kanonikiem krakowskim najpierw, zanim posunął się wyżej, ale nikt nie pisze, kiedy tę kanonię otrzymał, kiedy z niej ustąpił. Łętowski nie podaje ani jednej daty. Gdyby Czcigodny Ks. Rektor miał odnośne źródła u siebie i nie potrzebował się trudzić w tym celu do zimnego archiwum, to bardzo bym prosił o udzielenie mi przynajmniej daty jego instalacji w Krakowie i czy był już wtedy wyświęconym kapłanem. Przypominam, że było to ok[oło] roku 1690. Gdyby Ks. Rektor nie miał źródeł u siebie, to bardzo proszę nie trudzić się do archiwum, bo łatwo się przeziębici, a życiorys będzie i bez tej daty.

Koło mnie po staremu, początki zimy mi nie smakują, walczę z drobnymi przeziębieniami, ale jakoś pcham bidę na przód. Niech się Ks. Rektor szanuje i chroni przed przeziębieniem.

Kłaniam się i serdecznie pozdrawiam, z wyrazami czci należnej, oddany

Ks. Jan Kwolek

**Dokument 232**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 8 XII 1935 r.**

Przemyśl, 8.12.[19]35

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Najserdeczniej dziękuję za list ostatni i cenną notatkę o Bokumie. Byłbym nie prosił, gdybym wiedział, że Ks. Rektor zechce narażać swoje zdrowie i chodzić do zimnego archiwum. Oby to tylko nie zaszkodziło!

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu A4. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzy[małem] 5/12”. W lewym górnym rogu pieczęć z adresem nadawcy pisma: „Ks. Dr Jan Kwolek Przemyśl ul. Katedralna 5 II p[iętro]”. Brak koperty.

<sup>572</sup> J. Kwolek, *Bokum Jan Kazimierz de Alten*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2..., s. 246–248.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzy[małem] 8/12”.

Nie wiem, czy pisałem o Łętowskim: podał on, że Jan Borukowski był m.in. kanonikiem warmińskim, a za nim tę informację powtórzyli nasi Pawłowski i Sarna. Pisałem na Warmię i po przeszukaniu archiwum diecezjalnego i kapitulnego Fromborka nie znaleziono śladu po Borukowskim. Przypuszczam, że Łętowski w aktach kapit[uł]y krak[owskiej] mylnie przeczytał „varsavien[is]” za „varmien[is]”<sup>b</sup>.

O podręcznikach historii kość[ielnej] sprzed wieku postaram się zebrać dla Ks. Rektora jakieś wiadomości, ale proszę o cierpliwość w tym względzie.

Katedra przemyska wprost zabójczo zimna, dużo mnie już zdrowia kosztowała. Przeto absentuję się bez skrpułów. Ledwie mszę cichą odprawię i to nie co dzień, zaś w niedzielę odsiedzę prymę i tercję, przespaceruję się w procesji, a już na sumę uciekam do domu, nie chodzę też na nieszpory, postarałem się o zastępstwo wzgl[ędn]ie zamianę tygodnia kanonickiego w grudniu, toż samo zrobię w styczniu. Milsze mi zdrowie niż te nasze dystrybucje.

Jeszcze raz bardzo dziękuję i uprzejmie pozdrawiam, i kłaniam się ze czcią należną, oddany serdecznie

Ks. Jan Kwolek

### Dokument 233

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 21 XII 1935 r.**

Czcigodnemu<sup>a</sup> Ks. Rektorowi

z okazji świąt przesyłam serdeczne życzenia, aby Pan Bóg darzył Ks. Rektora dobrym zdrowiem, dostatkiem sił i możliwością wydatnej jeszcze pracy naukowej w najdłuższe lata.

Ja jeszcze nie zacząłem mojej corocznej zimowej choroby, ale nie wiem, czy się obronię, bo już i z bronchitem chodzę, a przy tym reumatyzm złapał mnie za prawe ramię, że i pisać trudno. To zdaje się przypomnienie, że przed tygodniem skończyłem 50 lat. Starzeje się maszyna to i tryby, i one odmawiają służby.

Łączę wyrazy czci rzetelnej i pozdrowienia serdeczne, oddany

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 21/12 [35]

<sup>b</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „Oczywiście”.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu zeszytowego. Brak koperty.

**Dokument 234**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 30 XII 1935 r.**

Przemyśl, 30.12.[19]35

Czcigodny<sup>a</sup> Księżę Rektorze!

Dziękuję serdecznie za łaskawy list z d[nia] 26 bm i za tak pochlebną ocenę mojego artykułiku w „Ateneum Kapłańskim”<sup>573</sup>. Ów „odruch zniecierpliwienia” to były dość ostro ujęte wnioski profesora Volpe<sup>574</sup> i ministra Fedele<sup>575</sup> pod adresem Stolicy Apost[olskiej] o uporządkowanie archiwów parafialnych i diecezjalnych, które ujął w łagodniejszą formę „prośby” prof. Casanova<sup>576</sup>. Wziąłem to ze sprawozdania H[eleny] Polaczkówny o VII Kongresie międzyna[rodowym] hist[orików] („Archeion” XII, s. 203)<sup>577</sup>.

Owa Olszanowska-Skowrońska<sup>578</sup> to urzędniczka w Archiwum Akt Dawnych, zapalona do katalogowania archiwów kościelnych na wzór Belgii, ma więcej dobrej woli niż fachowej wiedzy, przy tym dewotka, zna Prymasa i różnych biskupów, przetłumaczyła i chce drukować w „Archeion” „Lettera circolare Gasparrego”<sup>579</sup>, ale Prymas jest teraz temu przeciwny i odmówił jej (obiecanego przedtem) słowa wstępnego, aby to nie wyglądało na naciskanie biskupów polskich. Była tu u mnie umyślnie w listopadzie przez 1 dzień w drodze z Krynicy do Warszawy, aby zasięgnąć porady co do owej współpracy w „Ateneum” i co do katalogowania. Traktuję ją ostrożniej i z mniejszym zapałem niż ona mnie. Jest to wdowa, starsza niewiasta, niegdyś ziemianka<sup>b</sup>.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu A4. Brak koperty. W lewym górnym rogu pieczęć z adresem nadawcy: „Ks. Dr Jan Kwolek Przemyśl ul. Katedralna 5 II p[iętro]”.

<sup>573</sup> Zob. dokument 229 niniejszej publikacji.

<sup>574</sup> Gioacchino Volpe (1876–1971), włoski historyk i polityk, od 1906 r. prof. historii w Akademii Naukowo-Literackiej w Mediolanie, w 1924 r. członek parlamentu włoskiego, 1924–1940 prof. najnowszej historii na Uniwersytecie Rzymskim. [https://en.wikipedia.org/wiki/Gioacchino\\_Volpe](https://en.wikipedia.org/wiki/Gioacchino_Volpe) [dostęp: 22.06.2022].

<sup>575</sup> Pietro Fedele (1873–1943), włoski historyk mediewista i polityk, od 1905 r. prof. Akademii Naukowo-Literackiej w Mediolanie, od 1910 r. prof. historii Uniwersytetu w Turynie, od 1914 r. prof. Uniwersytetu Rzymskiego, 1925–1928 minister edukacji publicznej, od 1928 r. senator. [https://en.wikipedia.org/wiki/Pietro\\_Fedele](https://en.wikipedia.org/wiki/Pietro_Fedele) [dostęp: 22.2022].

<sup>576</sup> Osoba niezidentyfikowana.

<sup>577</sup> H. Polaczkówna, *Prace Sekcji nauk pomocniczych, archiwów i organizacji pracy historycznej na VII Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych w Warszawie*, „Archeion” 1934, t. 12, s. 201–212.

<sup>578</sup> Osoba niezidentyfikowana.

<sup>579</sup> P. Gasparri, *Lettera circolare di sua eminenza reverendissima il signor cardinale Pietro Gasparri segretario di Stato di s.s. ai reverendissimi vescovi d'Italia per la conservazione, custodia ed uso degli archivi e delle biblioteche ecclesiastiche*, Roma 1923.

<sup>b</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „B[ardzo] cenne wyjaśnienia”.



Żal mi biednego Kaczmarczyka. Piszę mu kartkę z życzeniami. Ja jakoś się trzymam, owe przeziębienia i reumatyzm mniej dokuczają i pierwszy raz od kilku lat świętuję nie w łóżku. Ale jeszcze boję się zimy, która w styczniu i lutym może pokazać swą siłę.

Cieszę się, że Ks. Rektor zdrów, daj Boże Czcigodnemu i Kochanemu Ks. Rektorowi mocnego zdrowia i sił do pracy w Nowym Roku! Kłaniam się i serdecznie pozdrawiam, także Panią Ciocię

Ks. Jan Kwolek

### Dokument 235

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 18 II 1936 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Cenna kartka z Jasnej Góry [z] 12/1 b[ieżącego] r[oku], gdzie dopisał zacny p[an] Kaczmarczyk swą gratulację, żem „już do zdrowia wrócił”, przysłała akurat wtedy, gdybym zaczął swoją zimową chorobę: przeziębienie, kaszel, gorączka, bronchit, serce, więc: bańki, doktorzy, leki i łóżko na dwa tygodnie, ale to już minęło, bo od początku lutego znowu chodzę i udaję zdrowego. Jeżeli na tym się skończy, to mogę sobie tej zimy pogratulować.

Tu mamy nowiny niewesołe. Kanclerz Ks. Dr Dębicki, po którym wiele sobie obiecywałem, został już stąd dokumentnie wygrzciony, kazano mu zdawać konkursowy egzamin (stanąłem ja jeden w obronie doktorów, alem słyszał, że odtąd tylko doktorzy teologii będą zwalniali od konkursu, a kanońscy będą zdawać) i idzie na probostwo wiejskie w Markowy<sup>580</sup>, rozżalony, że mu zwichnięto karierę, ale kontent, że opuszcza tutejszą atmosferę intryg i lizusostwa. Czytam w tej chwili nowy jego rękopis, już w połowie do druku przygotowany, po francusku „O synodzie diecezjalnym w Kość[iele] kat[olickim] aż do soboru trydenckiego”. Praca dobra, lepsza niż poprzednia o synodzie polskim, może wystarczyłaby jako habilitacyjna. Szkoda go na wieś, zwłaszcza, że obok wykształcenia otwarta głowa i piękny charakter. Drugi tutejszy młody kanonista Ks. Dr M[ikołaj] Drużbacki, senior wikarych katedralnych, idzie do wojska, ma obiecaną w Kurii polowej posadę kancelaryjną. Za to dla Przemysła poszukuje się nowego kanclerza wśród tych spokojniejszych i nietytułowanych. Nie koniec na tym. Świeży warszawski

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na 1,5 stronie papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzy[ymałem] 20/2”.

<sup>580</sup> Właściwie: w Markowej. Markowa – gmina w pow. Przeworsk, woj. Lwów.

doktor teologii Ks. Dr Ataman<sup>581</sup>, od niedawna wikary katedralny, autor drukującej się doskonałej monografii W[acława] H[ieronima] Sierakowskiego b[isku]pa przem[yckiego]<sup>582</sup>, po którym też obiecywałem sobie wiele pracy archiwalnej, przeniesiony został świeżo na katecheturę do Jarosławia. Jednym słowem pogrom doktorów na całej linii, a zwłaszcza kanonistów, z których ja jeden jeszcze zostaję ostatni Mohikanin, ale chętnie by się tu i beze mnie obesli. Gdybym był młody i zdrowszy, to bym też uciekł stąd za siódmą górę i za siódmą rzekę, aby nie patrzeć na tutejszą obrzydliwość spustoszenia. Cóż, kiedy znowu nie mam tu teraz ani pomocnika, ani sukcesora w archiwum.

Ze sprawozdaniem znowu jakoś się spóźniam, bo czuję, że to nikogo nie obchodzi, ale może wreszcie w marcu napiszę i wydrukuję. Robota w archiwum idzie dobrze z klerykami. Żałuję, że dla braku zrozumienia i pomocy w kapitule nie mogę się zabrać to archiwum kapitulnego.

Nakrałem się, nagderałem, proszę wybaczyć, że tymczasem trudno mi o ton weselszy, może z wiosną, której, daj Boże, zdrowo doczekać!

Kłaniam się i najserdeczniej pozdrawiam Czcig[odnego] Ks. Rektora, oddany szczerze

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 18/2 [19]36

### Dokument 236

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 8 IV 1936 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> i Drogi Ks. Rektorze!

Aż mi wstyd, że dopiero teraz dziękuję za ostatni łaskawy list z dnia 22 lutego! Na usprawiedliwienie „pochwałę się”, że znowu w marcu chorowałem, teraz chodzę, ale znowu dziś zaczynam kaszleć i serce od pewnego czasu coś figluje

<sup>581</sup> Julian Ataman (1906–1989), święcenia kapłańskie w 1930 r. w Przemyślu, 1930–1931 wikariusz par. Jasienica Rosielna, 1931–1935 studia historyczne na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego uwieńczone doktoratem teologii, w 1935 r. wikariusz par. Łańcut, 1935–1936 wikariusz katedralny w Przemyślu, 1936–1937 katecheta szkół średnich w Jarosławiu, 1937–1938 analogicznie w Przemyślu, 1937–1939 wykładowca Instytutu Teologicznego tamże, 1939–1944 wikariusz-ekspozyt w Ożomli – par. Sądowa Wisznia, 1944–1946 katecheta gimnazjalny w Przemyślu, 1947–1965 i 1966–1978 wykładowca historii Kościoła w Instytucie Teologicznym tamże, 1947–1965 patrologii, 1947–1950 j. łacińskiego, 1948–1965 socjologii i nauki społecznej Kościoła, 1952–1956 etyki, 1951–1976 dyrektor Biblioteki Diecezjalnej w Przemyślu, 1955–1976 dyrektor Archiwum Diecezjalnego tamże, 1950–1969 rektor kościoła pw. Najśw. Serca Pana Jezusa tamże, autor drobnych prac historycznych. T. Śliwa, *Ataman Julian*, [w:] *Sylwetki wybranych duchownych przemyskich. Słownik biograficzny*, Przemyśl 2021, s. 7–16.

<sup>582</sup> J. Ataman, *W.H. Sierakowski i jego rządy w diecezji przemyskiej*, Warszawa 1936.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na dwóch stronicach papieru formatu A4. Brak koperty. W prawym górnym rogu karty tytułowej nota ręką adresata: „[Otrzymałem w] W[ielki] Piątek 10/4 [19]36”.

i nocami nie sypiam, chyba po zażyciu pastylki nasennej. A tak roboty coraz więcej, referatów istna piramida Cheopsa, jakoś to spycham, a ciągle przybywa. Kontent jednak jestem, że dla Polskiego Słownika Biogr[aficznego] dotrzymuję terminów. Po biskupach Bokumie i Borukowskim odesłałem kanoników Bronikowskiego<sup>583</sup> i Bylińskiego<sup>584</sup>. Będą tam czasem może Excell[entissi]mi et Rev[erendissi]mi<sup>585</sup> nosami kręcić, bo nic nie owijam w bawełnę. Słyszę tu coraz częściej argument: nie wywlekać ujemnych rzeczy z historii, bo zaraz Putek<sup>586</sup> itp. wykorzystają, ale ja sobie z tego nic nie robię. A propos: czytałem akurat nędzną elukubrację Putka „Mroki średniowiecza”<sup>587</sup> złośliwie antykościelną na poziomie pisemek ludowych i ponoć na wsi bardzo czytana, często on tam powołuje się na pisma Ks. Rektora, zwłaszcza [na] rozprawkę o obyczajach kleru<sup>588</sup>.

Co do św. Stanisława<sup>589</sup>, jednak Mendrała<sup>590</sup> postawił na swoim i co więcej, Kielce też robią paradę. Widocznie rocznice robi się nie wtedy, kiedy wypadają, tylko wtedy, kiedy potrzebne. Może we wschodnim Kościele Pan Jezus kiedy indziej się rodzić niż na Zachodzie, to mogą i zachodni Praesules<sup>591</sup> uchylać sobie odmienne od historii daty urodzin świętych. Niedarmo konkordat zapewnił wzmocnienie władzy b[isku]pów w Polsce. No, ale dość gderania.

Teraz mam nowy zgrzyt: proszą mnie, aby w szybkim tempie, w 3-4 tygodniach napisał dla działu archiwalnego w „Ateneum Kapłańskim” instrukcję o ćwiczeniach archiwistycznych w seminarium. Temat, który mnie pasjonuje i praktycznie [jest] mi znany i jeżeli się nie położę znowu z gorączką, to bym go rad opracował, ale boję się, że przez rozgłoszenie tej „wiedzy tajemnej” także w diecezjach, gdzie niescentralizowano rozsypanych w terenie archiwów parafialnych, utracę w ten własną propagandę za „Archiwami diecezjalnymi”, co zresztą będzie po myśli

<sup>583</sup> Biogram ten nie został opublikowany w Polskim Słowniku Biograficznym. Skromna i niekompletna nota biograficzna ks. Stanisława Bronikowskiego († 1677) znajduje się w publikacji: F. Pawłowski, *Pralaci i kanonicy...*, s. 43

<sup>584</sup> J. Kwolek, *Byliński Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 3, red. W. Konopczyński, Kraków 1937, s. 170–171.

<sup>585</sup> Łac.: najzacniejsi i przewielebni.

<sup>586</sup> Józef Putek (1892–1974), dr praw, działacz niepodległościowy i samorządowy, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego, 1919–1930 i 1938–1939 poseł na Sejm RP, w 1928 r. obłożony klątwą kościelną przez abp. A.S Sapięgę, 1933–1934 więziony w Wadowicach, 1939–1945 więziony przez Niemców w Krakowie, Wiśniczu, Auschwitz i Mauthausen, po II wojnie światowej członek Stronnictwa Ludowego, 1946–1948 minister poczt i telegrafów, 1945–1952 poseł na Sejm, w 1950 r. i 1952–1953 więziony w Warszawie, autor antyreligijnych i antyklerykalnych paszkwili. P. Majewski, *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, t. 4, Warszawa 2009, s. 466–468.

<sup>587</sup> J. Putek, *Mroki średniowiecza*, Kraków 1935.

<sup>588</sup> J. Fijałek, *Średniowieczne ustawodawstwo synodalne biskupów polskich, I. Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego*, „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności” 1894, t. 30, s. 181–239.

<sup>589</sup> Stanisław ze Szczepanowa (ok. 1030–1079), męczennik, 1072–1079 biskup krakowski, kanonizowany w 1254 r., patron Polski i Krakowa.

<sup>590</sup> Osoba niezidentyfikowana.

<sup>591</sup> Łac.: dostojnicy kościelni, biskupi.

większości Episkopatu, który w Synodzie plenarnym zamierza propagować tylko porządkowanie archiwów na miejscu w parafiach. Wdzięcznym byłbym Ks. Rektorowi za słówko światłej rady w tym względzie.

Życzę Czcigodnemu Ks. Rektorowi Wesołego Alleluja i jak najlepszego zdrowia, serdecznie oddany

Ks. Jan Kwolek

Przemyśl, 8/4 [19]36

### Dokument 237

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 2 V 1936 r.**

Przemyśl, 2/5 [19]36

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Dopiero teraz odpisuję na cenny list Ks. Rektora z d[nia] 10/4, bo wnet po jego otrzymaniu znowu na skutek przeziębienia musiałem położyć się do łóżka, stawiać bańki, wołać doktory, itd., więc całe urzędowanie urzędowe i prywatne spoczywało. Teraz znowu od kilku dni chodzę i pracuję, ciepło mi służy, choć ciągle trapi mnie bezsenność (zagłuszam ją „Adeliną”) i trochę dla zwyczaju pokaszluję. Za radą lekarza dałem sobie zrobić analizę krwi. Rezultat ten, że nie znaleziono żadnych bakcyli, ale pewne braki chemiczne i zmniejszony procent czerwonych ciałek: „anemia”. Pociesza mnie doktor, że może to przejściowe, z nerwów (to możliwe, bo miałem dość zgryzot w tych czasach), zbada się znów krew po paru miesiącach czy choroba postępuje. I radzą jechać na wakacje do Rabki<sup>592</sup>, a potem do Krynicy<sup>593</sup>. I zdaje się, że w II poł[owie] czerwca wyjadę do Rabki i osiadę na miesiąc u Nazaretanek, a może pod koniec lipca do Krynicy na dwa tyg[odnie], ale w to już wątpię, bo hałaśliwa Krynica mnie nie ciągnie.

Bardzo dziękuję za radę co do habilit[acji] Ks. Ewarysta Dębickiego. Napisałem mu, jeszcze nie odpowiedział. Schematyzmu w tym roku Przemyśl w ogóle nie wydał (w Kurii mały bałagan).

W tych dniach otrzyma Książ Rektor pocztą obrazek swojego patrona<sup>b</sup>, który kazałem wysłać firmie Wolanin. Oby tylko szkło się nie stłukło! Proszę to przyjąć ode mnie łaskawie jako upominek imienninowy, choć jeszcze do nich dwa tygodnie.

Najserdeczniej pozdrawiam i kłaniam się pięknie

Ks. J[an] Kwolek

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrzymalem] 4/5”.

<sup>592</sup> Właściwie: Rabka-Zdrój – miasto i kurort w Małopolsce Zachodniej.

<sup>593</sup> Właściwie: Krynica-Zdrój – miasto i kurort w Małopolsce Zachodniej.

<sup>b</sup> Na marginesie nota ks. Fijałka: „Szczęśliwie nadszedł 6/5, św. Jan w Krzywcy pod Przemyślem”.

**Dokument 238**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 9 V 1936 r.**

d[nia] 9-5-[19]36

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Bardzo się cieszę, że Nepomucen doszedł cało i że się podobał. Nie uważam go za typ kozacki, lecz nasz polski Barok, a proszę zwrócić uwagę na biret w kształcie magierki wysokiej i zwykle na czarno malowanej. Niech drogi Ks. Rektor nie myśli o rekompensacie, bo to ja ciągle jestem dłużnikiem za tyle uprzejmości, ile jej od Ks. Rektora doznałem i dalej doznaję.

Z mojej Rabki nic. Jeden doktor mi ją radził, ale drugi stanowczo odradził i temu drugiemu uwierzyłem, który za to wysłał mnie nad Bałtyk, na Hel. Wyjechałbym zaraz po 15 czerwca na jakie 4 tygodnie. Może byśmy się tam jeszcze gdzieś spotkali? Czy Ks. Rektor ze swojej praktyki zeszłorocznej nie zna jakiegoś dobrego pensjonatu ze zdrowym wiktem na Helu? Gdynię wykluczam z góry, tzn. Orłowo<sup>594</sup>. Wdzięcznym byłbym za dobrą radę.

Mój „Bokum” uległ małej przeróbce: parę szczegółów mniej ważnych opuszczono, parę innych również niewiele ważnych dodano. „Borukowski” i mnie więcej do serca przypadł i kosztował niepomrotnie więcej trudu, a i korespondencji bez miary. Sądzę też, że mi się udał. Cieszy mnie ta robota więcej niż honorarium.

Łączę wyrazy czci należnej i serdeczne pozdrowienia

Ks. Jan Kwolek

Artykułu o nauczaniu archiwistyki nie mogłem zrobić dla „Ateneum Kapłańskiego” z powodu choroby, rezerwuję sobie to na po wakacjach. Za to wysłałem drogą okrężną dla emin[encji] Marmaggiiego memorialik o potrzebie reformy archiwów kościelnych. Ma to Marmaggi podsunąć Episkopatowi na najbliższym zjeździe, ciekawym, czy co z tego będzie. To na razie sub secreto<sup>595</sup>.

**Dokument 239**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemyśl 14 V 1936 r.**

Przemyśl, 14.5.[19]36

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu A4. Brak miejsca wystawienia dokumentu i koperty. Przed datacją odcisnięta pieczętka z personaliami nadawcy pisma: „Ks. Dr Jan Kwolek, Przemyśl, ul. Katedralna 5, II p[iętro]”.

<sup>594</sup> Orłowo – nadmorska wieś w okolicach Gdyni; dziś jedna z dzielnic miasta.

<sup>595</sup> Łac.: w sekrecie.

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze!

Najserdeczniej dziękuję za list i kartkę zawierającą tak liczne i cenne wiadomości o stosunkach na Wybrzeżu. Gdy sam zbiorę coś wiadomości, nie omieszkam donieść. W każdym razie nie mam ochoty iść do klasztoru jednego czy drugiego, bo mi wolność milsza niż klasztorne wygody. Dość mam w Przem[yślu] nadzoru duchownego. Zastrzeżenie to nie dotyczy szarytek w Gdyni, u których przejściowo bywałem i było mi dobrze, może i teraz zajadę. Prawdopodobnie pojedę z księdzem jednym proboszczem i dobrym kolegą, więc i z nim muszę się liczyć.

A teraz wobec nadchodzących imienin życzę Czcigodnemu i Drogiemu Ks. Rektorowi, aby Go jego święty Patron po najdłuższe lata otaczał swoją opieką i wypraszał mu u Pana Boga zdrowia i sił zasób obfity. Ad multos plurimosque annos!<sup>596</sup> Daj Boże zdrowia! Szczęść Boże!

Ja czułbym się nieźle, ale nerwy i serce zbyt mi się przypominają, na co głównie wpływa tutejsza niezdrowa obecnie atmosfera duchowna. Mam dużo przykrości i zbyt się nimi przejmuję. Uciec by trzeba stąd jak najdalej!

Serdeczne pozdrowienia z czcią należną łączę, oddany szczerze

Ks. Jan Kwolek

#### Dokument 240

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwolka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwolka do ks. Jana Fijałka, Przemysł 7 VI 1936 r.**

Przemysł, 7-6-[19]36

Czcigodny<sup>a</sup> i Drogi Ks. Rektorze!

Już nareszcie po kongresie eucharystycznym!<sup>597</sup> Trzeba powiedzieć, że się udał, mimo że pewnych braków organizacyjnych nie brakowało. Ale trudno, było przed ponad 100 000 ludu, wszystkim nie dogodzi. Pogoda też dziś wytrzymała, wczoraj trochę kropiło. Wielka w organizacji zasługa i główny trud Ks. Biskupa Tomaki. Ja mało się w tych dniach eksponowałem, a dzisiejszą wielką i daleką procesję opuściłem, bo ze zdrowiem czuję się nieświetnie: serce, nerwy itd. Niemały w niedomaganiach wpływ przykrości doznanych tu na miejscu od „konfratrów” i władzy. Mam spór w kapitule, dotąd nieskończony, kiedyś opowiem ustnie.

Rad bym stąd uciec jak najdalej, ale że nad morzem ponoć dopiero w lipcu ciepło, więc dopiero w ostatnich dniach czerwca (29-30 VI) po generałce świętojańskiej<sup>598</sup> zamierzam jechać do Helu. Co do pensjonatu tamże mam na razie

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu A4. Brak koperty.

<sup>596</sup> Łac.: życzenie stu lat życia.

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na dwóch stronach papieru formatu A4. Brak koperty. Obok datacji nota ręką adresata: „Otrz[ymałem] 9/6”.

<sup>597</sup> Diecezjalny Kongres Eucharystyczny w Przemysłu odbył się w dniach 5–7 VI 1936 r.

<sup>598</sup> Aluzja do uroczystości patrona katedry przemyskiej św. Jana Chrzyciela 24 czerwca.

do wyboru: 1) Pensjon „Mewa” 6-9 zł dziennie, prowadzi jakaś krakowianka, p[ani] Władysława Drzewicka<sup>599</sup> (do 15/6: Kraków, [ul.] Grunwaldzka boczna 15) zachwala, że daje dobry i higieniczny ewen[tualnie] dietetyczny wikt, co mnie pociąga, bo się boję kucharek tamtejszych; 2) Księżówka „Gwiazda Morza”, także 7-9 zł dziennie, kieruje Ks. Dziekan Kaźmierski<sup>600</sup> z Szamotuł<sup>601</sup> w Poznańskim, zaleca proboszcz miejscowy Ks. Grzenia<sup>602</sup>, mówi, że dobry wikt (kucharka pewnie tutejsza, bo o zakonnicach Elenchus milczy), że mieszkają tam i świeccy, a księży najczęściej po 15 lipca. Prawdopodobnie pojedzie ze mną do Helu jeden mój kolega proboszcz. Więc mam nadzieję, że z Ks. Rektorem nad morzem w lipcu się spotkam. Oby tylko Bóg dał ciepła i pogody.

Cieszę się, że nareszcie mogę przesłać moje ostatnie sprawozdanie<sup>603</sup>, jak zwykle w dwóch egzemplarzach, ale jednak sprawa idzie naprzód.

Był tu u mnie w powrocie ze Lwowa (Tow[arzystwo] Hist[oryczne]) Wincenty Łopaciński z Warszawy, zwiedzał archiwum, nie szczędził duserów<sup>604</sup>, odwiedził i Ordynariusza z komplementami na temat archiwum i archiwisty (nic mi jednak potem biskup nie powiedział), omawialiśmy zresztą plany redakcyjne działu archiwistyki kościelnej w „Ateneum Kapłańskim”. Widzę, że z Warszawy niektórzy patrzą na mnie jak na autorytet w tych sprawach. Świeżo proponują mi, abym przyjął parę wykładów w projektowanym na jesień kursie dla księży archiwistów, wątpię, czy mi się to uda, bo i wykłady tu wtedy mam, i zdrowiu nie dowierzam, podróż daleka, a pogoda jesienna niepewna. Zabrałem się też teraz na dobre do archiwum kapitulnego: dział pergaminów porządkuję i tę robotę wnet skończę. Więcej troski budzi we mnie dział aktów luźnych, bo to i trud większy, i koszt niemały, a nie wiadomo, kto i czy zapłaci.

Odesłałem przedwczoraj do P[olskiego] S[łownika] B[iograficznego] korektę mojego Borukowskiego, który kosztował mnie więcej trudu i korespondencji niż warte honorarium, ale tym milsza mi była ta robótka.

Najserdeczniejsze pozdrowienia dla Ks. Rektora łączę ze czcią głęboką, szczerze oddany

Ks. Jan Kwolek

---

<sup>599</sup> Osoba niezidentyfikowana.

<sup>600</sup> Właściwie: Bolesław Kazimierski (1879–1945), święcenia kapłańskie w 1902 r. w Poznaniu, 1902–1905 wikariusz parafii Poznań–Jeżyce, 1905–1913 wikariusz parafii katedralnej w Poznaniu, 1913–1945 proboszcz par. Szamotuły, 1923–1928 członek Magistratu tamże, 1925–1929 członek Sejmiku Powiatowego. <http://www.wtg-gniazdo.org/ksieza/> [dostęp: 15.07.2022].

<sup>601</sup> Szamotuły – miasto na Pojezierzu Wielkopolskim.

<sup>602</sup> Hieronim Grzenia (1894–1967), święcenia kapłańskie w 1923 r. w Pelplinie, 1928–1945 proboszcz par. pw. Bożego Ciała w Helu, budowniczy kościoła tamże, 1945–1967 proboszcz par. Grabowo Kościerskie. <http://sw.anna.kaszuby.pl> [dostęp: 15.07.2022].

<sup>603</sup> J. Kwolek, *Archiwum Diecezjalne Przemyskie. Sprawozdanie za rok 1935*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 36(1936), z. 6, s. 201–203.

<sup>604</sup> Duser – komplement, pochlebstwo.

**Dokument 241**

**Oryg.: BPAU, sygn. 4685, t. 17, Korespondencja ks. Jana Fijałka. Listy ks. Jana Kwołka z lat 1931–1936. List ks. Jana Kwołka do ks. Jana Fijałka, Hel 30 VI 1936 r.**

Czcigodny<sup>a</sup> Ks. Rektorze,

Wedle obietnicy donoszę, że mieszkam w Helu, pension[at] „Mewa” i tu pozostanę nadal, bo wikt niezły i dobra opieka, której mi trzeba, bo się akurat dziś rozchorowałem na ostry atak kamyków nerkowych. Bardzo bolesna rzecz, ale już po zastrzykach, leżę w łóżku i nabieram otuchy. Po kilku dniach leżenia pokaże się, czy mogę zostać dalej nad morzem, czy może jechać do Truskawca. W każdym razie proszę mi łaskawie donieść, gdzie Ks. Rektor osiadzie, abyśmy się mogli skomunikować. Jeszcze nie złożyłem tu wizyty proboszczowi, ani nie oglądnąłem tutejszej księżówki „Gwiazda Morza”, bom akurat zachorowałem.

Serdecznie pozdrawiam i kłaniam się

Ks. Jan Kwolek

Hel, 30/6 [19]36

**ANEKS**

Pudełko: Kwolek Jan

Pismo powołujące księdza Jana Kwołka na współpracownika Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie 1928 [r.]

Polska<sup>a</sup> Akademia Umiejętności

Nr 379/28

Komisja Historyczna Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie postanowiła zaprosić Szanownego Pana do udziału w swoich pracach, co Wydział historyczno-filozoficzny zatwierdził uchwałą z dnia 20 lutego 1928 roku (&12 statutu).

Zawiadamiając o tym, nadmieniamy zarazem, iż wskutek powyższej uchwały przysługiwać będzie Szanownemu Panu tytuł Współpracownika Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności (& 21b Regulaminu Akademii) i prawo do odbierania wydawnictw tej komisji.

W Krakowie, dnia 20 marca 1928

---

<sup>a</sup> Tekst napisany czarnym atramentem na jednej stronie papieru formatu zeszytowego. Poniżej datacji nota ręką adresata: „Kraków 3/7”. Brak koperty.

<sup>a</sup> Tekst sporządzony w formie drukowanej z adekwatnymi fragmentami wpisanymi maszynowo. Na rewersie karty nota drukowana: „Potwierdzenie odbioru dekretu należy nadesłać do Kancelarii P.A.U i podać dokładny adres – również ewentualne zmiany tegoż – pod którym życzy Pan sobie otrzymywać wydawnictwa Komisji”.



Wielebny  
Ks. Dr Jan Kwolek  
Prof[esor] sem[inarium] diecez[jalnego] i Dyrektor Archiwum diec[ezjalnego]  
w Przemyślu

## Bibliografia

### Źródła archiwalne:

Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu (AAP):  
bsygn., Tabela służbowa ks. Konstantego Biedy.  
bsygn., Tabela służbowa ks. Jana Kwolka.  
bsygn., Tabela służbowa ks. Jana Mochylskiego.  
bsygn., Tabela służbowa ks. Stanisława Szpetnara.  
bsygn., Tabela służbowa ks. Marcina Tomaki.  
bsygn., Tabela służbowa ks. Adolfa Tymczaka.

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMK):  
sygn. Pers. A 1099, Ks. Tadeusz Kurowski.  
sygn. Pers. A 514, Ks. Stefan Mazanek.  
sygn. Pers. A 577, Ks. Karol Nikiel.  
sygn. Pers. A 756, Ks. Stefan Skoczyński.  
sygn. Pers. A 1112, Ks. Jan Tobolak.

Archiwum Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu (APWTW):  
bsygn., T. Matkowski, *Struktura i kierunki działań Kurii Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska w latach 1945–1951*, Wrocław 2011, s. 249, mps (praca doktorska).

Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu (BWSDP):  
bsygn., K. Hassinger, Ks. Stanisław Szpetnar. *Życie i działalność (1883–1952)*, Przemyśl 1994, mps (praca magisterska).

### Źródła drukowane:

*Acta rectoralia Almae Universitatis studii Cracoviensis*, t. 1: 1469–1537, ed. W. Wisłocki, Cracoviae 1897; t. 2: 1536–1580, Cracoviae 1909.  
*Akcja katolicka a polityka. (Wskazania praktyczne)*, „Ruch Katolicki” 3(1933), nr 4, s. 160–162.  
*Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 1–3, ed. A. Chmiel, Cracoviae 1887–1896.  
*Archiwum Komisji Historycznej*, t. 2, Kraków 1880.  
*Bibliografia historii polskiej*, t. 1–3, oprac. L. Finkel, H. Sawczyński, Lwów 1891–1906.  
*Bibliografia polska*, t. 1–28, oprac. K. Estreicher, Kraków 1870–1908.  
Bolognetti A., *Nuntii Apostolici in Polonia epistolae et acta, p.: 1581–1582*, ed. E. Kunze, Cracoviae 1933.  
Boniecki A., *Herbarz Polski*, t. 2, Warszawa 1900.  
Czubek J., *Katalog rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie*, Kraków 1906.  
Fijałek J., *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, t. 1, z. 1: 1387–1468, Kraków 1932.  
Finkiel L., *Bibliografia historii polskiej*, t. 1, przejrzał i uzupełnił K. Małeczyński, Lwów 1937.  
[Fotografia bp. Anatola Nowaka z notą biograficzną], „Kronika Diecezji Przemyskiej” 33(1933), z. 4, s. nlb między 164 a 165.

- Gadowski W., *Zarys historii Kościoła katolickiego dla szkół średnich i seminariów nauczycielskich*, Kraków 1904.
- Imagines et statuae miraculosae B.V. Mariae solemniter coronatae*, w: *Schematismus universi venerabilis cleri dioecesis rit[us] lat[in]i Premisliensis pro anno Domini 1932*, Premislae 1932, s. 25.
- Imagines et statuae miraculosae B.V. Mariae solemniter coronatae*, w: *Schematismus universi venerabilis cleri dioecesis rit[us] lat[in]i Premisliensis pro anno Domini 1933*, Premislae 1932, s. 25–26.
- Instrukcja wydawnicza dla średniowiecznych źródeł historycznych*, Kraków 1925.
- Karwasińska J., *Rachunki żupne bocheńskie 1394–1421*, Kraków 1934.
- Komar E., *Mowa żalobna*, „Currenda” 1933, nr 5, s. 49–51.
- Kutrzeba S., *Katalog Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie*, „Teki Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej”, t. 3, Kraków 1909.
- Kwolek J., *Archiwum Diecezjalne Przemyskie w latach 1927 i 1928. (Sprawozdanie archiwisty)*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 29(1929), z. 3–4, s. 67–74.
- Kwolek J., *Archiwum Diecezjalne Przemyskie w roku 1929. (Sprawozdanie archiwisty)*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 30(1930), z. 1, s. 59–62.
- Kwolek J., *Archiwum Diecezjalne Przemyskie w roku 1930. (Sprawozdanie archiwisty)*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 31(1931), z. 1, s. 46–51.
- Kwolek J., *Archiwum Diecezjalne Przemyskie w roku 1931. (Sprawozdanie archiwisty)*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 32(1932), z. 1, 30–34.
- Kwolek J., *Archiwum Diecezjalne Przemyskie. Sprawozdanie za rok 1932*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 33(1933), z. 1, s. 21–25.
- Kwolek J., *Archiwum Diecezjalne Przemyskie. Sprawozdanie za rok 1933*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 34(1934), z. 3, s. 81–85.
- Kwolek J., *Archiwum Diecezjalne Przemyskie. Sprawozdanie za rok 1934*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 35(1935), z. 5–6, s. 95–98.
- Kwolek J., *Archiwum Diecezjalne Przemyskie. Sprawozdanie za rok 1935*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, 36(1936), z. 6, s. 201–203.
- Kwolek J., *Bikowski Ludwik*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, red. W. Konopczyński, Kraków 1936, s. 94.
- Kwolek J., *Borukowski Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, red. W. Konopczyński, Kraków 1936, s. 354–356.
- [Kwolek J., *Nota bibliograficzna pierwszego tomu periodyku „Nova Polonia Sacra” (Kraków 1928)*], „Kronika Diecezji Przemyskiej” 29(1929), z. 3–4, s. 62–63.
- Kwolek J., *Zjazd naukowy im. Krasickiego*, „Ateneum Kapłańskie” 21(1935), t. 36, s. 204–212.
- Machay F., *Zadanie duszpasterskie świeckich*, Poznań 1932, [nota bibliograficzna:] „Kronika Diecezji Przemyskiej” 33(1933), z. 3, s. 138.
- Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur, contextuit indicesque adiecit Theodorus Wierzbowski*, vol. 1–5, Varsoviae 1905–1919.
- Niesiecki K., *Herbarz Polski*, t. 2, Lipsk 1839.
- Nowak A., *Dekret o inwentarzach*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 33(1933), z. 3, s. 104.
- Objęcie rządów diecezji przez Jego Ekscelencję Najprzewiel[ebniejszego] Księdza Biskupa Ordynariusza dra Franciszka Bardę i Jego intronizacja oraz konsekracja Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Sufragana dr. Wojciecha Tomaki*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 34(1934), z. 2, s. 40–44.
- Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930 r.*, red. K. Tyszkowski, Lwów 1930.

- Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie, 17–20 września 1935*, cz. 1–2, red. F. Pohorecki, Lwów 1935–1936.
- Pamiętnik Zjazdu Naukowego im. Jana Kochanowskiego w Krakowie 8 i 9 czerwca 1930*, Kraków 1931.
- Paprocki B., *Herby rycerstwa polskiego na pięcioro ksiąg rozdzielone*, Kraków 1584.
- Rocznik diecezji sandomierskiej na rok 1930*, red. S. Grelewski, Radom 1929.
- Schematismus universi venerabilis cleri dioecesis rit[us] lat[ini] Premisliensis pro anno Domini 1931*, Premisliae 1931.
- Schematismus universi venerabilis cleri dioecesis rit[us] lat[ini] Premisliensis pro anno Domini 1933*, Premisliae 1934.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1–15, red. F. Sulimierski, W. Walewski, Warszawa 1880–1914.
- Smołka J., *Katalog Archiwum Akt Dawnych miasta Jarosławia*, Jarosław 1928.
- Sprawozdanie z działalności Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej za rok 1932*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 33(1933), z. 2, s. 52–57.
- Twardowski B., *Zarządzenia w sprawie Archiwum Archidiecezjalnego*, „Kurenda Kurii Metropolitalnej obrządku łacińskiego we Lwowie” 1930, nr 9, s. 47.
- Ulanowski B., *Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis selecta (1438–1523, 1438–1525)*, Kraków 1891.
- Ulanowski B., *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, vol. 1: *Acta capitulorum Gnezniensis, Poznansiensis et Vladislaviensis (1408–1530)*, Kraków 1894.
- Ulanowski B., *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, vol. 2: *Acta iudiciorum ecclesiasticorum dioecesium Gneznesis et Poznansiensis (1403–1530)*, Kraków 1902.
- Ulanowski B., *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, vol. 3, pars 1: *Acta iudiciorum ecclesiasticorum dioecesium Plocensis, Vladislaviensis et Gnezniensis (1422–1533)*, Kraków 1908.
- Volumina Legum. Leges, statua, constitutiones et privilegia Regni Poloniae, Magni Ducatus Lithuaniae. Omniumque provinciarum annexarum, a committis visliciae anno 1347 celebratis usque ad ultima regni comitia*, vol. 1–9, Varsoviae 1732–1889.
- Wskazówki do katalogowania rękopisów w zbiorach bibliotecznych*, oprac. Komisja Historyczna Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1935.
- Wskazówki o sporządzeniu inwentarza*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 33(1933), z. 3, s. 105–112.
- Zmiany wśród duchowieństwa archidiecezji warszawskiej*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 25(1935), nr 5, s. 198–199.

### Opracowania:

- Academia militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2017.
- Adamczewski J., *Mała encyklopedia Krakowa*, Kraków 1996.
- Archiwa w niepodległej Polsce. Stulecie archiwów państwowych 1919–2029*, red. E. Rosowska, Warszawa 2029.
- Arlamowski K., *Dzieje przemyskich cechów rzemieślniczych w dawnej Polsce*, Przemysł 1931.
- Ataman J., *W.H. Sierakowski i jego rządy w diecezji przemyskiej*, Warszawa 1936.
- Badeni Jan, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 23–24.
- Banach A.K., *Henryk Barycz (1901–1994)*, [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Historycznego*, red. J. Dybiec, Kraków 2000, s. 403–414.
- Banaszak M., *Nowacki Józef*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 552–556.
- Banaś E., *Dzienniki katolickie w Polsce do 1939 roku*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1986, t. 25, z. 1, s. 47–68.

- Barwiński E., *O archiwa miejskie i gminne (koreferat)*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie, 17–20 września 1935 r.*, t. 1: *Referaty*, red. F. Pohorecki, Lwów 1935, s. 432–438.
- Batowski H., *Władysław Tadeusz Wisłocki (1887–1941)*, „Kwartalnik Historyczny” 1939/1945 (wyd. 1946), z. 3–4, s. 632–633.
- Bazydło J., *Grochowski Jan*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. zbior., Lublin 1993, kol. 163.
- Bednarski Stanisław, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 33–34.
- Białic D., *Faygiel Franciszek Nikodem*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, red. zbior., Lublin 1989, kol. 82.
- Bieś A.P., *Jan Badeni (1858–1899). U początków ruchu społecznego katolików w Galicji*, Kraków 2012.
- Biliński P., *Władysław Konopczyński (1880–1952). Człowiek i dzieło*, Kraków 2017.
- Blombergowa M.M., *Uczeni polscy rozstrzelani w Katyniu, Charkowie i Twerze*, „Analecta” 9 (2000), z. 2, s. 7–62.
- Brudzisz M., *Szołdrski Władysław Wojciech*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 7, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 229–233.
- Bystron J.S., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, t. 1–2, Warszawa 1932.
- Caligarii I.A., *Nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1578–1581*, ed. L. Boratyński, Cracoviae 1915.
- Chemperek D., *Orzechowski Stanisław*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 14, red. zbior., Lublin 2010, kol. 866–868.
- Chłędowski K., *Królowa Bona*, Lwów 1929.
- Chrzan T., *Ks. Jan Skarbek – oświęcimski duszpasterz i społecznik*, Kraków 2017.
- Cichowski H., *Ks. Stanisław Sokolowski a Kościół wschodni. Studium z dziejów teologii w Polsce w w. XVI*, Lwów 1929.
- Dahl S., *Geschichte des Buches*, Leipzig 1928.
- Dalecki M., *Arlamowski Kazimierz Karol*, [w:] *Przemyski słownik biograficzny*, t. 3, red. E. Grin-piszczek, T. Pudłocki, A. Siciak, Przemyśl 2016, s. 5–11.
- Deptuła C., *Iwo Odrowąż*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 7, red. zbior. Lublin 1997, kol. 579–580.
- Dębiński J., *Laubitz Antoni*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. zbior., Lublin 2004, kol. 560–561.
- Dębowska M., *Sznarbachowski Feliks*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 19, red. zbior., Lublin 2013, kol. 106–107.
- Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, red. zbior., Pelplin 1928.
- Długosz T., *Biskupia visitatio liminum*, „Collectanea Theologica” 14(1933), fasc. 1/2, s. 173–249; fasc. 3/4, s. 273–388. Toż w odbitce: Lwów 1933.
- Duchniewski J., *Herbigny Michel d’*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. zbior., Lublin 1993, kol. 742–743.
- Duchniewski J., *Leon Wetmański*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 19, red. zbior., Lublin 2013, kol. 765.
- Dukała J., *Kalla Stanisław*, [w:] *Misjonarze św. Wincentego a Paulo w Polsce (1651–2001)*, t. 2, cz. 1: *Biografie*, Kraków 2001, s. 253–256.
- Eubel K., *Hierarchia catholica medii aevi*, Bd. 1–3, Münster 1898–1910, 1913–1923.
- Fijałek J., *Biskupstwa rzymsko-katolickie w Rzeczypospolitej Polskiej*, „Nova Polonia Sacra” 1928, t. 1, s. 333–350.
- Fijałek J., *Cześć Boża i życie religijne oraz reformacja ich w Polsce w wieku XVI-tym (streszczenie)*, [w:] *Pamiętnik Zjazdu Naukowego im. Jana Kochanowskiego w Krakowie 8 i 9 czerwca 1930*, Kraków 1931, s. 452–454.
- Fijałek J., *Los unii florenckiej w Wielkim Księstwie Litewskim za Kazimierza Jagiellończyka*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności” 1934, t. 39, nr 1, s. 21–24.
- Fijałek J., *Mistrz Jakub z Paradyża i Uniwersytet Krakowski w okresie Soboru Bazylejskiego*, Kraków 1900.

- Fijałek J., *Studia do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego i jego Wydziału Teologicznego w XV wieku. W pięćsetną rocznicę założenia Wydziału Teologicznego w Krakowie*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności” 1899, t. 29, s. 1–182.
- Fijałek J., *Średniowieczne ustawodawstwo synodalne biskupów polskich, I. Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego*, „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności” 1894, t. 30, s. 181–239.
- Fijałek J., *Tarłowie. Znamienitego rodu początki i świetność*, „Przegląd Historyczny” 1909, t. 8, s. 63–89, 167–198, 284–313; 1910, t. 10, s. 34–65, 168–205, 310–350.
- Fijałek J., *Wydawnictwa z archiwów kościelnych. Z okazji książki o klasztorze OO. Reformatorów w Krakowie*, Kraków 1893.
- Fijałek J., *Z dziejów humanizmu w Polsce. I. Niemcy w Uniwersytecie Krakowskim w w. XV i XVI. (Z powodu dzieła K. Morawskiego „Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego”). II. Krzyżacy przeciw Lutrowi w Rzymie 1524 i 1527. III. Wydawcy rzymscy dziełka Krzyżackiego „O ucisku Kościoła i jego znaczenie”, „Pamiętnik Literacki” 1(1902), s. 257–264, 421–432, 615–622.*
- Fijałek J., *Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego*, Kraków 1893.
- Flis M., *Bachulski Aleksy Franciszek*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1: 1918–1984, red. M. Bielińska, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa–Łódź 1988, s. 26–28.
- Follprecht K., „Nie dać ginąć szczątkom dawnych piśmienniczych pamiątek”. *Dyrektorzy Archiwum Państwowego w Krakowie XIX–XXI w.*, Kraków 2008.
- Gams P.B., *Series episcoporum Ecclesiae catholicae*, Ratisbonae 1873.
- Gasparri P., *Lettera circolare di sua eminenza reverendissima il signor cardinale Pietro Gasparri segretario di Stato di s.s. ai reverendissimi vescovi d’Italia per la conservazione, custodia ed uso degli archivi e delle biblioteche ecclesiastiche*, Roma 1923.
- Gawlik M., Szczepaniak J., *Księża katecheci diecezji krakowskiej 1880–1939. Słownik biograficzny*, Kraków 2000.
- Gębarowicz M., *Sztuka średniowieczna*, Lwów 1934.
- Gigilewicz E., *Andrzej Sołtński herbu Łodzia*, [w:] *Arcybiskupi i biskupi przemyscy. Słownik biograficzny*, red. H. Borcz, M. Kapłon, A. Szal, S. Zych, Przemysł–Rzeszów 2021, s. 122–123.
- Glemp J., *Ks. Stanisław Janasik (1882–1942)*, „Prawo Kanoniczne” 1972, nr 3–4, s. 297–299.
- Głuszko M., *Bieszczady z historią i legendą w tle*, Sandomierz 2008.
- Grycz J., *Przewodnik dla korzystających z bibliotek oraz spis dzieł pomocniczych*, Kraków 1925.
- Grygiel M., *Obertyński Zdzisław*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 14, red. zbior., Lublin 2010, kol. 151–152.
- Grzebień L., *Fajęcki Aleksander*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 345–346.
- Grzybowski M., *Figielski Stanisław Aleksander*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 372–374.
- Grzybowski M., *Michalak Józef*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 454–456.
- Grzybowski M., *Zakrzewski-Wyskota Tadeusz Paweł Maria*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 7, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 464–465.
- Halecki O., *Józef Siemieński*, [w:] *Straty kultury polskiej 1939–1944*, t. 2, red. A. Odreęga, T. Terlecki, Glasgow 1945, s. 182–184.
- Historia sztuki*, red. zbior., t. 3: T. Szydlowski, *Sztuka XIX i XX wieku*, Lwów 1934.
- Jabłonowska H., *Owczarek Wojciech Stanisław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 597–598.
- Jahoda Robert, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. zbior., Warszawa–Kraków 2000, s. 328.
- Jakubek M., *Prasa krakowska 1795–1918. Bibliografia*, Kraków 2004.

- Janowski P., *Kukiel Marian*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. zbior., Lublin 2004, kol. 163–164.
- Janowski P., *Lisiecki Arkadiusz*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. zbior., Lublin 2004, kol. 1139–1140.
- Janowski P., Pracki R., Łaski Jan, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 11, red. zbior., Lublin 2006, kol. 418–420.
- Jemielity W., *Falkowski Czesław*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, red. zbior., Lublin 1989, kol. 28–29.
- Jocher A., *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce*, t. 1–3, Wilno 1840–1857.
- Kaczmarczyk K., *Archiwa kościelne*, [w:] *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga pamiątkowa 1918–1928*, red. M. Dąbrowski, P. Lot, Kraków–Warszawa 1928, s. 647–648.
- Kaczmarczyk K., *Archiwum OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie*, „Archeion” 1930, t. 6–7, s. 123–159.
- Kaczmarczyk K., *Potrzeby naszych archiwów*, [w:] *Nauka polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój*, t. 10, Warszawa 1929, s. 518–528.
- Kałwa P., *Działalność kościelna Katarzyny Wapowskiej w Ziemi Sanockiej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 2, red. zbior., Lwów 1931, s. 309–364.
- Kałwa P., *Powstanie i rozwój polskiej kolędy jako daniny kościelnej. Studium prawnohistoryczne*, „Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie” 1933, t. 12, z. 1, s. 1–355.
- Kapłon M., *Ksiądz doktor Jan Kwolek i jego zasługi dla archiwistyki kościelnej*, „Rocznik Przemyski. Historia” t. 57, 2021, z. 1, s. 179–212.
- Kętrzyński S., *Zarys nauki o dokumencie polskim w wiekach średnich*, t. 1, Warszawa 1934.
- Kita J., Stobiecki R., *Słownik biograficzny historyków łódzkich*, Łódź 2000.
- Kleiner J., *Historyczność i pozaczasowość w dziele literackim*, [w:] *Zjazd Naukowy imienia Ignacego Krasickiego we Lwowie w dniach 8–10 czerwca 1935 roku. Księga referatów*, red. L. Bernacki, Lwów 1936, s. 235–241.
- Kleiner J., *Ignacy Krasicki*, [w:] *Zjazd Naukowy imienia Ignacego Krasickiego we Lwowie w dniach 8–10 czerwca 1935 roku. Księga referatów*, red. L. Bernacki, Lwów 1936, s. 242–254.
- Knöpfler A., *Lehrbuch der Kirchengeschichte*, Freiburg im Br. 1895.
- Kochowski W., *Historia Seminarium Duchownego diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego 1687–1895*, oprac. i uzupełn. J. Wołczański, Lwów–Kraków 2011.
- Konieczny M., *Szmyd Gerard*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 19, red. zbior., Lublin 2013, kol. 105–1106.
- Konopka Włodzimierz, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 300.
- Kopera Feliks, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. zbior., Warszawa–Kraków 2000, s. 440.
- Korus K., *Sternbach Leon Samuel*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 43, red. zbior., Wrocław 2004–2005, s. 473–475.
- Koziej-Chołdyńska J., *Szymański Adam*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 19, red. zbior., Lublin 2013, kol. 214.
- Kozłowski Kazimierz Ferdynand, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 316.
- Kracik J., *Fryderyk Jagiellończyk*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, red. zbior., Lublin 1989, kol. 743.
- Kraśnicki A., *Posty w dawnej Polsce*, „Collectanea Theologica” 12(1931), fasc. 2–3, s. 190–235; fasc. 4, s. 299–382. Toż w odb.: Lwów 1931, ss. 131.
- Krzemieniecki J., *Procedura administracyjna w Kodeksie Prawa Kanonicznego* (Kraków 1925), rec.: J. Kwolek, „Nova Polonia Sacra” 1928, t. 1, s. 368–377.
- Krzemieniecki J., *Z kanonicznej procedury administracyjnej kwestie wybrane: zarazem odpowiedź na recenzję umieszczoną w „Nova [Polonia] Sacra” t. 1, str. 368–377, a podpisaną przez Ks. Dra Jana Kwoleka [sic!] z Przemysła*, Kraków 1930.
- Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 1–2, red. zbior., Lwów 1930–1931.
- Kwolek J., *Alembek Fryderyk*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, red. W. Konopczyński, Kraków 1935, s. 73–74.

- Kwolek J., *Archiwa – przeszłości skarbnice*, „Ateneum Kapłańskie” 21(1935), t. 36, s. 524–528.
- Kwolek J., *Błazejowski Mikołaj h. Odrowąż*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, red. W. Konopczyński, Kraków 1936, s. 131–132.
- Kwolek J., *Bokum Jan Kazimierz de Alten*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, red. W. Konopczyński, Kraków 1936, s. 246–248.
- Kwolek J., *Byliński Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 3, red. W. Konopczyński, Kraków 1937, s. 170–171.
- Kwolek J., *Ekstrakty metrykalne w Archiwum Diecezjalnym Przemyskim*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 28(1928), z. 10–11, s. 231–249.
- Kwolek J., *Faygiel Franciszek*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, red. W. Konopczyński, Kraków 1948, s. 378–379.
- Kwolek J., *Naukowa organizacja archiwów diecezjalnych*, „Przegląd Teologiczny” 1930, t. 11, z. 1, s. 1–37.
- Kwolek J., *Naukowa organizacja archiwów parafialnych*, „Archeion” 1928, t. 4, s. 15–35.
- [Kwolek J.], *Śp. Ks. Anatol Nowak. Biskup przemyski*, „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie” 7(1933), nr 7, s. 89–90 (przedruk z „Katolickiej Agencji Prasowej”).
- Librowski S., *Czapla Piotr*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, red. zbior., Lublin 1985, kol. 753.
- Liedtke A., *Walka księcia Jana Opolskiego „Kropidły” z Krzyżakami w obronie majątkowych praw diecezji wrocławskiej*, Toruń 1932.
- Loret M., *Życie polskie w Rzymie w XVIII wieku*, Roma 1930.
- Löffler K., *Einführung in die Handschriftenkunde*, Stuttgart 1929.
- Łętowski L., *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 2: *Prałaci i kanonicy krakowscy*, Kraków 1852.
- Machay F., *Rozwiązanie sprawy społecznej w ramach Akcji Katolickiej*, Poznań 1931, rec.: J. Urban, „Przegląd Powszechny”, 48(1931), t. 191, s. 168–169.
- Maciejewska W., *Konarski Kazimierz Bodan*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1: 1918–1984, red. M. Bielińska, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa–Łódź 1988, s. 104–106.
- Madurowicz-Urbańska H., *Franciszek Bujak (1875–1953)*, [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Historycznego*, red. J. Dybiec, Kraków 2000, s. 207–211.
- Majchrowski J., *Lubomirski Zdzisław*, [w:] *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J.M. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 15.
- Majewski P., *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, t. 4, Warszawa 2009.
- Mandziuk J., *Wojtas Michał Maksymilian*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 7, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 426–427.
- Mathieu F.D., *Les derniers jours de Léon XIII et le conclave, par un témoin*, „Revue des deux mondes” 74(1904), t. 20, s. 241–285.
- Meyszowicz W., *Dobra kościelne jako przedmiot uprawnień w prawie Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Wilno 1935.
- Mezglewski A., *Mariawici*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 11, red. zbior., Lublin 2006, kol. 1361–1362.
- Michiels G., *De reservatione censuræ l. s. praecepto peculiari adnexae*, „Ephemerides Theologicae Lovanienses” 4(1927), s. 180–194, 613–619.
- Michiels G., *Normae generales iuris canonici*, t. 1–2, Lublin 1929.
- „Misje Katolickie. Czasopismo miesięczne ilustrowane”, rec.: J. Fijałek, „Przegląd Literacki” 1(1896), nr 2, s. 13.
- S. Momidowski, *Wspomnienia pośmiertne o przemyskich kapłanach*, Przemysł 2019.
- Morawski Marian Józef, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 438.
- Mossakowski W., *Michał Wyszyński (1890–1972)*, [w:] *Quinque Doctores. Kierownicy katedry prawa rzymskiego UMK (1945–2000)*, red. A. Sokala, W. Mossakowski, E. Gajda, Toruń 2014, s. 33–48.

- Mossakowski W., *Wyszyński Michał (1890–1872). Prawnik, kapłan, prof. UJK i UMK*, [w:] *Toruński słownik biograficzny*, t. 3, red. K. Mikulski, Toruń 2002, s. 249.
- Mourret F., Carreyre J., *Précis d'histoire de l'Eglise* (Paris 1933), rec.: M. Skibniewski, „Ateneum Kapłańskie” 19(1933), t. 32, z. 2, s. 214.
- Nadolny A., *Antoni Liedtke*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego. Suplement I*, red. Z. Nowak, Gdańsk 1998, s. 178–180.
- Ney K., *Dzieje Kościoła Bożego od początku aż do dni naszych dla młodzieży mianowicie szkół katolickich ułożone*, Leszno–Gniezno 1848.
- Nir R., *Tymczak Adolf*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 19, red. zbior., Lublin 2013, kol. 1223–1224.
- Nitecki P., *Krasiński Franciszek*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 9, red. zbior., Lublin 2002, kol. 1206–1207.
- Niwiński Mieczysław Feliks*, [w:] *Encyklopedia Krakowa*. red. zbior., Warszawa–Kraków 2000, s. 665.
- Nowak A., *Akcja katolicka a polityka*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 33(1933), z. 2, s. 36–41.
- Nowak A., *Historia nabożeństwa „Gorzkich Żali” w diec[ezji] przemyskiej*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 33(1933), z. 1, s. 3–16.
- Nowak A., *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 1–2, Tarnów 1999–2000.
- Nowakowski R., Stanaszek B., *Słownik biograficzny księży diecezji sandomierskiej*, t. 1–2, Sandomierz 2014–2015.
- Nowakowski R., Stanaszek B., Tylec P., *Słownik biograficzny księży diecezji sandomierskiej XIX–XX w.*, t. 4, Sandomierz 2019.
- Ohryzko-Włodarska C., *Rosiak Stefan*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1: 1918–1984, red. M. Bielińska, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa–Łódź 1988, s. 187–188.
- Osadczy W., *Kościół i Cerkiew na wspólnej drodze. Konkordia 1983*, Lublin 1999.
- Ozorowski E., *Falkowski Czesław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 354–356.
- Pałubska Z., *Sykulski Kazimierz*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 18, red. zbior., Lublin 2013, kol. 1276–1277.
- Pawłowski F., *Pralaci i kanonicy Kapituły Katedralnej obrządku łacińskiego w Przemyślu*, tłum. Z. Trojnar, Przemyśl 2018.
- Pawłowski F., *Premislia sacra, sive series et gesta episcoporum r. l. Premisliensium*, Cracoviae 1869.
- Penkalla A., *Commendone Giovanni Francesco*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, red. zbior., Lublin 1985, kol. 553.
- Perkowska U., *Ksiądz profesor Władysław Chotkowski (1843–1926). Historyk Kościoła, działacz społeczny i kaznodzieja*, Lwów–Kraków 2016.
- Petrani A., *Benedykt XIV*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, red. zbior., Lublin 1985, kol. 223–224.
- Piskurewicz J., Huebner P., Zasztowt L., *Zarys historii Kasy Mianowskiego*, [w:] *Kasa im. Józefa Mianowskiego, Fundacja Popierania Nauki 1881–1991*, Warszawa 1992, s. 7–54.
- Piwowarczyk J., *Śp. ks. Stefan Mazanek*, „Tygodnik Powszechny” 1950, nr 8, s. 3.
- Plaza Józef*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 517.
- Podsiadły A., *Janina Kozłowska-Studnicka – archiwistka w Wilnie, Grodnie i Kórniku*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2022, z. 37, s. 145–162.
- Polaczkówna H., *Prace Sekcji nauk pomocniczych, archiwów i organizacji pracy historycznej na VII Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych w Warszawie*, „Archeion” 1934, t. 12, s. 201–212.
- Pomes K., *Dąbmski Stanisław hr. (1865–1941)*, [w:] *Słownik biograficzny twórców oświaty i kultury XIX i XX wieku Polski Południowo-Wschodniej*, red. A. Meissner, K. Szmyd, Rzeszów 2011, s. 92.
- Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–2004. Materiały do biografii*, red. S. Kalembka, Toruń 2006.



- Pro Memoria III. Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego spoczywający na cmentarzach Krakowa 1803–2017*, red. J.W. Tkaczyński, Kraków 2018.
- Przekop E., *Gautier Jerzy*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, red. zbior., Lublin 1989, kol. 894.
- Pudłocki T., *Ks. Konstanty Bieda: kapłan z powołania*, „Nasz Przemyśl” 2014 nr 12, s. 41.
- Putek J., *Mroki średniowiecza*, Kraków 1935.
- Ross J., *Przemiany stylowe kościoła parafialnego w Krośnie od XIV do XX wieku*, „Nasza Przeszłość” 1976, t. 46, s. 141–152.
- Rulka K., *Andrzej Oporowski herbu Sulima*, [w:] *Arcybiskupi i biskupi przemyscy. Słownik biograficzny*, red. H. Borcz, M. Kapłon, A. Szal, S. Zych, Przemysł–Rzeszów 2021, s. 32–35.
- Rulka K., *Florczak Józef*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, red. zbior., Lublin 1989, kol. 329.
- Rulka K., *Zdzitowiecki Stanisław Kazimierz*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 20, red. zbior., Lublin 2014, kol. 1335–1336.
- Sarna W., *Biskupi przemyscy o[brządku] ł[acińskiego]*, cz. 1, Przemysł 1902.
- Sawa R., *Sinko Tadeusz*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 18, red. zbior., Lublin 2013, kol. 223–224.
- Sawicki J., *Materiały do historii nauki i literatury prawa kanonicznego w Polsce. Bolesław Ulanowski (1860–1919)*, „Prawo Kanoniczne” 14(1971), nr 1–2, s. 307–324.
- Schneider G., *Handbuch der Bibliographie*, Leipzig 1930.
- Sinko T., *Polska Akademia Umiejętności*, [w:] *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga pamiątkowa 1918–1928*, red. M. Dąbrowski, P. Lot, Kraków–Warszawa 1928, s. 629–637.
- Skrzyniarz R., *Sokołowski Czesław*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 18, red. zbior., Lublin 2013, kol. 554–555.
- Skrzyński Władysław*, [w:] *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J.M. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 112.
- Skwierczyński Z., *Machay Ferdynand*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 11, red. zbior., Lublin 2006, kol. 694–696.
- Sroka Ł., *Wydział Humanistyczny*, [w:] *Academia militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2017, s. 553–661.
- Stasiowski M., *Ataman Julian*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995, s. 29–30.
- Szymańska A., *Z dziejów katedry, a później zakładu prawa rzymskiego Uniwersytetu Wrocławskiego (1945–2015)*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2015, t. 100, cz. 1, s. 69–82.
- Śliwa T., *Ataman Julian*, [w:] *Sylwetki wybranych duchownych przemyskich. Słownik biograficzny*, Przemysł 2021, s. 7–16.
- Śliwa T., *Jałowy Józef*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 7, red. zbior., Lublin 1997, kol. 742.
- Śliwa T., *Jan Dziaduski herbu Jelita*, [w:] *Arcybiskupi i biskupi przemyscy. Słownik biograficzny*, red. H. Borcz, M. Kapłon, A. Szal, S. Zych, Przemysł–Rzeszów 2021, s. 71–79.
- Śliwa T., *Michał Tomasz Wincenty Korczyński*, [w:] *Arcybiskupi i biskupi przemyscy. Słownik biograficzny*, red. H. Borcz, M. Kapłon, A. Szal, S. Zych, Przemysł–Rzeszów 2021, s. 190–196.
- Śliwa T., *Stanisław Tarło herbu Topór*, [w:] *Arcybiskupi i biskupi przemyscy. Słownik biograficzny*, red. H. Borcz, M. Kapłon, A. Szal, S. Zych, Przemysł–Rzeszów 2021, s. 68–71.
- Śliwa T., *Szpetnar Stanisław*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 7, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 233–234.
- Śliwa T., *Wacław Hieronim Sierakowski herbu Ogończyk*, [w:] *Arcybiskupi i biskupi przemyscy. Słownik biograficzny*, red. H. Borcz, M. Kapłon, A. Szal, S. Zych, Przemysł–Rzeszów 2021, s. 166–174.
- Tomczak A., *Lopaciński Wincenty Franciszek*, w: *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1: 1918–1984, red. M. Bielińska, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa–Łódź 1988, s. 128–130.

- Tomczak A., *Stebelski Adam*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1: 1918–1984, red. M. Bielińska, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa–Łódź 1988, s. 204–207.
- Umiński J., *Historia Kościoła. Podręcznik dla szkół akademickich*, t. 1–2, Lwów 1933–1934.
- Umiński J., *Odpowiedź na artykuł prof. R. Grodeckiego pt.: „O charakterystykę Kietlicza” w „Wiadomościach Historycznych” r. 1930, z. 1, str. 21–43*, „Kwartalnik Historyczny” 44(1930), t. 1, s. 258–265.
- Urban J., *Jak bronić małżeństwa?*, „Przegląd Powszechny” 1931, t. 192, nr 576, s. 273–290.
- Urban J., *Relacja kard. Jana Puzyny o konklawe 1903 r. i o jego słynnym weto*, „Folia Historica Cracoviensia” 2002, vol. 8, s. 273–276.
- Urban W., *Ks. kanonik Ewaryst Dębicki (1900–1981)*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 35(1982), s. 173–176.
- Vetulani A., *Początki oficjalu biskupiego w Polsce*, „Nova Polonia Sacra” 1939, t. 3, s. 1–56.
- Viscont A., *Tractatus canonicus De matrimonio rato et non consummato: cum speciminibus causarum*, Roma 1928.
- Walicki B., *Walenty Franciszek Salezy Wężyk herbu Wąż*, [w:] *Arcybiskupi i biskupi przemyscy. Słownik biograficzny*, red. H. Borcz, M. Kapłon, A. Szal, S. Zych, Przemyśl–Rzeszów 2021, s. 175–177.
- Wąsowicz M., *Rybarski Antoni*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1: 1918–1984, red. M. Bielińska, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa–Łódź 1988, s. 190–191.
- We władztwie pastorału płockiego*, „Roczniki Katolickie” t. 7, 1929, s. 353–354.
- Wierzbicka M., *Marceli Handelsman*, [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 175–177.
- Wierzbicka M., *Zakrzewski Stanisław*, [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 571–572.
- Wilemska E., *Meysztowicz Walerian*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 12, red. zbior., Lublin 2008, kol. 674–675.
- Województwo krośnieńskie*, [w:] *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa, lata wojny 1939–1945*, red. C. Czubryt, J. Michasiewicz, Warszawa 1988.
- Wolff A., Budka W., *Bieliński Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, red. W. Konopczyński, Kraków 1936, s. 51.
- Wołczański J., *Eksterminacja narodu polskiego i Kościoła rzymskokatolickiego przez ukraińskich nacjonalistów w Małopolsce Wschodniej w latach 1939–1945. Materiały źródłowe*, cz. 2, Kraków 2006.
- Wołczański J., *Korespondencja abp. Józefa Teodorowicza z abp. Adamem Stefanem Sapiehą z lat 1901–1938*, [w:] *Arcybiskup Józef Teodorowicz (1864–1938). Studia i materiały*, red. J. Wołczański, Kraków 2017, s. 245–425.
- Wołczański J., *Korespondencja abp. Józefa Teodorowicza z abp. Andrzejem Szeptyckim z lat 1903–1938*, [w:] *Arcybiskup Józef Teodorowicz (1864–1938). Studia i materiały*, oprac. J. Wołczański, Kraków 2017, s. 427–450.
- Wołczański J., *Szydelski Szczepan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 49, red. zbior., Warszawa–Kraków 2013–2014, s. 536–541.
- Wołczański J., *Wstęp*, [w:] T. Skalski, *Terror i cierpienie. Kościół katolicki na Ukrainie 1900–1932. Wspomnienia*, oprac. J. Wołczański, Lublin–Rzym–Lwów 1995, s. 10–26.
- Wołczański J., *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1939*, Kraków 2012.
- Wójcik E., *Wkład antykwaryusza lwowskich w upowszechnianie książki w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki – czasopisma – biblioteki*, t. 7, red. H. Kosętko, Kraków 2005, s. 117–131.
- Wójcik Z.K., *Walerian Kramarz (1905–1941). Jego życie i śmierć*, „Dzieje Najnowsze” 2014, t. 46, nr 1, s. 3–18.

- Wyrozumski J., *Roman Grodecki (1889–1964)*, [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Historycznego*, red. J. Dybiec, Kraków 2000, s. 303–309.
- Wyszyński M., *Ze studiów nad historią dziesięciny w Polsce średniowiecznej. Czasy Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny” 1929, t. 8, z. 1, s. 1–141.
- Zahajkiewicz M., *Kałwa Piotr*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, red. zbior., Lublin 2000, kol. 434.
- Zieliński Z., *Marmaggi Francesco*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 11, red. zbior., Lublin 2006, kol. 1419–1420.
- Związek J., *Wróblewski Bolesław Banawentura*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 20, red. zbior., Lublin 2014, kol. 981–982.
- Żukowski P.M., *Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 2: 1780–2012, Kraków 2014.

### Netografia:

- <http://www.wtg-gniazdo.org> › ksieza. Dostęp: 15 VII 2022 r.
- <http://sw.anna.kaszuby.pl>. Dostęp: 15 VII 2022 r.
- Źródło: Historia - Wydział Prawa i Administracji - WPiA UMK, <https://www.law.umk.pl> › kprik › historia-katedry. Dostęp: 16 VI 2022 r.
- <https://pl.wikipedia.org> › wiki › Józef\_Lukaszewicz\_(hi... Dostęp: 16 VI 2022 r.
- <https://en.wikipedia.org> › wiki › Gi... . Dostęp: 22 VI 2022 r.
- <https://it.wikipedia.org> › wiki › Pietr... . Dostęp: 22 VI 2022 r.
- Źródło: Tekstowa Kartoteka Osobowa Przemyslan - Anna Siciak i ...<http://www.pbp.webd.pl> › tkop › persowski. Dostęp: 25 V 2022 r.
- <https://pthoprzemysl.wordpress.com>. Dostęp: 28 V 2022 r.
- <https://pl.wikipedia.org> › wiki › Wigand\_z\_Marburga. Dostęp: 28 V 2022 r.
- <https://www.muzeumtomaszow.pl> › 2020/03 › Zn... . Dane: 3 VI 2022 r.
- <http://www.wiki.listwy-online.com.pl> › wiki › Luigi\_Or.. Dostęp: 5 VI 2022 r.
- <https://pl.wikipedia.org> › wiki › Serafino\_Vannutelli. Dostęp: 6 VI 2022 r.
- <https://pl.wikipedia.org> › wiki › Mariano\_Rampolla\_del... Dostęp: 6 VI 2022 r.
- <https://pl.wikipedia.org> › wiki › Girolamo\_Maria\_Gotti. Dostęp: 6 VI 2022 r.
- <https://pl.wikipedia.org> › wiki › Pius\_X. Dostęp: 6 VI 2022 r.
- <https://pl.wikipedia.org> › wiki › Rafael\_Merry\_del\_Val. Dostęp: 6 VI 2022 r.
- <https://pl.wikipedia.org> › wiki › Adolphe-Louis-Albert... Dostęp: 6 VI 2022 r.
- <https://pl.wikipedia.org> › wiki › José\_de\_Calasanç\_Viv... Dostęp: 6 VI 2022 r.
- <https://pl.frwiki.wiki> › wiki › François-Désiré\_Mathieu. Dostęp: 6 VI 2022 r.
- <https://ank.gov.pl> › aadm › dyrektorzy. Dostęp: 17 VI 2022 r.
- <https://pl.wikipedia.org> › wiki › Andreas\_Steinhuber. Dostęp: 6 VI 2022 r.
- <https://pl.wikipedia.org> › wiki › Francesco\_Satolli. Dostęp: 6 VI 2022 r.
- <https://pl.wikipedia.org> › wiki › Georg\_von\_Kopp. Dostęp: 6 VI 2022 r.
- <https://pl.wikipedia.org> › wiki › Anton\_Hubert\_Fischer. Dostęp: 6 VI 2022 r.
- <https://pontipol1910.wixsite.com> › poczet-rektorw. Dostęp: 6 VI 2022 r.
- <https://www.awodka.net> › cssr › memores\_05. Dostęp: 15 VI 2022 r.



Ks. prof. Jan Fijałek. Zdjęcie ze zbiorów ks. prof. Józefa Wołczańskiego